

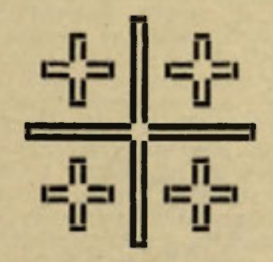
ziemia święta

ziemia święta

Ponadto: Ateny i Konstantynopol. 17 rzadkich fotografij, 11 planów miast, 1 duża mapa Palestyny współczesnej.

przewodnik dla pielgrzymów turystów

ziemia święta





ks. dr. e. król

kraków
1936

Za zezwoleniem Władzy Duchownej.

Dochód w części na fundusz budowy nowego Domu Polsk. w Jerozolimie.

Drukarnia „Powściągliwość i Praca“ w Krakowie.
Klisze drukarskie Fotocynk, Kraków.

OD AUTORA

Palestyna stanowi od wieków cel podróży ludzkości. Jednych zajmuje prastara kultura, której pomniki sięgające nieraz 4000 lat prz. Chr., odkopują tam obecnie uczeni. Innych ciągnie do Ziemi św. sentyment religijny i pragnienie poznania naocznie środowiska, w którem powstały i współżyją w całem bogactwie swych form wyznaniowych i liturgicznych, — religje: chrześcijańska, mahometańska i żydowska. Palestyna dalej, to Ziemia Obiecana, w której naród żydowski wierzy, że po wiekach tułaczki odzyska własną ojczyznę. Ile to wreszcie problemów kulturalnych i społecznych, ile eksperymentów gospodarczych i ideowych podejmuje się w tym dziwnym kraju, co łączy geograficznie i kulturalnie trzy części świata: Europę, Azję i Afrykę.

Przewodnik niniejszy nie jest przeznaczony wyłącznie dla jednej z wymienionych grup turystów, — wyznaniowej, czy narodowej. Uwzględnia wprawdzie, rzecz prosta, przedewszystkiem zainteresowania przeważnej części Polaków, która w Ziemi św. czci ojczyznę i teren działalności Jezusa Chrystusa; od wszystkich jednak dotychczasowych przewodników, tak żydowskich, jak katolickich, różni się tem, że podając objektywnie wiadomości, oparte na wynikach ostatnich badań naukowych, — unika jednostronności przedstawienia.

Co do tożsamości miejscowości dzisiejszych z dawniejszemi, autor ogranicza się do podania ogólnie przyjętej opinji, względnie uzasadnionej hipotezy i stopnia jej prawdopodobieństwa, które zazwyczaj jest proporcjonalne do starożytności tradycji.

Źródłem dla wiadomości, podanych w niniejszym przewodniku, były obok specjalnych dzieł naukowych, monografij i przewodników po Palestynie (znajdzie je łaskawy Czytelnik n. p. we franc. „Guide Bleu" zebrane przez O. Abla Z. K.; wyd. 1933, str. LXXI-V), — w dużej mierze także własne całoroczne spostrzeżenia i wywiady autora oraz uprzejme infor-

macje miejscowych Konsulatów R. P. — Z polskich dzieł ostatnich lat wspomnieć należy opisy literackie wrażeń z podróży i pielgrzymek po Ziemi św. XX. Hołowińskiego, Golichowskiego, Gordona, Jełowickiego, Kłosa, Kneblewskiego, Misia, ze świeckich Kossak-Szczuckiej, Makarczyka,. Ossendowskiego i i. Naukowym badaniom Palestyny poświęcili swe prace XX. Proff.: śp. W. Szczepański i L. Semkowski z Rzymu, P. Stach i A. Fic ze Lwowa, W. Gronkowski z Poznania i w. i.

Na osobną wzmiankę zasługuje anonimowy przekład z franc. p. t. „Przewodnik po Ziemi św.", wyd. w Jer. 1934 nakładem Kustodji Z. św. Dzieło to przeznaczone (por. str. VI) dla szerokich mas, nie odpowiada formą ani treścią wielu turystom i pielgrzymom, którzy szukają w przewodniku także rzeczowego, a nie tylko i wyłącznie pobożnego podejścia do omawianych zagadnień. Książeczka niniejsza ma na celu uzupełnić ten brak w literaturze polskiej. Aby to w przyszłości jeszcze skuteczniej osiągnąć, autor prosi uprzejmie o nadsyłanie uwag i życzeń na adres: Kraków, ul. Siemiradzkiego 29.

Dobór planów, mapek i fotografij ułatwi samodzielną orjentację w Ziemi św., a suma, zaoszczędzona na przewodników, przewyższy wielokrotnie koszt niniejszej książki, która zostanie na zawsze widoczną pamiątką przeżytych wrażeń. Wielkie trudności finansowe o ostatnio niepokoje w Palestynie, niepozwoliły narazie na zaopatrzenie książki w większą ilość planów. map i rysunków na wzór zagranicznych.

Niech wolno będzie autorowi wyrazić na tem miejscu serdeczne podziękowanie tym wszystkim, którzy słowem lub czynem ułatwili opracowanie niniejszego przewodnika. W szczególności dziękuję Przew. XX. Profesorom: O. doc. Dr. A. Ficowi ze Lwowa i Dr. J. Mazerskiemu z Krakowa; WP. M. Czemplikównie z Konsulatu Gen. w Jerozolimie, JWPanu Konsulowi Stan. Łukaszewiczowi z Tel Awiwu, oraz WWPP. M.Patronowi z Jeroz. i L. Kapłanowi z T. Aw.

Rysunki wykonał Włodz. Kulpiński, ucz. Szkoły Ekon. Handl. z Krakowa. Okładkę projektował X. Bron. Mazur z Semin. Duch. Krak.

Jerozolima, w maju 1936 r.

SPIS RZECZY.

Część informacyjna.

Część turystyczna

SPIS RYCIN:

SPIS MAPEK.

Na końcu mapa Palestyny współczesnej 30x40 cm.

UWAGA!

Wspomniane w przewodniku dokładne rozkłady jazdy pociągów i autobusów w Palestynie zostaną po ustaleniu tam porządku wydane za okazaniem przewodnika bezpłatnie przez wszystkie agencje Francopolu, Orbisu i „Gdynia Ameryka".

MIEJSCA ODPUSTOWE.

(z przywilejem odpustu zupełnego; por. str. 4—5).

Jaffa (przy wylądowaniu), str. 64. — Na widok Jerozolimy ,str. 74. —

W *Bazylice Grobu św.:* a) Kalwarja, ołtarz przybicia do krzyża, str. 87. — b) miejsce ukrzyżowania, str. 87. — c) kamień Namaszczenia, str. 88, — d) Grób św. str. 88. — e) miejsce ukazania się Jezusa Matce Swej, str. 89. — f) kolumna biczowania, str. 89. — g) kaplica św. Heleny, str. 90. — h) kaplica znalezienia Krzyża św., str. 90.

W Jerozolimie: Pretorjum (Antonia), str. 92. — Kaplica biczowania (OO. Franc.), str. 94. — Bazylika „Ecce homo", str. 94. — Kościół św. Jakóba Starszego, str. 105. — Dom Annasza, str. 106. — Wieczernik ,str. 107. — Kościół Zaśnięcia N. M. P., str. 108. — Dom Kajfasza, str. 106. — Święta Skała (Meczet Omara). str. 100. — Meczet El-Aksa (Ofiar. P. J. w kość.), str. 99. — Złota Brama, str. 104. — Kościół św. Anny ,str. 95. — Grób N. M. Panny, str. 111. Grota konania, str. 111. — Getsemani (Bazylika), str. 111. — Ogród Oliwny, str. 112. — Bazylika św. Szczepana, str. 115. — Świątynia Wniebowstąpienia (G. Oliwna), str. 117. — Kościół „Ojcze nasz" (Pater noster), str. 117. — Świątynia Betfage (francisz., str. 118.

W Betlejem: a) Grota Narodzenia Jezusa, str. 126. — b) miejsce żłóbka ,str. 126. — c) ołtarz Mędrców, str. 126. — Kościół św. Katarzyny, str. 127. — Pole pasterzy, str. 127.

Grób Łazarza (Betanja), str. 122. — Jordan, str. 127. — Góra 40-dniowego Postu, str. 137. — El Kubebe (Emaus), str. 77. — *W Ain Karem:* a) kościół św. Jana Chrzeciciela, str. 141. b) kościół Nawiedzenia św. Elżbiety ,str. 141. — Studnia Jakóbowa *(Nablus)* str. 146. — Naim, str. 164. — *Nazaret:* Grota Zwiastowania, str. 160. — Bazylika Przemienienia *(Tabor)*, str. 162. — Kościół w *Kanie* Galilejskiej, str. 165. — Jezioro *Genezaret*, str. 167. — Kościół N. M. Panny na *Karmelu*, str. 182.

część informacyjna

organizacja podróży.

kiedy jechać?

Najwłaściwszą porą dla turysty jest obfitujący w liczne imprezy t. zw. sezon, trwający od 15 stycznia do 15 maja; kto jednak nie lubi tłoku i woli się taniej urządzić, nie będzie się wahał wybrać w podróż i w innej porze, dla siebie stosowniejszej. Pewnych wskazówek dostarczą uwagi, zawarte w części pierwszej. Program należy zastosować do pory roku, gdyż wielu wycieczek w porze deszczowej nie można urządzić.

biura podróży

W układaniu programu tak ogólnego (dla całej podróży), jak szczegółowego (w Palestynie), są zwyczajnie wielką pomocą liczne biura podróży, które bądź same organizują pielgrzymki i wycieczki, bądź udzielają bezinteresownie wszelkich informacyj. — Z polskich biur najbardziej znane, jeśli chodzi o dział palestyński, są (w porządku alfabetycznym): *„Francopol“*, zał.

w r. 1925 w Paryżu, od 1930 w Warszawie (por. ogłoszenie przed tekstem); *„Linja Gdynia—Ameryka“*, właściciel polskich okrętów s/s „Polonia“ i s/s „Kościuszko“, we wszystkich swych filjach w kraju i zagranicą (por. ogłoszenie przed tekstem); wreszcie *„Polskie Biuro Podróży Orbis“*, własn. P. K. O., mający filje w większych miastach polskich, w Palestynie i na polskich okrętach. — Z biur międzynarodowych *„Cook i Wagony Sypialne“*, posiadają filje po całym świecie, a w każdej kantor wymiany, sprzedaż biletów kolejowych i okrętowych, kwalifikowanych (drogich) przewodników, specjalne czeki pieniężne dla ochrony przed kradzieżą itp. Wszystkie wspomniane biura organizują na życzenie zrzeszeń religijnych lub kulturalnych specjalne wycieczki turystyczne względnie pielgrzymki, z których warto korzystać ze względu na ogromne ułatwienia techniczne (paszportowe), zapewnioną wygodę i opiekę, oraz fachowe przewodnictwo.

pielgrzymki katolickie

Na wielokrotne życzenia pielgrzymów podajemy garść wiadomości o odpustach i przywilejach, jakich dostępują uczestnicy pielgrzymek katolickich.

odpusty

Odpust jest ogromnem powiększeniem wartości małych zadośćuczynnych zasług, mocą władzy, danej przez Chr. św. Piotrowi i jego następcom (Mat. 16, 19). Polega on na darowaniu w części (odpust cząstkowy) lub w całości (odpust

zupełny) kar czyścowych, na które sobie ludzie zasłużyli przez lekceważenie praw Boga w życiu. Warunkiem uzyskania odpustu zupełnego jest: 1) stan łaski pośw. w duszy i szczera chęć poddania się prawom Boga; 2) Spowiedź i Komunja św. (wystarczy raz, przed lub w czasie pobytu w Ziemi św.); wreszcie 3) spełnienie określonego przez Ojca św. dobrego uczynku (np. modlitwy, postu, jałmużny), szczególnie jednak pielgrzymki do Ziemi św., po której stąpały nogi Zbawiciela. Odpust zupełny zyskać można a) przez samą podróż pielgrzymkową; b) przez nawiedzenie religijnych pamiątek (oznaczamy je w przewodniku krzyżykiem); za każdym razem odmówić na int. Ojca św. Ojcze nasz i Zdrowaś; c) przez noszenie lub przechowywanie przedmiotów (krzyżyków, figurek, medalików itp.), poświęconych przez położenie ich na św. miejscach (np. na Grobie św.). Przedmiot poświęcony traci moc odpustu przez sprzedaż, wolno go natomiast pożyczyć lub darować osobie trzeciej.

przywileje

Pap. Pius X. udzielił ponadto pielgrzymom licznych przywilejów, a mianowicie:

1) dla wszystkich: a) odpustu zupełnego w dniu wyruszenia i powrotu do miejsca zamieszk.; b) pełnej dyspenzy od postów w czasie trwania podróży pod warunkiem odmówienia w dni korzystania 1 cząstki Róż. św. lub wysłuchania Mszy św.

2) Dla kapłanów: a) odprawiania Mszy św. polowej (servatis servandis); b) juryzdykcji do spowiadania uczestników pielgrzymki, o ile takową posiadają w swojej diecezji; c) zamiany brewjarza

na cały Różaniec w czasie trwania pielgrzymki z dniem wyj. i przyj. włącznie; d) odprawiania Mszy św. na okręcie, a nawet przechowywania Najśw. Sakramentu i udzielania Nim błog. (servatis servandis).

NB. Należy wziąć z kraju celebret i dać go do potwierdzenia zaraz po przybyciu do Z. św. w patrjarchacie łać. (w Jeroz. lub Haifie); taksa 5 piastrów. Zasadniczo i ze zwyczaju miejscowego obowiązuje sutanna; na wycieczki można włożyć strój lżejszy. Wobec istniejącego w Turcji surowego zakazu pokazywania się publicznie w jakimkolwiek stroju rel. lepiej zwiedzać Istanbul po cywilnemu.

co i jak zwiedzać

Uwagi poniższe liczą się z możliwościami, jakie stwarza polska komunikacja okrętowa, mianowicie dwu i dziewięciodniowego pobytu w Pal. Materjał zawarty w przewodniku wystarczy na dłużej.

pobyt dwudniowy

Wobec braku czasu należy zrezygnować z autobusów i wynająć taksówkę (ewentualnie 4 os. wspólnie). Por. str. 17, (Program ten ułożony jest przedewszystkiem dla chrześcijan, którzy najczęściej takie wycieczki odbywają).

1) Jeżeli okręt ląduje w Jaffie (w lecie), należy:

W niedz. rano udać się z Jaffy przez Tel-Awiw i Ramłeh do Jerozolimy. Tu zjeść obiad. O godz. 14 do Betlejem (2 g.). Wieczorem zwiedzić Nową Jeroz.

W poniedz. wcześnie zwiedzić bazylikę Grobu św., bazary, mur płaczu, meczety Omara



Ujście Nahr el Audża k. Jaffy.

i El Aksa. Bramą półn. wyjść na kościół św. Anny, sadzawkę Betesda, pretorjum (klasztor Panien Syjońskich), Drogą Krzyżową do hotelu. Obiad. O g. 14 od Bramy Damasc. przez Getsemani (zwiedzić), Cedron (dolinę Jozafata), Betanję, koło gospody „miłosiernego samarytanina" starą drogą (przez Wadi Kelt, w dole klasztor) do Jerycha nowego i starego, potem nad Jordan przy moście Allenby'ego, albo (tylko w lecie) w t. zw. miejscu chrztu Chr. Stąd do Morza Martwego; powrót wieczorem nową drogą do Jeroz. Wieczerza. Korespondencja i zakup dewocjonaljów (po zamknięciu sklepów tylko w Domu Pol.).

We wtorek rano do Grobu św. (poświęcić zakupy), potem autem lub autobusem przez Nablus (k. studni Jakubowej), Nazaret do Haify i na okręt. Obiad na okręcie.

Kto może i chce więcej zwiedzić, skróci pobyt nad M. Martwem, i już wieczorem w poniedz. wyjedzie taksówką do Nazaretu. Tam przenocuje, rano wczas zwiedzi Bazylikę Zwiastowania etc., poczem uda się autem przez Kanę Galil. nad jezioro Tyberjadzkie (Kafarnaum), skąd przez Safed i Akkę do Haify i na Karmel; obiad na okręcie.

Można wreszcie zabawić dłużej nad J. Tyberj. i wrócić do Nazaretu, poczem udać się do Haify; reszta jak wyżej.

2) Jeżeli okręt płynie do Haify (przy wzburzonem morzu), należy powyższy program znacznie zmienić.

W niedzielę wieczór przyjechać autem z Haify (choćby późno) do Jerozolimy.

W poniedz. rano szybko zwiedzić Starą Jerozolimę. O g. 12 udać się do Betlejem, o 14 do M. Martwego; reszta jak w pierwszym programie.

pobyt dziewięcio-dniowy

Ze względu na to, że przedstawia on wiele możliwości zależnie od rodzaju pogody, środków finansowych, kierunku, celu i charakteru podróży, samo dokładne podanie planów zajęłoby wiele miejsca. Radzimy poprostu trzymać się porządku przewodnika, opuszczając jedynie to, co mniej interesuje; obejmuje on około 50 niezależnych od siebie wycieczek.

wiadomości rzeczowe

przepisy paszportowo-celne

Okręg paszportowo-celny obejmuje Palestynę i Transjordanję. Wizy na pobyt 3-mies. wydaje konsulat angielski w Warszawie (Al. Róż 10); koszt ok. 37 zł. Wizy w j a z d o w e j udziela się osobom, posiadającym odpowiedni kapitał (100—500 Łp), zapewnione utrzymanie w Palestynie, najbliższym członkom rodzin obywateli palest., itd. Bliższe szczegóły dekretu z dn. 31 VII. 1933 o imigracji należy dokładnie przestudjować w jednem z biur podróży lub żydowskiej agencji.

Turyści składają w Polsce kaucję 60 Łp, która w razie nielegalnego pozostania w Palestynie przepada. Ewentualne przedłużenie wizy 3-miesięcznej (taksa 1 Łp.) lub wizę p r z e j a z d o w ą (ważna 3 doby, taksa 18 piastrów), można uzyskać w Migration Department w Jerozolimie lub Haifie.

Nie wolno wwozić broni. Stawki celne wynoszą zasadniczo od 8—11% wartości towaru.

Po przybyciu trzeba się zgłosić w Urzędzie Zdrowia (Health-Office) do formalnych oględzin lekarskich z kartką, którą się otrzymuje na okręcie przy wylądowaniu.

polskie placówki konsularne

Państwo Polskie utrzymuje w Palestynie a) Konsulat Gen. w Jerozolimie, dzielnica Musrara, tel. 458; kier. dr. Z. Kurnikowski; b) Konsulat w Tel-Awiwie, ul. Montefiore 43., tel. 617; kier. Stan. Łukaszewicz. Godz. urz. w obu konsulatach z wyj. niedziel i świąt katol. od 9—11.

waluta

Walutą obowiązującą (także w Transjordanji) jest *„funt palestyński"*, równy angielskiemu. 1 Łp = 1000 mil. (milsów) = 100 p. (piastrów) = 20 sh. (szylingów). 1 piastr = 10 milsów, 1 szyling 5 p.

Palestyna posiada w obiegu m o n e t y (napisy po ang., hebr. i arab.), miedziane po 1 i 2 milsy niklowe z dziurą po 5, 10, 20 milsów, i srebrne bez dziurki po 50 i 100 milsów, b a n k n o t y po 1/2, 1, 5, 10, 50, 100 funtów.

Zestawienie w przybliżeniu wartości walut obecnych między sobą i w stosunku do złotego (grudzień 1935).

Waluta	Zł. p.	Ł. pal.	Ł. syr.	Ł. tur.	Fr. fr.	Drachm	Lei
1 Lei =	3 gr.	0·1 mil	0·4 ps	0·7 kur.	0·8 c.	0·6 dr.	1 lei
1 Dr. =	5 „	2 „	0 7 „	0 2 „	0·14 „	1 „	1 6 „
1 Fr. =	35 „	13 „	5 „	8 „	1 fr.	7 „	11 5 „
1 Łt. =	240 „	160 „	60 „	100 „	12 „	85 „	140 „
1 Łs. =	700 „	270 „	100 „	160 „	20 „	143 „	231 „
1 Łp. =	2600 „	1000 „	3·70 „	6·10 „	74 „	520 „	860 „
1 Zł. =	100 „	37 „	14 „	24 „	3 „	20 „	33 „

Praktycznie rachuje się na p i a s t r y (po arabsku *„girsz"*, hebr. *„grusz")*. Przy zmianie

na funty egip. lub cypryjskie dopłaca się $2^1/_2$ piastra za manipulację bankową.

Banki polskie w Palestynie: *P.K.O.* w Tel-Awiw, ul. Allenby 88; dyr. Tadeusz Piech, tel. 694; filja w Haifie, ul. Szapiro, P. O. B. 199, Z obcych najpoważniejsze: *Banco di Roma, Ottoman Bank, Barclays Bank* i i. Niema żadnych ograniczeń dewizowych.

miary i wagi

Miary długości: 1 *pik* = 75 cm. 1 *mill* = 1000 pików = 750 m. 1 metr = 1,4 pika.

Miary ciężaru: 1 *okije* (uncja) = 0,214 kg. 1 *okka* = 6 okije = 1,282 kg. 1 *rotel* = 2 okki = 2,564 kg. 1 kantar = 100 *rotli* = 256 kg. Miary te w Palestynie połud. są nieco większe.

Miarą powierzchni jest obecnie dunam², równy 1/10 hektara lub 1000 m².

poczta. telegraf. telefon

Korespondencja miejscowa: listy zwykłe 5 milsów, kartki 4 milsy, druki do 50 gramów 2 milsy. Korespondencja zamiejscowa: listy zwykłe 15 milsów, kartki (5 słów) 3 milsy, więcej słów 8 milsów, druki zwykłe do 50 gramów 3 milsy. Korespondencja lotnicza zagr. za każde 10 gramów 15 milsów. Polecenie (registered): 13 milsów. Listy nie podlegają, jak n. p. w Turcji, żadnej cenzurze ani kontroli.

Telegramy zwykłe do Polski: za 1 słowo 35 milsów. Depesze nocne ryczałtowe: za 25 słów 600 milsów.

Telefoniczne rozmowy miejscowe (w Jerozolimie z Betlejem włącznie) bez ograniczenia liczby i czasu rozmów. W sklepach i aptekach za użycie aparatu płaci się 1 piastra. Rozmowy międzymiastowe za każde 3 minuty 6 piastrów. Połączenie telef. (niema centrali automat.) można uzyskać, wymieniając po angielsku żądany numer; (wymawia się: 1-łan, 2-tu, 3-tri, 4-for, 5-faif, 6-syks, 7-sewen, 8-ejt, 9-najn, O-„o" (nie zero), przyczem zamiast dwu liczb tych samych, n. p. 33 = tri tri — mówi się: dabltri (podwójne trzy) itp. Okręty polskie posiadają na pokładzie urząd pocztowy i znaczki polskie.

komunikacja lotnicza

Wewnętrzna nie istnieje. Przylot możliwy w zasadzie tylko do Gazy, jedynego angielskiego lotniska cywilnego Palestyny (tel. nr. 9), i to albo przez Kair, albo Beirut — Damaszek, skąd jednak wygodniej udać się autobusem do Haify lub Jerozolimy. Spodziewane bezpośrednie połączenie lotnicze Palestyny z Europą przez Angorę nie zostało dotąd zaprowadzone. Ceny wynoszą: Gaza-Kair 5 Łp; Gaza — Ateny 21 Łp; Gaza — Londyn 47 Łp; Gaza — Bagdad 20 Łp.

komunikacja morska

Wszelkich informacyj i programów udzielają tak polskie, jak i zagraniczne biura podróży. Wśród linij okrętowych, obsługujących Palestynę, należy

wymienić na pierwszem miejscu nie tylko ze względu na narodową ambicję, ale i rzeczywiste korzyści linję *„Gdynia-Ameryka“*, uruch. w 1933, która na s/s „Polonia“ i (od 1. X. 1935) s/s „Kościuszko“ utrzymuje komunikację między portem rumuńskim Konstanca a palestyńską Haifą (w lecie Jaffą). Z Konstancy co środę odjazd o 23, przyjazd do Jaffy w niedzielę o 8-mej rano, względnie w razie burzliwego morza do Haify popołudniu. Odjazd z Haify co wtorek o g. 17-tej do Pireusu (30 godzin postoju); przyjazd w niedzielę o g. 8 rano do Stambułu, skąd o g. 18 odj. do Konstancy; przyj. poniedz. g. 8 rano. Okręty mają bezpośr. połączenie kolejowe z Polską (zniżka 33 %). Ceny biletów normalnych wynoszą (1936) w złotych:

kl. I a. b. c. d. od 325 — 550; tam i z powr. od 550 — 935;

kl. turystyczna 220; tam i z powrotem 395. Linja posiada zastępstwa w większych miastach Polski i w Palestynie (por. ogłoszenie przed tekstem).

Druga regularna tygodniowa linja osobowo-towarowa (żydowska) między Haifą a Konstancą, to *„Palestine Maritime Lloyd“* z okrętami „Góra Karmel“ i „Góra Syjon“.

„Lloyd Triestino“, posiada 3 linje, dla turystów jednak z Polski mniej praktyczne: a) tygodniowa z Trieste via Brindisi, Larnaca (Cypr), Jaffę, Haifę do Beirutu w Syrji i z powrotem. Okręty „Galilea“ i „Gereusalemme“, b) tyg. z Genui przez Neapol, Syrakuzy, Aleksandrję, Port Said, Jaffę, Haifę, Beirut, Larnaca (Cypr), Rodos. Istanbul, Pireus, Brindisi, Wenecję i Tryjest. Okręty „Vienna“, „Heluan“ i „Tevere“.

Wreszcie c) co dwa tyg. okręt „Esperia“ z Genui przez Neapol, Aleksandrję do Haify i z powrotem.

Zasługuje też na wspomnienie linja rumuńska: *„Serviciul Maritim Roman“*, kursująca co tydzień między Konstancą, Pireusem, Stambułem, Aleksandrją i Haifą. Pasażerowie mają 50% zniżki na kolejach rumuńskich i tańsze wizy (upomnieć się!).

Prócz tego kursuje między Tryjestem a Haifą (co dwa tyg.) okręt żyd. „Tel-Aviv“, oraz okręty amer. i franc., — wszystkie drogą okólną przez Aleksandrję. Szczegóły należy omówić i sprawdzić kilka tygodni naprzód w biurze podróży.

Przed wejściem na okręt trzeba wziąć osobną policyjną wizę wyjazdową: w porcie Haifie gratis, w Pireusie i Stambule za opłatą. Rewizje paszportowe wysiadających odbywają się na okręcie, wsiadających w urzędzie policji portu (Pireus i Stambuł), zresztą u wejścia na okręt. Podczas podróży można bez wizy wysiąść na czas postoju okrętu celem zwiedzenia portu każdego państwa (zostawić na okręcie paszport).

komunikacja kolejowa

Linje kolejowe stanowią w Palestynie drugorzędny, drogi a niewygodny środek komunikacyjny. Z zagranicy można przybyć do Palestyny albo linją turecko- syryjską via Istanbul — Angora — Adana — Alep; albo egipską via El Kantara, El Arisz, do Gazy i Ludd (Lyddy): stąd zaś do Tel-Awiw, Jerozolimy lub Haify.

Linja pierwsza (turecko-syryjska) czynna jest tylko 3 razy tyg., egipska raz na dzień. Ceny biletów klasy 2-ej (3-a jest dla turystów w małych grupach niemożliwa) są 2 i pół razy wyższe niż

trzeciej. Przy kupowaniu trzeba się pytać o bilety powrotne, znacznie tańsze. Na linji egip. kursują dobre wagony sypialne i restauracyjne. Zb. rozkład jazdy na końcu przewodnika w osobnej torebce.

komunikacja autobusowa

Autobus stanowi od lat kilku najszybszy, dogodny i tani środek komunikacyjny. Wskutek silnej konkurencji arabsko-żydowskiej ceny są względnie niskie (od 1-1 i pół milsa za 1 km. od osoby). Faktyczny czas odjazdu stosuje się naogół do ogłoszonych rozkładów.

Istnieją dwa główne przedsiębiorstwa: żydowskie *„Eged"* i arabskie *„National Bus Co";* obydwa mają biura w Jerozolimie przy ulicy Jafskiej.

Przy przejazdach grupowych należy cenę umówić naprzód. Znaki drogowe w Palestynie są podane w kilometrach zarówno arabskiemi, jak europejskiemi cyframi. Ze względu na ważność tej komunikacji podajemy w oddzielnym dodatku na końcu przewodnika szczegółowy jej plan z tem zastrzeżeniem, że należy zawsze sprawdzić (telefonicznie) czas odjazdów.

odległości w km. (drogi automobilowe)

Z Jaffy do:

Damaszek . . .	308
Gaza	85
Haifa	116
Hebron	103
Lydda (Ludd) . .	23
Nablus	74
Nazaret	150
Petach Tikwa . .	13
Ramleh	19
Rechowot . . .	21
Riszon le Syjon . .	14
Tulkarm . . .	44

Z Jerozolimy do:

Abu Gosz . . .	15
Ain Karem . . .	8
Akka	189
Afule	127
Most Allenby . .	47
Amman	112
Amuas	31
Bab el Wad . . .	24
Birszeba	87
Beirut	320
Beisan przez Dżenin	154
Beisan przez Jerycho	127
Bet Dżala . . .	9
Betanja	5
Damaszek . . .	306
Dżenin	109
Es Salt	82
Gaza	96
Haifa przez Nazaret	173
Haifa przez Megiddo	162
Hebron	37
Jaffa	63
Jerycho	38
Lydda	48
M. Martwe . .	40
Nablus	65
Nazaret	140
Ramalla . . .	16
Rechowot . .	67
Riszon le Syjon .	59
Safed	208
Semak	183
Tel Awiw . . .	66
Tyberjada . . .	170
Tulkarm . . .	96

Z Haify do:

Afule	51
Akka	21
Beirut	160
Beisan autem . .	73
koleją . .	59
Damaszek . . .	195
Dżenin	52
Gaza	176
Jaffa	116
Megiddo . . .	31
Metulla	121
Nablus	111
Nazaret	36
Ras en Nakura .	42
Safed	76
Semak	79
Tel-Awiw . . .	116
Tyberjada . . .	69
Tulkarm	66
Zikron Jaakow . .	37

Z Gazy do:

Askalon	31
Birszeba	44
Hebron	94

Z Birszeby do:

Akaba (M. Czerw.) .	268
El Audża (gr. eg.) .	59
Hebron	50
Suez	340

taksówki

Kto chce szybko i wiele zobaczyć, musi wziąć taksówkę, których wszędzie pełno. Numery aut prywatnych są na białem, urzędowych na czerwonem, taksówek na zielonem polu. Cenę należy

umówić wedle normy: 4-osobowe 1 piastr za 1 km. bieżący, wliczając ilość km. drogi powrotnej.
Podajemy też dla orjentacji kilka cen ryczałtowych na auto 4-osobowe.

Wycieczka pół-dniowa z Jeroz. do M. *Martwego,* (przez Jerycho i Jordan) 110 piastr.; do *Jaffy (Tel-Awiw)* w jedną str. 180 pp., do *Hebronu* (przez *Betlejem)* 80 pp., do *Haify* (przez *Nazaret)* 250 pp., do Haify (noc w *Nazaret,* rano *Tyberjada, Kafarnaum, Safed, Akka)* 1 dzień 400-450 pp., 1 kurs wewnątrz miasta 5 pp., — na dworzec kol. 10 pp., na górę Oliwną 6 pp., do Betlejem tam i z powrotem 15—20 pp. W święta i w nocy ceny wyższe.

Jako znanych katol., dobrych i pewnych szoferów polecamy w Jerozolimie Arabów-chrześcijan Emanuela i Morkosa z „Jerusalem Motocar Co" (Hotel Fasta), — tel. 297. Za poleconych nie bierze autor żadnej odpowiedzialności.

inne środki komunikacyjne

Niebywały rozwój automobilizmu usunął na drugi plan zarówno wóz jak konia. Ogromne natomiast znaczenie zarówno dla życia gosp. jak i turystyki posiada muł i osioł, nieocenione na wycieczki w okolice, gdzie auto nie dotrze, n. p. do *Mar Saby, El Kubebe, Herodium.* Można je wynająć w Jerozolimie koło Bramy Damasc. lub Jafskiej, płacąc za mula od 30, za konia 40, za osła 20—25 pp. dziennie. Właściciel służy na życzenie za przewodnika za osobną (n. p. 15—20 p.) dopłatą. Przed wyruszeniem należy umówić ceny i spróbować siodła i strzemion.

Wielbłądów nie używa się do wycieczek z powodu niemiłych dla jadącego skutków (morska choroba), jak i zbyt powolnej podróży. Podobnie odradzić należy dłuższe wycieczki piesze, rzadko przedsiębrane, męczące i z powodu braku rozmaitości w krajobrazie palestyńskim mało naogół ciekawe.

mieszkanie

Przy krótkim pobycie nie należy zważać tyle na wewnętrzne urządzenie mieszkania, ile na śródmiejskie położenie (oszczędzenie czasu), oraz wysokie piętro (cisza i przewiew). W zimie nie gardzić centr. ogrzewaniem, lub bezwonnym piecykiem naftowym.

W ciepłych porach roku, zwłaszcza przy dłuższym pobycie, lepsze są mieszkania wysoko sklepione z terasą, i jeśli można, w górzystej części Palestyny (okolice Nazaretu, Karmelu, Jerozolimy, Betlejemu). Okna winny posiadać siatki, a łóżka mustikjery, t. j. lekkie zasłony przed komarami malarycznemi i t. zw. muchom pustynnym, powodującym rodzaj influenzy *(papadaczja)*. Radzi się wieczorem stosować flit (dostanie na miejscu), i nigdy nie otwierać pokoju przy świetle. Szczególnie niebezp. są okolice Jez. Tyberjadzkiego i tereny bagniste.

W miastach i miejscach pielgrzymkowych pobudowano ostatnio wiele hoteli z komf. europejskim; ceny z utrzym. od 0.700—1.700 Ł. pal. W sezonie, a zwłaszcza w czasie Świąt Wielk. i Purim Żyd. ceny są wyższe. Do ceny posiłku dolicza się zwykle 10 proc. dla służby. Napiwki (bak-

szisz) są mile widziane. Niema meldunków policyjnych.

Obok europejskich są liczne „hotele" arabskie, należy ich jednak z zasady unikać. W wypadkach trudnych policja chętnie wyszuka pewny i bezpieczny nocleg, co zwłaszcza w odludnych wioskach i pustyni jest bardzo ważne.

Obok hoteli są t. zw. hospicja, pensjonaty, prowadzone przez klasztory lub związki religijne. Do *międzynarodowych,* choć w dużej mierze zitaljanizowanych, należą w pierwszym rzędzie t. zw. *„Casa Nova"* OO. Franciszkanów. Są to olbrzymie pensjonaty, czyste i względnie tanie (z winem 45 pp. dziennie); są w Jerozolimie, Jaffie, El Kubebe, Ain Karem, Nazarecie, Betlejem, Tyberjadzie, na Taborze. W Haifie i na Karmelu hotele OO. Karmelitów („Stella Maris").

Z hospicjów *narodowych* (polskie patrz niżej pod Dom Polski): 1) niemieckie SS. Boromeuszek, w Jerozolimie, w El Kubebe, w Tabga, i dwa w Haifie nad morzem i na Karmelu, 2) austrjackie w St. Jerozolimie i w Nazarecie (OO. Bonifratrów), 3) francuskie OO. Asumpcjonistów (Notre Dame de France) — w Nowej Jerozolimie.

Restauracje europejskie są naogół rzadkie w Palestynie, i zwykle połączone z hotelami i pensjonatami. Ceny (bez napojów) od 35 pp. dziennie. (Por. wskazówki przy większych miastach).

dom polski w Jerozolimie

Pierwszym fundatorem własności polskiej w Ziemi Świętej był O. Bielak, Franciszkanin, który po roku 1863 kupił niewielki dom. Po przeniesieniu fundatora

do Krakowa, przeszedł on pod opiekę Franciszkanów w Jerozolimie. Myśl własnego hospicjum narodowego podjął znowu w 1904 śp. X. Marcin Pinciurek. W 1908 zakupił on arabski domek w Starem mieście, na wzgórzu, skąd piękny widok roztacza się na górę Oliwną, dolinę Jozafata, meczet Omara, Drogę Krzyżową i bramę Damasceńską.

Dom jest niewielki. Na parter składają się: mała kapliczka, jadalnia i dwa pokoje. Na piętrze mieści się 6 pokoików gościnnych, salonik i łazienka. D. P. ma własną skrytkę pocztową (P. O. B.) nr. 277 i własny telefon 1432. Z powodu złego zdrowia przekazał X. P. Dom P. Prymasowi Polski, w roku 1926 jako fundację dla pielgrzymów polskich. Umarł 6. VI. 1930 r.

Po śmierci Fundatora przysłał X. Prymas w list. 1930 r. Ks. szamb. Trockiego, a w marcu 1931 SS. Elżbietanki. Kuchnia wyborowa i najtańszy w Jerozolimie cennik ściąga gości z całej Polski. Dzięki stałej (od 1933) polskiej linji okrętowej ruch wzmógł się o tyle, że musiano myśleć o remoncie domku i o zwiększeniu liczby Sióstr do 5 a nawet o wynajęciu dla nich jakiegoś bardziej klasztornego zacisza. (Filja D. P. w Betlejem). Funkcje XX. Kapelanów D. P., sprawowali: 1931/2 i 1933/4 Ks. Dr. W. Gronkowski z Pozn. i 1934/5 Ks. Dr. E. Król z Krak.

W 1934 r. zakupiono w Nowej Jerozolimie teren około 2000m² pod budowę nowego hospicjum; fundusz na ten cel (P. K. O. Warszawa 190.096) rośnie; cały wysiłek SS. Elżbietanek w D. P. zmierza w kierunku jak najrychlejszego zrealizowania tak koniecznych i pięknych zamiarów.

wskazówki higjeniczne

Wstawać wczas i wcześnie kłaść się na spoczynek. Kąpiele ze względu na ograniczony dopływ wody są drogie, lepiej brać tańsze i zdrowe natryski. Konieczna jest higjena rąk, zwłaszcza w Palestynie, gdzie n. p. obieg pieniądza etc. przenosi mnóstwo bakteryj (tyfus, trąd, zapalenie

oczu), dlatego przed każdem jedzeniem należy ręce dobrze umyć i unikać wszelkich zadraśnięć i zadrapań. W czasie posiłków umiarkowanych wskazane jest używanie wina (większe ilości są dla nieprzywykłych zdradliwe). Unikać araku i likierów. Wodę pić jedynie źródlaną, mineralną lub sodową „soda water" (odróżnić sodową od słodkich „gazoz"); Podobnie walczyć trzeba z pokusą zjadania dużych ilości pokarmów i napojów mrożonych (lody — ar. *eskimo)*, jak również wypijania zbyt wiele tureckiej mocnej czarnej kawy, którą wszędzie częstują; dobra jest natomiast herbata. Kuchnie i „restauracje" arabskie są zawsze podejrzanej czystości. Gdzie niema kuchni europejskiej, należy jeść drób, jaja, „leben" (pasteryzowane kwaśne mleko), sery, konserwy znanej marki, owoce dobrze obmyte); unikać natomiast surowych sałat. Kto znosi, może sobie w Palestynie używać na zawsze świeżej tłustej baraninie!

Na wypadek zaburzeń żołądkowych dobrze mieć ze sobą pigułki przeczyszcz.; nieco koniaku, wody kol., chininy i aspiryny, byle nie zawiele, nie zaszkodzi. Nie brać denerwującego termometru. Szum w uszach przy wycieczce do M. Martwego, jaki niektóre osoby odczuwają, jest normalnem zjawiskiem, wynikającem z wielkiej i nagłej różnicy wysokości. W drobnych zasłabnięciach posłużą doradą i opieką SS. Elżbietanki w Jeroz. (tel. 1432). Przy poważniejszej niemocy zwrócić się można do jednego z lekarzy lub szpitali europejskich; adresy wskaże konsulat w Jeroz. lub Tel-Awiwie, Dom Polski, a wreszcie apteki. W większych miastach Palestyny są też dobre, choć naogół drogie ambulatorja dentystyczne.

Ubranie winno być również przystosowane do klimatu Palestyny.

W zimie (ciepłe) odzienie wełniane, obuwie silne i odporne na wilgoć i parasol; w lecie odzież lekką, barwy jasnej (najlepsze szare); kask, czyli (hełm korkowy) przeciw słońcu można w razie dłuższego pobytu kupić na miejscu (od 17 piastrów). Pożyteczne będą w zimie i w lecie termosy i czarne okulary, — natomiast zbyteczny ekwipunek sportowy. Na chłodne noce lub jazdę autem i przeciągi nie zaszkodzi i w lipcu płaszcz lub sweter. Najlepszą ochroną zdrowia jest umiarkowanie we wszystkiem.

U fryzjerów żądać przy goleniu i strzyżeniu dezynfekcji narzędzi i wybierać zakłady solidne. Strzyżenie płaci się zwykle 5 p., damskie od 20 pp.

słowniczek arabsko-polski

Palestyna przedstawia pod względem językowym istną wieżę Babel. Językiem ludności jest arabski (djalekt palest.), i hebrajski; językiem urzędowym obok tamtych dwu jest angielski. Misje i szkoły chrześcijańskie posługują się francuskim, włoskim i niemieckim; w dzielnicach żydowskich, w Tel-Awiwie i kolonjach rolnych znają język polski, w niektórych klasztorach schizmatyckich (obok nowo-greckiego) rosyjski.

Trudno w krótkim przewodniku drukować kilka słowników; ponieważ jednak nawet w czasie kilkudniowego pobytu nastręcza się wiele sposobności do prymitywnej choćby konwersacji (autobus, bazar, dzieci), uważaliśmy za stosowne po-

dać kilkadziesiąt najczęściej spotykanych słówek arabskich:

Ab . . . . ojciec
Adesz . . . . . . ile? (ile kosztuje)
Ain . . . . źródło
Ana . . . . ja
ajła . . . . tak
Akaba . . . . . . przesmyk, wąwóz
Aułła . . . . uwaga! z drogi
Ażál . . . . spiesz się
Bab . . . . brama
Bachr . . . . morze
Baden . . . . potem
Baká . . . . dolina
Balád . . . . miasto
Baladíje . . . . . . miejskie
Bakszisz . . . . . . podarunek
Bejt . . . . dom
Bídżi . . . . przyjdzie, będzie
Bint . . . . dziewczyna
Bir . . . . studnia, źródło
Bírket . . . . cysterna, sadzawka
Bukra . . . . jutro
Burtkan . . . . . . pomarańcza
Bustán . . . . . . ogród
Chálas . . . . . . skończone
Chalib . . . . . . mleko
Chan . . . . gospoda
Charam . . . . . . święte miejsce
Chmar . . . . . osioł
Chúbes . . . . . . chleb
Dahr . . . . plecy
Dar . . . . wielki dom
Darb . . . . droga
der . . . . klasztor
Dżamal . . . . . . wielbłąd
Dżámi . . . . meczet
Dżamil . . . . . . piękny
Dżebel . . . . . . góra
Dżisr . . . . most
el-Chalíl . . . . . . Hebron
el-hámdulilla . . . chwała Bogu
el-jóm . . . . . . dzisiaj
el-kuds . . . . . . Jerozolima

el-Másr . . . . . . Egipt
Ente . . . . ty
Emszi . . . . . . odejdź, chodź, idź
Es-salám alejkún . . pokój wam
Esz-szám . . . . . Damaszek, Syrja
faddal (pis. tfaddal) . proszę
Fis sábach . . . . rano
Hu . . . . on
Hi . . . . ona
Inszálla . . . . . miejmy nadzieję
Ja-chaládzia . . . . Panie!
Jálla . . . . . . idź naprzód, no, już, etc.
Ja-sítt . . . . . . Pani
Kafr . . . . wioska
Kála . . . . twierdza
Karm . . . . winnica
Kasr . . . . zamek
Katterhérak . . . . dziękuję
Kebir . . . . . . wielki
Kelb . . . . pies
Ktir . . . . dużo
Kuljóm . . . . . . codziennie
Kúllo . . . . wszystko
La . . . . nie
Lazem . . . . . . trzeba, musisz!
Líra-funt . . . . . pieniądz
Łalád . . . . . . chłopiec
Mafísz . . . . niema
Ma es-salame . . . dowidzenia, idź w pokoju
Malész . . . . . . nie szkodzi
Mar . . . . święty, kanonizowany
Márchaba . . . . witamy
Marchabatéjn . . . dwa razy witamy (jako odpowiedź do marchabá)
Mérdz . . . . . . łąka
Meskin . . . . . . żebrak
Michráb . . . . . nisza modlitewna w meczecie
Moje . . . . woda
Musz-ktir . . . . nie wiele, nie dużo
Musz-lázem . . . . nie potrzeba
Náam . . . . . . tak
Nbid . . . . wino
Nahr . . . . rzeka
Nébi . . . . prorok
Ráli . . . . drogo (rali-r francuskie)

Raml . . . . piasek
Rotl . . . . dwa i pół kg.
Sahl . . . . równina
Samak . . . . . . ryba
Sghir . . . . . . mały
Sájide . . . . dzień dobry
Suk . . . . bazar
Szwóje . . . . . . powoli
Tajjíb . . . . dobrze
Tarík . . . . ulica
Tel . . . . pagórek
Tin . . . . figi
Tur . . . . góra
Uádi (Wadi) . . . wyschłe koryto rzeczne

Łachad . . . . . . jeden
Tnéjn . . . . dwa
Teláti . . . . trzy
Arbaá . . . . . . cztery
Hamzé . . . . pięć
Sitté . . . . sześć
Sabaá . . . . . . siedm
Tamanje . . . . . ośm
Tíssa dziewięć
Aszara . . . . . . dziesięć

pamiątki

Ze względu na opłaty celne należy ograniczyć zakupy do rzeczywistych religijnych pamiątek. Charakterystyczne dla Palestyny są wyroby z drzewa oliwnego, masy perłowej, i czarnego kamienia asfaltowego z Morza Martwego; ponadto wyroby ręczne jubilerskie z półsrebra (strzec się falsyfikatów z Paryża lub Niemiec). Ceny podane są często 3—4 razy wyższe, dlatego nigdy nie kupować bez targu. Firmy są arabskie, katolickie, żydowskie, arabsko-mahometańskie, angielskie,

grecko-prawosławne. Warunki gospodarcze w Palestynie nie pozwalają stosować bojkotu wyznaniowego czy narodowościowego.

Obok religijnych są pamiątki z folkloru, przyrodnicze, widokówki i fotografje (komplety gotowe i bardzo bogate wszystkich formatów).

Miłem wspomnieniem z pielgrzymki może być dyplom, wydawany na życzenie każdemu pielgrzymowi gratis przez Sekretarjat Kustodji Ziemi Świętej przy Casa Nova w Jerozolimie (tel. 501).

Nieco droższą pamiątką jest medal Ziemi św., — ustanowiony w roku 1900 przez pap. Leona XIII. dla katolickich pielgrzymów, odlany z bronzu, srebra i złota (taksa 0.800, 1 i 5 Łpal.) — przyznaje je O. Kustosz Ziemi Św. (j. w.) — szczególnie zasłużonym dla sprawy Ziemi Św.

Od wspomnianych odznaczeń trzeba odróżnić wysoki order Grobu Św., który nadaje w imieniu Papieża patrjarcha łaciński osobom wyjątkowo zasłużonym.

wiadomości krajoznawcze

warunki przyrodnicze

Zamknięta od Półn. wysokiemi górami Libanu i Antylibanu, od Wsch. pustynią Syryjską, wreszcie od Zach. M. Śródziemnem, jest Palestyna położona niezmiernie korzystnie; zwłaszcza jej część nadmorska stanowiła od lat tysięcy połączenie lądowe pomiędzy trzema częściami świata: Europą, Azją i Afryką.

Jordan dzieli cały kraj na dwie części: zachodnią Przedjordanję, czyli Palestynę właściwą (mandatową) i wschodnią Transjordanję, stanowiącą od r. 1920 osobne — zależne od Anglji królestwo arabskie (emirat).

Palestyna właściwa przypomina kształtem trapez o wys. 230 km. szer. od 37 do 150 km., a pow. 26.000 km. kw. (= Belgja).

Nazwą „Palestyna" oznaczali pierwotnie Grecy kraj Filistynów; za czasów Chrystusa obejmowała ona jednak całą Ziemię obiecaną. Geograficznie składają się na nią trzy jakby pasy: dolina Jordanu, nadmorskie niziny i górzysty środek.

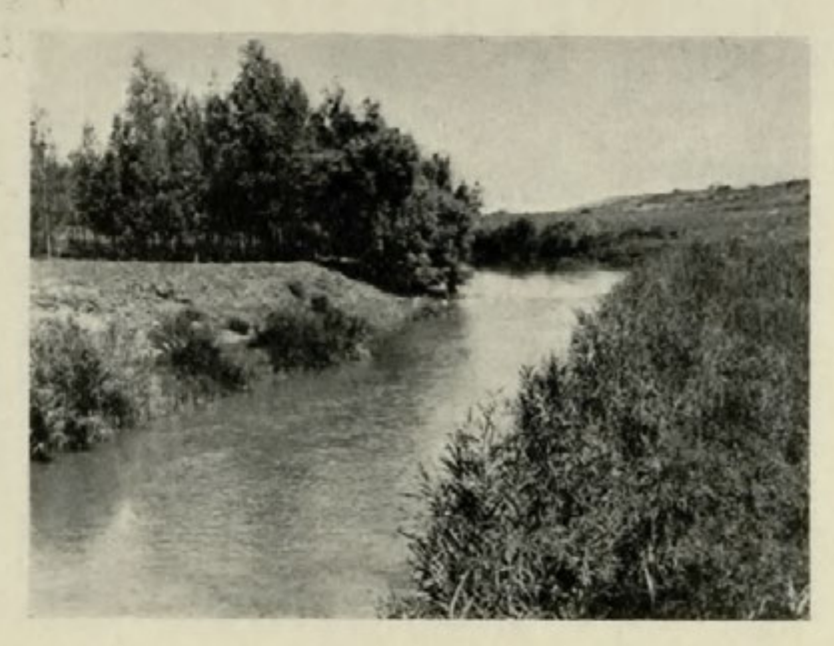
Góry nie dorównują wysokością *Libanowi* (3360 m.), *Antylibanowi* (2680 m.) ani *Hermonowi* (2760 m.), — sięgają bowiem w *Safed* 838 m., *Tabor* 562 m., *Gelboe* 256 m.; niższe są znacznie *Karmel* 552 m., *Garizim* 868 m., *Ebal* 938 m.; *Góra Oliwna* 818 m.; w Transjordanji *Bazan* 1294 m., *Gilead* 1839 m., *Nebo* 806 m.

Choć niema obecnie czynnych wulkanów, nawiedzały Palestynę liczne (ponad 30) trzęsienia ziemi: ostatnie w 1903 i 1927 r. Wapienny teren obfituje w liczne groty erozyjne; największe sanktuarja leżą w grotach!

Główne bogactwo kraju stanowią n i z i n y: *Ezdrelońska* w dorzeczu rzeczki *Kison*, zwana również Izraelską *(Emek Israel)*; *Sarońska* nad M. Śródziemnem od Karmelu do Jaffy; i *Szefela*, od Jaffy do piasków Egiptu na płd. Z d o l i n śródlądowych najciekawsza jest dolina Jordanu, jako największe zagłębienie lądu na świecie. Z mniejszych dolin wymienić trzeba: *Terebintową*, *Cedronu*, *Jozafata*, *Gehenny*, *Ajalon*, *Gabaon* i i.

Pustkowie i dzikie odludne skały spotykamy głównie w Judei nad M. Martwem.

Jeżeli pominiemy ławicowo-piaszczyste wybrzeże m. Śródziemnego, większe zbiorniki wody leżą w dolinie Jordanu: j e z i o r a *Chule* i *Tyberjadzkie* w Galilei, i t. zw. Morze Martwe. J o r d a n wypływa ze śnieżnych szczytów Hermonu trzema strumieniami: *Hasbeja*, *Tell el Kadi* i *Banias*. Bogaty we wodę, często żółtą, płynie szerokiem miejscami do 75 m., 1—3 m. głębokiem, a długiem do 450 km. korytem. Dostarcza dziennie około 6 i pół miljona m.^{3} wody, nie może być jednak wyzyskany do nawodnienia pól. Z dopływów *Jordanu* (tylko z lewego brzegu) największe są *Jarmuk* i *Jabbok*. Do M. Martwego wpadają prócz



Jordan w górnym biegu.

Jordanu: od Zach. *Cedron* (prawie zawsze wyschnięty = Wadi, czyt. ładi), od Wsch. *Arnon,* i *Zerka*. Dopływy M. Śródziemnego są od Płd. *Rubin* i *Jarkon* k. Jaffy, *Zerka* koło Cezarei, *Kison* koło Haify.

Brak rzek zastępują częściowo dość liczne źródła zimne: *Ain Fara, Ain Karem i Sitti Marjam* koło Jerozolimy; *Wadi Kelt, Ain Duk* i Elizeusza koło Jerycha; kilka źródeł między Betlejem a Hebronem, wreszcie źródło Jarkonu (arab. *Nahr el Audża),* skąd zamierzano czerpać wodę rurociągiem dla Jerozolimy. Gorące źródła znajdują się w okolicach M. Martwego *(Kalliroe i Engaddi)* oraz J. Tyberjackiego. *(Tyberjada, el Chamme).*

Klimat Palestyny nie jest jednolity. Gorący, prawie podzwrotnikowy i niezbyt zdrowy w okolicach Jerycha i w pustyni Judzkiej, — oceaniczny w okolicach nadmorskich Gazy, Jaffy i Tel Awiwu, — przechodzi prawie w górski w Jerozolimie, Betlejem, Nazarecie i całej górzystej Galilei. Temperatura przeciętna + 17 — 24°C, najcieplej 45°C w cieniu.

Wiatry są dla Palestyny bardzo charakterystyczne i zmieniają się okresami: od marca do maja bywa czasem gorący pustynny „*hamsin*“ (scirocco); od czerwca do października przeważa w godz. popoł. chłodny półn.-zach. wiatr od morza; wreszcie od października do marca wieją mokre wiatry połd.-zachodnie.

Deszcze padają jedynie podczas zimy, t. j. od listopada do marca; główne ich nasilenie przypada na grudzień i styczeń. Na pociechę „zimowych“ turystów tak się jednak zawsze składa, że nawet w zimie więcej jest dni pogodnych, niż dżdżystych. W zimie grad należy do rzadkości,

śnieg do wyjątków. W lecie deszcz zastępuje zwykle bardzo obfita rosa nocna, wreszcie przechowane z zimy zapasy wody w studniach i cysternach (Cena 1 pp. za 20 litr.)

R o ś l i n n o ś ć Palestyny i Transjordanji (ok. 3.000 gat.) trzeba podzielić na ś r o d z i e m n o m o r s k ą i w y ż y n n ą, którą cechują drzewa wiecznie zielone (dęby, wawrzyny, mirty i tamaryszki), jodła syryjska o rzadkich jasno-zielonych szpilkach, topole, platany, cyprysy, eukaliptusy.

b) p u s t y n n ą, gdzie przeważają drzewa kolczaste, osty, rośliny przyziemne, krótkotrwale, zioła aromatyczne;

c) p o d z w r o t n i k o w ą, obfitującą w cierniste akacje, jabłka sodomskie, palmy, trzciny papyrusowe itp.

Najpiękniejszy, zielony i kwiecisty okres trwa w Palestynie od drugiej połowy lutego do końca kwietnia.

Na tle tych roślin wyróżniają się inne, hodowane i uszlachetniane w ciągu wieków przez człowieka; z drzew owocowych rodzimych najczęściej uprawia się oliwki (arab. *zeitun*). Wymagają one szczepienia (por. Rz. 11, 24) i rodzą dopiero po 10 latach. Spotykamy nadto figowce (ar. *et-tin*), migdałowce (ar. *luz*), granaty (ar. *rumman*), pistacje (ar. *fustak*), orzechy (ar. *dżos*); rzadziej morele (ar. *miszmisz*) i palmy daktylowe (ar. *nakl*); wreszcie uprawia się na szeroką skalę winnice (ar. *karm*). Do importowanych roślin należą banany z Indyj, morwy i pomarańcze z Dal. Wschodu, kaktusy z Ameryki.

W Palestynie udaje się wiele gatunków zbóż i kukurydza. Z innych jarzyn uprawia się fasole i soczewicę, czosnek, cebulę i pory; tu i ówdzie ogórki, melony i kawony. Ziemniaki sprowadza się przeważnie z Cypru lub Delty Nilowej.

W porównaniu z florą polską darmo szukalibyśmy trawy, paproci, świerka czy sosnowych la-

sów. Cedry już Salomon musiał sprowadzić z Libanu. Nowy zarząd Palestyny obsadza puste góry i asfaltowe autostrady, zwłaszcza w okolicach Jerozolimy i Nazaretu. (Dobry obraz flory Ziemi Św. dają zbiory uniwersytetu hebrajskiego (str. 116 OO. Białych (94) i OO. Franciszkanów (94).

Świat zwierzęcy w Palestynie obfituje zarówno w jednostki oswojone, jak dzikie. Z domowych spotykamy najczęściej jako pociągowe osły, muły i wielbłądy; po skałach i ścierniskach pasą się owce o szerokich tłustych ogonach i czarne długouche kozy. Rzadziej widzimy konie i krowy, prawie, że niema świń, któremi brzydzą się zarówno żydzi, jak i mahometanie. Z dziko żyjących nie należą do rzadkości w Palestynie szakale, gazele, hjeny, małe lamparty, pantery, dziki, wilki, lisy i zające. Za namiotami Beduinów włóczą się całe stada dzikich psów. Dawniej były lwy i małe krokodyle.

Z ptaków mamy w Palestynie liczne gatunki. Jedne przelatują tędy na południe, jak bociany i żórawie, inne zamieszkują pustynne góry, czekając na łup, jak orły, sępy, jastrzębie i sowy. Niziny i oazy pełne są przepiórek, okolice bagniste pelikanów, flamingów i dzikich kaczek wodnych. Podobnie prawie wszystkie gatunki małych ptasząt od wróbli do kolibrów śpiewają cały rok. Jordan oraz Jeziora Chule i Tyberjadzkie obfitują w ryby (40 gat.).

Mniej przyjemne są liczne gatunki gadów, z których żółwie, żaby i kameleony, jaszczurki (44 gat.) mogą być czasem pożyteczne, ale do 2.5 m. dług. węże i żmije (33 gat.) jadowite (kobra) odstraszają mniej odważnych turystów od pieszych wycieczek, spoczynków na kamieniach itp. Szczególnie niebezpieczne i bardzo bolesne jest

ukłucie skorpjonów, (lubią przebywać w starych arabskich murach i ogrodach). Na pustyni bieli się często od skorup ślimaków, które śpią w lecie i ożywają jedynie na kilka tygodni w porze deszczów zimowych.

Z owadów pożytecznych żyją tu pszczoły, ze szkodliwych różne gatunki mrówek, szarańczy i komarów, a zwłaszcza much, które przy fatalnych warunkach higjenicznych Wschodu mają pomyślne warunki rozwoju. Fauna biblijna zebrana jest w muzeach jerozolimskich, (por. wyżej pod flora).

zarys dziejów

przed Chrystusem

Z dokumentów biblijnych i wykopalisk wiadomo, że Ziemia Św. była przez całe dzieje starożytne terenem zmagań się narodów. W czasie wielkich wędrówek Chamitów, w 3 tysiącleciu prz. Chr., osiedliły się tu liczne ludy, tworząc niezależne państwa (fenickie, chetyckie, kananejskie, jebuzejskie itp.). Spotyka je Abraham (20—19 wiek) w swojej wędrówce z Ur Chaldejskiego do Hebronu i Birszeby. Współżyje z niemi jego syn Izaak i wnuk Jakób z całym rozrastającym się rodem Hebreów, aż wkońcu osiedla się w Egipcie. Po 4 wiekach ucisku i niewoli wiedzie ich Mojżesz przez pustynię Synaju do Ziemi Obiecanej. Podbój kraju przez 12 pokoleń Izraelskich (Ruben, Gad, Manasses, Symeon, Juda, Benjamin, Dan, Efraim, Issachar, Zabulon, Aszer, Neftali) trwa całe wieki, aż wreszcie Da-

widowi i Salomonowi udało się zjednoczyć Izraela w jedno królestwo. Nie długo jednak ono trwało; niezgoda podzieliła je na dwa: judzkie z Jerozolimą i izraelskie z Samarją. Skorzystali z tego sąsiedzi i zdobywszy najpierw Samarję, potem Jeruzalem, uprowadzili lud w niewolę.

Po 70 latach wrócili wygnańcy. Po władcach perskich i macedońskich nastąpili nie lepsi syryjscy i egipscy królowie. Wywalczone prawie na lat 100 przez Machabejczyków pozory wolności przepadły na zawsze, kiedy rzymskie legjony zajęły kraj; nawet wtedy, kiedy Herod W. otrzymał od Rzymu królewską koronę.

Jezus Chrystus

W owych czasach ukazał się na tej ziemi oczekiwany od wieków Mesjasz, *Jezus Chrystus*. Ze względu na ogromne Jego znaczenie jako Założyciela chrześcijaństwa (ponad 700 milj. wyzn.) i wpływ Jego nauki na życie ludzkości, jakoteż na liczne z życiem Jego związane pamiątki, podajemy, o ile na to dokumenty historyczne pozwalają, zwięzłe ramowe streszczenie życiorysu Jezusa. Opieramy się na opracowaniu Ks. Dra W. Szczepańskiego, Bóg-Człowiek, Kraków 1924. ,,Ks. Szczepański bierze za historyczne ramy obrazu Ewangelję św. Jana, w nią wstawia wydarzenia podane przez św. Łukasza i Marka, a wszystko uzupełnia św. Mateuszem. W ten sposób zyskał na działalność publiczną Zbawiciela trzy lata, co acz nie jest dogmatem, ma jednak bardzo poważne uzasadnienie w samych Ewangeljach, a także w tradycji kościelnej“ (wyj. z przedmowy ś. p. Ks. arcyb. Bilczewskiego).

a) *Przed wystąpieniem publicznem.* Wcielenie Jezusa dokonało się cudownie za sprawą Ducha św. z Marji Dziewicy, poślubionej Józefowi, cieśli z Nazaretu. Dziecię przyszło na świat w skalnej grocie Betlejemu, gdzie św. Rodzina znalazła przytułek w czasie spisu ludności. 8-go dnia obrzezany, 40-go ofiarowany w świątyni, chował się Jezus w Betlejem,

gdzie Józef znalazł zajęcie. Tam też przyjmuje hołd mędrców. Złość Heroda zmusiła św. Rodzinę do ucieczki do Egiptu, skąd po śmierci tyrana wraca wprost do Nazaretu. W Galilei „wzrasta Jezus w mądrości, w łasce u Boga i ludzi" mniejwięcej do 30 r. życia, kiedy postanowił rozpocząć swe posłannictwo.

b) *Działalność publiczna.* — Z Nazaretu udaje się Jezus nad brzegi Jordanu, gdzie przyjmuje od Jana, syna Zacharjasza, chrzest pokuty. Po 40 dniach pobytu w pustyni wybiera sobie kilku uczniów i udaje się z nimi do Galilei. W czasie wesela w Kanie czyni 1-szy cud, przemieniając wodę w wino. Obiera sobie Kafarnaum nad jeziorem za przybraną ojczyznę. Stąd udaje się na Paschę do Jerozolimy. Oczyszczenie dziedzińca świątyni z przekupniów, oraz liczne cuda jednają dlań serca ludu, a nienawiść faryzeuszów i sfer kapłańskich. W przeciwieństwie do nich Jezus głosi odrodzenie ducha. Po kilku miesiącach pobytu w Judei wraca późną jesienią przez Samarję do Galilei. Po drodze, u studni Jakóbowej w Sychem rozmawia z Samarytanką o wodzie żywota i mesjańskiem swojem posłannictwie.

Trudno ustalić chronologję poszczególnych nauk i zdarzeń w Galilei; wystarczy wspomnieć, że na ten okres przypada powołanie Apostołów, liczne uzdrowienia w Kafarnaum, wskrzeszenie młodzieńca w Naim, uciszenie burzy na Jez. Genezaret, wypadek z opętanym z Gerazy, cudowne nakarmienie itd.

Tak upłynął rok jeden i drugi; kazanie na górze i 8 błogosławieństw, a zwłaszcza przykazanie wzajemnej miłości stanowią podwaliny nowego królestwa Bożego na ziemi, jakie Jezus przygotowuje i zakłada.

Trzeci rok działalności Jezusa przynosi nowe trudności. Po ścięciu św. Jana przez Heroda wrogowie Jezusa zdecydowanie szukają pozoru, by móc Go unieszkodliwić. Zdając sobie z tego sprawę poświęca Jezus coraz więcej czasu na przygotowanie Apostołów, obiera okolice dalsze od Jerozolimy, jak Betsaidę Julias, Tyr, Sydon i miasta Dekapolu. W synagodze w Kafarnaum wystawia na próbę swych słuchaczy przez zapowiedź ustanowienia Eucharystji, w której Ciało Jego i Krew ma być pokarmem ludzi. Mianuje Szymona (Piotra) swym zastępcą, wreszcie przygotowuje uczniów na fakt swej śmierci przez cudowną wizję przemienienia na Taborze. Dokonawszy tego, uda-

je się na Święto Namiotów do Jeruzalem, gdzie już całkiem otwarcie odsłania swą boską godność Mesjasza. a w szeregu przypowieści kończy podawanie zasad Królestwa niebieskiego, poświęcając jeszcze więcej czasu wychowaniu uczniów. Wskrzeszenie Łazarza pogorszyło stosunek żydowskich władz do Niego, wobec tego Jezus naucza więcej w Perei i Galilei; przepowiada swoją rychłą śmierć i zmartwychwstanie. Wraz z tłumem Galilejczyków, zdążających na Paschę, odwiedza jeszcze przez kilka dni Jerozolimę (niedziela palmowa), ale zarówno Jego popularność, jak i jasne a ostre zarzuty, stawiane publicznie zwierzchnikom życia religijnego Żydów w ich własnej świątyni, skłoniły tych ostatnich do postanowienia zgładzenia Jezusa za wszelką cenę.

c) Śmierć i zmartwychwstanie. W wieczór po serdecznej uczcie paschalnej z uczniami udaje się wrogom pojmać Jezusa w Getsemani. Po przeprowadzeniu pośpiesznego procesu władze żydowskie skazują Go na śmierć. Wyrok ten, zatwierdzony przez urzędnika rzymskiego Piłata, został wykonany za miastem, na wzgórzu Kalwarji. Ciało pochowano w nowym grobowcu Józefa z Arymatei, jednego z cichych wyznawców Jezusa.

Przygnębienie uczniów, zebranych po chwilowej ucieczce w wieczerniku, zmieniło się w entuzjazm, skoro wnet przekonali się, że Jezus żyje, że zmartwychwstał. Dokończywszy nauk i organizacji swego Kościoła z Piotrem jako głową, wstępuje Jezus w niebo na G. Oliwnej, błogosławiąc światu. Przyjście Ducha św. w czasie żydowskich Zielonych Świąt dało hasło do rozpoczęcia trwających po dziś dzień prac apostolskich nad urzeczywistnieniem Królestwa Chrystusowego.

po Chrystusie

Prześladowania nowej religji przez Żydów ułatwiły poniekąd młodym Apostołom ich zadanie, rozproszyły ich bowiem rychlej po świecie, a zarazem ocaliły z pogromu, jakiego doznali Żydzi po przegranej z Rzymem wojnie o niepodległość, zakończonej zburzeniem świątyni w r. 70.

Odtąd Palestyna, podległa rzymskim, potem bizantyjskim cesarzom, dzieliła ich przekonania i losy. Za Konstantyna W. pokryła się mnóstwem chrześcijańskich świątyń. Z wiekami ulegała to Persom, to Arabom; sprzyjała lub odrywała się od Rzymu (schizma grecka).

Bolała nad takiem położeniem najświętszych swych religijnych pamiątek chrześcijańska Europa, aż wreszcie kilkakrotne wyprawy krzyżowe uwolniły je — niestety tylko na półtora wieku — od mahom. poniewierki.

Palestyna dostała się znowu pod wielowiekowe arabskie, potem tureckie rządy. Te ostatnie w niczem nie przyczyniły się do rozwoju kraju. Dopiero zwycięstwo ang. gen. Allenby w 1917 r. zmieniło stosunki. W 1922 otrzymała Anglja od Ligi Narodów mandat nad Palestyną, (Por. str. 38—40 o org. polit.).

chronologja wydarzeń

(1950)*)	— Abraham i Sara
(1850)	— Jakób w Egipcie
(1450)	— Wyjście z Egiptu
1400 — 1050	— Okres Sędziów
(1400)	— Podbój Ziemi Obiecanej za Jozuego
1050 — 1010	— Saul królem
1010 — 970	— Dawid
970 — 932	— Salomon
932	— Podział królestwa na Izraelskie i Judzkie
933 — 721	— Królowie Israelscy (Samarja)

*) Nawias oznacza datę ogólną lub tylko prawdopod.

721 — Upadek Samarji
932 — 586 — Królowie Judzcy (Jerozolima)
586 — Upadek Jerozolimy
536 — Powrót z niewoli babilońskiej
536 — 334 — Panowanie perskie
444 — Odbudowa świątyni Jerozolimskiej (Nehemjasz)
332 — Aleksander Wielki w Palestynie
301 — 175 — Palestyna pod rządami Syryjczyków
167 — 63 — Okres Machabejczyków
63 — Rzymianie władcami Palestyny
37 — 4 — Heród Wielki
744 — Od założenia Rzymu (7? rok przed erą chrześcij.) Narodzenie Jezusa Chryst.

* * *

26 — 36 — Rządy Poncjusza Piłata
30 — (33) — Śmierć Jezusa Chrystusa
37 — 44 — Heród Agryppa I. królem Palestyny
66 — 70 — Wojna żydowska
70 — Zburzenie Jerozolimy
132 — 5 — Powstanie Bar Kochby
135 — Założenie w Jerozolimie kolonji pogańskiej (Aelia Capitclina) przez ces. Hadrjana
(200) — Ukończenie Miszny w Galilei
323 — 336 — Cesarz Konstantyn Wielki
325 — św. Helena w Palestynie
(400) — Ukończenie Talmudu Jerozolimskiego
527 — 565 — Cesarz Justynjan
570 — 632 — Mahomet
614 — Zdobycie Jerozolimy przez Persów
622 — Hegira — Mahometa. Początek epoki (ery) Mahomet. r. 1936=1354).
629 — Cesarz Herakljusz odbiera Persom krzyż Chrystusa
638 — Arabski kalifat Omara w Jerusalem
661 — 750 — Rządy Omajadów (stol. Damaszek)
750 — 868 — Rządy Abassydów
969 — 1099 — Rządy Fatymidów .(stol. Kair)
1054 — Ostateczne zerwanie Wschodu z Rzy-

niem (schizma)

1099 — Zdobycie Jerozolimy przez Krzyżowców

1096 — 1250 — Okres wypraw krzyżowych

1250 — 1517 — Rządy Mameluków (Egipt)

1520 — 1566 — Rządy sułtana Solimana Wspaniałego

1551 — Wykupno Kość. św. Zbawiciela przez OO. Franc.

1799 — Napoleon w Palestynie

1827 — 1875 — Działalność żyda Montefiorego

1837 — Trzęsienie ziemi w Palestynie

1847 — Wskrzeszenie patrjarchatu łacińskiego w Jeroz.

1878 — Założenie żyd. organizacji syjonistycznej

1909 — Początek Tel-Awiwu i pierwszej kwucy „Degania"

1908 — Początek Domu Polskiego dla pielgrzymów (X. Pinciurek)

1917 — Zdobycie Palestyny przez Anglików

1920 — Mandat Palest. — Powstanie państwa arabskiego w Transjordanji

1925 — Otwarcie Uniwersytetu hebr. w Jerozolimie

1927 — Trzęsienie ziemi

1929 — Założenie Agencji Żydowskiej. Krwawe walki żyd.-arabskie

1931 — Przyjazd polskich SS. Elżbietanek do Domu Polsk. Ostatni urzędowy spis ludności.

1936 — Powstanie Arabów.

organizacja polityczna.

Palestyna jest od roku 1920 politycznie krajem mandatowym. Wedle słynnej deklaracji Balfoura z r. 1917 ma Anglja stworzyć dla Żydów w Pal. nie mniejsze swobody polityczne, niż je mają w jakimkolwiek innym kraju; niema jed-

nak mowy o niepodległem państwie żydowskiem, i jest zastrzeżona nienaruszalność praw obywatelskich i religijnych miejscowej nieżydowskiej ludności. Wydano osobne przepisy mandatowe z dn. 24. VII. 1922 w 28-iu art. Naczelną władzę admin. i wojsk. posiada Wys. Komisarz, od 1931 Sir Wauchope.

Zarząd kraju sprawuje 19 kierowników departamentów (= ministerstw). Od grudnia 1935 istnieje Rada Ustawodawcza, złożona z 28 członków: 11 arabów, 7 żydów, 3 chrześcijan, 2 przedstawicieli kupiectwa i 5 delegatów adm. bryt. Prezydentem Rady będzie obywatel brytyjski, mianowany z poza Palestyny. R. U. będzie organem wys. komisarza, któremu zawsze pozostaje prawo veta.

Administracyjnie obejmuje Palestyna 3 okręgi: północny, południowy i jerozolimski. Prawo cywilne obowiązuje tureckie, prawo handlowe i stowarzyszeniowe angielskie. Cudzoziemiec ma możność odwołania się od wyroku sądu palest. do kompletu sędziów ang.

* * *

Dla orjentacji i ze względu na zainteresowanie nas Polaków podajemy najważniejsze żydowskie organizacje polityczne.*)

1) *Organizacja syjonistyczna* (Sokolow-Weizman powstała w roku 1897 na kongresie w Bazylei, zwołanym przez Dra Herzla, twórcę całego ruchu. Celem organizacji jest utworzenie dla Żydów prawnie zagwarantowanej Siedziby Narodowej w Palestynie; syjonizm liczy dziś ok. 1'5 milj. członków.

---

*) Wiele szczegółów zawdzięczam nadesłanemu mi dzięki uprzejmości p. konsula St. Łukaszewicza referatowi p. L. Kapłana z Tel-Awiwu.

Syjoniści dzielą się na dwie grupy: „A“ i „B“, bardziej lewicową, zbliżoną do partji pracy (p. niżej), i bardziej prawicową o elemencie obywatelskim.

2) Organizacja rewizjonistyczna, jest to prawicowy odłam ruchu syjonistycznego, od r. 1935 oddzielny Związek światowy pod przew. Wł. Żabotyńskiego, b. twórcy legjonu żydowskiego w czasie wojny światowej. Organizacja ta ma na celu zbudowanie państwa żydowskiego w historycznych granicach Palestyny, t. zw. wraz z Transjordanją. Organizacja ta oparta na zasadach karności i autorytetu (faszyzm?), jest zdecydowanie antymarksistowska, i zachowuje poszanowanie dla religji i tradycji żydowskiej. Liczba członków przeszło 750.000.

3) Partja państwa żydowskiego (Meir Grossman) jest organizacją prawicową, rewizjonistyczną, w ramach organizacji syjonistycznej, liczebnie słabą.

4) Poza Organizacją Syjonistyczną istnieje rewizjonistyczna „Niezależna Organizacja Syjonistyczna“.

5) Wspomnieć wreszcie trzeba o organ. konserwatywnej, religijnej „Mizrachi“. (Farbstein).

życie gospodarcze

kolonizacja

Żydzi zaczęli się osiedlać w Palestynie od r. 1870 (szkoła gospodarcza w Mikwe k. Jaffy). Pod koniec XIX. wieku zaczęły motywy patrjo-

tyczne brać górę ponad celami filantropijnemi; przystąpiono do uprawy winnic i gajów pomarańczowych *(Petach Tikwa, Riszon le Syjon, Rechowot, Zikron Jaakow).*

W czasie od 1901—7 skierowano (ICA) osadnictwo do Dolnej Galilei, w r. 1921 wykupiono całą prawie nizinę Ezdrelon (Emek Israel), tereny nadmorskie w Haifie i dolinie Sarońskiej. Skupienie i komasacja terenów okazały się dla Żydów gospodarczo korzystne.

Kolonje żydowskie oparte są na zasadach kooperatyw, a nawet mniej lub więcej konsekwentnego komunizmu *(kwuca, kibuc).* Pomimo to każda kolonja ma odrębny ustrój i układ gospodarczo-społeczny. Prawie we wszystkich kwucach i kibucach znajduje się element polski. I tak czysto polskim jest kibuc akademicki w *Gederze;* autobus z Teł Awiwu dojeżdża do kibucu (kilka km. za Rechowot); podobnie kibuc młodzieży w *Kfar Hachoresz* (kilkanaście minut drogi od Nazaretu) str. 157. Wielu emigrantów z Polski znajduje się też w *Kwucat Sziller* w Rechowot (24 km. od Tel-Awiwu), w *Merchawji* (k. Afule), w *Bet-Alfa* (str. 153) i w *Mizra* (k. Afule).

Ostatnio daje się zauważyć silny odpływ kolonistów do miast; pokusa kapitalizmu powoduje niezdrową dla planowej gospodarki rolnej wymianę pracowników.

Osady Tow. niem. sekty Templerów (zał. przez Hoffmanna i Hardegga z Wuerttembergji z k. XIX. w. celem wprowadzenia rządów teokratycznych na świecie; dziś w Palest. i Amer. Płd.). W r. 1868 powstaje kolonja niemiecka koło *Haify,* i *Sarona* k. Jaffy; w następnych latach *Refaim* k. Jerozolimy, wreszcie (1902) *Wilhelma* i *Waldheim* k. Nazaretu. Po wojnie wytrzymują

one dobrze konkurencję żydowską, mają własny bank, ale w życiu gosp. P. są prawie bez znaczenia.

C. Inna sekta amerykańska założyła w Jeroz. w r. 1881 t. zw. Kolonję Amerykańską, złożoną przeważnie z Amer. i Szwedów. Utrzymuje się ona ze sklepu z wyrobami pamiątkowemi i ofiar. Prowadzi szkołę przemysłową i sierociniec.

gospodarstwo rolne.

Po zaniku życia gospodarczego za Turków odrodzenie objęło przedewszystkiem rolnictwo zarówno co do nasilenia produkcji, jak eksportu towarów. Wieś, teren pracy większości mieszkańców Palestyny, traci jednak ostatnio (w r. 1931: 50 proc. wobec 80 proc. z r. 1922) na rzecz rosnących niebywale ośrodków miejskich i przemysłowych.

W Palestynie spotykamy w zasadzie trzy typy gosp. roln.: a) zbożowe, gł. w żyznych nizinach (Szefela, okolicach *Gazy* i *Birszeby;* b) rolniczo-hodowlane (bydło rasowe, drób) i wreszcie c) ogrodowe (oliwki, pomarańcze, winnice), głównie na wybrzeżu M. Śródz.

Ponadto uprawia się grejpfruty, melony i kawony, figi (główne pożywienie fellahów), tytoń, *(Rosz-Pinna* i *Akka),* migdały, banany. Na polach spotykamy kukurydzę, rośliny strączkowe, durrę.

Gaje pomarańczowe (jafskie), urządzone wzorowo zarówno przez żydowskich, jak arabskich właścicieli, przynosiły dotąd do 12 proc. dochodu; ostatnio eksport słabnie.

Hodowlą bydła, owiec i kóz zajmują się głównie Beduini. Charakterystyczne są owce o szerokich tłustych ogonach, podobnie czarne górskie

kozy o długich uszach. Rzadko hodowane przez Arabów krowy palestyńskie dają mało mleka, ale są wytrzymałe na klimat. Wielbłądy służą jedynie do noszenia ciężarów; ogromne zapotrzebowanie na osły, muły i konie uzupełnia się z Syrji (osły) i Arabji (konie). Przez dowóz z Europy lepszych gatunków zyskała bardzo hodowla drobiu i pszczelarstwo.

gospodarka leśna

Wobec prawie zupełnego braku drzewostanu może się rozwijać dopiero w dalekiej przyszłości. Zadaniem jej jest obecnie zalesienie odpowiednich do tego okolic. Brak ziemi i wody utrudnia pracę. W ostatnich latach widać duży postęp. Stan lasów jest następujący:

t) las naturalny rośnie tylko na *Karmelu*, k. *Dżenin*, *Akki* i *Safed*;

b) specjalny gatunek drzew spotykamy w niektórych częściach doliny Jordanu;

c) gaje oliwne rozsiane są po całym kraju, a w szczeg. w okolicach *Akki*, *Betlejem*, *Dżenin*, *Jerozolimy*, *Nablus*, *Safed* i *Tulkarm;* wreszcie

d) sztuczne powojenne zagajniki eukaliptusu (przeciw malarji) i jodły syryjskiej zaprowadzono n .p. w okolicy *Nazaretu*, *Artuf* i innych.

przemysł

Obok chałupniczego o bardzo prymitywnych środkach (jak kilimiarstwo, jubilerstwo jemenickie, ceramika regjonalna) zaczął się rozwijać po wojnie także przemysł fabryczny, głównie żydowski: mydlarski (oliwki), wyrób pamiątek z Palestyny, przetworów owocowych i soków, pończoch. Ośrodkami są miasta *Tel-Awiw*

i *Haifa;* nad m. Martwem zaczyna się rozwijać przemysł chemiczny (potas, brom, magnezjum).

Rozwój przemysłu pomimo braku drzewa, węgla i wody umożliwiła elektryfikacja kraju (zakłady Ruthenberga nad Jordanem przy ujściu Jarmuku — zał. w r. 1932), oraz przeprowadzenie rurociągu ropnego z Iraku do Haify (por. mapkę), co ułatwiło niezwykle szybką motoryzację kraju.

handel

Obrót wewnętrzny powiększył się wskutek wzrostu ludności i turystów, a zatem wzmożonego zapotrzebowania. Ma on w P. podwójny charakter: sklepowy, głównie w nowych miastach żydowskich, i bazarowy, „suk", gdzie zaopatrują się głównie wieśniacy arabscy.

Handel zagraniczny wzrósł również, jest jednak w stosunku 1 : 4 deficytowy. Brak dewiz pokrywa się przez napływ kapitałów zagr., tudzież subwencyj i darowizn humanitarnych tak żyd., jak chrześcij. W stosunkach z Polską z r. 1935 wynosił import ok. 15 milj., eksport ok. 4 milj. złp.

Po ostatniej przebudowie wysuwa się Haifa jako pierwszy port handl. Palestyny. Głównemi produktami importu są: tkaniny, żywność, budulec; — eksportu: pomarańcze, wino, mydła, chemikalja, cement. W sklepach spotyka się coraz więcej towarów polskich (made in Poland).

kopalnie

Kopalń niema wcale w Palestynie. Jedyny teren dla tego rodzaju przemysłu, to woda M. Martwego. Zawiera ona na powierzchni 22%, przy stumetrowej głębi do 33% soli mineralnych, jak: chlorku, potasu, bromku, magnezji, chlorku,

wapna, soli kuchennej i asfaltu. Niedawno otwarte przedsiębiorstwo (Palest. Potash. Co.) wydobywa na półn. brzegu brom i potas. Przy ujściu Jordanu istnieją też solanki, kopalnie asfaltu i szarego wapienia smołowego, z którego Betlejemczycy wyrabiają różne ozdoby. Prócz tego wydobywa się sól koło *Atlit* (na Płd. od Haify) i *Uszdum* (wedle niektórych miejsce Sodomy, na Płd. M. M.); gips kopie się w całej P. Jako materjał budowalny służy w Judei wapień, w Galilei przeważnie bazalt.

ruch turystyczny

Do stworzenia pomyślnych warunków gospodarczych przyczynia się niemało *ruch turystyczny*. W r. 1934/5 wjechało do P. ponad 100.000 tur. i pielgrz., zostawiając najmniej 1 miljon Łp. Inne dochody wynosiły: organiz. syjonist. 750.000 Łp., instytucje charyt. i relig. chrześcij., korpus dypl. i wojsko ang. ponad półtora milj. Łp. Ostatnio wobec niepewnych stosunków polit. zaznacza się silne zmniejszenie ruchu turystycznego, a nawet reemigracja, za czem idzie groźba nieznanego dotąd w P. bezrobocia i dewaluacji własności.

organizacje gospodarcze

Najważniejszemi są dwie organizacje narodowe: *Keren Kajemet Leisrael* t. j. fundusz wyzwolenia ziemi, istniejący przeszło 30 lat, który wykupił znaczne obszary ziemi, oraz *Keren Hajesod* t. j. fundusz podwalin (Agencji Żydowskiej), odgrywający główną rolę przy zakładaniu nowych gospodarstw rolnych, budowaniu fabryk, szkolnictwie itd., przez udzielanie długoterminowych pożyczek.

Poza ten istnieje cały szereg prywatnych instytucyj żydowskich o takimże charakterze, jak: Anglo—Palestine Bank, Bank Aszrai, Kupat—Am, Robotniczy i t. d. Wiele dziedzin życia gospodarczego rozwiązanych jest we formie spółdzielczej o zasięgu krajowym, jak „Tnuwa“, Spółdzielnia mleczarsko-jarzynowa, lub „Hachszarat Hajiszuw“, towarzystwo akcyjne meljoracyjno-ziemskie. Prawie wszystkie linje autobusowe zorganizowane są w spółdzielnie.

B. Organizacje narodowo-socjalne. Największą i najsilniejszą z nich jest organizacja robotników żydowskich: *„Histadruth Haowdim Haklalit“*, licząca około 70.000 czł. Robotników (do których należą i urzędnicy) zgrupowała w sekcje zawodowe; ma ona swe oddziały we wszystkich punktach osiedlenia żydowskiego, własną Kasę Chorych, banki, gazety, instytucje kulturalno-oświatowe, teatr, związki sportowe i t .d. Organizacja ta jest całkowicie opanowana przez socjalistyczną *„Mifleget Poalej Erez Israel“* („Mapaj“ w skrócie), t. j. Partję Robotników Palestyny.

Drugą skolei jest Narodowa Organizacja Robotników, *„Histadruth Owdim Leumit“*, stojąca pod wpływem organizacji rewizjonistycznej. I ten związek ma własną Kasę Chorych i własne instytucje, o mniejszej jednakże liczebności członków i mniejszym zasięgu.

Kobietą żydowską opiekuje się międzynarodowa organizacja kobiet syjonistycznych t. zw. *„Women International Zionist Organization“* (WIZO w skrócie). Posiada swe szkoły i przedszkola, kuchnie i gospodarstwa wiejskie, w których wyłącznie pracują kobiety.

Związkiem zawodowym o wielkiem znaczeniu i wpływach jest związek rolników t. zw. *„Hi-*

tachduth Haikarim“, na którego czele stoi Mojżesz Smilański.

Przemysłowcy mają swój związek zawodowy, podobnie jak kupcy, rzemieślnicy itd. Agencja żydowska w Jerozolimie prowadzi odrębny resort handlu i przemysłu, który objął niedawno były poseł na Sejm Rottenstreich. Podobnie istnieje przy Agencji resort rolny i gospodarstw mieszanych.

ludność

Mieszkańcy Ziemi św. nie stanowili nigdy zwartej narodowo grupy. Po wojnie nastąpiły tylko przesunięcia w procentowym stosunku przynależności narodowej ludności, zwlaszcza na skutek wzmożonej imigracji Żydów. Wedle prowizorycznych obliczeń z r. 1934 na ok. 1,200.000 całej ludności (za czasów Chrystusa około 2 miljonów) było ponad 300.000 Żydów. Reszta, to z małym wyjątkiem Europejczyków i Druzów (ok. 10.000) mahometańscy (ok. 800.000) i chrześcijańscy ok. 80.000) Arabowie.

Nowy dla pielgrzyma i turysty element narodowościowy przedstawiają *Arabowie.*

Można ich podzielić na trzy grupy społeczne:

a) Beduini, przeważnie pasterze, żyją w swych czarnych namiotach, (liczba ich wynosi około 70.000), najwięcej w Transjordanji i w okolicach Birszeby. Są to Arabowie czystej krwi; o ich zwyczajach i kulturze opowiada się jednak przesadzone historje. W ślad za autem, które wypiera główny ich środek utrzymania, wielbłąda, — wzrasta ich nędza, wobec której są bezradni; stąd ich ustępstwa na korzyść żyd. kolonizacji.

b) F e l l a c h o w i e, wieśniacy arabscy, są etnograficznie mieszańcami; żyją bardzo prymitywnie. Wreszcie

c) M i e s z c z a n i e, przeważnie w czerwonym „tarbuszu" na głowie (znak narodowości), zajmują się handlem, przemysłem, pracują w urzędach, lub żyją z turystów. Celem skutecznego przeciwstawienia się tendencjom syjonistycznym powstała z ich inicjatywy t. zw. „Egzekutywa Arabska", mająca za zadanie obronę interesów politycznych ludności arabskiej. Istnieje silna imigracja Arabów z biedniejszej Transjordanji do Palestyny, wyrównując napływ Żydów; emigracja kieruje się głównie do Ameryki Płd.

Ludność żydowska należała do niedawna w 70 proc. do obywateli polskich, dopiero w ostatnich latach (w 1934 na 50.000 imigrantów przypadło tylko $^1/_3$ na Polskę), na skutek wzmożonego wychodźtwa prześladowanych przez hitleryzm Żydów niemieckich stosunek ten uległ zmianie. Emigracja Żydów z Palestyny kieruje się głównie do krajów macierzystych, ostatnio także do Afryki (Abisynji) i Australji.

Językowo posiada Palestyna oprócz mowy arabskiej, hebrajskiej i żargonu dość silne grupy mówiących po polsku, angielsku, niemiecku, armeńsku, grecku, kaukasku, włosku, persku, rosyjsku, turecku, etjopsku i t. p.

religje

Palestyna współczesna przedstawia pod względem religijnym prawdziwą mozaikę; widać ją nie tylko w urzędowych statystykach, ale i Grobie Świętym, Grocie Betlejemskiej, przy murze płaczu lub meczecie Omara.



Namiot beduiński.

W Palestynie mieszkają trzy grupy religijne: mahometańska, żydowska i chrześcijańska. Wszystkie widzą tu swą kolebkę i pragną czuć się u siebie. Stąd zazdrosna rywalizacja, a nawet walka o każdy kamień, piędź ziemi, o każdy przywilej. Wedle spisu ludności z r. 1931 było w Palestynie wyznawców:

religji	mahom.	759.000	(przyrost do 1935 ok. 30 tys.)
„	żydowskiej	174.000	„ „ „ „ 150 „
„	chrześcij.	91.000	
„	druzów ok.	9.000	
„	samaryt.	182	(w 1935 r. 164)

I. Zacznijmy od najliczniejszej grupy, od Islamu. Wyznawcy jego są tu najmniej podzieleni, należą bowiem w przeważnej większości do zachowawczej sekty Sunnitów.

Uproszczony d o g m a t (kult 1 Boga i 6 proroków: Adama, Noego, Abrahama, Mojżesza, Jezusa, i Mahometa), złagodzone wymagania e t y c z n e wobec ograniczonego ideału religijnego i życiowego sprawiają, że mahometanin jest spokojny, pogodny, mało wymagający, ale przytem fanatycznie niedostępny dla obcych wpływów. Jego p r a k t y k i religijne ograniczają się do pochwalenia Allaha na 5-krotne wezwanie śpiewne muezina, do surowego trzydziesto-dniowego postu „Ramadan", spożycia baranka na święto Bajram-korban, wreszcie pielęgnowaniu 2 pragnień: za życia zobaczenia Mekki, a po śmierci Mahometa i raju, gdzie będzie miał obfitość zmysłowych rozkoszy. *„Allah jest wielki i nie ma innego Boga nad Allaha, a Mahomet jest jego Prorokiem"!* Słysząc te słowa zdejmuje bogobojny muzułmanin swe obuwie, rozkłada na ziemi dywanik lub płaszcz, poczem zwrócony w stronę Mekki, pozdrawia swych aniołów Stróżów, dmuchnie nieżyczliwie

w stronę szatana, potem przyłoży dłonie do uszu, by słyszeć głos Allaha i upadając kilkakrotnie na kolana, a nawet na twarz, szepce słowa Koranu. Przed wejściem do meczetu obowiązują przepisane rytualne obmycia. W dzień święty (piątek) wolno pracować.

Mahometanizm, na czele którego stoi wielki mufti Jerozolimy (p. ryc. str. 130), przeważa po wsiach; z miast w Jaffie, Nablus, Gazie, Hebronie; z innych, jak Betlejemie, Nazarecie, jest prawie wyparty przez wyznania chrześcijańskie.

II. Religja mojżeszowa występuje w P. we wszystkich odłamach i sektach; przy murze płaczu spotykają się one co szabat, by wylewać często prawdziwe łzy nad upadkiem narodu. Choć rasowo jednolici, nie czują się tu jednem; A s z k e n a z i m, żydzi z Północy, niechętnie patrzą na S e f a r d y j c z y k ó w z Południa, na Żydów marokańskich i jemenickich, algerskich, perskich, — różniących się nie tylko strojem, ale i sposobem życia.

Religja żydowska nie posiada centralnej władzy rel., „kościoła" żyd., ale tylko autonomiczne gminy wyznaniowe. Naczelną władzę sprawuje t. zw. Rada Rabinów. Z pomniejszych sekt wymienić należy K a r a i m ó w (w Polsce w Trokach).

Wymierająca już sekta żydowska S a m a r y t a n w Nablus, u stóp swej świętej góry Garizim, przechowuje jedyną swą księgę świętą, Torę mojżeszową, w samarytańskim języku. Zachowali oni po dziś dzień zwyczaj zabijania baranka na Wielkanoc.

III. Wyznania chrześcijańskie razem nie sięgają 1/10 części całej ludności P., a misyjne wysiłki są niemal bezowocne. Ze względu na swój stosunek do Papieża dzielą się na k a t o l i c k i e i s c h i z m a t y c k i e lub ortodoksyjne.

A. Schizmatyckie. Liczbą wyznawców przeważają Grecy, od pierwszych wieków przetrwali tu najgorsze czasy, a zerwawszy ostatecznie z Rzymem (1054 r.) gospodarzyli tu samodzielnie. Patrjarcha Jerozolimy ma do pomocy senat z 12 bisk. i arcyb. i i. Wielu Arabów przyjęło ich wyznanie (razem z Grekami 40.000). W świątyniach ich brak posągów, mnóstwo natomiast barwnych ikonów.

Pokrewni im są Armeńczycy (1931: 3100), Ormjanie niekatol.; zerwawszy z Rzymem w w. V., przyjęli błąd monofizyków. Utrzymali mimo prześladowań wiarę i język, i dziś należą do najbogatszych i najbardziej wpływowych w Jerozolimie. Patrjarcha ich rezyduje na t. zw. Syjonie chrześć., kler żyje w celibacie, przeważnie zakonny.

Te same różnice religijne posiadają 3 inne, mniej liczne Kościoły Wschodnie, mianowicie Jakobici syryjscy (1931: 1000 m.), zorganizowani w w. VI przez Jakóba Baradai; w Jer. posiadają kilkudziesięciu wyzn. i 1 bisk. Koptowie (1931: 209 m.), reszta dawnego sławnego Kościoła Egiptu, posiadają klasztor i niewielką gminę w Mieście św. Wreszcie Abisyńczycy (1931: 232 m.), pod opieką własnego konsula, modlą się pobożnie na schodach świątyni Grobu NMP. lub na tarasie klasztoru naprzeciw Domu Polskiego w Starem Mieście.

W liczbie niezłączonych z Rzymem znajdują się wreszcie Rosjanie, osiedleni tu przed wojną. Z licznych cerkwi i szkół nieliczne tylko wegetują, pozbawione zasiłków i pielgrzymów z olbrzymiej Rosji przedwojennej. Protestanci (1931: 344 m.), powstali już po dokonanym podziale miejsc świętych Ziemi św., zaczęli tu szukać punktów o-

parcia pod koniec XIX w. (Templerzy, obecnie ponad 2.000), a zwłaszcza w XX w., wznosząc liczne instytuty, szkoły, szpitale(szpital Hernhutów dla trędowatych koło Jer); Metodyści (YMCA) wznieśli wspaniały gmach w Jer. Istnieje nadto wiele sekt, jak kwakrów, adwentystów itp. Osobno trzeba wspomnieć anglikanów (High Church) z własnym biskupem i katedrą św. Jerzego, których rozwój jest obecnie w P. zrozumiały (w 1931 roku — 4799 osób).

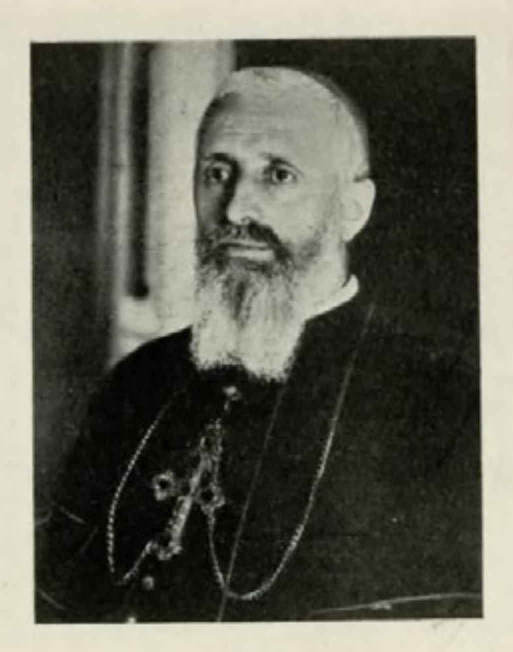
IV. Kościół rzymsko-katolicki, straciwszy na skutek schizmy cały prawie Wschód, musiał powoli zdobywać utracone pozycje. Początek zrobiły wyprawy krzyżowe (patrjarchat łaciński w r. 1099) daleko jednak skuteczniejszą była praca pokojowa OO. Franciszkanów (w Polsce zwią ich Reformatami i Bernardynami). Przełożony prowincji palestyńskiej nosi od wieków tytuł Kustosza (Strażnika) Ziemi św. W r. 1847 przywrócono tytuł patrjarchy łacińskiego (na Palestynę, Transjordanję i Cypr), a po objęciu mandatu nad P. przez Anglję papież mianował (1929) swego delegata apostolskiego (X. Arcyb. Gustawa Testa). Wedle ostatniej statystyki (1931) liczył cały patrjarchat łać. w Pal. 16.120, w Transj. 5500, na Cyprze 855 wiernych.

Obecny Patrjarcha laciński, Alojzy Barlassina, ma do pomocy sufragana. X. bisk. Fr. Fellingera oraz około 1.600 osób duchownych, świeckich i zakonnych (20 zgrom. zak. męskich i 26 żeńskich). Utrzymują się oni z fundacji, ze szkół i z pracy parafjalnej.

Na pierwszem miejscu wymienić trzeba OO. F r a n c i s z k a n ó w. 70 kościołów, w tem 49 parafj.; 90 kościołów i kaplic misyjnych, 61 szkół i zakładów z 6.000 dzieci; 69 klasztorów dla przeszło 500 zakonników, 500 placówek dobroczynnych dla przeszło



Jerozolima-Bazylika św. Szczepana
(OO. Dominikanie)



ALOIZY BARLASSINA,
patrjarcha łaciński.

11.000 ubogich, 2 sierocińce, 9 wielkich hospicjów, zyskało im szacunek i podziw dla energji i wysiłków, podyktowanych szlachetną intencją, nie zrażającą się nieproporcjonalnemi małemi wynikami.

Z innych zgromadzeń wspomnimy niektóre: *polskie* SS. Elżbietanki (w Domu P. w Jer.), *niemieckie:* Benedyktyni, Misjonarze (Łazarzyści), Boromeuszki; *francuskie:* Asumpcjoniści, Benedyktyni, Bracia Szkolni, Dominikanie, Ojcowie Biali, Pasjoniści, Trapiści, Józefinki, Reparatryczki, Panny Syjońskie, Szarytki; *włoskie:* Salezjanie, Salezjanki i Franciszkanki Misjonarki; *hiszpańskie:* Siostry; z międzynar. domów Karmelici i Jezuici. Prócz tego nowe zgrom. zak. arabskie.

Z ważniejszych obrządków wschodnio-katolickich, liczących razem ponad 16.000, wymienić trzeba unickich (od 1180) maronitów na Libanie, w Jaffie i Nazarecie; greckich melchitów w Jerozolimie i Nazarecie; armeńczyków katol. z osobnym patrjarchą (przy III stacji Drogi Krzyżowej); i wreszcie zjednoczonych z Rzymem Syryjczyków, Abisyńczyków i Chaldejczyków.

sztuka

Palestyna nie wytworzyła nigdy własnej oryginalnej kultury, toteż ulegała zawsze wpływom sąsiadów. Na brak tej samodzielności złożyły się zarówno warunki polityczne (brak dość potężnego niepodległego państwa), jak i religijne, n. p. zakaz uzmysławiania Boga.

I. Archeologja. Przegląd dziejów kultury palestyńskiej stal się możliwy dopiero dzięki wykopaliskom, podejmowanym (pierwsze próby Pal. Explor. Found w 1865) przez różne narody, nie wyłączając ostatnio Żydów. Na podstawie zebranych materjałów można ustalić 8 perjodów kulturalnych, które pokrótce omówimy. Opis wspomnianych miast p. wedle indeksu nazw.

Pierwsze dwa: kananejski (2500—1200: zabytki w Beisan, Jerycho, Tel ed Duweir *(LACHISZ), MEGIDDO* i izraelski (1200-600): *Ofel* k. Jerozolimy, *Megiddo, Samarja* i *Sychem* ze względu na znikome lub bardzo zniszczone szczątki należy zwiedzać tylko ze specjalnym przewodnikiem i po zdobyciu dobrego teoret. przygotowania. Podobnie okres perski (600—300).

Z resztek okresu hellenistycznego (300—50 przed Chr.) brak zabytków. Z rzymskiego (50 prz. — 300 po Chr.) warto zwiedzić: a) *z czasów Heroda:* południowy mur, otaczający meczet Omara (mur płaczu), *Askalon, Samarję* i *Cezareę Morską;* b) *z cz. Hadrjana* (II w.) resztki twierdzy *Antonia,* wreszcie c) *z III w.* najlepiej zachowane ruiny synagogi w *Kafarnaum* oraz *Amman i Dżerasz* w Transjordanji.

Cesarze bizantyjscy (300—600 po Chr.) pokryli Palestynę wielu świątyniami, z których najstarsza i najlepiej zachowana jest w *Betlejem.* Prócz niej zasługują na wzmiankę mozaiki bizant. w *Amuas, Bet Dżemal, Bet Dżibrin, Madaba, Silo, Tabga,* oraz w synagogach w *Ain Duk* (k. Jerycha), *Bet Alfa.*

Działalność kulturalną Bizancjum w Palestynie zakończył najazd Arabów, którzy niedługo rozwinęli własną sztukę (600—1700). Jako motywy zdobnicze występuje mozaika, arabeski (pismo arab. jako ornament), majolika, inkrustacje i tkaniny (meczet Omara i El Aksa w Jerozolimie).

Okres sztuki arabskiej przerywa na dwa wieki działalność Krzyżowców (XII—XIII w.). Ze wspaniałego renesansu budownictwa religijnego i obronnego zachowały nam wieki kilka zamków (Atlit) i świątyń *(Abu Gosz,* św. Anny

w Jer. i t. d.) oraz całe mnóstwo ruin, na których ofiarność chrześcijańskich zakonów wzniosła w ost. czasach nowe domy Boże.

Za rządów tureckich zamarło życie kulturalne. Korzystały z tego narody europejskie, budując każdy w swoim stylu hospicja, szkoły, szpitale i kościoły.

Co ocalało z rabunkowej polityki dawnych wieków, przechowanem będzie w budowanem obecnie w Jerozolimie nowem Muzeum oraz w mniejszych, prywatnych, ale dostępnych (dowiedzieć się telefonicznie o warunkach) zbiorach Asumpcjonistów (hosp. Notre Dame), Benedyktynów, niem., Dominikanów, Franciszkanów, Ojców Białych, patrjarchatu armeńskiego (schizm.) itp.

II. Architektura współczesna stara się naśladować dawne linje, posługuje się jednak przeważnie betonem, obłożonym z zewnątrz kamieniem dla uodpornienia budynków przed częstemi tu trzęsieniami ziemi. Do nowych, godnych zobaczenia gmachów należy n. p. w Jerozolimie siedziba YMCA (zewn.!), King David Hotel (wewn.!), Papieski Instytut Biblijny, Bibljoteka Uniw. Hebr., nowe dzielnice arab. i żyd. w stronę Betlejem; w Haifie Politechnika, i Abbas Efendi. Najsłabszem architektonicznie, zdaniem samych nawet Żydów, — jest miasto Tel Awiw.

III. Sztuki piękne. Skromny dorobek współczesnych artystów żydowskich gromadzą wystawy, z których najbardziej znaną jest *Steinmatzky'ego* w Jeroz. i *Maskith* w T. Awiw. — Teatr wyłącznie z prywatnej inicjatywy, jest w początkach. Dramat prowadzi Tow. *„Ha-Bima"* w Tel Awiwie; robotniczy *„Ohel"* daje sztuki ludowe; gmach opery „Mograbi" w T. A. mieści tymczasem kino (przedstawienia kinowe rzadko tylko

nie powtarzają obrazów, które zeszły z ekranu w Europie) i salę koncertową, (muzyczne popisy wygnanych Żydów niemieckich).

Od r. IV. 1936 działa nowa radjostacja palestyńska.

nauka

szkoły

a) *Arabowie* nie posiadają Uniwersytetu, choć mówi się o gromadzeniu funduszów celem uniezależnienia się od Beirutu i Kairu, gdzie młodzi Arabowie zmuszeni są kończyć wyższe studja; mają natomiast liczne szkoły średnie i rolnicze.

b) Założ. w r. 1925 *Uniwersytet hebrajski* jest jeszcze niezupełny i dość prymitywny; studja ułatwia wspaniała bibljoteka o przeszło 300,000 tomach. Prócz tego (w Haifie) istnieje politechnika, wyższa szkoła malarstwa i sztuki stosowanej, szkoła muzyczna, seminarja naucz., liczne szkoły gospodarcze i średnie. We wszystkich tych zakładach obowiązuje język hebrajski. Nadzór nad szkolnictwem sprawuje Komitet Narodowy, *„Waad Leumi"*.

c) W całej P. istnieje ponadto mnóstwo szkół, prowadzonych przez liczne zgromadzenia zakonne *europejskie* (Bracia Szkół Chrz. i Franciszkanie; z żeńskich Józefinki (niestety z europ. językiem wykładowym).

II. Obok *Bibljoteki* Uniw. Żyd. zasługują na uwagę księgozbiór OO. Dominikanów, prowadzących od lat dziesiątek sławną Szkołę Biblijną i Archeol.; OO. Jezuitów, pod których zarządem jest Papieski Instytut Biblijny; OO. Franciszkanów (zwinięta obecnie) Szkoła Biblijna, oraz dwu

Szkół Archeol.: ameryk. i ang. Zbiory rękopisów posiada patrjarchat armeński i bibljoteka arabska Chalili.

III. *Literatura hebrajska* jest reprezentowana przez Czernichowskiego, Szymonowicza, Szlońskiego, Kahana, Bystryckiego oraz wielu innych poetów i prozaików. W roku 1934 zmarł największy poeta hebrajski Bialik. Istnieje już dużo powieści hebrajskich oraz tłumaczeń arcydzieł literatury światowej.

IV. W Palestynie wychodzi kilka *dzienników* żydowskich: 1) *„Haaretz"*, w Tel Awiwie — Dziennik narodowo-demokratyczny; 2) *„Dawar"* — w Tel Awiwie, — organ Federacji Robotniczej; 3) *„Doar Hajom"* — w Jerozolimie — organ Zjednoczenia Rolników o zabarwieniu prawicowem; 4) *„Palestine Post"* — w Jerozolimie, pismo wydawane w języku angielskim; Z arabskich por. dziennik *„Falastin"* oraz *„El Liwa"* w Jaffie i *„Ed-Difa"* w Jeroz. (organ w. muftiego). Żydzi wydają też szereg tygodników i miesięczników literackich i artystycznych (por. *„Gazith"*, *„Rimon"*, *„Moznaim"*; i inne.

uroczystości i zwyczaje

Życie Palestyny jest w dużej mierze związane z rozmaitemi religijnemi uroczystościami. Aby się w nich nie zgubić, trzeba się najpierw zorjentować w 4 kalendarzach, wedle których one przypadają.

a) Katolicy trzymają się t. zw. kalendarza gregorjańskiego. Do najciekawszych świąt w roku (folklor) należy okres B. Narodzenia (od 24. XII. do 13. I.), i Wielki Tydzień. Polacy nie zapomną nadto o 3. maja i 19. listopada, dniu patronki Domu Polskiego, św. Elżbiety.

b) Schizmatycy (Grecy, Rosjanie itp.) obchodzą urocz. z 13 dniowem opóźnieniem. Szczegóły należy przestudjować na miejscu.

c) Żydzi mają obecnie (od tradycyjnej u nich daty stworzenia świata) w r. 1936 rok 5696. Rok żyd. jest księżycowy i = 12 mies. i 354 dniom. Różnicę w stos. do roku słonecznego wyrównywa dodany czasem (na 19 lat 7 razy) 13-ty mieś., t. zw. Adar B. Miesiące żyd. mają nazwy (pocz. roku z końcem września): *Tiszri, Heszwan, Kisleu, Thebot, Szwat, Adar, Nisan, Ijar, Sywan, Thamus, Ab, Elul* (wedle wymowy w Jerozol.).

Najciekawsze święta żyd. przypadają w mies. Tiszri (*Rosz-Haszana,* t. j. N. Rok; *Jom Kippur* czyli Sądny Dzień, *Sukkot* czyli Kuczki, *Nisan Pessach* (czyli Wielkanoc). Ze zwyczajów, obchodzonych przed Paschą w T. Awiwie b. uroczyście, trzeba wspomnieć uliczny „karnawał maskowy", t. zw. *Purim*.

d) Kalendarz mahomet. zaczyna się z rokiem ucieczki Mahometa z Mekki do Medyny (t. zw. hegiry), 20. czerwca r. 622 po Chr. Rok ma 12 mies. jak u Żydów, ale mahometanie nie dodają miesiąca wyrównawczego, wskutek tego pocz. roku obiega w ciągu lat 30 wszystkie nasze miesiące (w 1936 przypada w drugiej poł. marca). Nazwy miesięcy są inne wśród Arabów chrześcijan, inne dla muzułmanów. Liczenie godzin (zegary w meczetach) odbywa się na zasadzie: 6 rano i 6 wiecz. = 0; 7 rano i wiecz. = 1 (9 rano = 3) itd. Uroczystości arab. (ważne tylko ze względu na zamknięcie meczetów) są: *1 Mucharrem* (N. Rok), *Molad en-Nebi* (Urodz. Proroka), *Korban Bajram* (spożywanie baranka), *Nebi Musa* (w Wielki Piątek chrześcij.).

część turystyczna

polską linją „Gdynia-Ameryka".

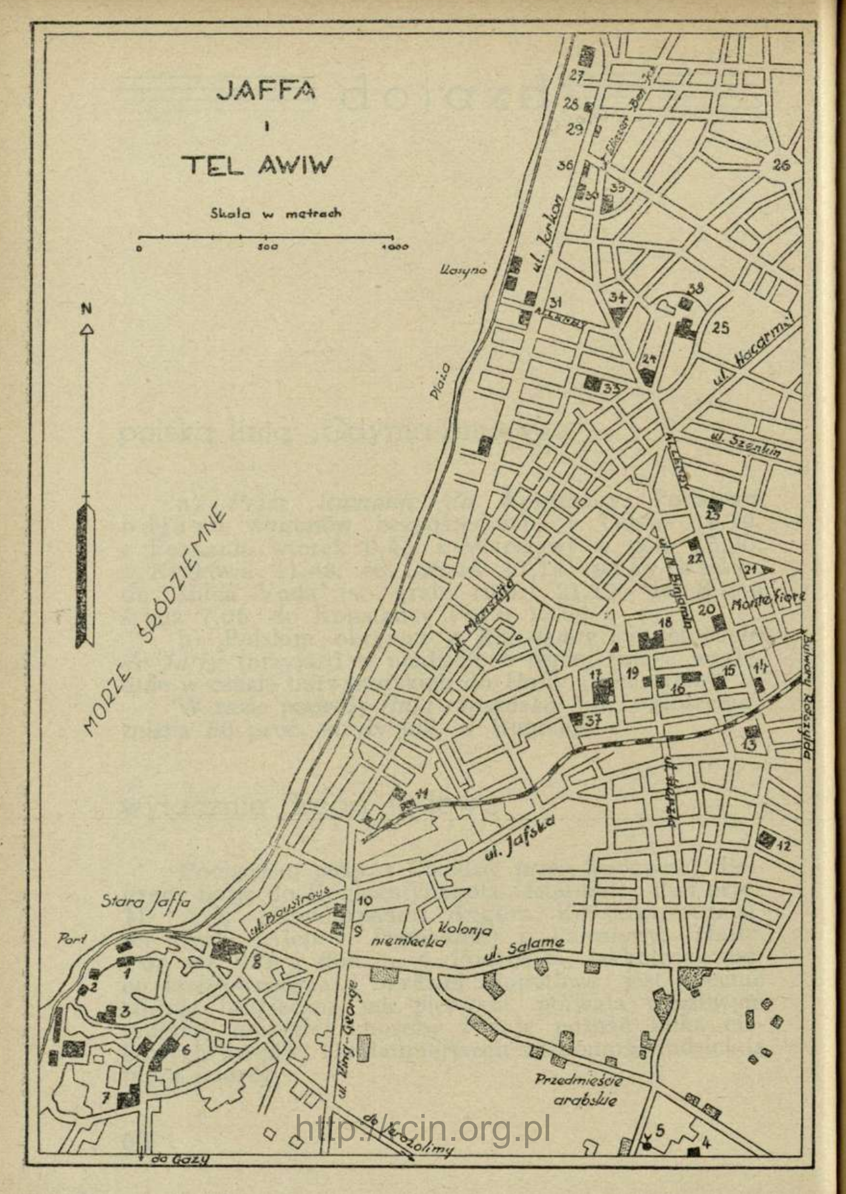
a) *Przez Rumunję do Konstancy:* Podajemy odjazd wagonów bezpośrednich: z Gdyni 19,19, z Poznania wtorek 0,43, z Warszawy w pon. 15,30, z Krakowa 11,48, ze Lwowa 17,14; przyjazdy: do Ghica Voda (st. gran. rum.) 21,10, do Buzau środa 7,05, do Konstancy Portu 13,50.

b) Polskim okrętem z *Konstancy* bezpośrednio *do Jaffy* (przyjazd w niedzielę o ósmej rano), względnie w czasie burz morskich do Haify (wieczorem).

W razie podróży *linją rumuńską* (por. ogłoszenie) zniżka 50 proc. taryfy kol. w Rumunji.

wyłącznie drogą lądową

Pociągiem posp. z Dziedzic przez Budapeszt, Belgrad, Sofję do Konstantynopola (Istanbul); stąd przez M. Azję (Haydarpasza, Angora, Kaysaria, Adana) do Syrji (Alep. Damaszek) i Palestyny, Haify. Por. str. 176 i dod. n. 4. Podróż ta, jakkolwiek nieco kosztowniejsza i bardziej kłopotliwa, jest obecnie równie bezpieczna jak pierwsza, pozwala wrażliwym uniknąć morskiej choroby i daje poznać kilka ciekawych krajów. Dokładniejszych wiadomości udzielają biura podróży.


JAFFA
I
TEL AWIW
Skala w metrach
0
500
1000
N
MORZE ŚRÓDZIEMNE
Kasyno
Plaża
ul. Jarkon
ul. Hacarmel
ul. Szenkin
Al. Allenby
ul. Nachlat Binjamin
ul. Herzla
Montefiore
Bulwary Rotszylda
ul. Jafska
ul. Boustrous
ul. King-George
Stara Jaffa
Port
Kolonja niemiecka
ul. Salame
Przedmieście arabskie
do Gazy
do Jerozolimy

morzem i lądem przez Syrję

Okrętem do Beirutu, skąd autobusem albo przez Sydon, Tyr, Ras En Nakura i Akkę do Haify (152 km.; por. str. 175), albo przez Baalbek, Damaszek, El Kunetra, most Benat-Jakub na Jordanie do Tyberjady i Haify (por. str. 172—3).

z Egiptu koleją lub autem

a) Najwygodniej wybrać pociąg (tylko w ostateczności 3 klasę!). Rozkład jazdy w dodatku n. 1—2. Odległości: z Aleksandrji do Kairu 209 km., do Gazy 547 km., do Lyddy 624 km., do Jerozolimy 691 km. Z Kairu do Gazy 332 km., do Lyddy 400 km.

b) Wycieczki autobusem możliwe są tylko w grupach, kosztowniejsze, mniej wygodne, a z powodu monotonności krajobrazu mało interesujące. Droga wiedzie zwyczajnie na Birszebę (por. str. 133) i wynosi do Kairu 562 km.

Kto nie jest związany biletem powrotnym na okręt (tańszym) lub inną przeszkodą, może obrać jeden z wymienionych szlaków w drodze powrotnej. Można też linją rumuńską (Zb.) wrócić przez Aleksandrję, Pireus i Istanbul do Konstancy.

---

1. Kościół OO. Franciszkanów, 2. Latarnia morska, 3. Meczet dom Szymona, 4. Cerkiew rosyjska, 5. Grób Tabity, 6. Szpital francuski, 7 Cmentarz żydowski, 8. Meczet Mahmudije, 9. Poczta, 10. Zarząd Miejski w Jaffie, 11. Dworzec kol. Jaffa, 12. Szkoła gosp. żeńska, 13. Poczta, 14. Bet Histadrut Ha-Owdim, 15 Aszrai, 16. Muzeum, 17. Szkoła (Takhemoni), 18. Gimnazjum Herzla, 19. „Egged", 20. Synagoga, 21. Konsulat Polski, 22. Bank PKO, 23. Hadassa (szpital żyd), 24. Poczta, 25. Ogród miejski, 26. Plac Dizengoffa, 27. Hotel „Ritz", 28. Pensjonat „Kaethe Dan", 29. Hotel „Armon", 30. Hotel „Gat Rimmon", 31. Hotel „San Remo", 32. Hotel „Metropol" i „Strand", 33. Szkoła Handlowa, 34. Opera Mugrabi, 35. Bet Ha A (Dom Ludowy), 36. Hotel „Excelsior, 37. Kino „Eden, 38. Zarząd Miejski w Tel Awiwie.

Judea

Nazwa Judea pochodzi od pokolenia Judy, któremu przy podziale Ziemi Obiecanej za Jozuego przypadła południowa jej część. Po rozpadnięciu się królestwa Salomona stanowiła wraz z krajem pokolenia Benjamina królestwo Judzkie. W czasach machabejskich nazywano Judejczykami ówczesnych mieszkańców całej Palestyny, Nazwę tę przyjęli potem Grecy i Rzymianie, a od nich wszystkie prawie współczesne narody; także polskie „żyd“ jest jej odmianą.

Granice Judei sięgały od Płn. (Samarji) w okolicę Jerycha, Betel, Bethoron; od Płd. do pustyni Idumejskiej. Główne miasta „dzisiejszej“ Judei, to Betlejem, Gaza, Hebron, Jaffa, Jerozolima, i Ramleh.

Jaffa

WIADOMOŚCI POŻYTECZNE. Lądowanie odbywa się łódkami (15 piastrów od osoby i 5 p. od walizki). Rewizja paszp. na okręcie, celna na lądzie. Z portu do st. autob. dość daleko, z tragarzami umówić zapłatę. *Hotele:* nad morzem „*Cliff*“,

k. dworca *„Jeruzalem“*, pensj. kat *„Casa Nova“* na szczycie pagórka, oraz liczne hotele w sąsiednim Tel Awiw (str. 64). J. posiada 12 konsulatów, reprezent. pols. Linji Okręt. *„Gdynia-Amer.“* (fa Dizengoff), szpital franc., gimn. Braci Szkół chrześć. i SS. Józefinek, oraz parafję łać. OO. Franciszkanów.

HISTORJA. J. to prastare legendarne miasto fenickie (hebr. *JAFO* gr. *JOPPE* ar. *Jafa)* piszemy po europ. Jaffa, ale Jafski), jedyny port dawnego królestwa żyd. (cedry na budowę świątyni, hist. Jonasza). Zjudaizowana dopiero przez Machabejczyków, za Heroda straciła swe znaczenie na rzecz nowej *Cezarei* Morskiej (str. 179). W N. T. wspomniana jako miejsce pobytu św. Piotra i kilku zdarzeń z jego życia (wizja zwierząt nieczystych: Dz. Ap. 10, 1—23; nawrócenie Korneljusza: w. 24—48: wskrzeszenie Tabity: 9, 35—43). Od w. VII osiedli tu Arabowie. Obecnie miasto liczy 52.000 m., w czem 36.000 mah., 9.000 chrz. i 7.000 Żydów.

ZWIEDZANIE. autem lub pieszo ok. 2 g.
Najpiękniejszy widok na J. roztacza się z okrętu. Miasto wznosi się amfiteatralnie na pagórku, na którym strzela w niebo wieżyca nowego *kościoła* OO. Franciszkanów pod wezw. *św.* Piotra. (†) Tu zwykle pielgrzymi, lądujący w Jaffie, witają pocałunkiem Ziemię św. Stąd można zejść pieszo nad morze ku latarni *(2)*, k. której mały meczet (ar. *dżami el Tabit)* wskazuje tradycyjne (IV w.) miejsce domku *Szymona Garbarza* (3), który gościł św. Piotra (Dz. 9, 43). Za wejście do wnętrza (szkoda czasu) — napiwek. Wracamy wybrzeżem ku portowi, gdzie setki łódek kołysze się w takt fali pomiędzy rafami. Na końcu drogi widok na Tel Awiw. Pozostaje jeszcze jeden zabytek chrześc. (mozaiki bizant.), t. zw. *Grób Tabity,* ukryty w pięknym ogrodzie kolonji rosyjskiej; strzelistą wieżę cerkwi widać zdaleka, piękny widok na Jaffę od Wsch. Zwiedzić ją można najle-

piej po drodze do Jerozolimy, a zatem albo wprost z portu, albo, kto chce jeszcze zwiedzić Tel Awiw, po opuszczeniu tego miasta (str. 66).

Tel Awiw

WIADOMOŚCI POŻYTECZNE. Ponieważ miasto jest w 100 proc. żydowskie, ulice, szyldy itp. noszą przeważnie hebrajskie napisy. Podobnie trzeba się oswoić z tempem komunikacji, natłokiem pojazdów (także konnych!). Filje biur podróży: *„Orbis“* (ul. Montefiore 34), *„Gdynia—Ameryka“* (Dizengoff), *„Lloyd Triestino“* (ul. Nachlat Binjamin). *Konsulat polski:* ul. Montefiore 43 (21); por. str. 10). Żydowska Izba Handl. (ul. Lilienblum). Osobny dworzec kolejowy w płd.-wsch. str. miasta. Nad m. hotele: *„San Remo“* (31) i *„Pałga“;* z widokiem na morze (przy ul. Jarkon): *„Metropol“* (32), *„Karpin“*, *„Gat Rimmon“* (30), *„Excelsior“* (36), *„Armon“* (29), i najwspanialszy *„Ritz“* (27). W centrum miasta *„Talnioth“* (ul. Achad Haam 52). *„Palatin“* itp. Kawiarnie i restauracje: *„Safir“* (Pinsker — str.). *„Tarszisz“* i *„Casino“* (nad morzem), *„Astoria“* (ul. Ben Jehuda), *„Lorenz“* (ul. Jafska), *„Opera“* (ul. Allenby), i in.

Poczta: ul. Allenby 132 (24) i Ben Jehuda 37 (9). Filje wszystkich większych banków: polski Bank P. K. O. ul. Allenby 88 (22). Dla celów komunikacji lokalnej służą autobusy (10 linij wewn.); by jednak nie zabłądzić i więcej zobaczyć, — lepiej z nich nie korzystać. Komunikację zamiejską utrzymuje 4 spółdzielnie autobusowe: *„Egged“* (19) róg ulicy Rotszylda i Herzla, *„Ihud Regew“* (ul. Hachaszmal), *„Darom Jehuda“* (ul. Herzla 38) i *„United Haszaron“* (ul. Ha Alija 7), informacje telefoniczne, odjazdy nie zawsze punktualne. Postój taksówek (tylko żyd.): róg ul. Herzla i Jeh. Halewi, róg ul. Allenby i Jafskiej, Hotel Ritz, Opera Mograbi, róg Allenby - Bezalei, itd.

HISTORJA. Jeszcze niedawno były tam wydmy piaszczyste, na których osiadło kilka rodzin żydowskich z getta w Jaffie. W r. 1909 Żyd. Fund. Nar. rozpo-



Tel Awiw — Polski Bank P. K. O. róg ul. Allenby.

czął systematyczną budowę miasta żydowskiego, które otrzymało nazwę „wzgórza wiosny" od tytułu powieści inicjatora tej akcji, *Teodora Herzla*. Z przedmieścia Jaffy staje się T. A. już w 1928 osobnem miastem, a w r. 1934 otrzymuje zupełną autonomję. W 1910 liczy ledwie 500 mieszk., w 1922 15.000, w 1931 46.000, a dziś przerasta prawie trzykrotnie macierzystą Jaffę. Prezyd. miasta jest Dizengoff.

ZWIEDZANIE (ok. 2 g.). Zwrócić uwagę na: kolonję niem., ul. Herzla, Gimnazjum Herzla, Bulwar Rotszylda, Muzeum miejskie, synagogę, ul. Allenby, gmach P. K. O., konsulat R. P., gmach opery, ul. Eliezer Ben Jehuda, kąpielisko i plażę.

Opuszczamy Jaffę; na lewo *meczet Mahmudije (8)*, poczem ul. Boustrous, Jafską i przez niemiecką kolonję wzdłuż linji kolejowej wjeżdżamy do najruchliwszego miasta Palestyny. Na lewo przez tor kierujemy się *w ul. Herzla*, ośrodek handlowy („Egged" (19), siedziba biur podróży itd. Nie dochodząc do końca ulicy (widok na *Gimnazjum Herzlija* (18), skręcamy na prawo w Bulwar Rotszylda. Po drodze *Muzeum miejskie* (16). Minąwszy ul. Nachlat Binjamin dochodzimy do ul. Allenby, poczem skręcamy na lewo. Ulica ta wiedzie aż do morza. Zaraz na lewo zwraca na siebie uwagę czarna kopuła i olbrzymi 7-ramienny świecznik *synagogi* (20); najbliższa przecznica, to ul. Montefiore, przy której stoi gmach *konsulatu polskiego* (21) i biuro *„Orbisu"*. Wracamy na ulicę Allenby; idąc dalej ku morzu mijamy (n. 88) budynek *P. K. O.,* (22). Dalej na pr. zabudowania żyd. szpitala *„Hadassa"* (23).

W najruchliwszym punkcie Tel Awiwu zbiegają się ulice: od Jaffy — *ul. Menszije,* od Płn. *ul. Hacarmel* i morska część *ul. Allenby,* od Płd. *ul.*

Nachlat Binjamin i Allenby, od Wsch. *ul. Szenkin.*

W dalszym ciągu ul. Allenby na pr. *bazary i poczta* (24), nieco dalej, po załamaniu ul. Allenby plac i gmach (przyszłej) *opery Mugrabi* (34). Stąd biegną ku Płn. ulice: Pinsker aż do *placu Dizengoffa* (26) *i ul. Eliezer B. Jehuda* ku placom wystawowym i rzece Jarkon. Minąwszy w dalszym biegu ul. Allenby *ul. Jarkon* z szeregiem pięknie położonych hoteli, wychodzimy na gmach *Kasyna i plażę*, gdzie zjeżdżają się w lecie tłumy z całej Palestyny.

Od brzegu (po ewentualnej kąpieli) można wrócić ulicą Allenby do centrum miasta ku dworcowi kol., względnie jej przedłużeniem *(ul. Ha Alija)* do ul. Salame, stąd już łatwo dojść do widocznej zdala kolonji rosyjskiej i grobu Tabity (5) por. str. 63.

kolonje żydowskie

Zwiedzenie T. A. i okolicy wymaga conajmniej 1 dnia, ale jest niezmiernie pouczające. Znakomite naogół drogi udostępniają je w każdej porze roku. Ograniczymy się do omówienia dwu głównych kierunków: półn. z T. A. do Petach — Tikwa i Ra Anana, oraz połd. do Riszon le Syjon — Rechowot — Gedery.

osady północne

a) *Tel Awiw-Petach Tikwa (autobusy zb. dodatek n. 40)*, autostrada. Zaraz za dworcem linja kolejowa, poczem ul. Petach Tikwa, przedłużenie ul. Jafskiej; na lewo kolonja niemiecka *Sarona* (zał.

1871); naprzeciw na p. osada żyd. *Montefiore* (1856), pierwsza plantacja pomarańczowa w Pal. Dalej *Ramat Gan* (1920), dziś b. uprzemysł. osiedle żyd. Obok *Szechunat Borochow* (imię przywódcy Poalej Syjon) z interesującą, wyłącznie dziewczęcą farmą.

W dalszym ciągu autostrady między Ramat Gan i Pet. Tik. fabryki jedwabiu, czekolady, soków owocowych, mebli itp. Osobna droga wiedzie do zał. w 1924 kolonji polskich konserwatywnych Żydów: *Bene Berak* (ongi podobno siedziba R. Akiby). Wśród gajów pomarańczowych, które stanowią bogactwo okolicy, dojeżdżamy do *Petach Tikwa (14 km.)*. Zał. w 1878 jako pierwsza wiejska osada żyd., rozrosła się dziś w miasto o 15.000 m., żyjąc z rozrzuconych w okolicy osad rolniczych, jak *En Gannim, Giweat Haszelosza,* i i. Przy ul. Chowewe Syjon wznosi się wielka synagoga; miasto posiada szkołę talmud. i Dom Robotniczy.

P. T. ma stałe połączenie autob. do każdego pociągu od i do Haify od stacji kol. *Ras el Ain (ANTIPATRIS),* obecnie stacja pomp nowego wodociągu do Jerozolimy.

b) Petach Tikwa — Ra Anana (taksówką z P. T.).

Na Płn. za żelaznym mostem na Jarkonie (ar. *Nahr en Audża)* wkraczamy na sławną nizinę Sarońską; w pobliżu kolonje żyd. *Jarkon i Ramataim,* a w stronę morza *Hadar,* 7 km. od P. T.; piękne aleje robotniczej kolonji *Kefar Malal,* ar. *En Chaj* (1922). Na pr. duża polsko-żydowska wieś *Magdiel* (1925) z widoczną synagogą. Za Kefar Malal rozdroże; na pr. duża osada rolnicza *Kefar Saba* (1924), na lewo do amer. syjonist. kol. Ra Anana (1922), 20 km. od Tel Aw. Stąd wyznaczono drogę przez Chederę do Haify. Obok kol. amer. *Herzlija* (1925), niedaleko której —

na wybrzeżu — ruiny (mury, port) miasta *APOLLONIA* (assyr. *RISZPON*, ar. *Arsuf)*. Z Herzlija do T. Aw. albo przez P. T., albo nową, gorszą drogą (14 km) wzdłuż brzegu morza przez wioski arabskie *Dżelil, Szeich, Muannis* i most na Jarkonie. Po drodze osady żyd. *Ramat Haszaron* (1922) i *Kirjat Szaul* (1924).

osady południowe

Autobusy zob. dodatek z T. Aw. do autostrady Jaffa — Jerozolima por. str. 69.

Przy *60 KM*. (od Jer. na pr. boczna droga do kolonji żyd. i szkoły gosp. *Mikwe Israel*, (1870), doskonale wyposażonej. (250 uczniów, lasek eukalipt., park). Minąwszy wieś ar. *Jazur* opuszczamy autostradę w pobliżu Bet Dedżan *(54 km*. od Jer.) skręcamy na Płd. Z obu stron drogi gaje pomarańczowe; na pr. *(3 km)* osada rob. *Nachlat Jehuda* (1912), na lewo *(4 km) Riszon le Syjon*, największa po P. Tikwa osada roln. Palestyny. Założona w 1882 przez rosyjskich syjonistów, liczy ponad 3000 m. (Synagoga, bibljoteka, dom lud., hurtownie win i koniaku).

Z Riszon le Syjon 4 km. dalej do kol. *Nes Syjona* (1884), 2.000 m. W okolicy w kierunku wydm morskich liczne drobne osady żyd. Stąd do *Rechowot (22 km* od Jaffy), jednej z największych i najpiękniejszych kolonij w Judei, założ. 1890, ponad 4.000 m.

Koło Rechowot skupione są również liczne drobne osady żydowskie. Około *3 km* dalej na lewo *Akir* (dawne *EKRON*, jedno z 5 miast filist.) 11 km dalej *(33 km)* od Jaffy) biedna kol. rosyjska *Gedera*. *10 km* dalej *Bir Tuwija* (1896), ostatnia kol. żyd. w płd. Palestynie. Wszystkie te

osady ucierpiały wiele w czasie pogromów arabskich w r. 1929.

Jaffa-Gaza Kair (kolej)

Km. liczone od Jerozolimy. Stacje: Jaffa—Tel Awiw, Es Safirije, Lydda, Bir Jaakow, Rechowot, Jibna, Asdod, El Medżdel, Der Suneid, Gaza. Przejazd ok. 3 g. Por. dodatek n. 1—2, 6, 9.

Linja kolejowa przecina gaje pomarańczowe, potem mija kolejno na pr. szkołę gosp. *Mikwe Israel,* wsi arabskie *Jazur, Bet Dedżan, Es Safirije i Sarafand;* — na lewo widać wsi *Salama, Kafr Ana* (bibl. *ONO),* wreszcie *Lyddę* (por. str. 73). W Lyddzie trzeba przesiąść (15 min. czasu) do pociągu z Haify. Opuszczamy Lyddę. Przy *72 km.* od Jerozolimy! na lewo miasto arabskie *Ramleh* (str. 75). Na Płd. stacja kol. i kolonja żyd. *Bir Jaakow,* na pr. od stacji wieś ar. *Bir Salim.* Nieco dalej, *76 km,* na pr. osada *Ness Syjona* i st. kol. *Rechowot* (1 km. od miasta por. wyż.). Kolej biegnie zach. krańcem niziny Szefela między wioskami *El Kubebe* (*77km*) na pr. i *Zernuka* na lewo od stacji kol. Jibna *(81 km)*

Hebr. *JABNEH*, greckie *JAMNIA,* miasto Herodów, potem siedziba Sanhedrynu i szkoły rabinackiej, jest obecnie wioską o 2.000 m., skupionych dokoła ruin średn. zamku i meczetu z XIV wieku.

93 km. Nahr Sukreir. 97 km Asdod, ar. *Esdud,* gr. *AZOTOS,*— 2.500 m., na pagórku. Ongiś jedna z 5 twierdz filistyńskich ze świątynią ich boga Dagona; od Machabeuszów żydowska. Ewangelję głosił tu św. Filip (Dz. 8, 40). Pociąg

posuwa się brzegiem wydm nadmorskich przez pustą okolicę. *110 km* st. kol. *Medżdel,* miasto wśród ogrodów o 8.000 m. (*?MIGDAL — GAD* Jozuego 15, 37), bazar.

Stąd polna droga przez przysiółek *Dżora* (6 km.) do *ASKALON,* nad morzem. Bezludne dziś ruiny, w części pokryte ogrodami, obejmuje półkolem mur średniowieczny ($1^1/_2$ km. obwodu). Wykopaliska na *Tell el Chadra (ASCALON),* ostatnio przez Garstanga (1920-1), wydobyły na światło dzienne szczątki starego miasta, którego początki sięgają Abrahama. Najwięcej pomników pochodzi z epoki Heroda W. (część forum z posągami Izydy i Nike). Od morza widać w przekroju (usypisko) warstwy burzonego kilkakrotnie miasta. Dobra dzika plaża. W piasku kryje się setki kolumn, studzien, resztki murów. Ogólny widok ruin z murów Krzyżowców.

123 km Der Sneid nad *Wadi el Hesi,* u którego ujścia był port Askalonu.

133 km Gaza (hebr. *Azzah)* 55 m wysoki, 18.000 m. Hotel *El Farah,* misja łać., kościół grecki, bazar. Z wyrobów: ceramika z czarnej gliny, uprząż wielbłąda, tkaniny ludowe.

HISTORJA. Miasto, sięgające początkami swemi XVIII w. prz. Chr., leżało na drodze wojskowej i karawanowej, i stąd było kością niezgody wielu narodów; tu umarł Samson; jako wolne w czasach po Aleksandrze W. shellenizowane miasto otrzymał od Rzymian Heród. Chrześcijaństwo przyjęło się tu b. późno (V w.). Pracował tu św. bp. Porfirjusz (grób ?) .Zburzona przez Mahometan, odbudowana przez Krzyżowców, Gaza jest obecnie ośrodkiem życia arabskiego o nastroju wrogim dla Żydów.

ZWIEDZANIE ok. $1^1/_2$ g. Na szczeg. uw. zasługuje na Płd.-Zach. od dawnego Seraju stojący *Wielki Meczet,* przerobiony z kościoła Templarjuszów (1150) pod wezw. św. Jana, zniszczony w czasie ost. wojny ang.-tur. Zwrócić uwagę na fasadę w pięknym włoskim gotyku. Wewn. (jeśli się ma bilet) 1 kolumna z wyrytym 7-ramiennym

świecznikiem. Drugi ciekawy piękny, starożytny meczet, położony w półn.-zach. części miasta, koło Bramy Askalońskiej *Dżami Nebi Haszim* (ku czci dziadka Mahometa). Dokoła dziedzińca galerja ze starych kolumn, odnow. w XIX w. Resztę czasu trzeba poświęcić na zwiedzenie *bazarów* (w dzielnicy Sedżaje), jednej z 7 bram miejskich (n. p. Askalońskiej k. meczetu Nebi Haszim), pięknego greckiego kościółka *św. Porfirjusza* z V. w., przebud. w w. XII i XIX; pokazują grób świętego. Osobny spacer na pobliski (15 min. na płd.-wsch.) cmentarz mah. *(Dżebel el Muntar*, 90 metr. nad poz. m.) nagrodzi piękny widok na okolicę: morze i ruiny *Majumas,* dawnego o 4 km od miasta odległego portu (późniejszej *CONSTANTIA*), góry Judzkie, pustynię, a przedewszystkiem ogólny rzut oka na samo miasto.

Z Gazy autem do Jaffy str. 72; do Jerozolimy przez Birszebę str. 133 i przez Bet Dzibrin (133).

Jadąc dalej *do Egiptu,* mijamy przy *141 km* (od Jeroz.) *Wadi Gazze* obok cennych wykopaliskowo *Tell Dżemme (GERAR)* i *Tell Farea*. Potem monotonne stacje kol.: *Der el Balah (149 km), Chan Junis (158 km), Rafa (169 km),* stacja graniczna z Egiptem, nie wspomniana w P. św. Stąd biegnie boczna linja kol. do Birszeby. *184 km* st. k. *Tell el Eknein, 215 km El Arisz* (155 km od El Kantara), obecnie stolica prowincji Synaju, nad korytem wyschłej rzeki, w Biblji *„Potokiem Egipskim“* zwanej. Słowacki wsławił je w poemacie „Ojciec zadżumionych“. *257 km.* st. *Mazar, 294 km Bir el Aba, 320 km Oaza Kalje, 330 km* st. *Romani* (w okol. *PELUZY),* i wreszcie *368 km* (412 km od Haify) *El Kantara Est,* t. j. na wsch. brzegu Kanału Sueskiego. Miejscowość ta leżała prawdop. na szlaku ucieczki św. Rodziny do

Egiptu (Mt. 2, 14). Po przeprawie przez kanał wsiadamy do pociągu egips. w *Kantara West* w kierunku Kairu, Suezu lub Aleksandrji.

Jaffa — Gaza (auto)

Podróż tę rzadko podejmują turyści; ciekawi ona więcej archeologów i uczonych, ponieważ biegnie przez historyczny kraj Filistynów (ich Pentapolis: Gazę, Askalon, Ekron, Azot i Gat).

I-szy odcinek drogi Jaffa-Rechowot (24 km) już znamy (str. 68).

II-gi odcinek: Rechowot-Medżdel, przebyć można trzema drogami: 1) przez *Gederę-Jazur-Bir Tuwije* (str. 68), poczem wporst ku linji kolej. do Medżdel; 2) najwygodniej, bo w trzech czwartych drogą asfaltową, — przez *Gederę-Kastine-Es Sauafir* do M. (39½ km), albo wreszcie, 3) najgorsza droga wiedzie wzdłuż toru kol. od *Rech.* do Medż. przez *Jibnę* i *Asdod.*

III-ci odcinek z Medżdel do Gazy nie różni się krajobrazem ani zabytkami od opisanych w n. 4 (str. 69). Tam też zb. wiadom. o Askalon (str. 70). i Gazie (str. 70). Z Gazy przez Birszebę można jechać autem do Egiptu (str. 134).

Jaffa — Jerozolima (kolej)

Od Haify 87 km. Pociągi zb. dodatek n. 6, 7. Stacje: Jaffa—Lydda zb. str. 69; Następnie stacje: *Er Ramleh, Naana, Wadi es Sarar, Artuf, Der esz Szeich, Bittir, Jerusalem).*

Lydda, arab. i hebr. *Ludd,* węzłowa 67 km od Jeroz., 111 km od Haify; — st. kol. leży 20 min. od miasta, które ginie dla oka w zieleni oliwek.

Historja: *LYDDA* jest osadą b. starą; i jedną z pierwszych gmin chrześcijańskich; tu św. Piotr uzdrawia Eneasza (Dz. 9, 32—5); stąd udał się do *JOPPY* (Jaffy), gdzie właśnie umarła Tabita. L. zwie się czas jakiś *DIOSPOLIS*. Patronem katedry chrześć. w L. był św. Jerzy z Kappadocji (wedle trad. z VI w. miał tu się urodzić). Za panowania Arabów traci L. znaczenie na rzecz sąsiedniego Ramleh. Liczy 8.000 m., w tem 1.000 chrześcij.

ZWIEDZENIE L. nie zajmie wiele czasu. *Kościół św. Jerzego,* poch. z VI w., zburzony w XI, odbud. przez Krzyż. w XII, znowu legł w gruzy w XIII-ym w.; na miejscu dawnego (szczątki słupów, kapiteli) stoi dziś meczet i grecka cerkiew. Zwrócić uw. na piękne dwie absydy i łuki!

Tuż za Lyddą, 23 km. od Jaffy, *113 km.* od Haify, przejeżdżamy duże miasto arabskie *Ramleh* *(opis zobacz na str. 75).* *114 km.* tor przechodzi przez autostradę Jaffa — Jerozolima. Jedziemy przez ciągnącą się do Lyddy na Płd. nizinę Szefela. Najbliższa st. k. *Naana (NAAMAH*: Joz. 15, 37 n.). 5 km. dalej na pr. leży miejscowość ar. *Akir (Ekron)* 1150 m., znane z kultu Belzebuba, walk Samsona, pobytu arki; teraz kolonja żyd. *Ekron* (1884). Na lewo prastare *GEZER* (zb. n. 11 str. 75) *128 km.* st. k. Wadi Sarar *(SOREK).* Tor zmienia kierunek na płd.-wsch. Aby łatwiej przebyć pogórze Judei, wyzyskano długi jar skalny, w którym pociąg posuwa się wolno, stosując się do przelicznych zakrętów. Ten odcinek drogi od następnej st. *Artuf* do Jer. *należy do najpiękniejszych w Palestynie* i nagradza trud jazdy pocią-

giem. Tuż przed st. Artuf wioska arab. na wys. 278 m. obok kol. żyd. *Hartuw* (1896), przecinamy drogę z *Bab el Wad* do Bet *Dżibrin.* Tu trzeba wysiąść, by zwiedzić (na Płd.) *BET SZEMESZ,* znane z dziejów arki przymierza; stąd wiedzie droga do *Rafat,* posiadłości patrjarchatu łać., i do *Bet Dżemal,* gdzie wedle niektórych miał być pogrzebany Gamaljel, a gdzie w 415 r. miano znaleźć cialo św. Szczepana djakona.

Obecnie XX. Salezjanie wznieśli tam szkołę gosp. i kolegjum. *154½ km.* st. k. *Der esz Szeich*; tuż potem oglądamy połączenie się dwu Wadi. *167 km.* st. k. *Bittir* na wys. 636 m., — obok na Płn.-Zach. *Chirbet el Jehud (BAITHER,* związane z buntem Barkochby w 135 r.). Z Bittir pociąg pnie się w górę „doliną róż" *(Wadi el Werd),* mija dwa źródła: *169 km. Ain Hannije* i *172 km. Ain Jalo*; rzut oka na średniowieczne ruiny *Bet Safafa* i szczyt G. Oliwnej, a już znajdujemy się *(178 km)* na dworcu († na widok Jerozolimy), leżącym w t. zw. kolonji niemieckiej na Płd. od Bramy Jaffskiej na drodze do Betlejem.

Przy dworcu (1 km. od bramy J.) przystanek dla aut, autobusów i dorożek. Opis Jerozolimy zb. w osobnych rozdziałach.

Jaffa — Jerozolima (auto)

Droga asfaltowa I kl. — 63 km w 5/4 g. Autobusy zob. dodatek n. 33 (ar.) i 66 (żyd.).

Odcinek z Jaffy przez Jazur do Bet Dedżan (przy *54 km.* od Jer. p. str. 68. Dalsza część drogi do Ramleh (10 km.) biegnie na Płd. od

toru kol.; na lewo wieś *Safirije*, na pr. *Sarafend*, poczem przecinając linję Lydda-Gaza (str. 73) do

RAMLEH. Miasto arabskie, 90 m., 8.000 m., w tem 1/5 chrześcij. (hotel ar.). Parafja łać. OO. Franciszkanów i kościół św. Józefa z Arym., szkoły SS. Józefinek. ang. lotnisko wojskowe.

HISTORJA miasta jest względnie niedawna, bo założono je w VIII w. po Chr. i dlatego choćby nie może być utożsamione z Arymateą (Mt. 27, 57), o której zresztą do dziś nic nie wiemy! Do XVII w. miało wielkie znaczenie handlowe.

Na zwiedzenie (ok. 2½ g.) zasługuje najpierw przy drodze ze st. k. na lewo *Dżami el Kebir*, duży i dobrze zachowany meczet, przerobiony z katedry Joannitów z XII w. — Na miejscu, wskazywanem przez późną tradycję średniowieczną jako teren domu Józefa z Arym. wystawili Franciszkanie piękny ***kościół*** z ostrą wieżycą, otoczony wielkim ogrodem. O 10 min. na Płn. od meczetu pokazują *cysternę* z VIII w. — Nieco za miastem w stronę Jaffy wśród dzikich kaktusów i ogrodów stoi na kilka pięter wysoka *Wieża Ramleh* lub 40 męczenników (?); jest to oryginalny minaret meczetu z VIII w., którego ogromne ruiny i podziemia można oglądać dokoła. Po 100 spiralnych stopniach warto wyjść na szczyt, skąd wspaniały ***widok*** roztacza się na miasto i okolicę.

Z Ramleh do Lyddy (4 km.) i Tulkarm (40 km.), zb. str. 179—180.

22½ km. na Płd. *Barrijet Er Ramleh. 25 km.* (35 k. od Jer.) *Kefr Tob*, ruiny z I. w. *KAFAR TOBA). 27 km.* (34) *El Kubab*, 1275 m. Stąd na Płd.-Zach. droga polna do *Dżezer (GEZER)*, którego ruiny, przekopane w ostatnich latach, leżą na pagórku k. wsi *Abu Szuszeh* (źródło). Prastare to miasto dopiero Salomon otrzy-

mał w darze od Egiptu. Jako biskupstwo nosiło tytuł *GADARA*. Same wykopaliska są dla niearcheologów mało efektowne (tunel!), choć b. stare (do 3.000 r. przed Chr.). *31 km.* (30) Droga opada ku widocznej już zdała osadzie Trapistów franc. (1 Polak) *El Atrun* lub *Latrun*, stąd zrobiono „latro" i całą legendę o dobrym łotrze, na kt. cześć wzniesiono kościół.

Wzniesienie, na zboczach którego osiedli Trapiści, uchodzi za dawny akropol wielkiego miasta rzymskiego *NIKOPOLIS*, kt. ruiny znaleziono w małej wiosce arabskiej *Amuas*, o *2 km.* na lewo k. El Atrun. Na podstawie wykopalisk i innych dokumentów twierdzą OO. Dominikanie z Jeroz. i inni, że tu trzeba szukać ewangelicznego *EMAUS* (Łk. 24, 13). Warto zwiedzić należące do OO. Betharram ruiny bizantyjskiej *świątyni św. Kleofasa* z IV w.; oryginalne baptisterium, cysternę, fragmenty rzymskich mozaik. Krzyżowcy odbudowali ją tylko w części.

Z Amuas można, nie wracając do głównej drogi, udać się do Jerozolimy starą (mało wygodną) drogą przez *Jalo (AIALON)* i *Bethoron* do *Bet Ur El Foka*, skąd autem tylko w suchej porze roku można przejechać do Jeroz. (3 g.). Ewentualnie kazać autom podjechać naokoło przez *Ramalla* (str. 145), albo *Bet Hanina* (str. 79).

32 km. (29) na pr. droga wojskowa do Gazy. *33 km.* (28) *Bir Helu*, źródło koło ogrodu Trapistów. *36 km.* (25) *Bir Ejub*, jedna z licznych studzien ku czci Joba! *37 km.* *(23 1/2 km.) Bab el Wad*, 274 m., u wejścia do gór Judzkich i doliny *Wadi Ali (SOREK)*. Na Płd. licha droga do *Artuf*, *BETSZEMESZ* (str. 74), *Bet Dżibrin* str. 132). *42 km.* (18 1/2) na Płd. widać wieś *Saris* (715 m.) *43 km.* (18) samotny domek *Chirbet Za-*

nukla (SORIS?). 46 km. (15) mała wioska *Karjet el Ineb,* od grasującego tam bandyty w XIX w. zwane *Abu Gosz.* Zanim zjedziemy wdół, trzeba przy *15 1/2 km.* skręcić na lewo przez piękny park na szczyt pagórka, na kt. pobożna rodzina franc. (Pere Joseph) wzniosła świątynię ku czci NMP. *„Arki Przymierza“.*

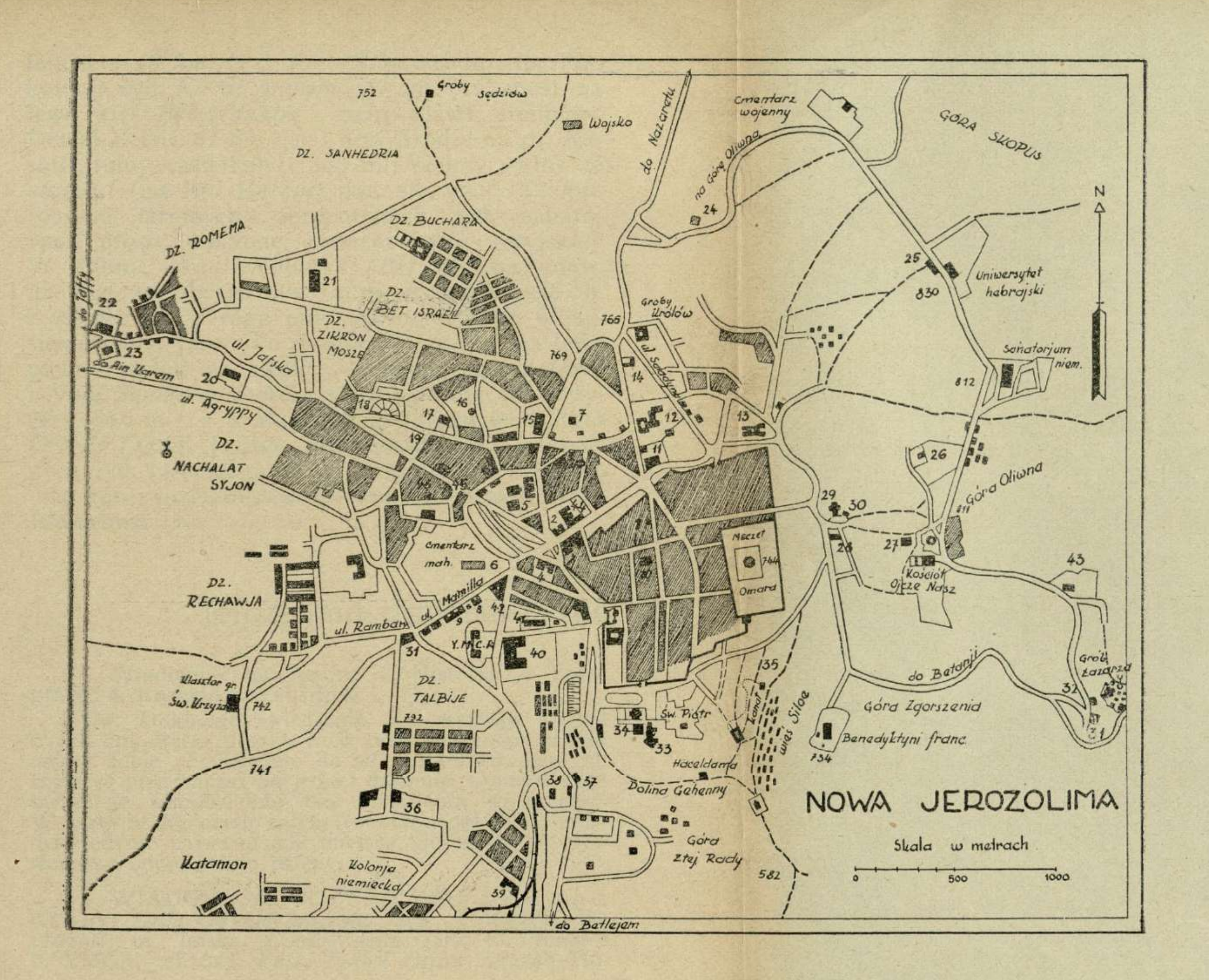
Pomysł powstał stąd, że wedle prawdp. tu było biblijne *KIRJAT JEARIM,* znane z dziejów Arki Przymierza. Koło ołtarza piękna bizant. mozaika. Zamiast wieży „zdobi“ kościół b. ekscentryczna i nieestetyczna figura M. Boskiej na betonowej podstawie.

Zupełnie innych wrażeń doznajemy, kiedy ok. 1/2 km. niżej skręcimy na prawo ku wiosce i wejdziemy do przepięknego kościoła Krzyżowców o 3 absydach z XI w. Stoi on na krypcie, w której bije źródło. Przy surowej prostocie murów i skromnem oświetleniu przez wąskie okna całość ma romański charakter fortecy. Resztki zachowanych fresków, numerowane kamienie filarów objaśni chętnie mnich. Znużony turysta otrzyma zwykle szklankę napoju. Opuściwszy gościnne progi zasłużonych dla kultury francuskich synów św. Benedykta wracamy na główną drogę.

Przy *km. 14 /2* na lewo (pieszo zb. str. 79 droga polna do *El Kubebe* przez *Biddu,* lichy przejazd ok. 6 km. Dla chrześcijan jest to jedno z wielu „Emaus“ (obok *Amuas, Abu Gosz, Kolonije* i i.), bronione przez OO. Franciszkanów, którzy tu posiadają klasztor. W kościele, odnowionym w 1901 r., pokazują pokryte płytami z marmuru stare resztki murów domu Kleofasa(†). W Kubebe osiedlili się też OO. Misjonarze niem. i SS. Boromeuszki, utrzymujący pięknie w szpilkowym parku położony i ulubiony przez turystów pensjonat-

Nowa Jerozolima.

1. Dom Polski
2. Szpital francuski
3. Klasztor Reparatryczek
4. Szarytki
5. Kolonja Rosyjska
6. Sadzawka Mamilla
7. Teren pod nowy Dom Polski
8. Klasztor Misjonarzy franc.
9. Siostry Różańca św. (arab).
10. Grób Chrysiusa
11. Gmach rządowy
12. Dominikanie, bazylika św. Szczepana
13. Muzeum archeologiczne
14. Katedra anglik. św. Jerzego
15. Szpital włoski
16. Kościół abisyński
17. Klasztor Józefinek
18. Sanatorjum angielskie
19. Szpital niemiecki
20. Konsulat Generalny Polski
21. Sierociniec protest. Shnellera
22. Żyd. schron. dla starców
23. Żyd szpital dla obłąkanych
24. Willa wielkiego mufti'ego Jerozolimy
25. Bibljoteka żydowska
26. „Viri Galilaei"
27. Klasztor Benedyktynek
28. Getsemani (Ogród Oliwn.) łac.
29. Kościół Grobu M. Boskiej
30. Grota „zdrady" Judasza (łac.)
31. Kolegjum Ziemi św. (Ferrari)
32. Szarytki
33. Wieczernik [meczet]
34. Kościół Zaśnięcia N. M. P.
35. Najstarsza Jerozolima [Ofel]
36. Przytułek dla trędow. [protest]
37. Szpital oczny
38. Misja szkocka
39. SS. Boromeuszki [niem.]
40. Hotel „King Dawid"
41. Jezuici i Papieski Instytut Biblijny
42. Palace Hotel
43. „Betfage" OO. Franciszkanów
44. Hospicjum francuskie „Notre Dame"
45. Kawiarnia „Europe"
46. Hotel „Herzlija"



NOWA JEROZOLIMA
Skala w metrach
0
500
1000
N
Groby sędziów
Wojsko
DZ. SANHEDRIA
do Nazaretu
Cmentarz wojenny
GÓRA SKOPUS
na Górę Oliwną
DZ. ROMEMA
DZ. BUCHARA
DZ. BET ISRAEL
DZ. ZIKRON MOSZE
do Jaffy
ul. Jafska
do Ain Karem
ul. Agryppy
DZ. NACHALAT SYJON
Groby Królów
Uniwersytet hebrajski
Sanatorjum niem.
Góra Oliwna
Meczet Omara
Cmentarz mah.
DZ. RECHAWJA
ul. Rambam
ul. Mamilla
Y.M.C.A.
DZ. TALBIJE
Klasztor gr. Św. Krzyża
Kościół Ojcze Nasz
do Betanji
Grób Łazarza
Góra Zgorszenia
Benedyktyni franc.
Św. Piotr
wieś Siloe
Haceldama
Dolina Gehenny
Góra Złej Rady
Katamon
Kolonja niemiecka
do Betlejem

letnisko. *48 km.* (13) *Ain Dilbe,* źródło; na Płn. kolonja żyd. *Kirjat Anawim. 49 km.* (12) most, na lewo wieś *Bet Nakuba* i ruiny klaszt. średniow. Der el Benat. *51 km.* (10) przy drodze na pr. *Kastal* (ruiny castellum?) 808 m.; piękny widok ze szczytu! (na *Ain Karem*; por. str. 141). *52 km.* (9) po stromych serpentynach żyd. sanatorjum *Moca,* otoczone laskiem jodły syryjskiej. W dolinie *Wadi Kolonije (Bet Hanina)* most, na lewo na zboczu wieś arab. *Kolonije,* 558 m. i osiedle żyd. Droga pnie się na ostatnie wzniesienie przed Jeroz. Po drodze *57 km.* (4) na lewo piękny widok na okolice Kubebe, wioski *Iksal* i *Nebi Samuil* ze sterczącym minaretem na szczycie: (895 m.), a w wąwozie na zboczu wieś *Lifta (? NEFTOA).* Jeszcze dwa gmachy charytatywnych żyd. instytucyj, na pr. droga do *Ain Karem* (str. 140), przedmieście *Romema* i wreszcie sama Jerozolima (†).

Jerozolima dawniej i dziś

1. Wiadomości pożyteczne. 2. Historja. 3. Topografia. 4. Rozkład przechadzek:

Uw. Dokładne zwiedzenie Jer. wymaga całych trzech dni. Rzecz prosta, że w razie dłuższego pobytu należy sobie odpowiednio do sił, zainteresowania itd. rozłożyć przechadzki po jednej dziennie, a nawet powtarzać je samodzielnie dla utrwalenia spostrzeżeń. W razie braku czasu należy (w ciągu pół dnia) zwiedzić jedynie najważniejsze miejsca, dobierając z przewodnika odpowiednie ustępy...

1. WIADOMOŚCI POŻYTECZNE. Biura podróży: *Linja Gdynia-Ameryka* (s/s „Polonia"). Dizengoff, ul. Jafska, *Cook-Wagon Lits,* ul. Julian's k. YMCA, tel. 541. *Fast, Travel Office,* gmach Ho-

telu Fasta, ul. Jafska. *American Express Co,* ul. Jafska, tel. 272. — *Palestine and Egypt Lloyd,* tel. 731. — *Lloyd Triestino,* k. Bramy Jafskiej. Hotele: 1 kl. (z centr. ogrz., pełny komfort europ.: *King David,* ul. Julian's, 200 pok., luksus! tel. 1114. — *Fast,* niem., ul. Jafska, 100 łóż., tel. 3031. — *Citadel,* k. Br. Jafskiej, 90 pok., tel. 1392. — Żydowskie (koszer.!): *Eden,* ul. Ben Jehuda, tel. 285. — *Herzlija,* (tamże), tel. 1240. — *Friedmann,* ul. King George, tel. 538. — Ponadto wiele tańszych pensjonatów i hospicjów; p. str. 19. Poczta, telegraf i telefon: główny urząd (poste restante): na rogu ul. Solimana i Jafskiej, a niedługo w nowym gmachu przy Jafskiej; filje: k. cytadeli w starem Mieście, i w Mea Szearim, w dzieln. żyd. w Nowem Mieście. Komunikacja. Istnieje 13 śródmiejskich linij autobusowych.

I. *Od Bramy Jafskiej:* nr. 1 do skweru *Mahane Jehuda,* nr. *1B do Romema,* nr. 3 do dzieln. *Bucharija,* nr. *3A* do *Mekor Baruch,* nr. *3B* do *Kerem Abraham,* nr. *4* do kolonji greckiej *Katamon, 5* i *5A* do *Rechawja, 6* do *Bakaa.*

II. *Z placu przy rosyjskiej katedrze:* nr. *7* do *Talpiot,* nr. *8* do *Mekor Ha-Haim.*

III. *Od starej poczty* nr. *9* do Uniwersytetu Hebr. na *Górę Skopus.*

Taksówki p. str. 16; postoje przy bramach miasta, k. stacyj autobusowych itd. Liczne garaże: num. tel.: 126, 187, 808, 1114 i i. Restauracje: obok hotelowych (*King David* — znane Five o'clock z tańcami; *Fast,* i i.) oraz pensjonatów polecić można kuchnię ang. *Spinney'a* (ul. Mamilla), niemiecką przy ul. Jafskiej — naprz. nowej poczty, i polską w *Domu Polskim* (p. str. 19). Kawiarnie najbardziej uczęszczane: *Europa* (z orkiestrą) i *Vienna,* obydwie przy zbiegu ul. Jafskiej i Ben Jehuda. Teatry i kina: 1-no chrześć. w niem. kolonji k. dworca kol., oraz żyd. „*Zion*“, „*Edison*“ (ul. Jeszaia), „*Eden*“ (ul. Jafska). Szpitale: oprócz miejskiego są ang., franc., niem., włoski i żydowski.

Kościoły i nabożeństwa. O religjach zb. wstęp (str. 49-53), a) dla Katolików *Msze św.* w niedzielę i święta: w bazylice Grobu św. ciche od 4,30—7 rano; w patrjarchacie łać. ciche od 5,30—10 (suma z kazaniem po ang.); w kościele św. Zbawiciela (OO.

Franc.) od 5—9 (suma z kaz. arab.); u Benedyktynów niem. na Syjonie od 5—7 i o 9-tej suma. — Ponadto w każdym z zakonnych kościołów i kaplic (Getsemani, OO. Dominikanów, SS. Reparatryczek); dowiedzieć się w sobotę.

Wspólna Droga krzyżowa odbywa się w publicznej procesji pod przew. OO. Franc. co piątek o godz. 15—16; zbiórka przy łuku Ecce Homo (str. 93). Nadto *codziennie procesja katol.* w Grobie św. o g. 16. b) DLA NIEKATOLIKÓW: *Anglikanie* modlą się w wspaniałej katedrze św. Jerzego przy ul. Nablus w niedz. o g. 7, 8, 10 i 18,30. *Protestanci* przeróżnych sekt w zborach Christ Church, Redeemer Church, St. Andrews Ch., Baptist Ch., itd. *Schizmatycy Grecy* odprawiają swe naboż. przy Grobie o g. 7 rano, *Armeńczycy* (nieunici) w kość. św. Jakóba St. w niedz. g. 7. Podobnie *Syryjczycy* w kość. św. Marka; ponadto Koptowie, Abisyńczycy i i. c) DLA ŻYDÓW: we wszystkich synagogach (p. str. 96) w piątki wieczorem soboty rano od g. 8—11. *Przy „Murze Płaczu"* w piątki pop. i sob. rano. *Nabożeństwa mahom. są dla innowierców bezwarunkowo niedostępne.*

Nauka, — sztuka, — bibljoteki i szkoły podano w cz. 1-szej, str. 53—57.

Źródła zakupu: a) *banki* (tylko najpoważniejsze): Banco di Roma k. Br. Jafskiej, Bank Anglo-Palestine przy Juljans Way, Barclays Bank i Ottoman B. przy ul. Jafskiej. b) *księgarnie*, przy ul. Jafskiej Palestine Educational Co. i Cosmos; Steinmatzky (k. kina Zion); c) *pamiątki wschodnie:* wybór (drogie) w sklepie American Colony przy Br. Jafskiej naprz. Cytadeli, Bracia Attallah k. Nowej Bramy, Boulos Meo k. Br. Jafskiej, Kalbian, Sphinx i Stanetzky przy ul. Jafskiej k. Fasta i i. d) *dewocjonalja* nabyć można po rzetelnych cenach w D. P. u SS. Elżbietanek. *e) Panie* ubierają się zwykle u Stocka przy Julian's Way, *panowie* znajdą przy ul. Jafskiej liczne żyd. i ar. magazyny. f) *Spożywcze towary*, jak konserwy, cukry, etc. są w największym wyborze u Greka Luisidisa przy ul. Jafskiej i Spinney'a (angl.) przy ul. Mamilla. g) *Fotograficzne* przybory i wywoływanie zdjęć najlepiej i pewnie u *Hanan'a* (ul. Jafska); kolekcje zdjęć gotowych z całej Palestyny, wielki wybór z albumów u Raad'a (ul. Jafska) i Albina (przy Bramie Nowej).

Konsulaty: abisyński, amerykański, belgijski, czechosłowacki, duński, egipski, francuski, grecki, hiszpański, holenderski, litewski, meksykański, norweski, *polski (zb. str. 10),* rumuński, szwedzki, turecki, i włoski.

Urzędy: *1) polityczne:* gubernator okręgu — przy Br. Jafskiej. Urząd zdrowia i Rolny (hipoteka) w zabudowaniach dawnej katedry ros. Zarząd Miejski (po ar. Baladije) naprz. starej poczty. Policja w całej Jeroz. ma jeden numer. telef. 485. *2) religijne:* patrjarchaty: łać. k. Br. Jafskiej w St. Mieście; grecko-schizm. w dzieln. chrześć., armeński w dz. armeń. Agencja Żydowska i Waad Leumi na Rechawji., nadrabinat przy Jafskiej, w. mufti mahomet. przy meczecie Omara.

2. *Dzieje Jerozolimy.* Okres kananejski. *URUSALIM,* jedno z najstarszych miast świata, obwarowane zarówno przez naturę, jak i pierwotnych kananejskich mieszkańców, zajmowało obszar ok. 4,5 hekt. w pobliżu jedynego w okolicy źródła na Płd. od dziś. meczetu Omara. Tu władał za Abrahama Melchisedek, tu był Syjon Dawidowy.

Okres żydowski zaczyna się z chwilą zajęcia miasta przez Dawida i zbudowania świątyni przez Salomona. Po podziale jego królestwa J. była stolicą król. Judzkiego. W 586 zdobyte przez Babilończyków, wita wnet w swych progach wracających z niewoli wygnańców (536 r.).

Epoka perska i grecka mija dla miasta w cieniu odbudowanej świątyni Nehemjasza. Mimo zmiennych rządów greckich, egipskich i syryjskich trwa J. wiernie przy wierze ojców, a nawet za Machabejczyków odzyskuje na prawie sto lat niepodległość.

Pomimo zależności Herodów od Rzymu, a nawet obcej administracji zyskała Jer. nową wspaniałą świątynię i wiele monumentalnych gmachów; rozszerzyła się na Płn. Jako widownia życia i śmierci Założyciela chrześcijaństwa stała się dla tegoż największem sanktuarjum. Zburzona za Tytusa (70 r. po Chr. i Hadrjana (135), pokryła się w następnych bizantyjskich wiekach licznemi chrześcijańskiemi budowlami. W okresie arabskim, w czasie którego wiele świątyń uległo zagładzie, zyskała na górze Morja pomnikowe zabytki mahometańskie w meczetach Oma-

ra i El Aksa. Nadszedł renesans, którego pionierami byli rycerze krzyżowi z Europy. W ciągu przeszło 150-letnich swych rządów szukali z pietyzmem drogich pamiątek, uwieczniając je pięknemi świątyniami. Na trzy wieki wzięli znowu Arabowie Miasto w posiadanie. Podczas 400-letnich rządów tureckich (od 1515) zdołali chrześcijanie uzyskać pewne tereny i prawa.

Po wojnie Jer. stała się stolicą ang. rządu mandatowego i siedzibą licznych, zarówno politycznych, jak społecznych i naukowych organizacyj arabskich i żydowskich. Obecnie (1935) Jerusalem (ar. *El Kuds,* hebr. *Jeruszalaim)* liczy ponad 110.000 m., w tem Żydów ok. 65.000 i 19.335 chrześcijan (ok. 5.500 kat.),

3. Topografja. Położona u stóp Góry Oliwnej, zrazu na Ofelu, potem na Płn.-Zach. na trzech dalszych pagórkach: Morja, Bezeta i Akra, — Jerozolima była i jest malowniczo położona. Jeszcze dziś pomimo wyrównania i zasypania terenu warstwą rumowiska do 30 m. można te wzniesienia odróżnić (ok. 100 m. różnicy poziomu) n. p. z wieży nad Bramą Damasceńską (wejście p. str. 109).

Miasto zajmowało prawie do końca w. XIX obszar wewn. murów, wynoszący ok. 1 km²; nowe dzielnice J. zawdzięczają swe powstanie prawie wyłącznie inicjatywie syjonistycznej.

Charakterystyczne dla widoku miasta, a niezbędne dla orjentacji w Starem Mieście są mury, otaczające je 4 km. długim, koronkowym masywem, 12 m. wys. Jest on dziełem sułtana Solimana Wsp. z lat 1536 — 9 i biegnie śladem murów Hadrjana i Krzyżowców. Posiada 34 wieże i 7 bram; od północy 1) *Damasceńska* (po ar. *Bab el Amud,* ang. (czyt.) Damaskus — Gejt), skąd droga do Nablus, Damaszku i Jerycha; i 2) *Herodowa* (ar. *Bab es Zahire);* od Wsch. 3) *św. Szczepana,* rzekoma brama kamienowania (ar. *Bab Sitti Mariam)*; pomijamy bramę t. zw. *Złotą* (por. str. 104).

4) Brama południowa (ar. *Bab el Mugaribeh);* 5) Br. *Syjońska* lub *Dawidowa* (ar. *Bab el Nebi)* wiedzie na t. zw. Syjon do grobu Dawida. Od Zachodu wreszcie 6) Br. *Jafska*, obok Damasceńskiej najważniejsza (ar. zw. *Hebrońską* lub *Bab el Chalil*, ang. (czyt.) Dżaffa—Gejt, bo tędy wiedzie droga zarówno do Hebronu, jak Jaffy). I wreszcie najnowsza (z r. 1889) Br. *Nowa*.

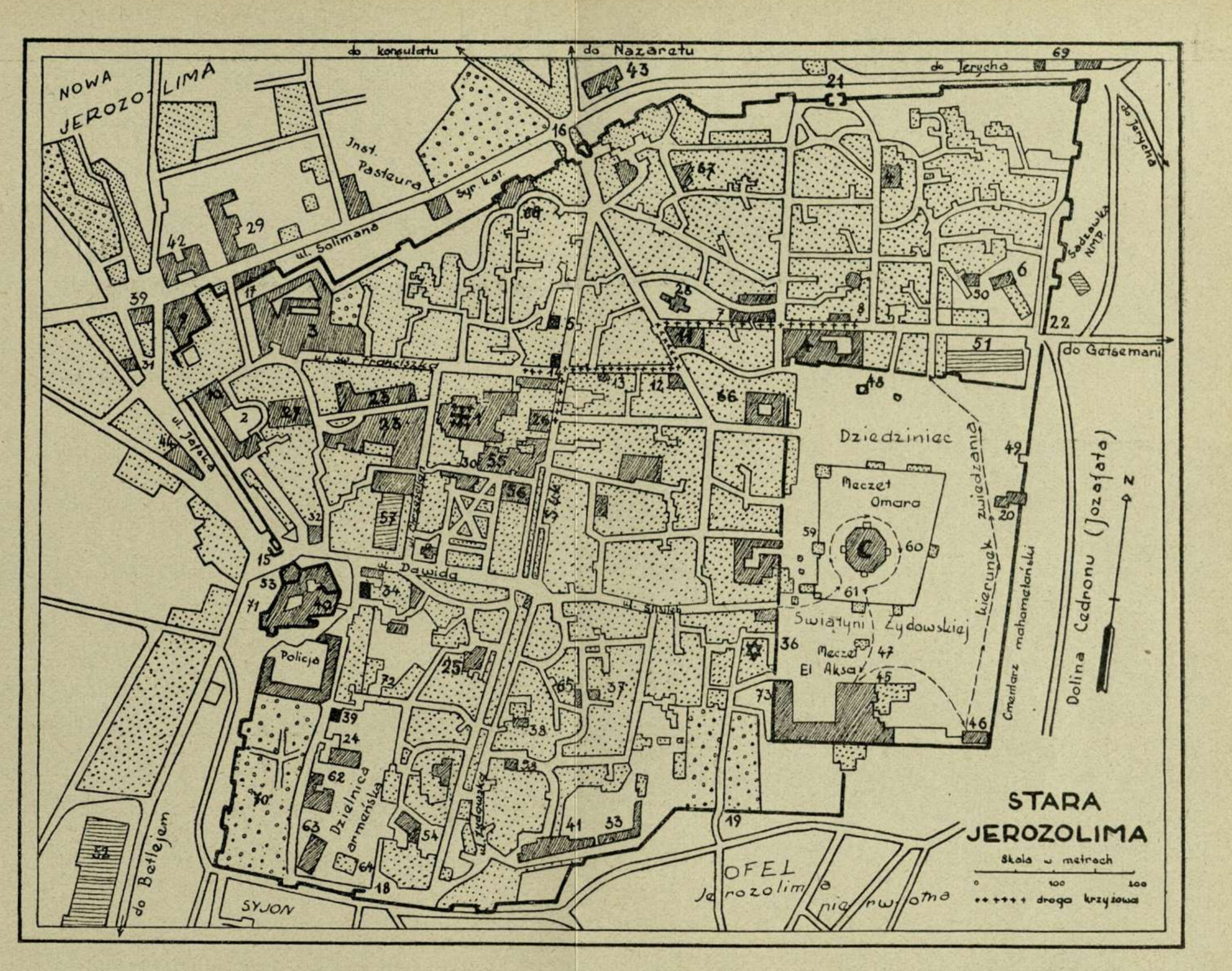
Z ulic Starego Miasta, przecinających je na dzielnice, zapamiętać trzeba cztery: *ul. Dawida* od Br. Jafskiej do meczetu Omara; ul. Chrześcijan od ul. Dawida do Franciszkańskiej koło Grobu św; *ul. Franciszkańska* od kość. św. Zbawiciela, w dalszem swem przedłużeniu znana jako *Droga Krzyżowa*, przecięta czwartą, bazarową *ul. Damasceńską*, łączącą Br. Damasceńską z ul. Dawida. Ponieważ inne ulice pozbawione są do dziś nazw, a domy numerów, (konieczne są skrzynki poczt. i telefony), sądzimy, że znajomość zasadniczych kierunków pozwoli wnet orjentować się w krętych zaułkach nawet bez pomocy drugich. Dodane nazwy arabskie bram pozwolą w razie konieczności zapytać o zasadniczy kierunek.

Cechą ulic st. miasta są bruki, przeznaczone raczej dla kopyt osiołków; brak oświetlenia elektr. zastępują romantyczne zielone latarnie. Wąskie, połączone łukami, pełne śmieci i hałaśliwych dzieci ar., stają się uliczki jerozolimskie przy dłuższym pobycie miłe i coraz ciekawsze.

4. *Układ przechadzek*. Zestawione są one w przewodniku w ten sposób, by umożliwić przebycie pokrewnych wrażeń i ułatwić tem samem ich zapamiętanie. Dlatego pierwszy spacer obejmie głównie pamiątki chrześcijańskie, zawarte w starem mieście (Grób św. — Droga Krzyż.), drugi żydowskie (Mur Płaczu — synagogi),

Objaśnienia do planu St. Jerozolimy.

1. Bazylika Grobu św.
2. Patrjarchat łaciński
3. Kustodja Ziemi św. i kość. św. Zbawiciela
4. Antonia, I. stacja Drogi Krzyżowej
5. Dom Polski i SS. Elżbietanki
6. Kościół św. Anny i OO. Biali
7. Pretorjum i PP. Syjońskie
8. Klasztor Biczowania, OO. Franciszkanie (II. st. Drogi Krzyżowej).
9. SS. Reparatryczki
10. Bracia Szkół Chrześcij.
11. Patrjarchat armeńsko-kat. (III. i IV. st. Drogi Krzyżowej.
12. V. st. Drogi Krzyżowej
13. VI. st. Drogi Krzyżowej
14. VII. st. Drogi Krzyżowej
15. Brama Jafska
16. „ Damasceńska
17. „ Nowa
18. „ Syjońska
19. „ Południowa
20. „ „Złota"
21. „ Heroda
22. „ św. Szczepana lub M. Boskiej
23. Patrjarchat grecko-schizm.
24. Kościół ś. Jakóba St. (armeń)
25. Kościół ś. Marka Ew. (syr.)
26. Klasztor Koptów (IX. st. Drogi Krzyż.)
27. Casa Nova (hotel)
28. Hospicjum Austrjackie
29. Hospicjum franc. (Notre Dame)
30. Hotel niem. św. Jana
31. Hotel „Fast"
32. Grand New Hotel
33. Hospicjum żydowskie
34. Banco di Roma
35. Poczta-filja
36. Mur płaczu
37. Synagoga Tiferet Israel
38. Synagoga Aszkenazim
39. Poczta główna
40. Cytadela — pałac Heroda
41. Szpital żydowski
42. Szpital francuski
43. Gmach rządowy
44. Zarząd Miejski
45. Meczet El Aksa
46. Stajnie „Salomona"
47. Studnia el Kas
48. Kursi Aissa
49. Tron „Salomona"
50. Sadzawka Betesda
51. Sadzawka Izrain
52. Sadzawka es Sultan
53. Postój autobusów
54. Dom Annasza
55. Hospicjum rosyjskie ś. Aleksandra
56. Kościół protest. Odkupiciela
57. Sadzawka El Batrak
58. Sebil Kait Bej
59. Synagoga sefardyjska.
60. Mekhemet Daud
61. Ambona mahom.
62. Patrjarchat armeńsko-schizm.
63. Semin. duch. armeń.
64. Muzeum armeń.
65. Synagoga Karaimów
66. Stary Seraj turecki
67. Meczet Dżaulana
68. Klasztor grecki
69. Nowe Muzeum Palest.
70. Ogród armeński
71. Ulica Bramy Syjońskiej
72. Ul. Armeńska
73. Łuk Robinsona
74. Meczet el Maulanije (Bezeta)



trzeci mahometańskie (meczet Omara i bazary), czwarte dzielnicę armeńską i Syjon chrześc. (Wieczernik). Piąta przechadzka zawiedzie nas w dolinę Cedronu, gdzie się pomięszały wspomnienia żyd. i chrześc.; szósta ukaże nam Górę Oliwną i Hebr. Uniwersytet; ostatnia wreszcie zapozna nas z Nowem Miastem, które rośnie z dnia na dzień na wzgórzach, otaczających od Półn. i Zach. swą prakolebkę.

Zależnie od zainteresowania można przestudjować wymienione grupy pamiątek dokładniej lub pobieżnie, wszystkie jednak zasługują na zwiedzenie przez każdego pielgrzyma czy turystę bez względu na wyznanie i narodowość. Wielkie usługi odda specjalny plan Starej Jerozolimy.

dzielnica chrześcijańska

(1. Brama Jafska, 2. Bazylika Grobu Chrystusa, 3. Muristan, 4. Droga Krzyżowa, 5. Pretorjum, 6. Łuk Ecce Homo, 7. Klasztor OO. Franciszkanów, 8. Kościół św. Anny i sadzawka Betesda, 9. Brama św. Szczepana) Z powrotem można sobie odprawić drogę krzyżową (jako nabož.) idąc aż do Grobu św., następnie ul. Chrześcijan do Bramy Jafskiej lub Nowej.

1. BRAMA JAFSKA jest tem dla Jer., czem rynek dla miast polskich. Ulica przechodzi przez wyłom w murze, wybity w r. 1898, by ces. Wilhelm II mógł wjechać do st. miasta. Koło t. zw. wieży Dawida na pr. (str. 104) wchodzimy w *ulicę Dawida* i Stare miasto. Droga, a raczej schody wiodą przez długi *bazar* spożywczy, rankiem b. ożywiony. Skręcamy w pierwszą na lewo, długą *ulicę*, zw. *Chrześcijańską*. Uszedlszy mniejwięcej 2/3 skręcamy

na pr. w uliczkę, potem schody, prowadzące przed świątynię Grobu Chrystusa.

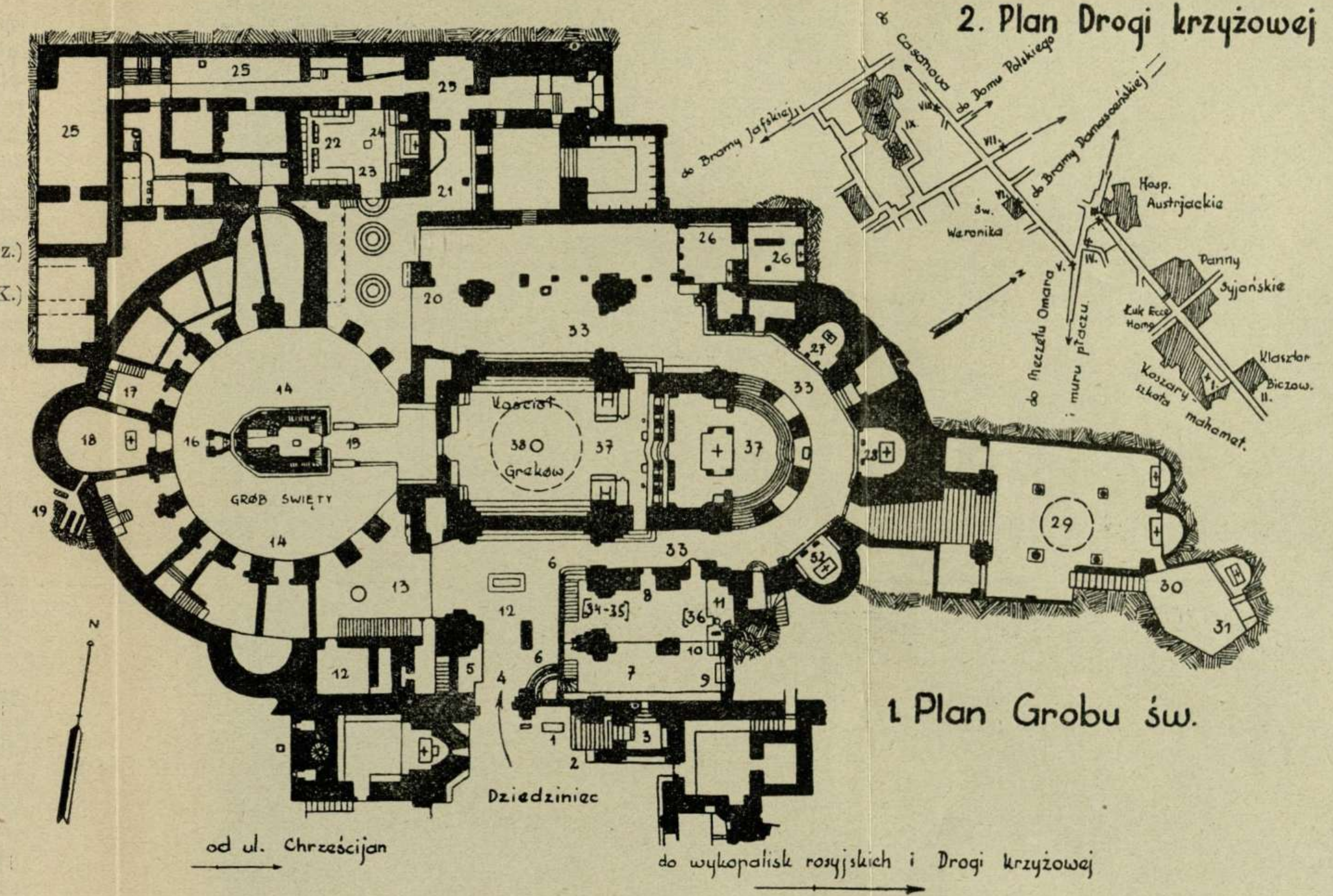
2. *BAZYLIKA GROBU CHRYSTUSA* (otwarta codziennie od 5—11 i 14—18). Autentyczność miejsca śmierci i zmartwychwstania Jezusa nie ulega wątpilwości. Według Ewangelij Chrystus był ukrzyżowany na wzgórku tuż za murami miasta. Brama wyjściowa z muru Herodowego stała koło dzisiejszej VII stacji drogi krzyż. W pobliżu skały był grobowiec (jak wyglądał, można sobie wyobrazić na podstawie zachowanych grobów Królów str. 115) rodziny Heroda (str. 120) lub w atrjum bazyliki św. Szczepana (str. 115). Z danemi Ewang. zgadza się najstarsza, bo pocz. II. w., tradycja chrześć. Na miejscu ,czczonem od dawna jako grób Jezusa, wystawił ces. rzymski Hadrjan w r. 135 dla nowozałoż. pog. kolonji w J. świątynię i gaj ku czci Venus: wskazał tem samem mimowoli miejsce grobu do czasu, kiedy chrześcijański już ces. Konstantyn W. usunął pogańskie budowle i wzniósł dwie krużgankami połączone bazyliki; jedną na miejscu Kalwarji („Martyrium"), drugą na miejscu Grobu („Anastasis"). Burzone i odbudowywane wielokrotnie, największym przeróbkom uległy za Krzyżowców, — a następnie Greków, w 2/3 właścicieli bazyliki, — którzy poważne, wspólnym jednym dachem nakryte mury świątyni Krzyżowców ozdobili w sposób wysoce nieestetyczny i nietrwały (XIX w.). Stan prawny Grobu św. nie zmienił się po wojnie; najwyższą opiekę sprawuje ang. rząd mandatowy, zachowując ściśle „status quo".

Już zdala rozpoznać można Grób św. po dwu potężnych czarnych kopułach. Pogrążeni w milczeniu, głusi na rozmowy ludzi, na kłótnie greckich mnichów, wsłuchujemy się w mowę tych jedynych na świecie kamiennych dokumentów Boskiej Ofiary i Miłości.

Po 3 stopniach wchodzimy na płyty kamienne; wszystko pozostałość z *rzymskiego rynku* (forum z II. w. po Chr.). Do średniowiecznej (XII w.) fasady przytuliły się *klasztorki* greckie, armeńskie, koptyjskie; na lewo *dzwonnica,* na pr.

Obj. do planów 1. i 2.

1. Płyta grobowa Krzyżowców
2. Schody do kaplicy „Franków"
3. Kaplica „Franków"
4. Wejście do Bazyliki Grobu św.
5. „Dywan" tureckich strażników
6. Schodki na Kalwarję
7. Część katolicka kaplicy
8. Część grecka kaplicy
9. Ołtarz „Przybicia do krzyża" (X i XI st. Dr. Krz.)
10. Ołtarz M. Boskiej Bolesnej (XIII st. Dr. Krz.)
11. Ołtarz grecki, miejsce ukrzyżowania (XII st. D. K.)
12. Kamień namaszczenia Jezusa
13. Miejsce niewiast płaczących (armeń.)
14. Rotunda Grobu św.
15. Komora grobowa
16. Kapliczka Koptów
17. Kaplica armeńska
18. Kaplica syryjska
19. Groby żydowskie (Józefa z Ar.)
20. Ołtarz św. Magdaleny (łać.)
21. Zakrystja łać. OO. Franciszk.
22. Kaplica klasztoru łać.
23. Ołtarz i relikwja kolumny biczowania
24. Ołtarz: Chr. ukazuje się Matce
25. Klauzura OO. Franciszk.
26. T. zw. więzienie Chrystusa (schizm.)
27. Kaplica setnika Longinusa (gr.)
28. Kaplica podziału szat (arm.)
29. Kaplica znalezienia Krzyża św. (arm.)
30. Grota św. Heleny (łać.)
31. Miejsce znalezienia Krzyża św. (łać.)
32. Kaplica cierniem koronowania (gr.).
33. Nawa okrężna bazyliki.
34. — 35. Miejsce grobów królów Jeroz. (gr.).
36. Kaplica Melchizedecha-Adama (gr.).
37. Kościół katedralny Greków.
38. Środek? ziemi.



obok wejścia *płyta grobowa* jednego z krzyżowców rycerzy, a w głębi schody (2), wiodące do łacińskiej *kaplicy „Franków"* (3), zwykle zamkniętej. Wnętrze jej można widzieć przez okno kaplicy kalwaryjskiej, dawne przejście z kaplicy Franków na Kalwarję. *Portal* świątyni zachował pomimo szpecących ochronnych rusztowań (1935) swój piękny późno-romański charakter. Jedno z dwu wejść zamurowano. Wchodzimy (4), nie patrząc nawet na widoczne na lewo miejsce dla straży tureckiej (5). Na pr. wejście na Kalwarję, na lewo w głębi Grób Chrystusa! *(Porządek zwiedzania wskazuje kolejność numerów na planie Grobu św.).*

Po krętych śliskich! schodkach (6) wstępujemy do ciemnej, blaskiem lamp oliwnych i świec nieco rozjaśnionej kaplicy, przybudowanej do skały Golgoty. Prawa jej część (7), utrzymana w surowej prostocie, należy do *Franciszkanów*. Tu rozważają chrześcijanie zdarzenia 10 i 11 stacji drogi krzyżowej. Wspomnieniom tym poświęcony jest *ołtarz*. † przybicia do krzyża (9) i M. B. Bolesnej z piękną (późną) rzeźbą hiszp. (10). W posadzce reszta mozaiki (z XII w.).

Druga nawa (8), niedawno jaskrawo pomalowana, pełna lamp, świecidełek i otulonych przed kurzem w czerwone pokrowce świeczników, należy do *Greków*. Padamy na kolana przy skale (11), widocznej (wziąć świeczkę!) przez otwór okrągły, umieszczony pod ołtarzem, i 2 podłużne z boków. Tu przed XIX wiekami stał krzyż Chrystusa (†). Opuszczamy ten przeładowany świecidełkami zabytek, z wiarą, że są one naiwnym, ale szczerym wyrazem wdzięczności za dar odkupienia! Tutaj rozbiegły się drogi chrześcijaństwa i żydostwa,

tutaj najlepsi synowie ludzkości zginali kolana. Jest o czem myśleć, i o co się modlić!

Z Kalwarji idziemy na lewo koło (12) (†) *płyty Namaszczenia Chr.* (Jan 19, 38-40) z różowego wapienia z 1810 r., na miejscu dawnej mozaiki, z olbrzymiemi lichtarzami; jesteśmy prawie 4 m. poniżej poziomu skały ukrzyżowania, na dawnym ogrodzie Józefa z Arymatei. Mijamy na lewo okrągłą armeńską *kratę* i kamień (13), wspomnienie *niewiast płaczących.* Po kilkunastu krokach dochodzimy do małej budowli, zbudowanej przez Greków z pocz. w. XIX. pod ogromną (14) zniszczoną kopułą. Nie zwracajmy uwagi na przesadne jaskrawe ozdoby fasady, najdroższego dla wszystkich chrześcijan (15), *Sanktuarjum Grobu Chrystusa.*

Przedsionek, zwany także *kaplicą Anioła* (Mt. 28, 5—7), rozjaśnia migotliwym blaskiem 15 lamp różnych wyznań. Przeszedłszy przez bardzo niskie wejście (uważać na głowę!) stajemy koło pierwotnej *skały grobowej,* nakrytej płytą marmuru. Zaledwie cztery osoby może jednocześnie uklęknąć i ucałować skałę, która była nie tylko grobem, ale i świadkiem zmartwychwstania Jezusa (†). Milczący mnich grecki skrapia kamień wodą różaną; za małą ofiarą można też dostąpić na sobie tej przyjemności. Lewa część „ołtarza" należy do katolików (napis łać.). Tylko wczas rano i dla uroczystych pielgrzymek mają kapłani katoliccy prawo odprawiania tu Mszy św. (należy poprzedniego dnia poprosić o to o g. 16 w zakrystji, str. 89)..

Wyszedłszy z grobu kierujemy się na pr. ku *kaplicy,* przebudowanej przez *Koptów* (16). Zaopatrzywszy się w świeczki w zakrystji Franciszk. (21), możemy przez *kaplicę armeńską* i *syryjskich Jakobitów* (17—18) zwiedzić stare *groby żydow-*



Biskupi wyznań schizmatyckich: (od lewej: syr., kopt., grecki, anglik., armen., abisyński).

skie (19), od XVI w. przypisywane Józefowi z A-rymatei. Jest to dowód, że miejsce to leżało w czasach Chrystusa za murami i nie było zamieszkane.

Wracamy w kierunku wejścia do Grobu. Naprzeciw obszerny *kościół katedralny greckiego patrjarchy* (37), przerobiony z romańskiej świątyni Krzyżowców. Kopuła zniszczona trzęsieniem ziemi w 1927. W środku kamienny *„pępek ziemi"*, uważany za jej środek!

Po wyjściu z greckiej katedry na pr. teren *OO. Franciszkanów*. Pamięci ukazania się Chrystusa zmartw. swej Matce (trad. od XIV w.) poświęcona jest *kaplica* (✝) (22), służąca zarazem za *chór* dla skromnego klasztorku franciszk. (25), który od w. XIII. mimo wielu przykrości strzegł miejsc św. W tej to kaplicy w ołtarzyku na pr. pokazują od XIII w. *„kolumnę biczowania"* (✝) (23), niewiadomego pochodzenia. W *zakrystji* (21) przechowują stary miecz rycerski i ostrogi, używane obecnie do ceremonji pasowania na rycerza Grobu św. (str. 26). Obok (20) *ołtarz św. Magdaleny* (od XII w. trad. ukazania się tu Chrystusa; por. Jan 20, 11—16).

Skręcamy *w nawę okrężną*, którą można wyjść koło Kalwarji na zewn. Szkoda czasu na oglądanie nieautentycznego t. zw. więzienia Chrystusa (por. str. 93 i 107)(26). W szerokiem i ciemnem obejściu zbudowano po lewej stronie kilka kapliczek, po r. 1810 zabrudzonych i zniekształconych przez Greków, a mianowicie (27) na cześć *św. Longinusa* setnika (Jan 19, 31—8); lancę jego pokazują w skarbcu wawelskim. Następna *kapliczka* (28), własność Armeńczyków, poświęcona jest *podziałowi szat* (Mk. 15, 24). Tuż obok na lewo szerokie schody (29 stopni) wiodą do armeńskiej *kaplicy św. Heleny* (29). Na ścianach widać wcię-

te w kamień krzyżyki, „podpisy" krzyżowców. Brzydka ta kaplica była przez kilka wieków jedyną na miejscu bazylik, zburzonych przez Persów; 4 monolityczne niezgrabne słupy. Na pr. pokryte żelazem wydeptane schody (własn. katolików) do katolickiej *kaplicy* — groty, w której (†) św. Helena znalazła drzewo *Krzyża św.* (30). Jest to dawna grota lub cysterna, położona kilka m. pod skałą Golgoty. Wrzucono tam zapewne krzyże i ciała łotrów (Jan 19. 31) w pospiechu z obawy, by nie zanieczyścić się przed Paschą. Za Krzyżowców dobudowano gotycki ołtarz; z czasem nakryto marmurem domniemane miejsce znalezienia św. relikwij (31) (†).

Od wyjścia na lewo w nawie okrężnej *w kaplicy* t. zw. *Zniewag* (32) pokazują od XII w. pod ołtarzem kolumnę „szyderstw" (Jan 19, 2—3). Przechodzimy znowu kolo Kalwarji. Zaraz za schodkami wejściowemi (na lewo) naprzeciw kamienia Namaszczenia jest wejście do dolnej, pod posadzką właściwej (górnej) kaplicy kalwaryjskiej zbudowanej *krypty*. Nosi ona wezwanie *„Adama"* (36). Wewnątrz na pr. i lewo miejsca (zrabowanych) grobów pierwszych królów jerozolimskich (34, 35); w głębi za złoconemi drzwiczkami widać pionowe pęknięcie skały wskutek trzęsienia ziemi. Pobożna *legenda* mówi, że krew Jezusa spłynęła tędy na pochowaną w tem miejscu czaszkę Adama (idea św. Pawła). Malarze chrześć. przedstawiają pod krzyżem trupią czaszkę!

Jeszcze jeden rzut oka na całość, poczem kierujemy się ku wyjściu; obejmujemy okiem fasadę z kaplicą Franków, poczem udajemy się na lewo, w dzielnicę *Muristanu*.

3. MURISTAN. Stały tu ongi, od Karola W. do Krzyżowców — Joanitów liczne klasztory i insty-

tucje chrześcijańskie; obecnie trzy pamiątki dawnych czasów zwracają na siebie szczególną uwagę. Pierwsza to a) *Hospicjum św. Aleksandra* (55), hotel rosyjski, po wojnie pusty; przy kopaniu fundamentów znaleziono fragment *łuku rzymskiego* (Hadrjana), jedną z *bram* i część drogi pogańskiej (II w.) Jerozolimy, *mur. żyd.* (t. zw. drugi), zużyty za Konstantyna W. do fasady „Martyrium". Wynika stąd, że Kalwarja była blisko bramy i drogi (por. *płyty!)* dopiero mur t. zw. 3-ci z I w. po Chr. wcielił Golgotę do miasta. — Druga pamiątka, to b) resztki po dawnym benedykt. *kościele N. M. Panny* z IX w., zachowane w póln. części nowego niem. zboru protestanckiego Redeemer Church. — Zanim zejdziemy koło klasztoru abisyńskiego do Koptów, spotykamy drogę do ich klasztoru (k. szerokich schodów od bazaru). Na jej końcu obok bramy tkwi w murze kolumna, oznaczającą *IX-ą stację drogi krzyżowej*. — Trzecia wreszcie godna zwiedzenia pamiątka, to c) prastary *kościółek św. Jana* z XI w., a w nim *krypta* z r. 450. Przy murze klasztornym jest tradycyjna *VIII stacja* (ok. 35 m. od rogu) *drogi krzyż.* Stojąca w pobliżu bazaru groteskowa *studnia* grecka stoi na miejscu dawnej katolickiej świątyni św. Franciszka.

4. DROGA KRZYŻOWA. Wracając od st. VIII ku bazarowi *Chan ez Zeit*, spotykamy na lewym narożniku zamkniętą zwykle i towarami arabskiemi zakrytą *st. VII* (napis żelazny w górze) w miejscu bramy w 2-gim murze; w kapl. czerwona kolumna ze st. miasta! Tą bramą Chr. wyszedł z miasta, stąd w wąskiej bramie upadek! Droga krzyżowa wiedzie w dół, prostopadle do „suku", po pochyłości wzniesienia Golgoty, które dziś wyrównała w dużej mierze kilkunastometrowa powłoka rumowisk!

W polowie drogi na pr. *VI stacja krzyż.* przypomina wskazany przez tradycję z IV w. fakt otarcia przez Weronikę chustą twarzy Chrystusa. W 1895 wznieśli tu Melchici kościółek, pod którym mieści się nieciekawa krypta, zajęta przez natrętnego kramarza dewocjonaljów. Na końcu drogi na pr. *V stacja,* pośw. Szymonowi Cyrenejczykowi (Łk. 23, 26). Od st. V-tej skręcamy na lewo. Droga ta prowadzi do Bramy Damasceńskiej. Niedaleko na pr. wznosi się nowy *kościół katol. patrjarchatu armeńskiego,* a w nim *IV st. dr. krzyż.:* pożegnanie Jezusa z Matką swoją; stara mozaika z VI w. przedstawia 2 sandały obok siebie — legendarne ślady stóp Chrystusa. Na prawo w rogu dziedzińca *kapliczka* (5) *III-ciej stacji drogi krz.,* 1-go upadku Jezusa, do której prowadzi kręte przejście.

Naprzeciw kościoła w ogrodzie ogromny gmach *Hospicjum Austrjackiego* (św. Rodziny). Skręcamy na pr. drogą między murem austrj. i armeń. w pyle i kurzu ku miejscu sądu nad Chrystusem.

5. *PRETORJUM.* Przeważa obecnie wśród uczonych zdanie, że miejsca tego, czyli t. zw. pretorjum Piłata, należy zgodnie z tradycją szukać na terenie zamku Herodowego *ANTONIA.* Ostatnie wykop. z 1931 — 2 pozwoliły ustalić zarówno obszar, jak wygląd tej fortecy (zb. liczne rekonstrukcje w korytarzach klasztoru PP. Syjońskich, str. 93). Był to potężny blok warowny na skale, obronny 4 wieżami; wewnątrz ogromny półmorgowy dziedziniec, wyłożony kamiennemi płytami (stąd nazwa *„Litho — strotos“!).* Ponieważ zjeżdżali tu (inną opinję por. str. 104) rzymscy urzędnicy z pięknej Cezarei na czas Paschy, by mieć na oku miljonową rzeszę pielgrzymów, nazywano

mieszkalną, reprezentacyjną część zamku „p r e t o r j u m“ *(Vincent)*. Tu zatem rozstrzygały się losy pojmanego przez żydów Jezusa, tu było biczowanie, cierniem koronowanie i pierwsze kroki krzyżowego pochodu! (†).

Obecnie południ. część obszaru dawnej Antonji należy do Mahometan i kryje zapewne nietknięte dotąd skarby wykopaliskowe. Tam też, dla utrzymania tradycji i praw nabytych zaczyna się co piątek publiczna droga krzyżowa! Część półn. po lewej str. ulicy zajmuje obecnie „Pretorjum“ Greków, klasztor Panien Syjońskich i kościół „Ecce Homo“, wreszcie częściowo zabudowania klasztoru OO. Franciszkanów (t. zw. Biczowania). Każdemu z tych zabytków poświęcimy nieco uwagi.

P r e t o r j u m t. zw. g r e c k i e, powstało w r. 1906. Przy budowie znaleziono przebite w skale stare drogi do świątyni, (żydowską i Herodową o 20 m. szerokości), groty kute w skale, które może kiedy wyzyskano na więzienia. Twierdzenie Greków, że tu był więziony Chrystus, pochodzi z 1907 r.

6. K l a s z t o r francuski P a n i e n S y j o ń s k i c h, zał. przez O. Ratisbonne w 1857, obok zadań religijnych (modlitwa za Żydów) i dobroczynnych (sierociniec arab. i żyd., utrzymywany ze sprzed. dewocj.), uczynił ostatnio b. wiele dla naukowego zbadania terenu męki Jezusa.

Znaleziono tam bowiem 1) półn. część *łuku rzymskiego;* było to wejście, a zarazem wsch. granica nowego miasta *Hadrjana* (Aelia Capitolina), niesłusznie zatem popularnie zowie się *Łukiem ECCE HOMO,* 2) część dziedzińca *(lithostrotos),* wyłożonego dużemi płytami, pokrytemi tu i ówdzie rysunkami gier (żołnierskich). Był on zgodnie ze zwyczajem zużyty jako zbiornik wody deszczowej, która gromadziła się w widocznych przez

otwory ogromnych cysternach. Zdaniem znawców poch. one z czasów Chrystusa. W końcu, że pominiemy drobniejsze, — 3) *bazylika* (†) Ecce Homo z posągiem Chrystusa w absydzie, rzeźba hr. Sosnowskiego.

7. *Nowy KLASZTOR OO. FRANCISZKANÓW.* Wewnątrz na lewo od wejścia, na reszcie płyt rzymskiego lithostrotos (p. wyż.) stoi nowa kaplica *I-szej stacji* drogi krzyż., *Skazania Jezusa,* (realistyczne rzeźby!); po przeciwnej stronie (na pr.) paralelna *kaplica Biczowania* (†), z przepięknemi włoskiemi witrażami (1929 r.) w prezbiterjum, i mozaiką na suficie. (Barabasz przedstawiony jako czarny abisyńczyk). W klasztorze zwiedzić muzeum, w kt. wyróżniają się zbiory przyrodnicze, stara apteka z XVIII w. itp.

8. *KOŚCIÓŁ ŚWIĘTEJ ANNY I SADZAWKA BETESDA.* Od klasztoru franc. idziemy na lewo ku bramie świętego „Szczepana", (str. 95) brudną i zawsze pełną błota albo kurzu uliczką, ok. 250 m. Za budynkami (na pr.) zarządu gminy rel. mahomet. i północnem wyjściem z meczetu Omara (str. 99), niedaleko bramy, naprzeciw mnóstwa otoczonych murem gruzów, wypełniających dawną *sadzawkę Owczą — Probatica* (Izrain), — stoi szereg nowych pięknych budynków. Przez małe drzwi wchodzimy do szerokiego atrium; przed nami fasada *kościoła św. Anny,* na pr. w zieleni drzew *pomnik* X. kard. Lavigerie, założyciela Zakonu OO. Białych, którym rząd francuski oddał go do dyspozycji. Na lewo w głębi wejście do ruin sadzawki, zwanej *Betesda.* Wkońcu godne zwiedzenia bogate *muzeum* biblijne, z b. systematycznie i poglądowo ułożonemi zbiorami. Fotografje zbiorów i dupli-

katy okazów (cenne dla katechetów) można nabyć na miejscu (Brat Florent).

Kościół św. Anny, † wedle starej (od II. w.) lokalnej tradycji stoi na miejscu domku św. Anny, a zatem i urodzenia N. M. P. Opinja jednak uczonych Zachodu przemawia raczej za Nazaretem; p. *Sefforis,* str. 165. Stała tu już świątynia w w. V, odbudowana za Karola W.; dzisiejsza forma pochodzi z w. XII od Krzyżowców. Wspaniale niedawno odnowiona, zachowała styl późno-romański (por. *Abu Gosz,* str. 77), surowe linje, wąskie okna, prosty kamień. Tylko cyborjum jest nowoczesne. Z pr. nawy prowadzą podwójne schody do grot podziemnych, przeznaczonych częścią na *kaplicę Marji* — Dzieciny, częścią na grobowce, od XII w. uchodzące za groby św. Anny i Joachima, rodziców N. Marji Panny.

Z kość. św. Anny kierujemy się na pr. ukosem do bramy, wiodącej ku *sadzawce,* znanej z Ew. św. Jana 5, 1—18. Tekst umieszczono w przejściu w kilkudziesięciu językach. Biały brat otwiera drzwi na teren wykopalisk. Zrazu (1871) znaleziono absydę kościoła z XII w., pod którą, zgodnie ze stałą (od w. IV) tradycją odkryto 16 m. niżej strome zejście po schodach (poręcz!) i baseny z wodą, stare, choć często odnawiane (każdy bok 44 m. długi). Połączone były kanałem i szluzą z sadzawką „probatica" (p. w.). Liczne ilustracje poglądowe na miejscu czynią zbędnemi opisy prób rekonstrukcji tej pięknej sadzawki o 5 portykach.

9. Tylko kilkanaście kroków dzieli nas od *BRAMY „SZCZEPANA",* po arab. *Bab Sitti Marjam*; stoi ona na miejscu dawnej bramy Owczej. 4 lwy na zewn. stronie są w związku ze snem Solimana,

który te mury zbudował w XVI w. (Żydzi zwą ją Bramą lwów).

Tu kończymy właściwie zwiedzanie tej części Jerozolimy. Powrócić można albo (zamówionem na to miejsce) autem kolo murów wgórę do Br. Damasc. itd., albo tą samą drogą aż do Hosp. Austrj., potem na lewo do Br. Damasc.; albo wreszcie, jeśli sił nie brak, skorzystać ze sposobności, i nie zwracając już na historyczno-archeologiczną stronę zabytków, odprawić nabożeństwo drogi krzyżowej (aż do IX st.), potem ul. Franciszkańską do Br. Nowej lub Jafskiej.

dzielnica żydowska

Wycieczkę tę można połączyć ze zwiedzeniem meczetu Omara, *p. str. 95—104.*

Dzisiejsza dzielnica żydowska nie istniała przez pierwszych dwanaście wieków. Jeszcze w XI w. stały tu dwa kościółki: M. Boskiej Nowej i (nieco później) N. M. P. „Niemieckiej" (Krzyżaków). Żydzi zaczęli się tu osiedlać dopiero od XIII w., a w XV liczyli ledwie 500 os. Obecnie cała dzielnica ma charakter getta z tą różnicą, że handel skupia się w jednej bazarowej, na modłę Wschodu, ulicy. — W programie zwiedzania mamy 4 ciekawsze Synagogi i t. zw. mur płaczu.

SYNAGOGI. I. Od Br. Jafskiej idziemy *ul. Dawida* aż do podwójnych bazarowych uliczek, przecinających ul. Dawida pod kątem prostym; stąd na lewo droga do Br. Damasceńskiej, na pr. *ulica Żydowska.* Niedaleko na lewo małe wyjście prowadzi do: a) *Wielkiej Synagogi Churwa* (38), nal. do żydów A s z k e n a z i m, z końca XVII w. Spaloną przez Arabów odbudowano w XIX w. Obok szkoła talmudyczna. b) Nieco dalej w uliczce na lewo wejście do obszernej, się-



Jerozolima — Mur płaczu.



Jerozolima — Fragment Drogi Krzyżowej.

gającej XVI w. sefardyjskiej *synagogi R. Joh. ben Zakkai* (58). c) Trzecia bożnica, *Tiferet Izrael* (37), znajduje się bliżej na Wsch. ku meczetowi, po przejściu krętych uliczek. Z dachu obok kopuły czarujący widok na stare Miasto i górę Oliwną. Tu stał kiedyś pałac machabejskiej dynastji Hasmoneuszów, w którym chętnie zatrzymywali się młodzi Herodowie, bawiąc w Jer., a zatem tutaj odbyło się przedstawienie Jezusa Herodowi (Łk. 23, 7). d) Czwarta wreszcie, tuż obok poprzedniej stojąca ubożuchna *synagoga Karaimów* (65), znanej i w Polsce (Wilno) sekty żyd. z VIII w., która nie uznaje Talmudu. W braku wymaganej liczby mężczyzn niema w niej nabożeństwa.

MUR PŁACZU, (hebr. *Kotel ha Maarawi).* Od synagogi Karaimów na lewo dochodzimy do ul. *Silsile* (przedłużenia ul. Dawida), potem skręcamy na pr., by po kilkunastu m. zwrócić się znowu na pr. i po wygodnych szerokich schodach i wielu zakrętach znaleźć się przed sławnym Murem płaczu! (36). Jest to fragment muru, który otaczał niegdyś od Zachodu dziedziniec świątyni. Olbrzymie bloki pochodzą niewątpliwie z czasów Heroda, niektóre może nawet Nehemjasza, wiara jednak Żydów w ich pochodzenie od Salomona nie ma podstaw. Jak wykazały wykopaliska, kilkanaście takich warstw kryje się pod obecną powierzchnią. Górne warstwy złożone z małych kamieni, pochodzą z czasów arabskich.

Mur płaczu jest dla Żydów pamiątką narodową i religijną; zastępuje on im świętą skałę w meczecie Omara, na której przed wiekami stał ołtarz Jahwy, a do której nie mają przystępu. Toteż od wieków co piątek wieczorem gromadzą się tu wierni na początek szabatu, by podumać o dawnych czasach.

Piękne, rzewne i pełne skruchy są hebrajskie słowa bolesnej litanji, śpiewane na chóry tego wieczoru: „z powodu pałacu, który jest zburzony... z powodu świątyni, która jest zrujnowana... z powodu murów, które są zrównane z ziemią... z powodu naszej wielkości, która od nas odeszła... *my siedzimy tu i płaczemy!*... Ponieważ drogie kamienie świątyni leżą w pyle... ponieważ nasi kapłani zbłądzili i zeszli na złą drogę... ponieważ nasi królowie wzgardzili Bogiem... *my siedzimy tu i płaczemy!*"

A potem inny chór z ludem naprzemian zaczyna:
Kantor: Błagamy Cię, zmiłuj się nad Syjonem,
Lud: i zgromadź razem dzieci Izraela!
K.: Spiesz się, spiesz, się, Zbawco Syjonu,
L.: I mów, jak pragnie Jeruzalem!
K.: Pozwól Syjonowi odnaleźć znowu swych królów,
L.: Wzmocnij tych, którzy opłakują Jeruzalem!
K.: Daj, niech pokój i radość wrócą do Jeruzalem,
L.: Spraw, niech gałązka Jeruzalem puści i pączki wyda!

Liczne *legendy* otaczają to miejsce. Podobno o zmroku grucha tu biały gołąbek, a kamienie, okryte rosą, płaczą z Izraelem! Wedle innej legendy mur ten był dziełem rąk biedaków i dlatego aniołowie ochronili go od zburzenia. Między głazami widać wetknięte kartki, zapisane prośbami, a wyrwane ze szczelin zioła i trawy mają mieć moc leczniczą; tu i ówdzie sterczą w nich gwoździe, wbite przed podróżą!

W r. 1929 Arabowie próbowali wydrzeć Żydom ten kawałek muru; odtąd policja ang. czuwa nad porządkiem. Liga N. orzekła w r. 1932, że mur jest własnością Arabów (meczetu), ale Żydzi mogą się przy nim zawsze swobodnie modlić.

Od muru płaczu wiedzie droga na Płd. do Br. Południowej (19) z widokiem na Syjon — Ofel (p. str. 114) koło resztek ogromnego łuku (mostu) Robinsona. Wracamy pierwszą uliczką na lewo, poczem (na pr.) dochodzimy do ul. *Silsile* i znanych już ulic bazarowych. Ze skrzyżowania się ulic albo na pr. przez bazary szewskie i spożywcze oraz kramy jubilerów żydowskich z Jemenu do Br.

Damasceńskiej, albo prosto w ul. Dawida do Br. Jafskiej.

dzielnica mahometańska

Łatwo trafić, bo wszystkie drogi w kierunku wsch. prowadzą do jednej z wielu bram wejściowych. Od Br. Jafskiej idziemy ul. Dawida, mijając najpierw na lewo ul. Chrześcijan, potem bazar (na lewo do Br. Damasceńskiej, na pr. w ul. Żydowską). C. d. ulicy Dawida aż do bramy nosi nazwę Silsileh. Po drodze na pr. schody do muru płaczu (p. wyżej).

Dostęp do tego najświętszego dla Mahometan po Mekce miejsca codziennie z wyj. piątków i świąt mahom. od 7,30—11. Bilet wstępu w formie książeczki (w jęz. ang. i franc.) kosztuje 1 dol. (= 20 pp.). Narzucający się przewodnicy żądają najmniej 5 pp. od os., nie mówią po polsku! Trzeba nadto wypożyczyć przy meczecie Omara pantofle (2 pp. od os.). Na całym obszarze „Haram" obowiązuje zakaz palenia papierosów.

DZIEJE MECZETU. W najwyższym punkcie skalnego pagórka *Moria* stał przez wieki ołtarz całopalny świątyni Jahwy od Salomona po Heroda W. włącznie. Po katastrofie w r. 70 nie odbudowano już świątyni, nie usunięto ruin. Justynian ces. (VI w.) zbudował na płd. ich krańcu kościół ku czci N. M. P. Następca Omara, kalif *Abd el Melik* wystawił (691 r.) obecny meczet, zwany m. *„Omara"*; z czasem powstał drugi meczet *„El Aksa"* (XI w.) na gruzach zburzonej w międzyczasie świątyni bizantyjskiej. Zużytkowane częściowo przez Templarjuszów na kościół (m. Omara) i pałac króla Jer. (m. El Aksa), świątynie te zostały znowu zamienione na meczety za Saladyna, któremu zawdzięczają wiele swych ozdób. Odtąd należały zawsze do Mahometan.

PRZY ZWIEDZANIU (ok. 1 g.) należy trzymać się linji zaznaczonej w planie (str. 78); arabski przewodnik zbyteczny. Kupiwszy u wejścia bilet kierujemy się ku meczetowi. Na lewo stoi piękna *fontanna,* ar. Sebil Kait Bej, z XV w. (prawie w miejscu „Świętego świętych" — świątyni żyd.). Z wysokości wzniesienia można się zorjentować w układzie budowli ogromnego (1,5 km. obwodu) *dziedzińca.* Od Zach. otacza go zwarta ściana budowli zarządu i schronisk dla mahom. pielgrzymów, — od Półn. dawne koszary, dziś szkoła (teren dawnej Antonji (4), str. 92); z pozostałych dwu stron mur Solimana (XVI w.). Wzniesienie, w którego środku stoimy, posiada z 4 stron wejścia, zakończone zgrabnemi arkadami; wedle legendy aniołowie zawieszą na nich w dniu sądu ostat. wagi dobrego i złego. Zdala od hałasu bazarów, jest to miejsce modlitwy. Toteż wyzyskano olbrzymie przestrzenie i pobudowano (XIII—XVI w.) mniejsze i większe kopuły z niszami (ar. „michrab") w kierunku Mekki.

MECZET OMARA. Obchodzimy go od Płn. Sławna ta świątynia robi z zewn. przykre wrażenie zaniedbanego skarbu. W XVI w. odbudowano ołowianą *kopułę,* Saladyn (w. XII) i Soliman Wsp. (XVI w.) ozdobili bogato przybytek *„świętej skały",* † ale po nich brakło mu opiekunów. Warte spojrzenia są płytki fajansowe w piękne desenie z XVI w. i późń., któremi wyłożono zewnętrzne ściany meczetu; imitacje można nabyć w sklepach. Budowla pomyślana jest jako ośmiobok o 4 bramach, nakryty kopułą 34 m. wys., o 54 m średn.

Wnętrze meczetu, (okazać „bilet" do kontroli; pantofle należy zatrzymać na nogach aż do wyjścia z meczetu El Aksa). Po wejściu na-

leży najpierw w milczeniu oswoić się z przepiękną grą barw, z ogólną architekturą wnętrza. Stonowana zieleń mozaik sklepienia, opal i szmaragd kolumn, czerwień dywanów zlewa się w świadomości w jeden ton uroczysty. Wspaniale witraże fundacji Solimana (większość to tylko kopje!) o niewypowiedzianie pięknym koronkowym rysunku linji i zestawieniu barw; złocone, misternie splecione arabeski, uzupełniają pierwsze wrażenie. Z tego jakby artystycznego atrium wchodzimy przez złoconą kratę Krzyżowców z XII w. do środka meczetu, do jego części najświętszej. Niska cedrowa zasłona otacza świętą skałę, ar. *„Kubbet es Sachra"*. Tu miał Abraham ofiarować Izaaka, tu śnił Jakób o drabinie, na tej skale stał ołtarz całopalenia trzech żydowskich świątyń, stąd wreszcie Mahomet miał się wznieść w niebo, a kiedyś, (wedle legendy mahom.) tu będzie stał tron Boga w czasie sądu ostatecznego. Jest to jedyna pamiątka w Palestynie, której szpecąca sztuka zdobnicza nie okryła złotem i barwami! Jakże żal ogarnia, że przeszłość nie zachowała nam w podobnym stanie skały Kalwarji, Grobu Chrystusa, lub Groty Betlejemskiej! Obok kraty w płd.-zach. stronie stoi *skarbiec,* kryjący relikwjarz z włosami z brody Mahometa i i. pamiątki.

Naprzeciw wejścia głównego dostajemy się po 15 śliskich schodkach do ciemnej *jaskini* (10 *m* średn.), położonej pod świętą skałą. W sklepieniu pokazują okrągły otwór (kanał do odprowadzenia krwi etc. z ołtarza?), po kątach legendarne miejsca modlitw Eljasza, Dawida, Salomona, oraz wklęsłość w skale, która ustąpiła, by Mahomet, wstając w zapale modlitewnym, nie uszkodził sobie głowy! Wedle wiary Arabów schodzą do tej pieczary dusze zmarłych na modlitwę.

Po wyjściu z meczetu kierujemy się na lewo do 6-bocznej, otwartej pokrytej kopułą budowli, zw. *Kubbet es Silsileh*, (60), — podpartą 17 bizant. kolumnami. Jest to miejsce zbiorowych modlitw, zwane też miejscem *Sądu Dawida*. Stąd ku widocznemu poprzez wysmukłe stare cyprysy meczetowi El Aksa. Przy schodach na lewo łuki ozdobne; na pr. *ambona* (61) (ar. *mimbar)*, dzieło *Kadi Burkan ed Dina;* z niej to głosi się kazania w czasie *Ramadanu* (str. 49). Po zejściu ze schodów pomiędzy cyprysami studnia, ar. *„El Kas“* (47), do której wodę doprowadza stary, 24 km dł. kanał z za Betlejemu. Kamienne ławki i liczne kurki ułatwiają wiernym dokonanie rytualnego obmycia. W pobliżu pod dziedzińcem wiele do 13 m głęb. cystern, z których nosiwody roznoszą ją w skórach po mieście.

Fasada meczetu EL AKSA (z XIII w.), do którego się teraz zbliżamy, przypomina św. Marka w Wenecji. Stoi on od w. XI na miejscu dawnego pałacu Salomona, potem portyku Heroda w nowej świątyni, wreszcie kościoła Justyniana †; zamieniony był chwilowo na pałac królów Jerozolimy. Zbudowany w stylu chrześcijańskiej bazyliki (dach otwarty), bez absydy, posiada kilka naw (90 m x 60 m); piękna czerwień bogatych dywanów odbija od ubóstwa architektury. Miłym wyjątkiem jest nisza modlitewna, fund. Saladyna i na pr. od niej arcydzieło snycerstwa z Aleppo, (XII w.) *ambona* z drzewa cedrowego i masy perłowej, oraz *witraże* z czasów Solimana. Z innych pamiątek warto zobaczyć na pr. salę, t. zw. *zbrojownię Templarjuszy* na gotyckich słupach; na lewo wypada (z grzeczności dla gospodarzy) nie pominąć miejsca modlitwy Omara. Pokazują też (na pr. k. ambony) miejsca modlitwy Jezusa,



Jerozolima — Meczety Omara i El Aksa.

a w lewej nawie „michraby“ pror. Zacharjasza i Jana Chrzciciela! Przy wyjściu z meczetu zdjąć pantofle.

Podwójna brama. Tuż k. fasady meczetu widać schody (45) jakby do piwnicy. Wiodą one do szerokiej galerji podziemnej, przedzielonej murem i łukami. Niektóre głazy pochodzą z czasów Heroda, a nawet wcześniej. Ostatnio zrestaur. je Justynian. Była to t. zw. brama podwójna lub Huldy (w Talmudzie) od Płd. na dziedziniec świątyni Ślady innych bram (pojed. i potrójnej), widoczne z zewn. muru, pomijamy.

Jeśli czas nie nagli, wziąć od służącego meczetu El Aksa klucz do t. zw. *„stajen Salomona“* i „kołyski Chrystusa“. (46). (ofiara 2—3 p.). Wejście do nich prowadzi przez małe drzwi żel. w pld.-wsch. rogu murów. Stajnie „Salomona“ są to ogromne podziemne hale, oparte na słupach, dostępne w części; jest ich 88. Że stajnie tu były, dowodzą wzmianki z I, V, IX w. oraz otwory w slupach do wiązania koni; ale czy Justyniana, czy dopiero krzyżowych rycerzy, trudno powiedzieć! Tędy uciekli Żydzi w czasie oblężenia Jer. przez Tytusa. — Wychodząc wypada (tylko znowu z grzeczności), spojrzeć na *„kołyskę Jezusa“,* poprostu dawną niszę kamienną z baldachimem, ustawioną poziomo w przerobionym z dawnej (przed Krzyżowcami) kapliczki meczecie; okienka widoczne z dol. Jozafata.

W pobliżu wyjścia z krypty są *schodki na mur zewn.* Pochodzi on w dolnych warstwach z bloków świątyni Heroda, przebud. za Justyniana. Piękny widok na Wsch. (Górę Oliwną) i Płd. (najstarszy gród Dawidowy!). Trzeba zejść z muru. Idziemy ku Półn. wzdłuż muru po dawnym dziedzińcu „pogan“, gdzie tyle scen St. i N.

Test. miało miejsce! Tędy mniejwięcej biegł sławny krużganek Salomona (Jan 10, 23; Dz. 3, 11); około 200 kroków dalej spotykamy t. zw. „*Złotą Bramę*“ † (20), dzieło bizant. z V w. na pamiątkę uzdrow. chromego (Dz. 3); od VIII w. wierzono, że Chr. tędy wjechał do świątyni (niemożliwe!), wreszcie od IX w. w ingres ces. Herakljusza! Jest to Brama, o kt. Ez. 44, 1. Nieco dalej przy murze „*tron Salomona*“ (49), poczem skręcamy na lewo. W dali średniow. budowla „*Kursi Aissa*“ (stolica Jezusa, (48).

Zależnie od dalszych planów, albo udajemy się odrazu na ul. św. Anny, jak wskazuje strzałka na planie, albo przez jedną z bram zachodnich zmierzamy ku Br. Nowej — 17) względnie Jafskiej — 15).

dzielnica armeńska i nowy Syjon

Ok. 3 g.: 1) Cytadela i wieża Dawida, 2) Św. Jakób St., 3) Pałac Annasza i Kaifasza, 4) Wieczernik, — Grób Dawida, 5) Kościół Zaśnięcia N. M. P., 6) Gallikantus, 7) Gehenna, 8) Sadzawka Es Sultan.

Po przejściu Bramy widać znajome nam już kontury *Cytadeli* (40), ar. *El Kala,* z t. zw. „*WIEŻĄ DAWIDA*“ (53) z czasów ces. Hadrjana na froncie. Jest to jakby zamek w najwyższym punkcie St. Miasta. Początki tej fortecy o 3 wieżach sięgają czasów Heroda W., z jego epoki pochodzą bloki t. zw. *wieży Dawida.* Tu wedle Mt 2, 1—8 przyjmował Herod Mędrców, niektórzy szukają tutaj także siedziby Piłata, a zatem początku drogi krzyżowej (Abel; p. str. 92). Oszczędzona przez Tytusa, legła w gruzy dopiero w II. w. po stłumieniu powstania Barkochby.

Obecna budowla powstała w XIV w., dostosowana architektonicznie do reszty murów za Solimana (meczet z minaretem). W r. 1935 podjęto wykopaliska.

Skręcamy na pr. w *ul. Armeńską.* Mijamy na pr. koszary policyjne, na lewo Banco di Roma (34), kościół anglikański, filję poczty (39). Uliczką na lewo tuż przed św. Jakóbem można dojść (przecznica) na lewo do ***kościółka Syryjskich Jakobitów*** z XII w., podobno na miejscu domu *św. Marka* (25). Por. Dz. 12, 3—17. Zaczyna się zwarty kompleks klasztornych zabudowań armeńskich, zamieszkałych przez mnichów w szpiczastych kapturach z czarnej mory.

2. W głębi dziedzińców kryje się *KOŚCIÓŁ ŚW. JAKÓBA ST.* (†) Pismo św. mówi o jego ścięciu przez wnuka Heroda W. w r. 44 (p. Mk. 10, 39. Dz. 12, 1—2), tradycja jednak o miejscu jego grobu jest sprzeczna; szukano go w Cezarei (IV w.), w Compostelli w Hiszp. od w. IX. Pierwszy kościół św. Jakóba zbudowali tu Gruzini w XI w. W w. XII uzyskali go Armeńczycy, zachowując go potem dzięki zgodzie z Krzyżowcami. Stał się on rezydencją patrjarchy arm. Kościół ma trzy nawy i oryginalną kopułę o 6 oknach. Wewn. na pr. kaplica z XVII w. t. zw. *„Eczmiadzin"* i chrzcielnica, na lewo zakrystja. — Z nawy na pr. stronie wejście (piękny portal — dawniej wejście do kościoła!) do nawy głównej; zachowała ona architekturę XII w., i pierwotną linję planu (krzyż równoboczny). W XVII w. ufundował patrjarcha Eczmiadzin posadzkę, chór i absydy, w XVIII przybyły fajansowe ozdoby filarów i obrazy. *Kaplica* „ścięcia" Apostoła w lewej nawie z XVIII w. jest bogato ozdobiona masą perłową; oryg. ko-

puła! Skarbiec mieści się w starej bizant. kapl. św. Menasa z V w. W kościele pokazują też stary fotel biskupi jako katedrę! św. Jakóba. Do r. 1870 mieli łacinnicy prawo celebr. Mszy św. w rocznicę św. Jakóba.

3. *ANNASZ I KAJFASZ.* a) Z kościoła świętego Jakóba łatwo zwiedzić tradycyjne (od XIV w.) miejsce *pałacu Annasza* (54), por. Jan 18, 13). W tym celu należy przejść obok starych armeńskich dzwonów na ogromny dziedziniec; po minięciu na pr. gmachu *patrjarchatu* (63) i *muzeum* (64) dochodzimy do klasztoru Sióstr arm. (po arab. *Der es Zeituni); ich kaplica domowa pod wezw. śś. Aniołów* (†) ma stać na miejscu pałacu Annasza (arcykapłana od 9—18 p. Chr.). Wracając, poprosić w klasztorze o otworzenie furtki, wychodzącej wprost na *Bramę Dawida* (18); kto nie chce, musi wrócić do kościoła św. Jakóba i stąd udać się ul. Armeńską wciąż na lewo, aż do Bramy (znacznie dalej!).

Br. Dawida (18), zwykle brudna, nosi też nazwę Syjońskiej, albowiem wzgórze, na które wychodzi uważano przez dłuższy czas (XII—XX w.) za dawny *Syjon Dawidowy.* Tu też należy szukać genezy legend o wieży i grobie Dawida. Na tem wzgórzu, w czasach Chrystusa objętem jeszcze (drugim) murem, znajdował się wedle tradycji pałac Kajfasza i wieczernik.

b) *Pałac Kajfasza* (†) Armeńczycy, opierając się na zdaniu Sofronjusza z VI w. twierdzą, że są w posiadaniu terenu, na którym stał znany z procesu Chrystusa pałac Kajfasza. Pierwotnie cały teren nie był przedzielony murami od „pałacu Annasza" (p. wyżej), jak obecnie. W VI w. stała

tu bizant. świątynia (p. mozaiki k. klasztoru) ku czci św. Piotra. Na jej ruinach wznieśli Armeńczycy kapliczkę, od w. XIII zwaną *„więzieniem Chrystusa“* (p. Jan 18, 12—27), a w w. XV powstał obecny kościół i klasztor św. Zbawiciela, w którego dziedzińcu znajdują się groby armeńskich patrjarchów. W porównaniu z twierdzeniem OO. Asumpcjonistów (p. str. 108) teza armeńska posiada więcej prawdopodobieństwa.

4. *WIECZERNIK.* (wstęp 2½ p. od os.). Owo znane z Ewangelji (Mt. 26, 26; Jan 13, 17—20). miejsce schronienia uczniów po śmierci i zmartwychwstaniu Mistrza, oraz Zesłania Ducha św., od w. IV utożsamiane z miejscem Ost. Wieczerzy, a od w. VII Zaśnięcia NMP., upatrywała zgodnie stara od V w. tradycja niedaleko na Płd. od wspomnianego klasztoru arm. Już za ces. Hadrjana stała tu kapliczka, a w IV w. wzniesiono wspaniałą bazylikę o 88 kolumnach. Zburzoną dwukrotnie odbudowali Krzyżowcy, a po nich w XIV w. Franciszkanie. Ich dziełem jest gotycka *„sala Wieczernika“* (†) od r. 1551 zamieniona na meczet. Okazję do wypędzenia Franciszkanów, którzy się wtedy przenieśli do nowego kościoła św. Salwatora (str. 52), było znalezienie w podziemiach „wieczernika“ rzekomego *grobu Dawida*, którego nową kopję można zobaczyć w głębi sali (zdjąć obuwie) po schodach w drugim pokoiku. W sali „wieczernika“ nie wolno się modlić.

Aby umożliwić pielgrzymom chwilę cichej adoracji Jezusa w miejscu ustanowienia Eucharystji, wznieśli Franciszkanie w 1936 r. piękną kaplicę na terenie wieczernika (k. Benedyktynów).

5. *KOŚCIÓŁ ZAŚNIĘCIA N. M. P.* Przedsięwzięte z końcem XIX w. wykopaliska na są-

siednim terenie wykazały, że opisany meczet stoi na wschod. części pierwotnej bazyliki „św. Syjonu“, wskazującej tradycyjne miejsce Wieczernika. Ces. Wilhelm II zakupił ten teren w r. 1898 i ufundował Benedyktynom niemieckim wspaniały kościół i klasztor, poświęcony pamięci Zaśnięcia N. M. P. (†) (Dormitio). Pod kościołem *krypta „Zaśnięcia“*. Obok kościoła klasztor, posiadający piękny zbiór fotografij z całej Pal. i małe muzeum. Z wysokiej wieży piękny widok na okolicę. Na zboczu cmentarze chrześcijańskie (cment. katol.-łać. poznać po kapliczce z kopułą).

6. *GALLIKANTUS* OO. Asumpcjonistów. (Wejście gratis od strony muru miasta, dzwonić). Zakupione przez nich na wschodniem zboczu Syjonu tereny zawierają bardzo wiele ciekawych i starych zabytków archeol. Jakkolwiek trudno uwierzyć, by piękny o oryginalnej budowie ***kościół** św. Piotra „in Gallikantu“*, poświęcony pamiątce więzienia Jezusa i zaparcia się św. Piotra, stał istotnie na miejscu pałacu Kajfasza (trudno bowiem przypuścić, by arcykapłańska rodzina mieszkała w okolicy, zanieczyszczonej grobami, których wiele odkryto pod kościołem), — to jest możliwe, że schronił się tu Apostoł, by opłakiwać swą zdradę (Mt 26, 71). Fakt znalezienia mozaiki bizant. wskazuje na istnienie w tem miejscu świątyni, nieraz przebudowywanej, ale pod jakiem wezwaniem, trudno powiedzieć. Bardziej wartościowe zabytki z czasów żydowskich (? Nehemjasza), to kute w skale, grobowe komory, młyn kamienny itd., fragment *schodów ze szczytu pagórka* do sadzawki Siloe (str. 114), wreszcie fragment muru Saladyna z XIII w.

Z terenów OO. Asumpcjonistów można wrócić albo pieszo do bramy Dawida i przez dzielnicę arm. do Br. Jafskiej, albo autem wzdłuż murów, albo wreszcie zejść w dolinę Gehenny *(Ge-Hinnon;* arab. *Er Rababi)* w stronę Haceldama (na lewo) lub w stronę miasta (na pr.). Wybieramy tę ostatnią. W połowie zbocza Syjonu skręcamy na pr. w stronę ang. szpitala ocznego, poczem nieco pod górę ku sadzawce *Es Sultan* (52), powstałej przez sztuczne zamknięcie doliny. Przy sadzawce mieści się lecznica zwierząt. Idąc w górę wzdłuż murów warto spojrzeć na piękny fragment cytadeli ze zgrabnym minaretem. Po kilku minutach jesteśmy na miejscu.

w dolinie Cedronu

Najlepiej pieszo (ok. 4 g.), autem można podjechać tylko do Getsemani. Punktem wyjścia przechadzki jest Br. Damasceńska. 1) Brama Damasceńska, 2) Grota Jeremjasza. 3) Groty Salomona, 4) Kościół Grobu N. M. P. 5) Grota „konania". 6) Getsemani, 7) Dolina Jozafata, 8) Źródło M. Boskiej, 9) Sadzawka Siloe, 10) Najstarsza Jerozolima.

1. *BRAMA DAMASCEŃSKA,* po ar. *Bab el Amud,* otrzymała swą nazwę „bramy słupów" od długiej ulicy kolumnowej w dawnej kolonji pogańskiej Hadrjana; biegła ona prawie dokładnie dzisiejszym „sukiem", wiodącym do Domu Pol. (5). W w. XII zwała się „bramą Szczepana". Obecna budowa pochodzi z XVI w. i na głęb. 6 m wspiera się na prastarych fundamentach z 3-go muru (z r. 43 po Chr.).

Od bramy rozchodzą się 4 drogi: na lewo *ul. Solimana* ku poczcie i Br. Jafskiej oraz *ul. Pro-*

phets — do pol. konsulatu i dzielnic żyd.; wprost *ul. Nablus* do Nazaretu i Damaszku, wreszcie na pr. *do Jerycha* i morza Martwego.

2. Idziemy tą ostatnią na prawo. Ok. 100 m za *gmachem rządowym* na lewo kryje się w skałach pod małym tureckim cmentarzem t. zw. *grota Jeremjasza* (wejście płatne). Tu wedle tradycji z XIV w. miał prorok pisać swe lamentacje. Jaskinię tę zajmowali czasowo mahomet. derwisze.

3. Po przeciwnej stronie drogi odkryto w r. 1852 ogromne *groty* skalne, zwane królewskiemi lub *Salomona*. Wstęp wolny; za światło i przewodnika po 2 p. p. od os., zwiedzanie trwa ok. 20 min., spód wilgotny, stąpać ostrożnie!; u wejścia sprzedają emblematy masonerji, która miewa tu swe zebrania. Jest to stary podziemny kamieniołom; po drodze widać ślady wyciętych bloków skalnych, nisze na lampy; na końcu bije źródło. Długość wyn. ok. 200 m.

W dalszej części drogi, która biegnie wzdłuż muru widzimy *Bramę* t. zw. *Heroda* (21), przy której owczarze i koziarze urządzają sobie targowisko. Na brzegu *doliny Cedronu,* na rogu muru wzniesiono w ostatnich latach olbrzymi biały gmach nowego *Muzeum Archeologicznego,* fundacji Rockefellera, dotąd nieurządzone. Droga asfaltowa opada łagodnie w dolinę Cedronu. Potok ten znany z Ewangelji, prawie zawsze wyschnięty, uchodzi na Płd. od Jer. doliną *Rababi,* poczem jako *Wadi en Nar* skręca na lewo do M. Martwego. Arabowie zwią go *W. Sitti Mariam.* Na prawo mijamy zarośnięty kaktusami i agawami cmentarz mahom., ciągnący się wzdłuż murów aż po cysternę „M. Boskiej“ k. Br. Szczepana. Prowadzi od niej stroma licha droga, jedyny punkt, którym auta mogą dotrzeć wgłąb starego

miasta aż po Hospicjum Austrj. Na ostrym zakręcie zauważyć można na pr. ślady stopni dawnej *„drogi pielgrzymów“*, łączącej Br. Szczepana z G. Oliwną; tuż obok grecka kapliczka wskazuje (XII w.) rzekome miejsce kamienowania *św. Szczepana* (Dz. Ap. 7, 58). Most na Cedronie dzieli ogrody franciszk. (na pr.) od armeńskich (na lewo).

4. *KOŚCIÓŁ GROBU M. B.* Zaraz za mostem (tylko pieszo) na lewo kościół Grobu N. M. P. Nad znanym od w. IV skalnym grobem wzniesiono 2 w. później podwójny kościół; dolny ocalał, górny po zniszczeniu odbudowany został przez Krzyżowców w 1130 r. W roku 1187 oddany schizmatykom, dziś należy do Greków i Arm. Piękna fasada; po 47 ciemnych stopniach (wziąć świece od mnicha, ofiara!), schodzimy na dół: na lewo studnia, na pr. w głębi pusty sarkofag, *„grób M. Boskiej“* † (niskie wejście), oraz liczne ołtarze różnych wyznań.

5. *GROTA KONANIA.* Po wyjściu z kościoła na lewo w głębi *„grota konania“* Jezusa (Mt. 28, 36-46; i paral.). (klucz wziąć od braciszka z Getsemani). Pierwotnie uchodziła za miejsce zdrady Judasza, od VI w. nawet za wieczernik (jest b. prawdop., że Chr. spędzał tu noce); od w. XIV—XIX, kiedy nie był znany dzisiejszy teren Getsemani, także za grotę konania (wielu uczonych nawet dziś jest tego zdania; † por. niżej). Wewn. zwraca uwagę ogromny krzyż drewniany, przyniesiony tu pieszo przez Węgra-pielgrzyma.

6. *BAZYLIKA GETSEMANI.* Wejście od uliczki, małe drzwiczki na pr. Za potężnym murem kryje się 8 wiekowych *drzew oliwnych,* jako resztka

i wspomnienie, † a może i latorośl ogrodu oliwnego, bolesnego konania i krwawego potu Jezusa w przeddzień męki. Na lewo przez zakrystję wchodzimy do *bazyliki,* wystawionej w r. 1919 — 25 olbrzymim kosztem na miejscu dawnego (z IV w.), za Krzyżowców przebudowanego kościoła (mozaiki bizant., fragmenty murów ,skala „konania" † w prezbiterjum). Nastrój modlitewnej ciszy, powagi i smutku, jaki sprawia barwa alabastrowych witrażów i odblask pięknych, mozaiką wyłożonych 12 półkuli sklepienia, — ufundowanych przez 12 narodów katolickich świata, — oraz treść pięknych mozaikowych obrazów węgierskiego artysty zostawiają w duszy niezatarte wrażenie (por. rzeźbę Canovy „Konanie Jezusa").

Trudno zaprzeczyć Rosjanom prawa do twierdzenia, że wzniesiona w 1880 *cerkiew św. Magdaleny* w stylu moskiewskim o złoconych kopułkach nie leży na terenie dawnego ewangielicznego ogrodu. Warto zwiedzić piękny ogród; wewn. obraz anioła przy grobie (Wereszczagin) uchodzi za arcydzieło.

Wracamy ku bazylice franciszk. i autostradzie. W perspektywie szerokiego placu można ocenić piękno fasady, utrzymanej w oryginalnym stylu; mozaikowy fronton przedstawia Chrystusa, modlącego się za całą ludzkość.

7. DOLINA JOZAFATA. Tuż za bazyliką schodzimy na pr. w kamienistą dolinę Cedronu, która odtąd zwie się *doliną Jozafata.* Nazwa pochodzi ze źle zrozumianych słów pror. Joela 3, 2: tradycja upatrywała tu mianowicie miejsce sądu ostatecznego (Jozafat = Jahwe sędzia). Zwłaszcza Żydzi pragnęli tu być pochowani, toteż całe zbocze Oliwnej Góry pokryło się od w. XIII płytami gro-

bowemi synów Izraela; pomiędzy niemi dzika cebula, kozy, i... nieład śmierci!

Wśród tych grobów jest kilka szanownych wiekiem, bo już Chrystus przechodził koło nich. Pierwszy zdaleka zwraca na siebie uwagę oryginalną stożkowatą czapką wykuty w skale (prawdop. z III w. prz. Chr.) *grób ? Absaloma,* syna Dawida. Obok niego na lewo piękny front *grobu „Jozafata“,* nieco późniejszy. Trzeci, to grota z gankiem i wykutemi z jednolitej skały kolumnami, którą fantazja ludzka od IV w. przypisuje mylnie *św. Jakóbowi,* była grobowcem rodziny kapłańskiej *Chezer;* por. napis hebr. Wejście do grobu albo z góry (brak kilku stopni!), albo wygodniej od str. grobu Zacharjasza (przez mały otwór przy ziemi). Wewnątrz liczne nisze grobowe, zamieszkiwane, jak i poprzednie, przez pustelników pierwszych wieków. 4-ty *grobowiec,* przypisywany *Zacharjaszowi?,* posiada także ozdoby hellenistyczne. Ostatni wreszcie, najstarszy w tej okolicy to monolit w stylu *egipskim,* zw. *grobem córki faraona,* ukryty wśród domków wioski Siloe; zainteresuje on raczej archeologów.

Jeżeli teraz spojrzymy ku murom jerozolimskim, niski pagórek Morja wyda się nam wysoką stromą górą z meczetem Omara na szczycie.

8. ŹRÓDŁO M. BOSKIEJ. Idziemy dalej wzdłuż koryta Cedronu aż do wioski arabskiej (Żydzi nie mieszkają z powodu obecności grobów!) *Siloe,* do jedynego źródła tak dawidowej, jak i dzisiejszej Jerozolimy, *źródła Matki Boskiej* (ar. *Ain Sitti Mariam).* Ponieważ znajdowało się ono poza murami najstarszej Jerozolimy, połączyli je Kananejczycy z miastem podziemnym kanałem i studniami; tędy też zdobył je Dawid. Kilka wie-

ków później król żyd. E z e c h j a s z (ok. r. 700 prz. Chr.) kazał wykopać drugi kanał do zbiornika po drugiej stronie Syjonu, dług. 583 m; można nim przejść aż do

9. SADZAWKI SILOE. Był to uroczy, pięknie przez Heroda zbudowany zakątek, gdzie Chrystus uzdrowił ślepego od urodzenia (Jan 9). Na pamiątkę cudu wzniesiono w V w. *kościół;* dziś stoi tam meczet. Wobec zasypania sadzawki (dziś ogród) woda z kanału płynie otwartem przejściem w dolinę Cedronu, wsiąkając w zielone ogrody.

10. MIASTO DAWIDOWE. Od sadzawki Siloe ku murom Jer. prowadzą trzy drogi; obierzmy pierwszą na pr., tuż na krawędzi wzgórza *Ofel.* Po kilkunastu krokach pod górą widać odkopane częściowo (ostatnio Crowfoot w 1929) *grobowce królów jebuzejskich* (kananejskich), miejsca gdzie składali ofiary, system obrony; nieco dalej, tuż nad źródłem M. B. znaleziono część *wału* ślizgowego Jebuzejczyków, *wieżę* z czasów Dawida i *mur* Nehemjasza (V w. prz. Chr.), wreszcie zniszczone w ciągu wieków, w skale kute *grobowce rodu dawidowego.* Stąd wśród kurzu, zielonych warzywnych ogródków i mnóstwa dopominających się o bachszisz dzieci arabskich docieramy do Bramy Dawida w uzasadnionem przekonaniu, że dla poznania dziejów Izraela zrobiliśmy b. wiele. Od Br. Dawida ulicą Armeńską przez st. miasto do Br. Jafskiej.

na górze Oliwnej

Wycieczkę tę najlepiej odbyć autem. Od Br. Damasceńskiej ulicą Nablus mijamy na lewo biały

klasztor franc. *SS. Reparatryczek*, na pr. gmach rządowy, potem uliczką do *OO. Karmelitów* (s. Joseph) i *„Garden Tomb“*, czyli pseudo-Golgotę gen. Gordona (wstęp 5 p., Krzyżowcy mieli tam stajnie w XII w.! szkoda czasu!). Niedługo ukazuje się nam w murze ogromnego ogrodu małe wejście do *bazyliki św. Szczepana* i klasztoru OO. Dominikanów francuskich. † Wchodzimy przez piękny ogród na dziedziniec arkadowy, jakby atrium: w środku na tle pięknej fasady kościoła stoi posąg św. Szczepana; na prawo niski budynek, siedziba *słynnej Szkoły biblijnej i archeologicznej;* na lewo wejście do klasztoru. W lewem skrzydle kolumnady w posadzce pod żelaznemi płytami (podnieść!) zachowały się interesujące *groby* z V w., jeden zamykany kamieniem okrągłym, drugi kamiennemi drzwiami. Obok stoją oryginalne pokrywy grobowe. Sam kościół ufundowała ces. Eudoksja w w. V po znalezieniu w *Kafar Gamala* (415 r.) relikwij św. Szczepana (p. str. 132); widocznie miejsce to uważano wówczas za związane z osobą św. Męczennika (p. str. 74). Na ruinach starej bazyliki, wykupionych w r. 1882, wzniesiono obecną świątynię, zachowując fragmenty dawnych mozaik. Przy klasztorze istnieje wspaniała bibljoteka, muzeum, oraz redakcja kwartalnika *„Revue Biblique“* (O. Lagrange). — Szkoła urządza wykłady, przechadzki i wycieczki archeol.

W dalszym ciągu ul. Nablus, za szkołą i *katedrą anglikańską* (High Church) *św. Jerzego* w pięknym szkockim stylu gotyckim znajduje się na pr. wejście do *„Grobów królewskich“* (wstęp 5 p. od os.). Jest to ogromnych rozmiarów grobowiec rodzinny królowej z Adiabene (kraj Partów), która w r. 44 po Chr. przeszła na judaizm. Składa się on z szerokiej płaszczyzny, schodów, a wreszcie

z komór grobowych (pustych, jeden sarkofag przewieziono do Louvre), do których wejście zamyka stojący z boku wielki *kamień młyński* (por. grób Chr., str. 86) i Mariamne (str. 120). Całość jest własnością rządu franc.

Za grobami na lewo ścieżka do t. zw. *Grobów SĘDZIÓW* (str. 121). Niedługo ulica dzieli się na dwie: na lewo do Nablus i Nazaretu (str. 144), na pr. na G. Oliwną. Po drodze przejeżdżamy na lewo przez osadę mahom. z willą W. mufti'ego, potem pięknie utrzymany ang. *cmentarz* wojenny (ponad 3000 grobów). Jesteśmy na szczycie *G. Skopus* (831 m.), skąd Tytus obserwował przebieg oblężenia Jerozolimy w 69 r. Na tej górze dawni rycerze krzyżowi, a i dziś pielgrzymi witają i żegnają niezapomniany widok św. Miasta. Na lewo za wałami nagich brązowo-fioletowych skał pustyni Judzkiej widać błękit M. Martwego i liljową szarość zamglonych Gór Moabskich. Docieramy do zabudowań *Uniwersytetu Hebr.* (autobus z poczty p. str. 80). Z dumą pokazują żydowscy akademicy (darmo, grupami co godzinę) najpierw gmach *Bibljoteki,* fundacji D. Wolfsohna, nowocześnie urządzony, otw. w r. 1930. Mieści on księgozbiór 300.000 tomów. Właściwy uniwersytet z hebr. jęz. wykł. założ. w 1925, jest jeszcze w stanie tworzenia. Na wyróżnienie zasługuje ciekawy przez technikę suszenia! zbiór roślin biblijnych. W miłym lasku jodłowym urządzono *„odeon"* koncertowe z przepięknym widokiem na dolinę Jordanu.

Powoli zjeżdżamy z G. Skopus na G. *Oliwną.* Ze współczuciem patrzymy na zniszczoną przez ostatnie trzęsienie ziemi wieżę *niemieckiego sanatorjum* z pięknym, pustym parkiem. Tuż za niem na pr. kilka budynków i drzew wskazuje



Jerozolima — Bibljoteka Uniwersytetu Hebrajskiego.



Dzieci żydowskie.

miejsce „*Viri Galilaei*“ (Mt. 28, 6; tradycja mylna!); poniżej wioska ar. *Kefr et Tur*. Tu opuszczamy auta i udajemy się pieszo na teren Wniebowstąpienia Chrystusa (Łk. 24, 50; Dz. 1, 12). † Znaczył je od w. IV mały kościółek „*IMBOMON*“, nakryty później dużym kościołem przez krzyżowców; dziś na miejscu pierwszego stoi mały *meczet*, w którym Arab (mówi po polsku) pokazuje w kamieniu rzekome ślady stóp Jezusa; z drugiego kościoła zostało kilka kolumn wokoło. Na tym placu pod namiotami (zb. haki!) obozują w czasie urocz. Wniebowst. wszystkie wyznania chrześć. i celebrują swe nabożeństwa. Warto wejść na minaret (wstęp po 2 p. od os.), skąd roztacza się przepiękny widok na Jerozolimę, i całą G. Oliwną aż po *El Azarije*.

Drugą pamiątką, żywo związaną z G. Oliwną, jest kościół „*Pater noster*“ (Ojcze nasz) † Wzniesiony przez Karmelitanki franc. w XIX w. na cześć Chrystusa, który na tej górze miał ludzi nauczyć tej przepięknej modlitwy (Mt. 6, 9); 35 tablic fajansowych podaje jej treść w różnych językach (polski tekst jest okropnie przekręcony!). — Prawdopodobnie w tej okolicy stała pierwsza na g. Oliwnej chrześcijańska bazylika „Oliwna“ (*ELEONA*) zwana, wzniesiona na pamiątkę licznych, tutaj wygłoszonych nauk Jezusa (Mt. 24, 35; Mk. 13, 3; Łk. 21, 5—36); ani z niej, ani z drugiej (krzyżowców) niema śladu. — Na miejscu krużganków klasztornych wzniesiono w ostatnich latach bazylikę Serca P. J.

Zanim wrócimy do aut, warto zwiedzić sąsiednią *kolonję rosyjskich zakonnic* i ich kościół, którego wieża strzelista jest tak charakterystyczna dla widoku G. Oliwnej (wstęp 3 p. od os.). Całość pochodzi z r. 1870. W pięknym ogrodzie warto

zobaczyć a) b. stare przepiękne *mozaiki*, wedle jednych może z willi rzymskiej (Clermont — G. z II—IV w.), wedle innych (O. Abel) pozostałość po armeńskim kościele św. Jana Chrzciciela (por. *„Grób Zuzanny perskiej")* z V w. Z *wieży* o 200 stopniach żelaznych roztacza się cudowny widok aż po Betlejem i M. Martwe. Warto zwrócić uwagę, że wieża stoi na terenie dawnego *BETFAGE*, że pokazywana obecnie przez OO. Franciszkanów *Betfage* wraz z sąsiednim pagórkiem leży na miejscu chrystusowej *BETANJI*. Wioska arab. El Azarije, fałszywie *„BETANJA"* zwana, jest zbyt daleko od Jeroz. (4—5 *Km.)*, nadto grób Łazarza znajdował się koniecznie poza siedzibami ludzi. †.

nowa Jerozolima

Plan podaje osobna mapka nowej Jerozolimy, str. 78. Zwiedzenie nowego Miasta wedle powyższego planu poleca się odbyć na początku pobytu celem zorjentowania się w głównych ulicach. Zaczynamy od *Br. Jafskiej*. Idziemy starą arabską częścią ul. Jafskiej z licznemi sklepami, biurami podróży, itp., koło hotelu niem. *Fasta* (31), potem aż do starej *poczty* (39) przy pl. Allenby. Stąd koło *francusk. szpitala* (42) mijamy biegnącą w dół (do Br. Damasceńskiej) *ul. Solimana*. Na lewo *ul. św. Pawła* widzimy obszerne zabudowania dawnej *kolonji rosyjskiej* (5) z zielonemi kopułkami katedry, dziś zajęte przez biura rządowe (hipoteka), policję i więzienie. Naprzeciw, na pr. mała wąska uliczka bez nazwy wiedzie do budynku (20) *polskiego konsulatu gen.* (str. 10).

W dalszym ciągu ulicy św. Pawła (potem *św. Jerzego*), na rogu ul. Prophets widać piękny gmach włoskiego szpitala (15) z florencką kampanilą. Naprzeciw niezabudowany *teren* należy do *Domu Polskiego* (7), tu ma stanąć przyszłe nowe hospicjum. Od włoskiego szpitala skręcamy na lewo ul. Prorocką pod górę. Obok na lewo żyd. *szpital „Hadassa“*, na pr. konsulat i *kościół abisyński* (16), potem *szpital ang.* (18) na lewo szpital i konsulat *niemiecki* (19).

Z ul. Proroka wjeżdżamy na c. d. ul. Jafskiej. Na pr. prowadzi ona do Jaffy (stąd nazwa), na lewo koło centrali autobusów żyd. *„Egged“* osiągamy *ul. Ben Jehuda* (na pr.). Jest to jeden z głównych punktów spacerowych nowej Jerozolimy. Przy skrzyżowaniu ulic kawiarnia *Europa* (45) i *Vienna*, kino *Zion*.

Opuszczamy ul. Jafską i udajemy się w górę ulicą Ben Jehuda (po drodze na lewo biuro wycieczek *„Kallia“*, na pr. *hotel Herzlija* (46) aż do *ul. King George*. Po drodze wystarczy rzut oka na gmach *Bezalel* (w bocznej ul. tejże nazwy! szkoła i muzeum żydowskie; na szczycie domu charakterystyczny świecznik — menora 7-ramienny). Wracamy znowu na ul. King George. Na pr. wielkie zabudowania kolegium wychow. OO. *de Ratisbonne* (por. PP. Syjońskie, str. 93 ,dalej, *Centralne biura Żyd. Organizacji Syjonist.* Mijamy na pr. (31) włoskie kolegium *„Terra Santa“* OO. Franciszkanów, (przedtem placówka Paulinów kard. Ferrari) i drogę do cerkwi greckiej Krzyża św. (str. 120); na pr. dzielnica arabska *Talbije*, w której obrały sobie siedzibę liczne konsulaty; za miastem (36) *szpital dla trędowatych* (str. 122). Dojeżdżamy do *ul. Juliana*; na pr. wiedzie do Betlejemu, na lewo do miasta. Przed nami

zabytkowy wiatrak; w okolicy ciekawy grób żony Heroda, Mariamne (p. str. 116). Droga pnie się w górę. Zdała widoczne zabudowania *YMCA* (otw. w 1933 r.) z ogromną wieżą (widok), urządzenia sportowe i kulturalne. Naprzeciw pierwszorzędny hotel Palestyny, *King David* (40). Na pr. samotnie stoi wśród dzikich kamieni gmach *Pap. Instytutu Biblijnego* pod zarz. OO. Jezuitów (41), jedyna ich placówka w Pal.; w głębi za nim modernistyczny budynek *konsulatu francuskiego.*

Z ul. Juliana skręcamy na pr. w ul. Mamilla i do Br. Jafskiej.

okolica Jerozolimy

(1) Klasztor św. Krzyża, 2) Haceldama, 3) Groby Sędziów, 4) Trędowaci, 5) Pieszo na G. Oliwną i do Betanji.

1) *KLASZTOR ŚW. KRZYŻA, 2 km.* na Zach. idziemy od Br. Jafskiej *ulicą Mamilla* aż do kolegjum „Terra Santa" (przy ul. King George), potem wdół aż do klasztoru. Należy on do Greków. Stąd wedle trad. z IV w. wzięto drzewo na krzyż Chr. Na miejscu tem stoi kościółek, za Krzyżowców należący do Armeńczyków, potem zamieniony na meczet, wreszcie na klasztor grecki. Kościół obecny pochodzi z XI w. Otwór za ołtarzem ma wskazywać miejsce, gdzie rosło drzewo krzyża. Obronne mury klasztoru (bez okien) wytrzymały nie jedno oblężenie rabusiów. Dalszy ciąg doliny wiedzie do źródła Filipa na drodze do Hebronu (p. str. 128).

2) *HACELDAMA,* miejsce uważane od IV w. za „rolę garncarzową“ (Mt. 27, 3—10) i miejsce śmierci Judasza (Dz. 1, 18—9). Aby tam dojść, trzeba za Br. Jafską tuż za sadzawką es Sułtan zejść u drogi do Betlejemu na lewo w dolinę *Gehenny.* Jest to głęboki wąwóz, dzielący wzgórze Syjonu (piękny widok na kościół Zaśnięcia N. M. P.) od t. zw. *Góry Złej Rady* (na pr.), na której wedle trad. z XIV w. Kaifasz miał powziąć zamiar zabicia Chrystusa. W dolinie, z powodu dawnego kultu Molocha (2 Król 23, 10) nie cieszącej się dobrą opinją, stąd „piekło“!, — wśród drzew oliwnych spotykamy liczne slady grobów kutych w skale, które służyły eremitom pierwszych wieków za mieszkania. Na wsch. krańcu tej doliny na prawem zboczu wznosi się grecki *klasztorek św. Onufrego;* obok stare *cmentarzysko.* Od czasów średniowiecznych chowano tu zmarłych chrześcijańskich pielgrzymów we wspólnej trupiarni. Do dziś zachowały się olbrzymie sklepienia (XII w.) z otworami, przez które wrzucano ciało. Powrócić można najłatwiej tą samą drogą albo doliną Cedronu (p. str. 109 n.).

3) *GROBY „SĘDZIÓW“* (pieszo ok. 1,5 g.). Prowadzi do nich polna droga od ul. Nablus, za Grobami król., na lewo koło żydowskiej dzielnicy *Buchara.* Liczne groby skalne wskazują, że w tych stronach był *cmentarz* starej Jer. Po 30 min. dochodzimy do ukrytych w głębi wzgórza, nieco z drogi, t. zw. *„grobów Sędziów“* (nie owych z czasów pomojżeszowych). Piękna fasada i cały układ (atrium, dwupiętrowy, system nisz grobowych) wskazuje, że pochodzą one z pierwszych wieków ery chrześć. i należały do Żydów. Na l. autostrada do Jaffy; wdół można zejść w dolinę *Wadi Bet*

Hanina do widocznego zdala *Nebi Samuil* i *El Kubebe* (? Emaus).

4) *SCHRONISKO TRĘDOWATYCH.*

(1/2 g. od Jeroz. na peryferjach dzieln. arab. Talbije; przy zachowaniu ostrożności całkiem bezpieczne; rząd ang. pozwala chorym chodzić po mieście).

Piękna willa, położona w wspaniałym parku, powstała wysiłkiem morawsko-niem. sekty Herrnhutów w r. 1865 pod hasłem „Jesushilfe". Jest to raczej szpital misyjny, do którego przychodzą dobrowolnie chorzy i chore (ponad 30). Zajmuje się niemi pod nadzorem lekarza 4 diakonisy. Straszny widok cierpiących tłumaczący nam wiele ustępów Ewangelji, jest możliwy do zniesienia tylko dla osób o b. silnych nerwach. Chorzy wyjątkowo tylko pozwalają się fotografować; wdzięczni są za papierosy! Jest to jedyna tego rodzaju instytucja w Pal. (we wsi Siloe jest ogromny barak dla trędowatych, ale bez opieki!).

5) *PIESZO NA GÓRĘ OLIWNĄ I DO BETANJI* (ok. 2 g.). Spacer ten można rozpocząć od Getsemani (str. 111), wybierając jedną z trzech dróg; najmniej stroma biegnie na prawo. Po drodze (na płd. od klasztoru PP. Benedyktynek) katakomby chrześć. z IV w. mylnie zwane grobami Proroków; wewn. ok. 30 nisz grobowych. Od kościoła Pater noster lub meczetu Wniebowstąpienia do Betanji jest droga szczytem góry. Grób „Łazarza" *w El Azarije* zwiedzamy po drodze do Jerycha (str. 135). †.

Jerozolima - Betlejem - Hebron

37. km. drogi asfalt. I. Jerozolima — Betlejem, II. Betlejem, III. Betlejem — Hebron, IV. Hebron.

I. JEROZOLIMA—BETLEJEM, 9 km. Stała komunikacja autom. od Br. Jafskiej. — *0.5 km.* dolina *Gehenny. 2 km.* na lewo klasztor *SS. Klarysek,* koszary wojskowe ang. i żydowska dzieln. *Talpioth* (autob. p. dodatek n. 23.); na pr. kolonja grecka *Katamon,* potem piękne wille arabskie. *5 km.* na lewo przy drodze *studnia,* zrazu uważana za miejsce odpoczynku N. P. M. a od XIV w. ukazania się gwiazdy Mędrcom. *5.5 km* klasztor grecki *Eljasza* (wys. 798 m); widok na Betlejem. Na pr. w polu ława kamienna, wspomnienie malarza Holman-Hunta. Na lewo na widnokręgu nagie skały pustyni Judzkiej i gór Moabskich, na ich tle stożkowa Góra Franków (ar. *Dżebel el Fureidis* (759 m), z ruinami fortecy i grobu Heroda *(HERODIUM). 6.5 km. Tantur,* fundacja Kawalerów Maltańskich, obecnie siedziba zakonnic włoskich. Na prawym horyzoncie na zboczu pagórka (820 m) chrześć. miasto *Bet Dżala* (autobus z Br. Jafskiej). *7.5 km Grób Racheli.* Jest to nieregularna duża skrzynia z gliny i kamieni, nakryta jedwabiem, a z zew. budowlą kopulastą (XVIII w.) z przedsionkiem (XIX w.). Pomimo wielkiej czci (woreczki z ziemią!), jakiej tu doznaje od Żydów żona Jakóba, autentyczność tego zabytku jest podejrzana (wedle Gen. 35, 19 jest mowa o Betlejem, ale w 1 Sam 10, 2 o Betel!).

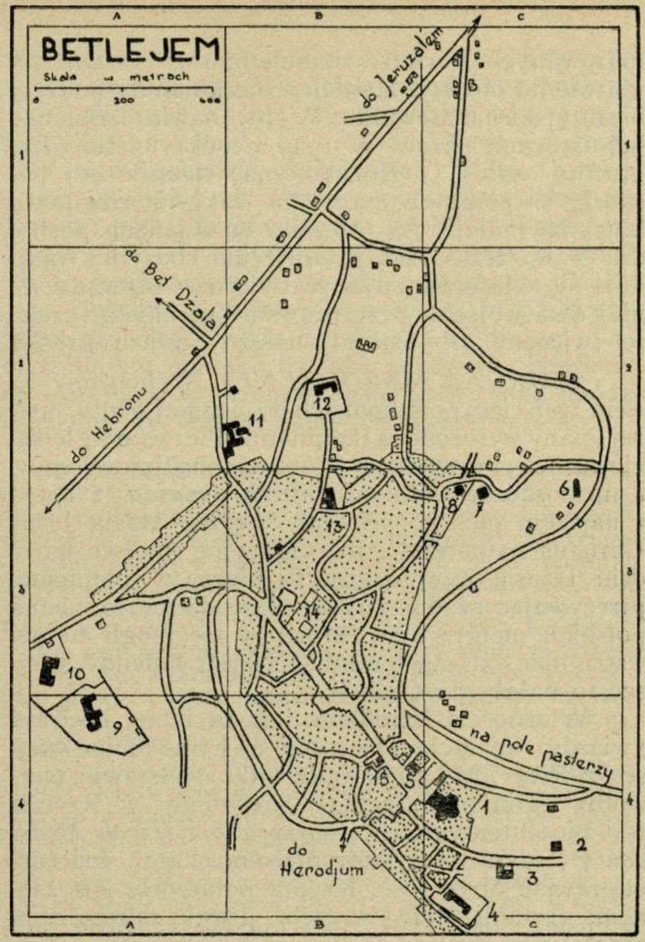
Niedługo droga się rozwidla: na pr. do *Hebrona* (str. 128), na lewo wije się brzegiem głębokiej doliny do Betlejem. Koło kamieniołomu stoi w polu mały domek polskich SS. Elżbietanek. *9 km* Betlejem.

II. BETLEJEM, stara osada kananejska, ojczyzna Dawida i Rut, wreszcie miejsce narodzenia Jezusa, było i jest ulubionym celem wycieczek i pielgrzymek tak dla piękności położenia, jak zabytków religijnych i archeologicznych. Zwiedzimy w szczególności bazylikę i grotę Narodzenia Chrystusa, groty sąsiednie (Niewinnych Dzieci, św. Hieronima), grotę „mleczną", i t. zw. pole pasterzy; stąd wreszcie można odbyć wycieczkę do Herodium. Brak zabytków żydowskich i kananejskich.

WIADOMOŚCI POŻYTECZNE. Betlejem, ar. *Bet Lachm*, położone na dwu pagórkach (777 m.), liczy ponad 7.000 chrześcj., w tem garstka muzułmanów, — *„Casa Nova"* (1), hotel OO. Franciszkanów, tel. 25. Z zakonów katolickich osiedli tu: Franciszkanie (parafja), Bracia Szkół Chrześcij. (szkoła, wieża z zegarem!) (12), Salezjanie (14), OO. Najśw. Serca P. J. z Betharram (10), — a z żeńskich Józefinki (13) szkoły, Szarytki (11) szpital franc., Karmelitanki (9), Franciszkanki (2) i i. Z innych wyznań są kościoły: grecki, armeński, protestancki (wieża strzelista). — Przemysł miejscowy: pamiątki i dewocjonalja z drzewa oliwnego, masy perłowej (sprow. z m. Czerwonego i Hiszpanji), oraz z kamienia z m. Martwego. Ceny zmienne; są firmy katolickie (Dabdub). Oryginalny strój niewiast zamężnych (białe, wysoko upięte welony). Miasto bogate (reemigranci z Amer. Płd.).

ZWIEDZANIE. (Samo miasto — 1 g.; z okolicą 2—3 g.).

BAZYLIKA NARODZENIA. Wiadomo z Ewang. Mt. 1—2 i Łk. 1—2 oraz najstarszej (II w.) tradycji, że Chrystus urodził się w grocie! W tymże wieku ces. Hadrjan zbudował koło niej świątynię Adonisa. Nad przebudowaną odpowiednio pieczarą wzniósł w w. IV Konstantyn W. bazylikę (54 x 26 m), o pięciu nawach, przerobioną i ozdobioną za Justyniana (VI w.) i później. Stoi ona po dziś dzień, jedyna ocalała z tych czasów w Palestynie. Szerokie dawniej wejście (por. ślady za-



1. Bazylika i Grota Narodzenia. 2. Klasztor Franciszkanek. 3. Grota „mleczna". 4, Szkoła angielska, 5. Policja 6. Kościół Syryjsko-katolicki 7. Podziemia bizantyńskie. 8. Cysterna „Dawida". 9. Karmelitanki. 10. OO. Betharram. 11 Szpital francuski Szarytek. 12. Szkoła Braci Szkolnych (franc), 13, Klasztor i Szkoła Józefinek. 14. Klasztor Salezjanów. 15. Meczet.

murowanych portali) zmniejszono z czasem dla ułatwienia obrony. Monolityczne kolumny pokryły bizantyjskie malowidła. W pr. nawie kamienne baptisterjum bizant. W 1934 r. odkryto duże fragmenty starej (? Konstantyna) mozaikowej posadzki o pięknych barwach (zakryta chwilowo, klucz na policji) (5). Mozaiki na ścianach pochodzą z w. XII. Pod prezbiterjum bazyliki znajduje się właściwa grota Narodzenia; prowadzi do niej dwa wejścia; przy prawem (greckiem) czeka ze świecami (zbyteczne!) usłużny mnich grecki.

2. *GROTA NARODZENIA.* Wchodzimy lewem wejściem po schodkach do ciemnej groty, której ściany wyłożone są tkaninami. Pierwsze wgłębienie na lewym murze, w którem płoną liczne lampy, a na posadzce widnieje srebrna *gwiazda* (z 1717) z napisem lać. † („Hic de Virgine Maria Jesus Christus natus est"), to tradycyjne miejsce narodzin Jezusa. Zawsze ktoś tu klęczy w skupieniu, przeżywając w duszy Boże Narodzenie, a niema polskich pielgrzymów, którzyby się mogli tu powstrzymać od zaśpiewania naszych kolend! Miejsce to należy do Greków.

Własnością katolików jest kącik na lewo od gwiazdy, mieszczącej w sobie a) † tradycyjne *miejsce żłóbka* (dziś zachowana tylko podstawa; pierwotny (gliniany?) zginął; drewniany w Rzymie jest nie autentyczny!), —oraz *ołtarz trzech Mędrców* † (jedyny, przy którym wolno katol. księżom odprawiać Mszę św.). Krypta połączona jest z innemi grotami (drzwi w głębi, prawie zawsze zamknięte).

3. *KOŚCIÓŁ* parafjalny OO. *FRANCISZKANÓW* i inne *GROTY.* Podobnie jak Grecy i Armeńczycy, zmuszeni byli Franc. zbudować (obecnie

odnowiony) kościół św. Katarzyny męcz., † mający połączenie z grotą. W kościele pokazuje brat zakrystjan (Słowak) piękną figurkę dzieciątka Jezus, dzieło hiszp. XX w., on też ma klucze do *grot*, które warto zwiedzić (bezpłatnie!). Pierwsza nosi nazwę *„Niewinnych Dzieci“*, pomordowanych za Heroda; pod ołtarzem krypta grobowa. Stąd wąski korytarz (z r. 1556) wiedzie do miejsc, poświęconych wspomnieniom wielkiego tłumacza Biblji i *św.* Doktora Kościoła, *Hieronima:* w przejściu na pr. grób jego ucznia Euzebjusza z Kremony, dalej w małym pokoiku na lewo *groby* św. Hieronima i św. Pauli, wreszcie *kaplica,* poświęcona temuż świętemu. W ścianie ślady dawnego wejścia.

4. OKOLICE BETLEJEMU. Okrążywszy wielki armeński klasztor, dochodzimy po kilku min. do zamienionej na kaplicę skalnej pieczary, czczonej od dawnych wieków (V w.) pod nazwą *„Groty mlecznej“* (3). Wiąże się z nią prastare podanie, że tutaj N. M. P. karmiła Dziecię Jezu, Na życzenie rozdaje braciszek Franciszk. (do nich grota należy) pakieciki z pyłem skały; zabobonne matki piją go z wodą jako środek leczniczy. — W tym samym kierunku dalej, 7 min. za klasztorkiem SS. Franciszkanek (2) na lewo stoi w ogrodzie prawie zawsze zamknięta nowa (1892) kaplica Franciszk., wedle tradycji lokalnej z XIV w., stojąca na miejscu *domku św. Józefa.*

Dłuższa nieco i mniej ciekawa (można zajechać autem!) jest wycieczka na *„pole pasterzy“.* Jedni upatrują je w okolicy wioski arabskiej, znanej od Krzyżowców pod nazwą *Bet-Sahur,* na Wsch. od Betl.; znaleziono tam mianowicie ruiny świątyni z VII w. pod wezw. *„Gloria in excelsis“;* inni natomiast są raczej za *Sijjar el Ganem* (ok. 1 km. na Płn. Wsch.), gdzie podobnie odkryto w r. 1859 ślady klasztoru bizant.; jedno pewne, że pola otaczały Betlejem nietylko od Wschodu!

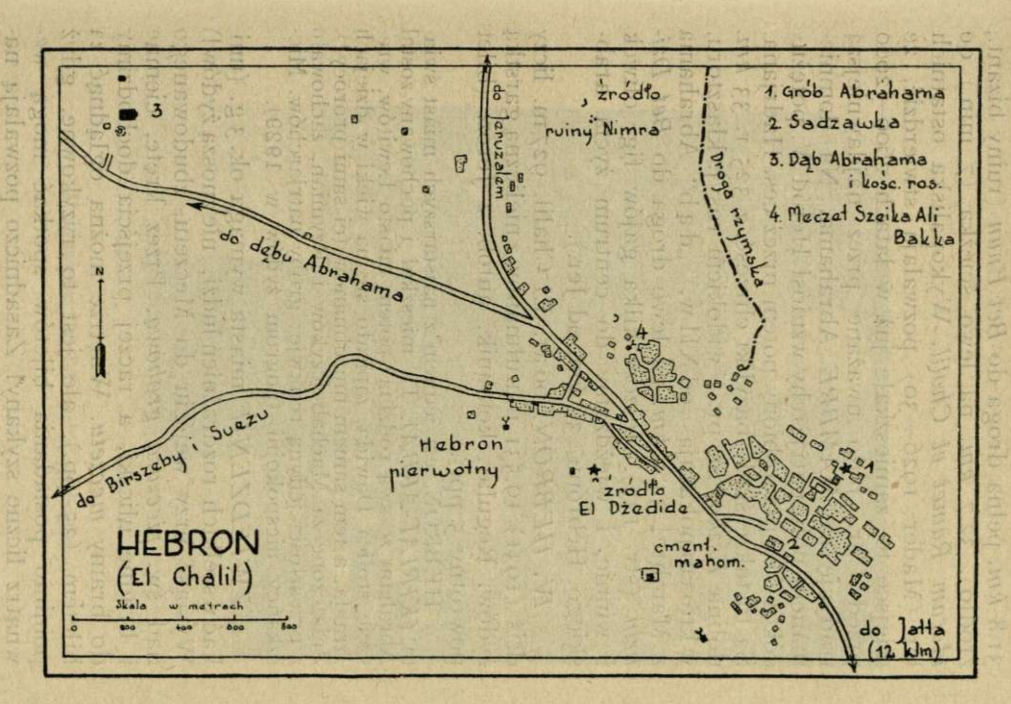
W sprawie wycieczki do *HERODIUM (Dżebel el Fureidis* 759 m.), pieszo lub na osłach, należy się porozumieć z Casa Nova, gdzie wskażą (z grzeczności)

przewodnika. Wycieczka zajmie ok. 4 g. Na samą stożkowatą górę lepiej wchodzić pieszo. Resztki fortecy, podziemne komory, ślady sadzawki, oto wszystko, co zostało z tej ongiś oazy w pustyni!

III. BETLEJEM — HEBRON. Z B. należy udać się przez miasto k. policji (5), meczetu (15), kościoła protest., szpitala Szarytek (II) do drogi ku Hebronowi. Tu można zatrzymać autobus z Jer/oz. Przez winnice i gaje figowe, za skrętem na lewo (k. bramy wiodącej do greckiego klaszt. św. Jerzego), przy 12.5 *km.* widać najwyżej położony ze *Stawów Salomona.* Są to trzy zbiorniki na wodę, budowane przed Herodem, skąd woda płynie przez dolinę *Urtas* kanałami do Jerozolimy.

Można zjechać na lewo k. ruin fortecy tureckiej z VXII w., oglądnąć po kolei zbiorniki, wreszcie do trzeć w dolinę do pięknie położonego klasztoru i pensjonatu SS. Hiszpańskich w *Urtas* (hortus-conclusus), miejscu poświęconemu N. M. Pannie Niep. Pocz. Obok wioska ar. i źródło. Do Urtas można też zrobić pieszo wycieczkę z Betlejemu.

Wracamy na drogę Hebrońską. Wije się ona teraz przez pogórze płd. Judei, uprawne i żyzne wycinki roli, 20.5 *km.* zbiornik wodociąg. 23 *km.* źródło *El Arub* (816 m., skąd woda płynie wodociągiem Piłata przez okolice *Tekoa* (Amos) do Jerozolimy. 24 *km. Bet Zeita* i 25 *km.* ruiny *Chirbet Kufin,* 29 *km.* źródło *Ain Dirue,* od IV w. uchodzące za miejsce chrztu Etjopczyka przez św. Filipa (Dz. 8. 26). Naprzeciw, na Zach. na wzgórzu resztki muru żydowskiej fortecy *BET SUR* (wykop. amer. z 1931 z epoki hellenist.). Droga wznosi się. 30 *km.* na lewo wieś arab. *Chalchul* (1020 m, a więc najwyżej położ. wieś w Palestynie; obok najwyższa góra Judei: 1027 m.). We wsi pokazują grób pror. Jonasza.



1. Grób Abrahama
2. Sadzawka
3. Dąb Abrahama i kość. ros.
4. Meczet Szeika Ali Bakka
do Jaruzalem
źródło
ruiny Nimra
Droga rzymska
do dębu Abrahama
do Birszeby i Suezu
Hebron pierwotny
źródło El Dżedide
cment. mahom.
do Jatta (12 klm)
HEBRON
(El Chalil)
Skala w metrach
0
200
400
600
800
N

31.8 *km.* pełna droga do *Bet Enun* (ruiny bizant., źródło). 32.7 *km.* na lewo ścieżka (7 min.) do *Haram Ramet el Chalil.* Wykopaliska ostatnich lat (Mader 1926—30) pozwalają stwierdzić, że miejsce to, zamieszkałe już w latach 2600—2000 przed Chr., było uważane przez najdawniejszą tradycję za *MAMBRE* Abrahama. Na domniemanem polu patrjarchy wzniósł Heród W. potężny cokół św., przerobiony potem przez ces. Hadrjana. Są tu także ślady bazyliki chrześć. z 325 r. 33 *km.* dolina *Eszkol* na pr. z widokiem rosyj. klasztoru, w którym pokazują (od XII w.) „d ą b" Abrahama z Mambre! 34.5 *km.* na lewo droga do *Bet Dżibrin* (str. 133). Jeszcze kilka gajów fig, oliwek i winnic, i wjeżdżamy do centrum życia arabskiego. Hebronu (37 *km.* od Jer.).

IV. HEBRON, po ar. El Chalil. 927 m. liczy dziś (1931) 19.531 muzułmanów z nieliczną garstką żydów. Regular. komunik. autob. z Jeroz. (bilet powrotny 5 pp.).

HEBRON jest jednem z najstarszych miast świata *(KIRIAT-ARBA).* Tu mieszkał i pochowany został Abraham ze swą rodziną; potem miasto Lewitów, wreszcie stolica Dawida, zapisało się na wieki w dziejach Izraela, a tem samem muzułmanów (ci sami prorocy!). Zniszczone za Machabejczyków i Rzymian, zachowało z przeszłości jedyną relikwję: groby patrjarchów. Mieszkańcy niespokojni (pogrom żydów w 1929).

ZWIEDZENIE miasta wymaga ok. 3 g. (unikać wszelkich rozdrażnień ludzi, nie znoszą żydów!) Wysiąść przy wejściu do Meczetu, zbudowanego nad św. *pieczarą grobową.* Przez kręte, ciemne i brudne uliczki, a raczej przejścia dochodzimy do bramy *meczetu.* Wnętrze można oglądnąć za biletem (25 pp.), ale jest to ryzykowne, gdyż pomimo posiadania biletów spotkać mogą wewnątrz liczne szykany! Zasadniczo pozwalają na-



El Husseini, wielki mufti Jerozolimy.

wet żydom dotrzeć do 7-go stopnia schodów, wiodących do meczetu. W murze, otaczającym niedostępną pieczarę, widnieje *otwór*, w który pobożni żydzi wkładają spisane na kartkach prośby do patrjarchów. Właściwy meczet, wsparty na fundamentach (59x34 m.) Heroda a może i wcześniejszych, doznał licznych przeróbek ze strony Arabów (2 minarety) i Krzyżowców.

Kto ma pozwolenie, tego przewodnik prowadzi schodami do końca, poczem skręca na lewo do mauzoleów z IX w., mieszczących symboliczne sarkofagi (prawdziwe są podobno w podziemiach!) na pr. *Abrahama*, na lewo *Sary*. Potem pokazuje kościół krzyżowców z XII w. z sarkofagami *Rebeki* (XIV w.) i *Izaaka*. Koło ambony Saladyna przy ścianie jest nakryty średniowiecznym baldachimem otwór do właściwej pieczary grobowej, do której spuszczają codziennie „wieczne“ światło. W półn. części Haram, już poza meczetem, dobudowano w XIV w. sarkofagi *Jakóba i Leji.*

Opuściwszy meczet nie można pominąć przechadzki przez długi bardzo prymitywny *bazar Hebroński*, rankiem b. ożywiony. Ciekawy jest też chałupniczy przemysł szklany. — Koło głównej ulicy *sadzawka: Birket es Sultan*, koło której? rozegrała się scena ukarania zabójców Iszboszera. (2 Sam. 4, 12).

Ok. 3 *km.* od miasta *klasztor rosyjski*, a w nim (3) *„dąb“* Abrahama. Resztki starego bądź co bądź drzewa uważa tradycja tut. za dąb „Mambre“ (por. str. 130).

Z Hebronu do Bet Dżibrin, 22 km p. niżej; do Birszeby 44 km., str. 133.

a) przez *Bab el Wad*, b) przez *Hebron*.

I. *JEROZOLIMA — BET DŻIBRIN* (przez Bab el W.).

A. JER. — BAB EL WAD (ok. 30 km., 2 g.) por. str. 76-7.

B. BAB EL WAD — BET DŻIBRIN (26.5 km., 1 g.). Przy 24 *km.* drogi od Jer. skręcamy na Płd. ku stacji kol. *Artuf* (żyd. *Hartow*), i *BET SZEMIESZ* (p. str. 76; 7.5 km.). W dalszym ciągu ok. 3 *km.*, na wzgórzu na lewo dojazd do osady Salezjanów, *Bet Dżemal*. Tradycja wskazuje tę miejscowość jako dawne GAMALA, miejsce grobu Gamaljela, a zarazem znalezienia w r. 415 ciała św. Szczepana (p. str. 115). Na istnienie w tem miejscu świątyni wskazują przepiękne we wzorze i kolorycie m o z a i k i z V w.; obecnie szkoła gospodarcza. W dalszym ciągu wieś ar. *Nebi Zacharije (St. T. ASEKA)* i ruiny na skale dawnego *SOCHO* (dziś *Szuweike*). Przez znaną z walki Goljata *„dolinę Terebintów“* (ar. *Wadi Sunt*, żyd. *Emek ha Ela*) dojeżdżamy do *Bet Dżibrin* (od Bet Szemesz 19 *km.*).

Dawna osada rabinów (BET GUBRIN), marna dziś i brudna wioska ar. o 1800 m., leży w urodzajnej okolicy (rola, oliwki). Od III. w. zwała się *ELEUTHEROPOLIS*. Z dawnej przeszłości przechowuje zazdrośnie w lichej szopie (klucz na policji, napiwek), trzy rodzaje odkrytych przez OO. Dom. z Jer. w r. 1924 *mozaik* rzymskich i bizantyjskich (III—V w.). — Ok. 105 *km.* na Płd. na pagórku *Tell Sandahanna* — sancti Joannis!) znaleziono ruiny miasta biblj. *MARESA;* prastara cysterna, do której trzeba wpełzać pociemku! Kilka km. dalej na Płd.-

Zach. prawie na granicy nizin. Filistyńskiej odkryto ostatnio (Starkey) dość dobrze zachowane ruiny miasta *LACHISZ (Tell ed Duweir,* a nie, jak myślano jeszcze dotąd, *Tell el Hesi!).*

Z Bet Dżibrin istnieje polna droga do *Gazy* przez wieś ar. *El Faludża,* skąd rozchodzą się drogi: do *Jaffy* (na pr.), do *Medżdel i ASKALON* (wprost), i do Gazy na lewo przez *Bureir, Nedżd' i Bet Chanun.* Gaza zb. str. 70.

II. Jerozolima — Bet Dżibrin (przez Hebron).
A. *Jeroz. — Hebron* 36 km., droga 1 kl., str. 123.

B. *Hebron — Bet Dżibrin,* 22 *km.,* droga 2 kl. Przy *34,5 km.,* (od Jer.) skręcamy na pr., zostawiając miasteczko na lewo. Droga zrazu opada, mijając wiele wiosek ar. bez znaczenia, jak *Terkumije, Der Nachas.* Okolica „zalesiona" uchodzi za łowiecką; gaje oliwne.

Jerozolima - Birszeba (Kades)

Z Jer. do Hebronu j. w. Od Hebronu do Birszeby droga gorsza, 44 *km.* Z. H. na Płd. Zach. przez góry (piękny widok na miasto! Wdali 5 *km.* na pr., polna droga do wsi ar. *Dura (ADORA).* Z pagórka, gdzie pokazują grób Noego?, piękny widok na nadmorską nizinę. Okolica bogata w kozy. *44,5 km.* od J. *Ain Dilbe. 58 km.* duża wieś ar. *Daheryje* (655 m.),? *KIRJAT SEFER.* Z D. droga opada ku Poludn. w Negeb, (dziedzictwo Symeona. W okolicy mieszkają Beduini najczystszej rasy; tak wyglądali i żyli żydzi w czasach Jozuego! *73.5 km.* droga do *Tell Bet Mirsin* (wedle Allbrighta dawne *DEBIR).* Nie-

długo *82 km*. od Jer. ukazuje się oczom stolica pustyni i Beduinów.

Birszeba. Wys. 240 m., liczyła w 1931 r. 3000 m., wyłącznie Arabów. (Ar. *Bir es Seba).*

ZWIEDZANIE nie zajmuje wiele czasu. U wejścia do miasta a) tradycyjna *studnia Abrahama*, przy której miał zawrzeć przymierze z Abimelechem; b) ciekawy wschodni *bazar*, w którym poważni barwnie ubrani beduini zaopatrują się w towary; c) *pomnik* zdobywcy Palestyny, gen. Allenby, i wreszcie d) *cmentarz* poległych Anglików i *meczet*. Kolej wojskowa z B. do Rafa (gran. Egiptu) nieczynna. Lotnisko wojsk.

Z Birszeby prowadzą polne drogi 1) na Wschód do *Ras es Zuweire* (50 km), skąd ścieżka na Górę *„Sodomską"* (? *Uszdum)* i nad Morze Martwe; 2) na Płd. do granicy egipskiej i *Suezu* (p. niżej); 3) na Zachód do *Chan Junis* i 4) do Gazy (44 km).

II. BIRSZEBA-KADES, 106 *km.,* 4,5 g. autem, droga 3 kl. Wśród falistej pustyni, po której błądziła kiedyś Agar z dzieckiem, po godzinie jazdy osiągamy posterunek policji *Bijar Asludż, 34 km*. od B., po 2 g. ruiny miasta bizantyńskiego *Sbaita*, po 2½ g. jazdy *Audże — al Hafir (59 km.)* i *Biren*. Po 4½ g. drogi st. polic. *Kseime (Kossaima),* pierwszy posterunek egipski; tu trzeba spędzić noc. Rankiem zwiedzić o 45 min. odległą oazę *Ain Kedeis* (biblij. *KADES),* k. której przebywali Izraelici po drodze z Synaju *(źródło „Mojżesza",* zielona trawa).

Z KADES możliwa jest wycieczka do Suezu i na Synaj, (tylko zbiorowo; bliższych informacyj udzieli Cook lub hotel Belle Air w Suezie) albo do Akaby nad M. Czerwone.

Jerozolima-Jerycho-Jordan-M. Martwe

Wycieczka autem łącznie ponad 100 km. (cena p. str. 17, ok. 4 g. Różnica poziomów ponad 1000 m. (od 725 do — 250, względnie — 396 poniżej poz. Morza. Autobusy do Jerycha p. dod. n. 32, do M.

I. JEROZOLIMA—JERYCHO: 37 km. — 2 *km.* Getsemani (str. 111), 2½ *km.* piękny widok na Jerozol. z *Górą „Zgorszenia"* i klasztorem franc. Benedyktynów na pierwszym planie. *4 km.* wioska arab. *El Azarije,* popularnie nazywana Betanją. Trudno jednak utożsamiać tej mahom. osady (500 mie.) z mieszkaniem Łazarza i jego sióstr Marji i Marty (Łk. 10, 38 nn i 19, 29) także z powodu odległości od Jer. większej, niż to wynika z Ew. Nazwa arabska poch. od wspomnień chrześć., sięgających IV w., kiedy tu stała bazylika, odbud. za Krzyż. Pod meczetem pokazują stary *grób* (niewygodne wejście, strażnikowi ofiarę!). Wokoło ruiny pobenedyktyńskie z w. XII.

Naprzeciw *El Azarije* na Płd. wieś *Abudis,* na Wsch. cerkiew ros. z czerwoną kopułą. 8 *km.* Po pominięciu ostrych serpentyn w pustkowiu, 471 m., małe źródełko „Apostołów" *(AIN SZEMESZ,* ar. *Ain El Hod).* Kraina bez roślin i drzew, — skały o czerwonem zabarwieniu, dziwnie pofalowane. *13½ km.* na pr. droga (ok. 25 min.) do *Chan el Ahmar,* ruin klasztoru bizant. św. Eutymjusza z V w.; w 1928 r. odkopano tu mozaiki i podziemia). *16 km.* most nad wyschłem Wadi, 212 m., opadamy coraz niżej! *19,2 km. Chan Hatrur,* 310 m, prawdop. miejsce gospody, do której Chr. czyni aluzję w przypowieści o miłoś. Samarytaninie (Łk. 10, 30—37); wewnątrz kiosku mozaika z XII w. Nieco w tyle na wzgórzu

ruiny warownego posterunku bizant i Krzyż. *22.8 km.* rozdroże.

Na lewo droga stara rzymska, ale ciekawsza, bo wiedzie brzegiem głębokiego jaru *Wadi Kelt* i strumienia *Ain Fara* do przyczepionego jak gniazdo do stromej skały greckiego klasztoru z V. w. *Koziba.* Można go albo tylko zobaczyć z góry, albo podejść ścieżką ok *1 km.* dalej na lewo, spacer ok. 45 min.) do samego klasztoru u dna przepaści.

Na prawo nowa droga asfaltowa, o kilka *km.* dłuższa od poprzedniej. *26.7 km.* napis „sea level“ (= poziom morza). *30 km.* na pr. w głębi krajobrazu święta osada Mahom. *Nebi Musa,* trad. grób Mojżesza, (procesja w W. Piątek, zob. str. 59).

Radzimy jechać starą drogą do Jerycha, a wracać nową od M. Martwego. Stara droga wychodzi na Jerycho Herodowe (dziś plantacje bananowe u wejścia potoku z. *W. Kelt.*

II. JERYCHO. 250 m. pod poz. M., ar. *Er Richa,* 1000 m.

Hotele: *Winter Palace* (arab. katol.), *Jordan, Bellevue.* Zimowisko klimatyczne. Wśród ludności dużo metysów murzyńskich, potomków dawnych niewolników. W zach str. miasteczka cerkiew grecka, kaplica łać. OO. Franc., bazar.

Dzisiejsza osada leży na Płn.-Wsch. od Herodowego. Kilka ogromnych sykomorów (dzikich fig) przypomina zdarzenie z Zacheuszem: (Łk. 19, 1—9). $2^1/_2$ *km.* na Zach. leży rozkopany pagórek *Tell es Sultan,* najstarsze Jerycho kananejskie i prehistoryczne. Trzeba koniecznie znaleźć godzinę czasu na obejrzenie murów z suszonej gliny! (trąby Jozuego w XV w. prz. Chr.) i wykopaliska Garstanga, sięgające

czasów do 2600 lat prz. Chr. Po drugiej stronie drogi, źródło i *sadzawka Elizeusza* (2 Król 2, 19) z małym bufetem arab.

W najbliższej okolicy Jerycha znajduje się *góra „Kuszenia"*, ar. *Dżebel Karantal* z murem Krzyżowców na szczycie (98 m nad poz. M., t. j. ok. 350 nad poziom okolicy!). W połowie drogi na szczyt wznieśli niedawno Grecy klasztor, związany ze wspomnieniem 40-dniowego postu Chrystusa. Ze szczytu (wycieczka mila wiosną!, ok. 3 g. tam i z powr.) przepiękna panorama na dolinę Jordanu. Na Płn. od miasta u stóp Góry Kuszenia resztki klasztoru i potok ze źródeł *Ain Nueime* i *Ain Duk*. W 1921 znaleźli tam Dominikanie ślady synagogi (mozaikę) z czasów bizant.

III. Z JERYCHA DO JORDANU prowadzą 2 drogi: jedna wygodna, 1 kl., 7.5 km. na most Allenby'ego w kierunku Ammanu i granicy Transjordanji (str. 186), 46 km. od Jer. Jest to przez znaczną część roku jedyny sposób dotarcia do świętej rzeki. — Druga droga, polna, ok. 12 km., pełna wybojów, wije się wśród niskich krzewów tamaryszkowych po suchem (w zimie nie do przebycia!) błocie rzecznem.

3 km. za Er Richa wielki samotny tamaryszek wskazuje tradycyjne miejsce przeprawy Jozuego *(GILGAL* — Joz. 4). Przejechawszy koryto *Wadi Kelt,* widzimy na pr. w zieleni kopułę greckiej cerkwi św. Gerazyma *(ar. Kasr Hadżle),* i oazę *Ain Hadżle (? BET HOGLA:* Joz. 15, 6). Za greckim klasztorkiem św. Jana Chrzciciela już niedaleko do kapliczki, postawionej nad Jordanem na domniemanem miejscu chrztu Chrystusa. Żółte wody świętej rzeki (p. str. 28) są

niedostępne (mulisty brzeg), łódka na wodzie i dach służyły już wielu pielgrzymom. Wodę z Jordanu (destylowaną) dostać można łatwo w Domu Polskim lub u OO. Franciszkanów (k. św. Zbawiciela.

IV. JORDAN — M. MARTWE. Zależnie od tego, gdzie zwiedzaliśmy Jordan, możemy obrać podwójną drogę:

A) od mostu Allenby wrócić przez J e r y c h o aż do 33 km. od Jeroz., poczem zamiast ku Jerozolimie na pr., skręcić na lewo; po 7 km. osiągamy brzeg morza, skąd w kilka chwil potem stajemy w *„Kallia“*, razem ok. 23 km. — *B.* Jadąc od Jordanu musimy przebyć jeszcze ok. 10 km. polnej drogi aż do spotkania (jerozolimskiej) autostrady.

Kallia, osada fabryczna i kąpielisko żydowskie z b. dobrą restauracją (tel. Jerycho 14) ma bezpośrednie połączenie autobusowe (żyd.) z Jerozolimą z pominięciem arabskiego Jerycha (zb. n. 31 dodatku). Wstęp do kabiny wraz z tuszem słodkiej wody (konieczny!) kosztuje 5 pp. Podczas kąpieli, obfitującej w jedyne na świecie wrażenie lekkości człowieka, który bez ruchu może jak korek pływać po wodzie, należy uważać na oczy. W lecie w czasie pełni księżyca są zorganizowane specjalne nocne wycieczki; informacje telefon. w biurze jerozol. „Kallia“, przy ul. Ben Jechuda.

Okolice Morza Martwego

Wynajem statku motor. na 80 os. kosztuje dziennie 10 funtów ang., małej szybkiej 9-osob. motorówki 15 f. ang. Inform. „Kallia“ jak niżej. Urządza ono

co pewien czas jedno i dwudniowe wycieczki okrężne po M. Martwem w cenie 60 wzgl. 105 p. p. od osoby. Ze względu na egzotyczny i zdrowotny charakter tych wspólnie tylko możliwych wycieczek podajemy kilka informacyj.

I. Program jednodniowy obejmuje zazwyczaj wyjazd wieczorem do Kallia nad Morzem M., tam nocleg; rano zwiedz. Wadi Zerka, Kalliroe, Arnon i powrót do Kallia.

Z K. płyniemy na drugi brzeg „morza" koło ujścia Jordanu. Po 1 g. przebywamy na brzeg transjordański do doliny górskiego strumienia. *W. Zerka* (bibl. *NACHALIEL).* Na jednym z jej brzegów wśród dzikich palm daktylowych bije gorące źródło, dowód wulkanicznego pochodzenia okolicy. Arabowie zwią je *Chammam es Zerka* (? *BAARA).* Około 1/4 g. na Płd. jest drugie, nierównie bardziej znane w starożytności źródło lecznicze, *Chammam es Sara,* hebr. *LESZA,* po grecku *KALLIROE.* We wspaniale ongiś urządzonych termach (kąpielisku) ratował swe życie Heród W. — Jeszcze 1 godzina jazdy na Płd. do ujścia drugiej pięknej rzeki gór moabskich, *ARNON* (ar. *El Modżib).* Wieczorem powrót (ok. 2 g.) od Kallia.

II. Program dwudniowy (Zerka, Arnon, Massada. Usdum (Sodoma), Engaddi). Z Kallia do *W. Zerka, Kalliroe i Arnon* j. w. Stąd na Płd. koło półwyspu *el Lisan* (hebr. *Ha Laszon)* — 2.5 g. jazdy. — na brzeg zach. u stóp skały *MASSADA* (wys. 441 nad poz. m. Mart., a 49 nad p. m. Śródz.). Po nocy, spędzonej albo na statku, albo pod gołem niebem, — zwiedzamy wczesnym rankiem skałę. Dostęp tylko od brzegu morza przez *Wadi es Sebbe*; ścieżka stroma, mę-

cząca, trudna. Na szczycie (widok!) stała za Heroda forteca; widać ślady murów, cytadeli etc.

Z pod Massady jedziemy statkiem dalej na Płd. ku t. zw. Słonym *Górom Sodomskim?* (ar. *Usdum)*. Obok sołołomu wejście do pięknej stalaktytowej jaskini (można iść nią wgłąb do 15 min.). Przewodnik wskaże słup soli, ar. *Bint Szeich LOT*, na stromej skale (1 Mojż. 19. 26). Dodać należy, że kwestja topografji Sodomy (północ czy południe M. Martwego) dotąd nie została naukowo rozstrzygnięta. W dolinie nad płd. brzegiem morza otwarto niedawno fabrykę materj. potasowych.

Z „Sodomy" płyniemy brzegiem zach. do *Engaddi*, położ. naprzeciw W. Arnon. Ar. *Ain en Dżedi* jest sławnem ze źródła, tryskającego ze skał stromego malowniczego wąwozu. Ostatnio zaczęto budować drogę z Hebronu do Engaddi. Jedziemy dalej, omijając cypel skalny *Ras el Feszcha* wraz z oazą. Wreszcie po prawie sześciogodz. podróży od Sodomy przybijamy do „molo" w Kallia, skąd autobusy przewożą nas w 75 min. do Jerozolimy.

Jerozolima — Ain Karem

Droga 1 kl., 7 km. do Ain Karem autobusem, zob. dodatek n. 24; potem 1 g. pieszo do t. zw. puszczy św. Jana).

Wedle danych Ew. św. (Łk. 1) przybyła N. M. Panna, zapewne z karawaną paschalną, z Galilei w Góry Judzkie. Jako miejsce zamieszkania kapłana Zacharjasza i jego żony Elżbiety wskazuje tradycja obok Hebronu i Jerozolimy od w. V. małą, dziś ok. 2000 m. liczącą wioskę ar. *Ain Karem*.



Teren Nowego Domu P. w Jerozolimie z wieży wł. szpitala.



Ain Karem: Kościół św. J. Chrzciciela.

Opuszczamy Jerozolimę w kierunku Jaffy przez nową dzielnicę żyd. *Romema.* (wys. 829 m.). 2.5 *km.* k. żyd. domu dla obłąkanych, skręt na lewo. Na pr. kolonje żyd. *Montefiore, Bet Hakerem* i *Bait Wegan;* w dole wije się *Wadi Bet Hanina (SOREK).* Osiągnąwszy najwyższe wzniesienie, droga opada gwałtownie w dolinę. Trzeba wyzyskać ten moment i zapamiętać piękny widok na *Ain Karem:* dokoła klasztoru SS. Syjońskich (na szczycie!) strzela w niebo ostra wieżyca kościoła św. Jana; na lewem zboczu świątynie SS. św. Różańca, prawosławnej kolonji rosyjskiej i łatwy do rozpoznania po czworograniastej wieży kościół Nawiedzenia. Jak z tego widać, tradycja przyjmuje dwa domy Zacharjasza w tej samej miejscowości!

Po tem ogólnem zorjentowaniu się w okolicy omówimy poszczególnie zabytki (lepiej je zwiedzać w podanym porządku).

1. KOŚCIÓŁ ŚW. JANA CHRZCICIELA (p. Łk. 1, 57—79) stoi na miejscu dawnego, zburzonego w w. VI przez Samarytan. Zczasem były tu stajnie i gospoda. Dopiero w XVII w. wybudowali Franciszkanie dzisiejszy kościół i klasztor. Z dawnego zachowała się pod wejściem (klucze w zakrystji) piękny fragment *mozaiki* z VI w. i napis grecki: *„chajresthe theu martyres“*. Wnętrze trzynawowe, na lewo po 7 stopniach *grota narodzenia św. Jana Chrzc.* † (Benedictus), na ścianach 5 płaskorzeźb z białego marmuru ze scenami z życia świętego; na pr. kaplica Nawiedzenia NMP.; w ścianie na prawo legendarna skała z okolic Ain Karem; w gł. ołtarzu kopja obrazu Murilla, św. Jan na puszczy.

2. *ŹRÓDŁO MATKI BOSKIEJ,* obecnie meczet z minaretem; tuż obok przystanek autobusów z Jer. Wedle trad z XIV w. N. Marja Panna czerpała stąd wodę (dobra!) w czasie swego 3-mieś. pobytu u św. Elżbiety.

3. Od źródła na pr. droga wąska i kamienista pod górę koło wspaniałych świątyń i cerkwi ros. (8 min.) do *łacińskiej kaplicy,* przerobionej wXVII w. z dawnego „dolnego" kościoła, a poświęcony wspomnieniu „Magnificat". † Wewnątrz nic godnego uwagi. Kościół „górny", do którego prowadzą schody na pr. od wejścia, nosi ślady bud. średniow. i przeróbek armeńskich; dotąd nieodnowiony. Z terasy piękny widok na miasteczko.

4. Wycieczka do *pustelni św. Jana* (tam i z powr. ok. 3 g.) pieszo, warta trudu raczej dla wrażeń turystycznych. Wedle trad. z XII w. miał tam w samotności spędzić młodość Poprzednik Chrystusa. Obok źródła *(Ain el Habis)* i groty są ruiny klasztoru; teren jest własnością patrjarchy łać.

Jerozolima — Mar Saba

Wycieczka w stylu wschodnim, bo na osłach, ok. 15 km. w jedną str. (1 dzień).

Droga prowadzi albo z doliny Gehenny, albo Cedronu do *Bir Ejub,* u ich skrzyżowania. W dalszym ciągu przez *Wadi Jasul* koło ruin *Bet Sahur ol Atika el Wad* (dziś opuszczone), przez Der *es Senne,* które uchodzi za osadę dawnych Esseńczyków; — mijamy wieś ar. *Sur Baher;* (w pewnej odległości) niedaleko odbudowany klasztor

grecki św. Teodozjusza *(ar. Der ed Dosi)* z VI w. (zwiedzać w drodze powrotnej). Wracamy znowu do doliny Cedronu *(Wadi en Nar.)* k. *Bir esz Szemsz, Chirbet Dżub er Ram,* wreszcie wjeżdżamy w głęboki przepaścisty jar, w biało ciemne pasy, powstały zapewne przez pęknięcie skał; po obu stronach w ścianach groty dawnych mnichów. Po pół g. ukazuje się oczom naszym *klasztor św. Saby,* jakby forteca romańska, o 2 wieżach, pierwsza, przed klasztorem, służy do przyjmowania niewiast, które mają wstęp za klauzurę zamknięty.

Przez drugą wieżę wchodzimy do klasztoru na dziedziniec wewn. Warto zwiedzić grób św. Saby, kaplicę św. Mikołaja, i sam kościół pod wezw. Zwiastowania. Stare malowidła bizant. Dźwięki dzwonów niesie podobno echo nad Martwe Morze. Życie mnichów odbiega nieco od wzoru uczonego doktora Kościoła, św. Jana Damasceńskiego, który tu pracował; jak nasi kameduli, żyją oni w swych celach w ciągłym poście (jedzą raz na dzień), w rozmyślaniu i ciszy przyrody.

W drodze powrotnej przewodnik zawiedzie do wspomnianego klasztoru *Ed Dosi.* Stąd albo do Betlejem (k. Karmelitanek), albo znaną już drogą do Jerozolimy.

Samarja

Samarja była środkową prowincją Ziemi św., obejmując zasadniczo obszar od okolicy Betel na Płd. do Dżenin na Płn; granice historyczne ulegały oczywiście licznym zmianom. Nazwa krainy pochodzi od jej stolicy, założonej przez jednego z pierwszych królów Izraelskich. Po jej zburzeniu i powrocie Żydów z niewoli wytworzyły się między Jerozolimą a Samarytanami wrogie stosunki, które trwają po dziś dzień. Za czasów Chrystusa należała Samarja wraz z Judeą i Idumeą do prowincji rzymskiej.

Jerozolima — Nablus

66 km. droga 1 kl. w 1.5 g. Jedyny możliwy hotel: *Palestine* (10). stacja autob., zb. dod. n. 34-37).

Opuszczamy Jer. udając się do Bramy Damasc. *ulicą Nablus.* Po drodze przesuwają się nam przed oczyma znane sylwetki świątyni *św. Szczepana* i *Jerzego, Groby królewskie.* Z pagórka Skopus, *3.5 km.* od Jer., rzucamy jeszcze ostatnie może w życiu spojrzenie na przepiękną panoramę św. Miasta! W dolinie na lewo wieś

Szafat (NOB: Iz. 10, 32), na pr. *Chirbet Soma. 6 km.* pagórek *Tell el Full* (839 m., *GIBEATH:* Sędz. 19, 20) z odkop. przez Amer. (1922) ruinami z czasów Krzyżowców. Ze szczytu piękny widok na *Anata* (? *ANATOT* Jeremjasza). Wyraźnie rysuje się na lewym horyzoncie sylwetka minaretu *Nebi Samuil. 7 km.* na lewo droga polna stara rzymska) do *Bethoron* i *Abu Gosz* przez *Bir Nabala, Biddu* i *Kubebe.* 8 *km.* na lewo pagórek *Adasa* (zwyc. Machab. w r. 161 prz. Chr.); na pr. kolonja żyd. *Newe Jaakow.* 9 *km. Er Ram (RAMA:* Joz. 18, 25); por. aluzję w Ew. Mt. 2 i Jeremjasza). 12 *km.* lotnisko wojsk. ang. i kol. żyd. *Atarot.* 13 *km.* na lewo *Tell en Nasbeh (MICPA)*; obok źródło. Amerykanie odkopali tu w 1926 — 9 ślady kultury kanan. Ruiny kościoła z XII w. Tradycja łączy to miejsce od XIII w. z miejscem powrotu św. Rodziny na poszukiwanie 12-letniego Jezusa (Łk. 2, 44), 15 *km.* na lewo wielkie i bogate miasteczko chrześcijańsko-arabskie *Ram-Allah,* 870 m. ponad 3000 m. Prawie naprzeciw, 16 *km. El Bire (BEEROTH),* 893 m. 1500 m. mahom. 16,5 *km.* na prawo droga (3 km) do *Beitin (BETHEL,* znane z Biblji: Abraham i Lot, sen Jakóba, Samuel, Eljasz. W okolicy ślady kościołów bizant., wejście na górę *El. Assur* (1011 m), *? BAAL HASOR* Absaloma; wreszcie 2 km dalej wieś *Taibe,* biblijne *EFREM,* gdzie Chr. przebywał przed męką (Jan 11, 54). 23,5 *km.* na lewo, 30 m. od drogi grób megalityczny. Zieloną urodzajną dolinę zdobią na wzgórzu (24 *km.). Bir Zeit (BERZETO)* i bliżej *Dżifna (?GOFNA)* z ruinami starego kościoła i klaszt. łać. Koło źródła *Ain Sinja* (25 *km.)* wkraczamy w osławioną „d o l i n ę r a b u s i ó w". — *29 km.* droga biegnie wśród erozyjnych głasów

wapiennych. *32 km. na Płd.* droga do *Deluad,* na wzniesieniu „wieża Bauduina". *33,5 km.* połowa drogi do Nablus. *34,5 km. Ain el Haramije,* „źródło rabusiów", 600 m. i obronny fort *Bordż el Lisane (JESANA). 37 km.* na lewo droga do *Sindżil* i *Dżildżilije. 38 km. Sindżil* (od Saint Gilles!), 950 m.; na pr. droga do *Turmus Aja,* a na Półn. do *Seilun (SILO,* wykop. duńskie z r. 1922 i 1929, miejsce pobytu arki, Samuela). Ostatnio odkryto koło starej synagogi mozaikę. Koło Silo wioska *Karjat* (? Judasz-Isz z Karjotu). 39,5 *km.* szczyt wzniesienia, z którego droga opada dość stromemi serpentynami ku *Chan Lubban (43 km.),* 530 m. źródło. *44 km.* Most na *Wadi Seilun;* wioska *El Lubban (LEBONA:* Sędz. 21, 19). Na równinie na lewo wioska *Es Sauije,* na pr. ruiny gospody (chanu). *49 km.* droga się wznosi i znowu opada serpentynami ku dolinie; *Wadi Jetma, 55 km.* dolina *Sychem. 56 km. Ain Abus, 57 km.* na lewo wieś *Hauuara (58—59 km). 64 km. studnia Jakóbowa* (3); wedle starej tradycji (IV w.) jest to owa studnia, przy której Chrystus rozmawiał z Samarytanką, (Jan 4, 35). 32 m głęboka, ukryta w krypcie z czasów Krzyżowców, którą Rosjanie usiłowali nakryć nieskończonym do dziś kościołem. Mnich grecki daje skosztować tej wody (bachszisz!). †.

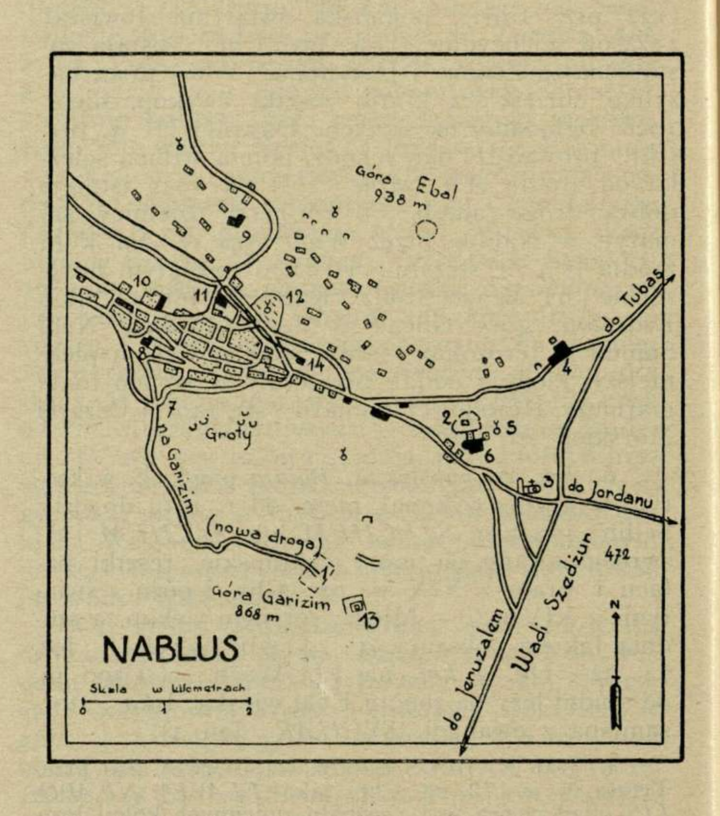
Od studni prowadzi doliną *Wadi Fara* zła droga (35,5 *km.)* do wsi *Dżiftlik,* a stąd do Jordanu *(Most el Damije)* i Jerycha (37 km.). Wracamy na główną drogę, okrążającą stoki *Garizim* (13), świętej góry Samarytan, 868 m. Choć niższa od leżącej naprzeciw Góry *Ebal* (ar. *Dżebel es Sitt es Slemije),* 938 m, jest Garizim (ar. *Dżebel et Tur)* nierównie sławniejsza. Wiąże się ona z losami Samarytan. Pochodząc z po-

gańskich kolonistów babilońskich pomimo przyjęcia judaizmu nie uznani przez Żydów za równych, zmuszeni do zorganizowania własnego kultu (uznają tylko 5 ksiąg Mojż.), bronią swej świątyni na Garizim. Zburzona przez Machabejczyków (132 prz. Chr.), pogańska świątynia Jowisza! z czasów Seleucydów... II w. prz. Chr... została zastąpiona za Zenona i Justynjana (V w.) przez bazylikę chrześc., z której resztki (wykop. niem. 1928) oglądamy na szczycie. Dawniej (II w. prz. Chr.) prowadziły nań schody, potem stroma ścieżka od źródła *Ain Dafne* (16); od 1935 istnieje dobra droga autob. (7 *km.)* od dzielnicy samaryt. w Nablus przez *Wadi Ras el Ain* koło źródła (7). Ze szczytu widok o rozległym horyzoncie: na Morze Śródz., Karmel, Hermon, dol. Ezdrelon, góry Gilead i Moab, Jordan, Nebi Samuil k. Jerozolimy, i niz. Szefela. Był on piękniejszy, kiedy z oddali błyszczały w słońcu białe marmury Herodowej Samarji (str. 149) i Cezarei Morskiej (str. 179).

65 km. Za wioską ar. *Balata* pagórek, w którym wykryto (wykopal. niem. od r. 1914 do dziś, Sellin) prastare *SZECHEM* lub *SYCHEM* (2); zwrócić uwagę na mury cyklopskie, resztki pałacu i bram z XIX w. prz. Chr. i późn. (świątynię z XIV w.), — Między terenem wykop. a studnią Jakóba pokazują (5) „grób Józefa" (Joz. 24, 32). Ok. 2 *km.* na Płn.-Wsch., a 1.500 m. od studni leży na zboczu Ebal wioska *Askar,* utożsamiana z ewangel. *SYCHAR* (Jan 4).

67 KM. NABLUS. 570 m. HISTORJA. Zał. przez Tytusa w r. 72 po Chr. jako *FLAVIA NEAPOLIS* (stąd nazwa ar.!), zaznało zmiennych kolei losu. Zniszczone przez Arabów, przeżyło renesans za krzyżowców (liczne kościoły, obecnie meczety); w r. 1927

po trzęsieniu ziemi dźwiga się powoli z ruin. W r. 1931 liczy ponad 17.000 m., w tem 500 chrześć. (misja i szkoła łacińska, SS. Józefinki, Karmelici ameryk.). Jedyny hotel i restauracja europ. „Palestine" (tel. 40), filja Ottoman Banku, „dworzec" autobusowy k. hotelu i (nieczynny) kolejowy (14).



W mieście poza uszkodzonym przez trzęsienie ziemi *meczetem Dżami el Kebir* z przerobionej w XII w. bazyliki Justynjana, zasługuje na zwiedzenie *kolonja Samarytan* (1934: 160 os.). Leży ona w płd.-zach. stronie miasta u stóp G. Garizim (wziąć chłopca, za 2 p. zaprowadzi!). S. mają własną synagogę, po ar. *Keniset es Samire* (8). Nabożeństwa w jez. samaryt. odprawiają długowłosi kapłani z dziedzicznym arcykapłanem. Strój jego stanowi czerwony płaszcz i biały turban; inni odwrotne barwy). Za opłatą 5 p. od os. pokazują kopję lub oryginał fenickim alfabetem spisanego zwoju, mieszczącego 5 ksiąg Mojż. Wbrew twierdzeniom właścicieli może on pochodzić najwyżej z 1-szych wieków chrześć. Rok rocznie zabijają oni na Garizim baranki paschalne, nie krępując się wcale dużą ilością ciekawych tej niezwykłej, jak na XX w., ceremonji (termin podają dzienniki).

Z Nablus do Nazaretu p. niżej, do Tulkarm (str. 153), skąd do Tel Awiw. i Jaffy, oraz Haifv (str. 178-9).

Nablus — Nazaret

Droga 1 kl., 73 km., autob. zb. dodatek n. 35-37; ok. 1.5 g.

Przy 69 *km.* łączą się dwie ulice Nablus. 72,5 *km.* na Płd. *Bet Uazan.* 73 *km. Bet Iba.* 75 *km. Der Szeraj* (392 m). 75,5 *km.* droga do Tulkarm doliną *W. Szair* (str. 153). *77 km.*

SEBASTIJE (443 m.), *SAMARJA;* herb. *Szomron.*

Do wsi i ruin prowadzi polna droga na pr. Celem zwiedzenia ruin (wykopal. Amer. i Uniw. Hebr., ok. 2 g.) konieczne pozwolenie od agenta Depart. Staroż., 5 p. od os.

HISTORJA. Założona w r. 925 przed Chr. jako trzecia (po Sychem i Thersie) stolica królestwa Izraelskiego, zburzona w r. 721, odbudowana została wspaniale dopiero za Heroda W. pod nazwą *SEBASTE*. Dzieje Ap. wspominają o pracy mis. św. Filipa djak. (r. 8).

ZWIEDZANIE zaczynamy zwykle od 1) *wielkiego meczetu* przerobionego z kościoła Krzyżowców. Miejsce to poświęcone było św. Janowi Chrzcicielowi od pierwszych wieków (grób św. Jana Chrz. i pror. Elizeusza). Ocalała dawna krypta i fasada Krzyżowców. 2) Od meczetu w górę ogromne *forum Heroda* z resztkami kolumn. 3) ok. 80 m w dolinie kontury *stadium rzymsk*. 4) Na Zach. od forum dobrze zachowane resztki pogańskiej *bazyliki Heroda*, odnowionej w 199 r. po Chr. 5) Na osobną wzmiankę zasługują fragmenty *muru* obronnego z czasów *Achaba* i resztki *pałacu żyd.* dynastji Omri (X—IX w.); ostatnio w 1933 odkryto piękną *wieżę okrągłą*. 6) Dalej na wzgórzu (akropol) ruiny zbudowaniej przez Heroda *świątyni Augusta* (wspaniałe schody, ołtarz; olbrzymi posąg przeniesiono do Jerozolimy). 7) Stąd można zejść do rzymskiej *bramy zachodniej*, poczem wzdłuż 8) *kolumnowej* zarośniętej alei (18 m. szer. i 170 m. długiej) dostajemy się do meczetu. Po drodze warto oglądnąć odkopany w r. 1931 9) *kościółek bizant.(?)*.

80 km. połączenie nieczynnych od 1932 linij kol. z Afule i Tulkarm. 81,5 duża wieś *Burka* 457 m.), i most. Na pr. *Bet Imrin*. 34 *km*. wieś *Bizaria*. Na lewo widok na Morze Śródz., na Płd.-

Wsch. wzgórze Samarji. Przez 7 km droga urozmaicona serpentynami, teren bogaty w oliwki, ale raczej pasterski, mniej żyzny. *86.5 km.* na pr. źródło *Ain Sile,* na lewo w dole wielka wieś *Silet ed Daher,* a jeszcze dalej *Attara (ATTAROT EFR.).* 88 *km.* Młyn bizant. *„Fandakumife“.* *89 km.* na pr. wieś *Dżeba;* błotnista droga przez *Sanur* do *Kubatije* k. Dżenin. 90 *km.* równina, most st. kol. *Sile.* 91 *km.* na Zach. *Er Rame*; w głębi piękna wieś *Kefr Rai.* 93 *km.* na pr. wieś *Anza,* na lewo *Adżdże.* Teren się podnosi. *94 km.* na pr. święte drzewo *Dauk Abu Szaar* i wioska *Zauije.* Zjazd ok. 5 km. w dolinę Wadi Dauk. 100 *km.* na pr. pagórek *Tell Dotan* z drzewem na szczycie; trad. miejsce sprzedania Józefa przez braci, w dolinie pokazują nawet ową studnię. 101 *km.* *Sahel Arrabe,* wieś i st. kol. (245 m). 103 *km.* most na *Wadi Selhab*; na pr. droga do *Kubatije,* na lewo na Półn.-Zach. *Kefr Kud.* 103,5 *km.* moczary. 108,7 *km.* na Zach. *Bir Belameh* (kananejskie *IBLEAM?),* grób mahom. i wieża strażnicza; tunel podziemny od źródła do miasta. 109 *km.* źródło. 110 km. *Dżenin.*

DŻENIN, 158 m. 2700 m. arabski hotel i restauracja, poczta i t. p. Miasto typowo wschodnie na zach. zboczu wzgórza wśród zieleni drzew owocowych i palm, skupionych koło meczetu. Wznosi się ono na dawnem *ENGANNIM*; niektórzy wiążą je z uzdrowieniem 10 trędowatych przez Chrystusa (Łk. 17, 11-19), W XII w. mieli tu Krzyżowcy zamek.

W odległości ok. 7 km na Płd.-Zach. *Kefr Kud,* granica (talmudyczna) między Galileą i Samarją; sąsiednie *Szeich Szibel* ma wskazywać *BETULJĘ,* ocaloną przez Judytę (hipoteza).

Z Dżenin do Megiddo (19 km.) i Haify (52 km.) str. 153; z Dz. do Beisan (45 km) str. 154.

III. *km.* na lewo widok na pagórki *TAANNAK i MEGIDDO* oraz na Wsch. cypel Karmelu z miejscem ofiary Eljasza *(El Muchraka).* 112 *km.* na pr. wieś *Arrane,* w głębi *Fukna.* 115,5 *km.* most na dopływie potoku *Kison.* 116,5 *km.* na pr. wieś *Dżelameh,* na lewo *Mukeibele.* *118 km.* na pr. osada *Sandela, 119 km.* na pr. *Gelboe* (518 m), ar. *Dżebel Fukua.* Szczyt *El Mazar* jest miejscem pielgrzymek mahom. Droga biegnie u stoków tych gór; *121 km.* na pr. nieco z drogi *Zerin, 123 km.* 730 m., dawne *JEZREEL,* stolica Achaba i Jezabel. W IV w. stał tu zamek *EZDRELA,* od kt. otrzymała nazwę cała nizina, na którą stąd piękny roztacza się widok. 125 *km.* droga polna do Beisan przez *Ain Charod* i *Bet Alfa* (p. str. 154) *126,5 km.* nieczynna linja kol. do Nablus. Widać coraz lepiej Karmel na lewo, na pr. *Dżebel Dahi,* popularnie zwany *Małym Hermonem* (515 m.). Na stoku osada *Solem* (? *SUNEM,* Sunamitka). *127—8 km.*. AFULE (63 m.), miasto żydowskie, hotel, restauracja, st. benz., wykopaliska żyd. w 1926 odkryły fort arab.

Z Afule do Tabor (12 km) można się dostać tylko w suchej porze roku k. żyd. kolonji *Mahne Izrael.* Po 15 min. jesteśmy we wiosce ar. *Nein (NAIM:* znane z cudu Chr. Łuk. 7, 11—17). Dalej na Wschód na stokach M. Hermonu, 6 km. na Płd. od Taboru *Endur (EN-DOR),* znane z hist. Saula (1 Sam. 28). G. Tabor str. 163. — Z Afule 2 km. do *El Fule,* str. kol. Na Wsch. kopiec i ruiny zamku Krzyżowców, *CASTRUM FABAE,* dziś kolonja żyd.

128,2 km. linja kol. Haifa — Deraa — Damaszek (p. str. 176) *130—132 km.* szereg kolonij żyd.: na lewo *Bet Sera, Kefar Gideon;* na

pr. *Tel Adaszim, Kefar Jeladim i Baljurije.* 133 *km.* na lewo odnoga rzeczki Kison, 135 *km.* droga polna (tylko suchą porą roku) na G. Tabor przez *Bet Iksal* (str. 163) 135—8 *km.* serpentyny od podnóża „Góry Strącenia" *(Dżebel Kafse)* do Nazaretu. 139 *km.* rozdroże: na lewo do Haity (37 km.) str. 162, na pr. 1 km. do Nazaretu, 140 km., str. 157—61.

Nablus — Tulkarm

Ponieważ kolej wąskotorowa (38 km.) jest nieczynna, zostaje tylko komunikacja automobilowa, kilometraż od Jerozolimy.

Od Nablus do 75,5 *km.* zb. drogę do Nazaretu, str. 149. 81 *km.* widok z góry na dolinę *Wadi Szair.* 86 *km.* wieś *Anebta,* 1600 m., piękna osada wśród skał i grot. 88—9 *km.,* zrujnowane młyny. 95 *km. Tulkarm,* miasteczko arabskie o 3500 m., posiadające wielkie znaczenie jako węzeł komunikacyjny; rozwija się kosztem Nablus.

Z Tulkarm do Haify polną drogą 66 km p. str. 178; do Lyddy drogą 2 kl., do Jaffy i Tel Awiwu (44 km.).

Dżenin Megiddo—Haifa

Droga w połowie asfaltowa, 52 km.

11 km. pagórek *TAANNAK,* prastara osada, (wykop. 1903) klinowe, 18 *km. Ledżdżun,* nad strumykiem; nazwa pochodzi od kolonji wojskowej VI-go legjonu rz. 19 *km. Tell Mutesellim, ME-.*

GIDDO. Wykopaliska amer. przyniosły ślady kultury z czasów do 3000 prz. Chr. Osada ta leżała na głównym trakcie pomiędzy Babilonją a Egiptem. Ciekawe są resztki „stajni" Salomona, podziemia, liczne naczynia. 29 *km. Tell Keimun, JOKNEAM* Lewitów. 32 *km. Tell el Kassis* nad potokiem Kison, gdzie Eljasz wymordował kapłanów Baala. 39 *km.* autostrada Haifa — Nazaret przy 162 km. od Jeroz. Stąd 13 km. do Haify! str. 163.

Dżenin — Beisan

43 km: autostradą ku Nazaretowi do 125 km., poczem polną drogą; albo autem do Afule (str. 152), stąd koleją do Beisan (zb. str. 176-7).

Droga prowadzi doliną *Dżalud* między G. Gelboe na lewo i M. Hermonem na pr. Przy torze k. *42 km.* „poziom morza", poczem depresja. 4 km. od Zerin obfite źródło *Ain Dżalud* (hebr. *Ain Charod),* znane z walk Gedeona z Madjanitami ok. 1150 prz. Chr. (Sędz. 6, 2—5). Z obu stron linji kol. kolonje żyd., na lewo *Kefar Jecheskeel,* na pr. droga do jaskini, otoczonej zielenią, skąd bije źródło, ujęte niestety w rury. Reszta wody tworzy potok *Nahr Dżalud (Charod),* wpadający do Jordanu. Wracamy do linji kol., poczem na Wschód, mijając kwuce *Gewa,* st. kol., *En Charod,* st .kol. *Tel Josef* st. kol. *Szitta* (ang. *Shatt).* Stąd na pr. droga do rozłożonej na pagórku w odl. 4.5 km. od drogi kolonij żyd.

BET ALFA. Założona w 1923 r. jako osada czysto komunistyczna, stała się sławną od chwili,

kiedy przy kopaniu studni natrafił w r. 1928 prof. Sukenik z Uniw. Hebr. na przepiękną barwną mozaikę *(„wschód słońca“)* synagogi z VI w; wstęp płatny, (mówią po polsku!).

Z Bet Alfa koło st. kol. *Shatt* na Wsch. polną drogą do

BEISAN (hebr. *BET-SZEAN),* klucz strategiczny do doliny Ezdrelon od strony Jordanu; dopiero Salomon zdobył je dla Izraelitów. Jako *SCYTOPOLIS* należało za czasów Chr. do Związku 10 miast wolnych (Deka—polis). Położone w bardzo urodzajnej dolinie nad Jordanem, na drodze do Transjordanji (most *esz Szeich Chussein),* jest Beisan dzisiaj wsią arabską o 3000 m.; posiada parafję łać., bazar dla Beduinów z okolicy.

Na Półn. wznosi się rozkopane przez Amerykan wzgórze *Tell el Hosn,* teren dawnej osady. Stroma ścieżka wiedzie na szczyt, gdzie można zwiedzić (ok. 2 g.) — zakaz fotografowania — liczne ślady epok kananejskiej, egipskiej, filistyńskiej, wreszcie (najmniej) grecko-rzymskiej. Ze wzgórza piękny widok na dolinę Jordanu.

Z Beisan prowadzą polne drogi do *Semak* (27 km), *Haify* przez nizinę Ezdrelon do 158 km. autostrady, — do *Nazaretu* (38 km.), do *Irbid* w Transjord. (45 km.)

Galilea

Nazwa Galilea nie oznacza zrazu (Iz. 9, 1) kraju o ściśle określonych granicach; dopiero za panowania Heroda W. wyraża autonomiczną prowincję. Obejmowała ona a) nizinę Ezdrelońską wraz z pogórzem (Tabor, Nazaret), czyli t. zw. dolną Galileę i b) bardziej ku Półn. wysunięty kraj z Dż. Dżermak 1199 m., czyli górną Galileę. Kraj jest naogół żyzny, odbija świeżością zieleni i krajobrazem od Judei. Przed wiekami przypadł on w udziale plemionom izr. Aszer, Issachar, Zabulon, i Neftali. Część nadmorska należała zawsze do Fenicjan.

Galilea była krajem przeważnie pogańskim, dopiero Machabejczycy zdołali rozbudzić wśród tych górali entuzjazm patrjotyczny (powstania). Pomimo to Żydzi z Jerozolimy wyrażali się o Galilejczykach z pogardą z racji ich przeszłości i wymowy. Za Heroda wchodziła G. w skład jego królestwa; po jego śmierci tetrarchą (jako królem) Galilei i Perei (część Transjordanji) został syn jego, Heród Antypas, zabójca św. Jana Chrzciciela.

Galilea jest drogą wszystkim chrześcijanom jako ojczyzna i główny teren działalności Jezusa

Chrystusa; niemniej chlubne miejsce zajmuje ona w historji Żydów po zburzeniu świątyni (70 po Chr.) jako kolebka tradycji talmudycznej.

Na wszystkie wspomniane w tym przewodniku wycieczki w Gal. potrzeba najmniej 3 dni. Należy je zestawić zależnie od tego czy od Gal. zaczynamy zwiedzanie Pal., czy kończymy; dalej czy udajemy się do Syrji i którędy (do Bejrutu czy Damaszku).

Nazaret i okolica

WIADOMOŚCI POŻYTECZNE.

Nazaret, ar. *En Nasira,* 37 km. od morza (Haify), 140 km. od Jerozolimy, liczył w 1931 r. 8719 m., w tem 3202 mah. i 5450 chrześćj. (ok. 2000 schizm., 1200 łać., 1000 greckich unitów, 200 maronitów, 380 protest., i 52 Żydów). Hotele: *Casa Nova* OO. Franciszkanów (tel. 30), Hospicjum austrjackie *Bonifratrów* (przy drodze do Kany, z pięknym ogrodem); hotel *Galilee* (2). Poczta (6) i stacja autobusowa (5) koło Casa Nova. Liczne zakony, jak Franciszkanie (8), Bracia Szkolni (20), Salezjanie (21), Bonifratrzy, Betharram (29), Józefinki (10), Nazaretanki (9), Karmelitanki (28), Klaryski (3), Szarytki (4), Boromeuszki. Parafja łać. Schizmatycy: katedra grecka (27), kościół św. Gabrjela (24) i szkoły. Protestanci mają zbór (16), sierociniec (22), szpital ang. (30); jest nadto meczet (14). Specjalnością Nazaretu są koronki klockowe, kute narzędzia i naczynia.

HISTORJA. Pominięte milczeniem w księgach St. Test., wsławione zostało dopiero w Ewangeljach jako rodzinne miasto Jezusa. Za Heroda leżało ono na pagórku, w którego środku stoją dziś budowle OO. Franciszkanów. Ubodzy mieszkańcy gnieździli się w przerobionych na mieszkania grotach, których niedawno wiele odkryto (por. Nazaretanki). Na miejscu, wskazanem przez tradycję łacińską (Grecy upierają

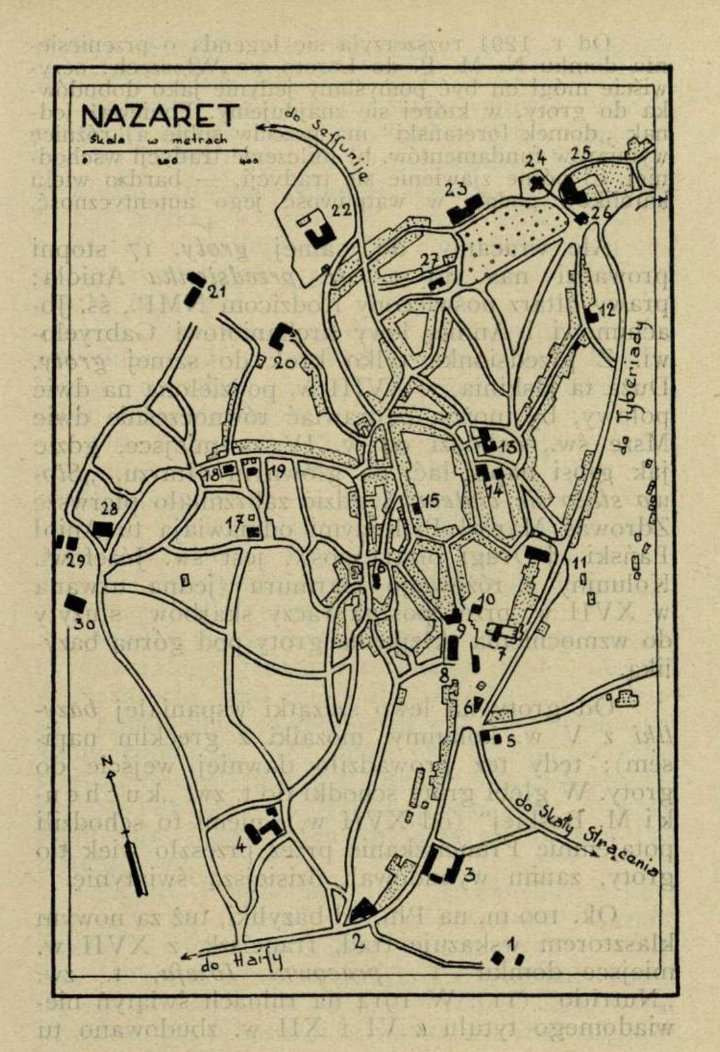
się przy swoim kościele św. Gabrjela przy źródle!), stanęła w w. V. bazylika Zwiastowania, przerobiona przez Krzyżowców. Zburzona w 1263. została dopiero odbudowana przez Franciszkanów, którzy osiedliwszy się tu w r. 1620, zdołali po wielu trudnościach wznieść w ciągu 7 miesięcy (r. 1730) tymczasową świątynię. Dzięki niej skromna osada urosła w ciągu w. XVIII w miasto przepięknie położone, wiosną pełne kwiecia i zieleni.

ZWIEDZANIE zajmie przynajmniej 4 g. Wyszedłszy z Casanowa po przejściu ulicy i podgórza dostajemy się na dziedziniec *bazyliki Zwiastowania.* Na lewo ruiny najdawniejszej, w 1. 1925—28 odkrytej świątyni z w. V. Jak łatwo zauważyć, leżała ona prostopadle do obecnego kościoła, toteż ma on ulec zburzeniu, a na miejscu ruin ma powstać (kiedy?) nowa bazylika. Niezmordowany trud O. Borkowskiego i ofiarność Polski pozwoliły już zebrać fundusz (ponad 7000 Łp.) na przyszłą kaplicę polską św. Antoniego.

Architektura kościoła nie zasługuje na uwagę. Idziemy wprost (N. Sakr. jest nad grotą w wielkim ołtarzu!) do „domku" M. Boskiej, w którym otrzymała wiadomość o swem wybraniu na Matkę Zbawiciela.

---

1. Kaplica NMP. Zatrwożonej. 2. Hotel „Galilea. 3. Klaryski. 4. Szpital franc. 5 Stacja autobusów. 6. Poczta. 7. Bazylika Zwiastowania NMP. 8. Casa Nova (hotel). 9. Nazaretanki. 10. Józefinki. 11. Kościół św. Józefa (franciszk.). 12. Młyn 13. Policja. 14. Meczet. 15. Stara synagoga — Melchici katol. 16. Zbór protestancki. 17. Źródło i młyn. 18. „Mensa Christi". 19. Maronici. 20. Bracia Szkolni: 21. Salezjanie. 22. Sierociniec. 23. Zarząd miasta. 24. Cerkiew św. Gabrjela. 25 Łaźnie tureckie. 26. Źródło Matki Boskiej. 27. Katedra grecko-schizm. 28. Karmelitanki. 29. OO Betharram. 30. Szpital ang.


NAZARET
Skala w metrach
0
200
400
do Seffurije
do Tyberiady
do Skały Strącenia
do Haify
N
1
2
3
4
5
6
7
8
9
10
11
12
13
14
15
16
17
18
19
20
21
22
23
24
25
26
27
28
29
30

Od r. 1291 rozszerzyła się legenda o przeniesieniu domku N. M. P. do Loreto we Włoszech; oczywiście mógł on być pomyślany jedynie jako dobudówka do groty, w której się znajdujemy. Ponieważ jednak „domek loretański" ma przeciw sobie a) różnicę wymiarów fundamentów, b) milczenie tradycji wschodniej, c) późne zjawienie się tradycji, — bardzo wielu katolików podaje w wątpliwość jego autentyczność.

Ale wracamy do samej *groty*. 17 stopni prowadzi nas do t. zw. *przedsionka* Anioła; prawy ołtarz poświęcony Rodzicom NMP., śś. Joachimowi i Annie, lewy archaniołowi Gabryelowi. Z przedsionka tylko krok do samej *groty*. Duża ta jaskinia, w XVIII w. podzielona na dwie połowy, by można odprawiać równocześnie dwie Msze św., uchodzi od w. IV za miejsce, gdzie jak głosi napis łać. na głównym ołtarzu, *„Słowo stało się ciałem"* i gdzie zabrzmiało pierwsze Zdrowaś Marjo! Pielgrzymi odmawiają tu Anioł Pański... † Drugi ołtarz pośw. jest św. Józefowi. Kolumny z różowego marmuru (jedna urwana w XVII w. przez poszukiwaczy skarbów) służyły do wzmocnienia sklepienia groty pod górną bazyliką.

Od groty na lewo szczątki wspaniałej *bazyliki* z V w. kolumny, mozaiki z greckim napisem); tędy też prowadziło dawniej wejście do groty. W głębi groty schodki do t. zw. „k u c h e n k i M. Boskiej" (od XVII w.); niemi to schodzili potajemnie Franciszkanie przez przeszło wiek do groty, zanim wybudowali dzisiejszą świątynię.

Ok. 100 m. na Pln. od bazyliki, tuż za nowym klasztorem wskazuje trad. franciszk. z XVII w. miejsce domku i *pracowni Józefa*, t. zw. „Nutritio" (11). W 1914 na ruinach świątyń niewiadomego tytułu z VI i XII w. zbudowano tu

piękny *kościół* św. Józefa; w podziemiach sadzawka, groty itp.

Z życiem Jezusa wiąże stara tradycja (VI w.) wciśnięty między bazary kościólek grecko-katolicki (15). Ma on stać na miejscu *synagogi*, w której Chrystus nauczał (Łk. 4, 16). Przerobiona przez Krzyżowców na kościół, została w XVIII. w. wykupiona przez Franciszkanów i oddana nawróconym przez nich Melchitom (wejście gratis, napiwek).

Na Półn. od Casa Nova odkryto przy budowie klasztoru *SS. Nazaretanek (9)* bazylikę bizant., nekropol (? grób św. Józefa) i nieznane bliżej ruiny średniow.

Ok. 600 m. na Płn. od groty Zwiastowania pokazują *źródło M. Boskiej* 26). Jest to studnia przydrożna, bo źródło bije k. schizm. cerkwi św. Gabrjela (24), z XVIII w. w stylu arab. (niezgodna z Ewang. tradycja z VII w. podaje, że zwiastowanie miało miejsce nie w domku, ale przy źródle (stąd tytuł kościoła).

Wedle wierzenia ludowego spotkanie zmartwychwstałego Jezusa z uczniami miało miejsce w Nazarecie, stąd cześć dla „stołu Chrystusa"; ponad skałą tą zbudowali w XIX w. Franciszkanie kapliczkę. (18). Stąd ok. 10 min. w górę warto zwiedzić (można i autem!) piękną bazylikę Salezjanów *Jezusa-Młodzieńca*. Z góry *Nebi Sain* (488), jeden z najpięk. widoków w Palestynie.

Piękny i miły jest też spacer (ok. 3 km: $2^1/_2$ g.) do t. zw. *„skały strącenia"* (arab. *Dżebel el Kafse,* od czasów bizant. 392 m.; Łk. 4, 29). Jakkolwiek można nie wierzyć w autentyczność tej skały (Lagrange przyjmuje raczej skałę w samym starym Nazarecie!), warto zapoznać się z o-

kolicą, w której Jezus spędził więcej niż 30 lat, a piękny widok (zwłaszcza na wiosnę) na nizinę Ezdrelon nagrodzi mały wysiłek. Rywalizujące ze sobą kapliczki łać. i grecka NMP. „Zatrwożonej" (faktem strącenia Jezusa!) zasługują najwyżej na spojrzenie zdaleka (1).

Nazaret — Haifa

Autostrada 37 km., kilometraż od Jer.; autobusy p. dodatek n. 36, 36, 37, 7, 11, 13, 18, 22.

Wracamy drogą ku Jerozolimie do *km* 139, poczem na pr. do Haify. Żydowskie autobusy omijają Nazaret, wysadzając w tem miejscu pasażerów, 1 km. od miasta. 141 *km.* wioska *Jafa* z misją łać. i kościołem średniowiecznym św. Jakuba Apost. (myślano, że stąd pochodził), przerobionym z jeszcze dawniejszej synagogi. 143 *km* przystanąć dla pięknego widoku na nizinę Ezdrelon i okolicę. Na pr. młody lasek ku czci Balfoura. 145 *km* wieś *Mudżejdil,* szkoła łać. i protest. 147 *km* widok na długie (25 km) pasmo *Karmelu.* (552 m.) 140 *km* wieś ar. *Semunije.* 150 *km* kolonja żyd. *Nachalal* (1921). 154 *km Dżejda,* kolonja tkaczy żyd. z Jugosławji; na Płn. kol. niem. *Betleem.* 156 *km* wdali widać *MEGIDDO (Tell Mutesellim),* str. 153-4. 157 *km.* szczątki lasu dębowego. 158.5 *km* droga do Beisan przez kolonje żydowskie w niz. Ezdrelon. 160½ *km El Haritije.* Nazwa jest wprawdzie podobna do dawnego *HAROSET,* ale została tu mylnie przeniesiona (zb. ad km. 167½). Wśród pagórków widać drogę do kolonji niem. *Waldheim i Betlehem. Galil.* 162 *km* na lewo odnoga

nowej autostrady do Dżenin przez Megiddo. 162½ *km.* linja kol. Haifa — Damaszek. 167½ *km.* na Zach. wieś ar. *Jadżur,* wokoło palmy i morwy. Ok. 5 km. w głąb na Wsch. widać *Tell el Harbadż* (wykop. ang. z 1924 r.; dawne *HAROSET,* ojczyzna Sisary). 168 *km.* fabryka cementu *Neshera.* 169½ *km.* wieś Druzów *Beled esz Szeich*; droga do Akki (str. 175). 172 *km.* droga biegnie u stóp Karmelu przez wykupione tereny żydowskie. 175 *km.* HAIFA (zb. str. 180).

Nazaret — Tabor

Wycieczka, możliwa tylko małemi autami (z Nazaretu), zajmie przynajmniej 3 g. Na Taborze jest Casa Nova i pensjonat (o większych wycieczkach uprzedzić!)

Z Naz. zjeżdżamy na Płd., zostawiamy na pr. drogę do Haify (p. wyżej). Korzystamy z serpentyn, by wyryć w pamięci przepiękne widoki na nizinę Ezdrelon. Po 2 km skręcamy na polną (po deszczach niemożliwą) drogę na lewo, biegnąca u podnóża t. zw. góry *Strącenia* (str. 161) do wsi ar. *Iksal* (750 m.), potem *Daburije* (730 m.). Z Daburije wije się 11 km długa, stroma i kręta, ale bezpieczna serpentyna na szczyt Taboru (562), ar. *Dżebel et Tur.*

Na dość obszernej płaszczyźnie szczytowej, podzielonej od 1631 murem między Franciszkanów i Greków, najciekawsze zabytki archeolog. należą do pierwszych. Zostawiwszy w połowie placu auta, idziemy w kierunku wspanialej nowej (1924) *bazyliki Przemienienia*; † Tabor bowiem, znany już w czasach Debory, potem z walk Flaw-

jusza Józefa, był od III w. uważany za teren tego zdarzenia (Mt 17). Rozrzucone tuż przed świątynią ruiny pochodzą z klasztoru benedykt., zbudowanego przez Krzyżowców na miejscu starej świątyni bizant. (V. w.?).

Bazylika składa się z dolnej krypty, w której są ruiny i podziemia z dawnej przedkrzyżowcowej świątyni, oraz z górnej. Najśw. Sakr. jest w ołtarzu M. Boskiej; czujemy na sobie prawdziwość słów Ewang.: *„Panie, dobrze nam tu być“!* Piękne nowe mozaiki (motyw różnych przemian Chrystusa).

Z ruin i dachu obok bazyliki zachwycający widok Palestyny (najlepiej z mapką w ręce) a nawet lazuru jeziora, które tak umiłował Chrystus. — Wracając trzeba wstąpić do Casa Nova i próbując dobrego wina, przyjrzeć się ogromnej mapie Taboru, a także wypchanej hjenie, zabitej w tych okolicach. Zwiedzanie drugiej (greckiej) połowy góry jest bezcelowe (grota Melchizedecha?).

Właściwie wystarczy z Taboru oglądnąć dwie biblijne miejscowości: *ENDOR* (6 km na Płd), znane z historji Saula, i *NAIM,* (ar. *Nein,* Łk 7, 11—17), gdzie na wskazywanem od IV w. miejscu wskrzeszenia syna wdowy koło źródła *(Ain Nein)* wznieśli Franciszkanie ubożuchną kapliczkę. † Od Nein do Endor pieszo 45 min. — Ktoby chciał zwiedzić te miejscowości, musi (suchą porą) udać się drogą z *Afule* (str. 177).

Nazaret — Tyberjada

Autostrada 32 km. od Naz., autobusy zb. dod. n. (ok. 1 g.).

Z Nazaretu k. studni M. Boskiej droga na pr. W miarę jak się wznosi, ukazuje się naszym oczom coraz piękniejsza p a n o r a m a Jezusowego miasta. 142 *km.* (od Jer.) na pr. w pięknym parku katol. niemieckie h o s p i c j u m Bonifratrów. 143 *km.* na lewo — zach. droga do *Sefurije* (5 km).

Miasto to, biblj. *SEFFORIS,* od IV w. *DIOCEZAREA,* obecnie liczące ok. 3000 m., ma własne źródło (o 2 km. od miasta), ruiny zamku średniow. i kościoła Krzyżowców, wystawionego na miejscu dawnej synagogi (mozaika, napis aramejski). Niektórzy szukają tu miejsca urodzenia N. M. P. (p. str. 95), stąd osiadły tu włoskie Siostry ze Zgrom. św. Anny, opiekując się sierocińcem i kaplicą Franciszk.

145½ *km* droga opada ku *Er Reine,* wsi o 800 m., w połowie chrześć. Za naczynie do pojenia bydła służy tu stary sarkofag! *148 km Meszched,* bibl. *GATH KEFER* (2 Król, 14, 25); od XIV w. pokazują w meczecie grób Jonasza pror.

150 *km, Kefr Kenna (KANA GALIL.,* cud przemiany wody w wino; Jan 2, 1 — 11; uzdr. Jan 4, 46—54), wys. 256 m 1200 m. U wjazdu do wsi źródło. Kościół łać. OO. *Franciszkanów* (†) stoi na ruinach dawniejszych świątyń, a nawet synagogi (mozaika i napis aram.). Braciszek pokazuje kopję stągwi, miejsce uczty, cysterny itp., podejrzanej autentyczności. — Naprzeciw stoi cerkiew grecko-prawosł. z XVI w., gdzie jako autentyczne stągwie pokazują chrzcielnice z XVII w.! Stąd można przejść pieszo do nowego kościółka Greko-Katolików, poświęconego Apost. św. Bartłomiejowi (Natanaelowi); Jan 1, 45 n. Okolica Kany słynie z owoców granatu.

155 *km* na l. wieś ar. *Turan* (szczyt 541 m.), na pr. pola migdałowe wsi *Szedżera,* ukry-

tej w dolinie; kolonja żyd. 160 *km El Lubije,* wieś ar. o 1700 m., na pr. widok na piękne osady *Bet Gan i Jawnel* (w dolinie). 163 *km* na lewo bazaltowy szczyt o 2 „rogach“, *Kurn Chattin* (317 m.). Wzniesienie to, teren klęski Krzyż. z r. 1187, utożsamiano przez długi czas bezpodstawnie z *„górą błogosławieństw“* (p. str. 172). 166 *km.* widok na jezioro Tyberjadzkie, które odtąd wynurza się wciąż coraz więcej w miarę opadania drogi. 168 *km* w dolinie kol. żyd. Micpa (1905), na pr. *Tell Maun.* 171 *km* poziom Śródziemnomorza, *„sea level“;* odtąd spadamy w depresję do — 208 m. (poziom Jeziora Tyberj.).

173 *km* Tyberjada.

TYBERJADA, ar. *Tabarije,* w 1931 liczyła 9000 m. (5400 żydów, 2650 mahom., 560 chrześc.).

WIADOMOŚCI POŻYTECZNE. Hotele: *Casa Nova* nad brzegiem, brat Polak; *Gubermanna,* koszer. pok. 30, tel. 26; *Tiberias,* komfort 50 pok., tel. 22; nadto *Polonia, Europe,* i najw. *Elisabetha;* z pensjonatów *Kinnereth.* W miejscu poczta, telegr. i telef. 10 synagog, 2 meczety, Bank Anglo-Palest. — Parafja OO. Franciszk., nadto Siostry francuskie i włoskie, Grecy unici i schizmatycy. Inform. o autach k. poczty w centrum (tel. 70 i 80 oraz Egged).

HISTORJA. Założona przez Heroda Antypę w r. 17 naszej ery, miała zrazu charakter wybitnie pogański. Dla chrześcijan jest z tem miejscem związane wspomnienie ustanowienia Piotra głową widzialną Kościoła (Mt. 16, 16), — dla Żydów jest T. kolebką ducha religijnego, zamkniętego zczasem w Misznie i Talmudzie.

Za Konstantyna W. Józef hr. Galilei wzniósł *bazylikę* ku czci *św. Piotra* (dziś tytuł kościoła Franciszkanów); po zmiennych rządach Krzyżowców, Arabów i Turków ocalały jedynie

bazałtowe mury tur. z XVIII w. i meczet. Ciekawy bazar arabski, oraz mniej lub więcej autentyczne groby rabinów Akiby, Jochanana Ben Zakkai, Majmonidesa), czczone przez Żydów na Zach. od miasta, to jedyni świadkowie przeszłości. Miasto rozwija się pomyślnie jako centrum rozlożonych wokoło kolonij żydowskich.

Jezioro Tyberjadzkie

Zwiedzić warto: Semak, Tyberjada, Magdala, Gennezar, Tabga, Góra błogosławieństw, Kafarnaum; stąd łodzią do Kursi, Betsaidy Julias, i powrót do Kafarnaum lub Tabga. Całą wycieczkę dookoła jeziora można zrobić w 1 dniu; pozostawi ona niezatarte religijne i turystyczne wrażenie.

Milczą prastare żydowskie dokumenty o tem pięknem modrem jeziorze. † Sławy swej nie zawdzięcza ono ani swej wielkości (21 km dł., do 12 km szer., do 40 m gł.!), ani wyjątkowemu pięknu, boć nie może się mierzyć z jeziorami naszych Tatr lub Alp, — a jednak zapisane ono będzie zawsze w pamięci ludzkości jako jezioro Chrystusa. Wszak to jego druga ojczyzna; tu placi podatki (Mt 17, 24 n), tu powołuje uczniów (Łk 5, 1—11), tu terminami z zawodu rybackiego wziętemi wtajemnicza ich w zadania ich przyszłego apostolstwa. Nad tem jeziorem ogłosił konstytucję nowego królestwa nieb. w kazaniu na górze (Mt. 5-7) z 8 błogosławieństwami i mianował Piotra swym zastępcą, wziąwszy odeń ślubowanie wierności. Jezioro to wreszcie było niemym świadkiem cudów zarówno miłosierdzia (nakarmienia, uzdrowienia), jak potęgi i wszech-

mocy (uciszenie burzy, chodzenie po falach) Jezusa. Dlatego znajomość tego jeziora to najlepszy komentarz do Ewangelij. Po drugie jest to jedyne prawie miejsce w Palestynie, którego naiwna i prostacka kultura nie zniekształciła toporem i kielnią; chodzimy po tych samych co Chrystus łąkach i skałach, cieszymy wzrok tym samym widokiem.

Dawniej było tu żywiej i gwarniej, ale i dziś, choć ani jeden biały żagiel nie znaczy ciemnobłękitnej tafli jeziora, choć na miejscu ogromnych miast oko nie dostrzega ani śladu mieszkań ludzkich na większej części jego brzegów, widok ten jest wspaniały. Od Półn. czuwa wysoki *Hermon* (2759 m) ze śnieżną aż do maja czupryną, — od Wsch. spadają ku wodom strome ściany skalne gór Dżolańskich, od Zach. pasmo galilejskich szczytów, przerwanych doliną *Gennezar*, która temu jezioru (hebr. *KINNERET)* po niewoli babil. dała imię.

Narodzinom jeziora towarzyszył przed wiekami łomot skał bazaltowych i lawy; o wulkanicznem jego pochodzeniu świadczą liczne gorące źródła w najbliższej okolicy. Woda dobra do picia, słodka, a w niej ponad 40 gatunków ryb, które można zobaczyć na targu rybnym w Tyberjadzie. Na skutek półtropikalnego klimatu należy okolica jeziora do malarycznych.

Z powodu braku dróg i mostów nie można objechać autem jego brzegów. Celem poznania brzegu wsch. trzeba wynająć i zamówić dzień naprzód (w Tyberjadzie lub Tabga) motorową barkę lub łódź na wiosła; w Tyb. można je wynająć na godziny). Zazwyczaj popoł. zrywa się wiatr płd.-zach., wzburzając dość silnie jezioro. Ponieważ wybrzeżom jez. poświęcimy w następnych rozdziałach dużo miejsca, opiszemy tu tylko szlak 12 km. od Tyberjady do ujścia Jordanu (Semak).

Doskonała droga 1 kl. Potem licha od Semak do El Chamme.

2 *km* gorące źródła i łazienki. Woda słonawa i siarczana o temp. 55° i 62° C, ma własności lecznicze. *5 km* żydowska kolonja *Kinneret* (1908), na gruzach biblijnej *SENNABRIS*. W pobliżu most na Jordanie i kol. żyd. *Degania* (1908). *12 km Semak* (st. kol. *Semakh*) na linji Haifa—Beisan—Damaszek, str. 176.

Z Semak należy albo wrócić do Tyberjady, albo autem udać się mało ciekawym brzegiem jeziora w dawną krainę *DEKAPOLIS* do gorących źródeł w *El Chamme* (koleją zob. dod. n. 3). Z Ch. wycieczka dla archeologów i biblistów do *Kalaat el Hosn (GAMALA)*, przez teren pokryty szczątkami dawnego *HIPPOS* w pobliże *AFEK* (dziś *Fik)*, dostępnego tylko od wsi ar. *Susije*. Dalej z *HIPPOS* na Płn. na pr. do *Kurein Dżerade* (pseudo — *GERAZA)*. W tej okolicy k. źródła siarcz. pokazują ostatnio uczeni miejsce, gdzie Pan Jezus uzdrowił opętanego (Mt. 8, 28—34), a *GERAZĘ* upatrują w ar. *Kursi (GERSI — GERAZA)*. Nieco dalej na Pln. wpada do Jeziora *Wadi es Semak*, teren rozmnożenia chleba. (Łk. 9, 10—17).

Tyberjada — Kafarnaum

Ok. 16 km, w tem 13 km asfalt, 3 km droga 2 kl. Autobusy (tylko do rozdroża, potem 3 km. pieszo).

Opuszczamy bez żalu czarne mury Tyberjady, by ujrzeć znowu jezioro, nad którego brzegami jedziemy. *4,5 km* na pr. *Medżdel,* kol. syjonist.

(1910), ewang. *MAGDALA* ojczyzna św. Magdaleny), a może i jednoznaczne z *MAGEDON*. Na lewo początek żyznej niziny *El Guweir (GENNEZAR). 5,5 km* mijamy *Wadi el Haman*, „dolinę gołębią"; w stromych ścianach liczne groty skalne *(ARBELA)*, resztki synagogi. 6,5 *km* na Zach. kolonja żyd. amer. *Migdal*. Okolica malaryczna pomimo plantacyj eukaliptusu. Gaje pomarańczowe, zbiorniki wody z *Ain Medauuara*. *9,5 km* na lewo napis wskazuje drogę ku prehistorycznym grotom w wąwozie *Wadi el Amud* (czaszka, wykop. w 1925 r.), *11 km* koniec niziny. U stóp skały nadmorskiej w pobliżu źródła *Ain et Tine* widać *Chan Minje;* w III w. z powodu trudności podróży za Jordan przeniesiono tu nazwę *BETSAIDY* stąd powstała owa „druga" Betsaida! i „drugie" miejsce nakarmienia. Przez jakiś czas uchodziło też *Ch. Minje* za *KAFARNAUM. 11,5 km* droga zakreśla łuk około góry *Tell Oreime* (85 m.), *KINNERET NEFTALI*; wykopal. z 1928. Od tej miejscowości otrzymało jezioro nazwę *Kinnereth*. W XIII w. upatrywano tu górę błogosławieństw, nie bez dużego prawdopodobieństwa, choć Ewang. domaga się pobliża Kafarnaum (p. str. 166). *12,7 km.* na pr. droga do Tabga i Kafarnaum.

Tabga (z greck. *„hepta — pegon")* jest to folwark XX. Misjonarzy niem. (1895) pod zarządem SS. Boromeuszek. Nad jeziorem w pięknym parku ulubiony przez turystów pensjonat z restaur. 7 źródeł ujęto w zbiornik, obsługujący młyn włoski; woda siarczana ma 32° C. W czasach bizant. upatrywano tu miejsce rozmnożenia chleba, stąd reszta mozaiki (z motywem ryby i chleba) pod piaskiem, kilka min. na Półn. od niem. pensj. Nieco dalej ku jezioru późna tradycja wskazywała



Jezioro Genezaret i ruiny synagogi w Kafarnaum.

pewną skałę jako „stół Chrystusa" (Jan 21; por. Nazaret, str. 161). Ci sami Franciszkanie wystawili nad nią nowy kościółek z resztkami poprzednich.

Od rozdroża autem (w suchej porze) 8 min. do bramy nowego klasztoru OO. Franciszkanów w *Tell Hum*. Ogród powstał na zasypanym w czasie wykopalisk porcie tej wioski. Zdobi go wiele znalezionych resztek, przeważnie z bazaltu. Dawny port zastępuje mały basen nad jeziorem.

HISTORJA. Kafarnaum, miasto leżące na szlaku „morskim" między Wschodem a Egiptem, miało dobre warunki rozwoju. Tę to miłą, czysto żydowską w przeciwieństwie do Tyberjady miejscowość obrał sobie Jezus za drugą ojczyznę i ośrodek swych prac misyjnych, z tej też okolicy powołał wielu swych apostołów. Przeklęte potem przez Chr. za swą zatwardziałość staje się po zburzeniu świątyni centrum życia rel. rabinów. Za Sept. Sewera i Karakalli (III w. po Chr.) otrzymali na miejscu starej piękną synagogę. Trzęsienie ziemi zburzyło jednak (VI w. ?) zarówno synagogę, jak i wzniesioną tu w w. IV przez hr. Józefa z Gal. świątynię ku czci św. Piotra. Od tego czasu nikt się o nie nie troszczył. Od XVI w. zaczynają żydowscy pielgrzymi nawiedzać grób rabina Tanhum; stąd nazwa ar. Tell Hum! Utożsamienie Tel-Hum z *Kafarnaum* możliwe było dopiero po ukończeniu wykopalisk.

O. Orfali († w katastr. autom. w 1926) wydobył z ziemi i odtworzył synagogę tak, że łatwo można sobie wyobrazić jej wygląd pierwotny. Był to czworobok 24 m. X 18 m., z nieregularnem atrium (od Wschodu). Zarówno ściany bożnicy, jak atrium otoczone były rzędem kolumn. Wspaniale ozdobiona fasada (por. rozrzucone resztki rzeźb) posiadała od Półn. 3 wejścia. Ulubionym motywem rzeźbiarzy były gwiazda Dawida (6 rogów) i Salomona (5), lwy, akant.

winogrona, muszle, — Odrestaurowano mur półn. Fotografje ruin i prób rekonstrukcji nabyć można w klasztorku franciszk. — Między synagogą a jeziorem znajduje się niewiadomego przeznaczenia 8-b o k z mozaikami, prawdop. z IV—V w. W dali brzydka cerkiew grecka.

Z Tell Hum można albo wrócić do drogi damasc. (przy 12.5 km od Tyb., albo, co radzimy, podjechać małem autem na *„Górę Błogosławieństw“* (hospicjum i restaur. włoskich zakonnic, a stąd na Półn. pieszo do *Chirbet Kerazeh, KOROZAIN* z Ewang. (p. niżej).

Tyberjada — Damaszek

Autem, droga 1 kl., 39.5 km do mostu *(Dżisr Benat Jakub)* na Jordanie, 131.5 km do Damaszku. Autobusy zb. dod. n. 13).

Droga od Tyberjady do *km* 187 od Jeroz., a *12,5 km*. od T. zb. str. 169.

14,5 km tuż przed *km* 189 od J. na pr. ścieżka do farmy o czerw. dachu, poczem pieszo na płn. dojdziemy do ruin *KOROZAIN* (inną drogę zb. wyżej). Wykopaliska z 1926 r. ukazały ruiny starej synagogi, podobnej do owej z Kafarn. zburzonej w VI w. (Por. przekleństwo Chr. Mt 11, 21).

16,5 km tablica wskazująca poziom Śródziemnomorza *(sea level). 17,5 km.* — *24,4 km* silne wzniesienie ponad 1000 m. nad poz. jeziora!), liczne s e r p e n t y n y, *25 km* w i d o k na jezioro *El Chule* (str. 173) *26 km.* (199,5 od J.) na pr. droga do *Dżisr Benat Jakub i Damaszku,* 28,5 *km.* na lewo droga do Metulla (p. str. 173).

33 km na lewo jezioro *Chule* (ar. *Bahr el Chule,* biblijne *MEROM,* potem zwane *SEMA-*

CHONITIS. Kształt ma trójkątny, 5—6 KM. średnicy, 3—5 m. głęb.; przepływa przez nie Jordan. Brzegi ma błotniste, pokryte papyrusem, sitowiem i ogromnemi nenufarami; wody pełne ryb, barek rybackich, w zimie polowania na ptactwo wodne. Urodzajne tereny w okolicy zajęli Żydzi (kolonje *Miszmar Hajarden* na Płd. i *Jesod Hamaalah* na Zach.

39,5 km most na Jordanie. *Dżisr Benat Jakub;* granicę palest.-syryjską stanowi Jordan (do 25 m szer.); dawniej był tu bród, ważny w handlu z Damaszkiem. Za mostem pogórze Dżolan, w czasach Chr. tetrarchja Filipowa.

Stąd tylko 92 KM do Damaszku: 31 km do *El Kunetra* i 66 km z El Kunetra do Damaszku. Pierwsza część drogi biegnie dawnym szlakiem „*via maris*". Na lewo wieś *Dabura,* potem na pr. zburzona wioska *Nauran,* i droga do *Hauranu* (na Wsch. od Jez. Tyberj.). Jeszcze kilka wiosek arabskich, jak *Kefr Neffek, Tell Abul Chanziz,* i kirgizkich, jak *Tell Abu en Neda,* i już jesteśmy w pięknem mieście Kirgizów, *El Kunetra.* Stąd możemy dawnym rzymskim szlakiem biegnącą nową szosą udać się na Półn.-Zach. do *Banias* (str. 174), albo na Półn.-Wsch. (66 km.) do *Damaszku.*

Tyberjada — Safed — Metulla — Banias

I. TYBERJADA—SAFED 38,5 *km,* droga 1 kl. Od T. do drogi damasc. *(26 km.)* por. str. 169. *26,5 km Rosz Pinna,* 620 m., rolnicza kolonja żyd. rumuń. (1882); obok wioska ar. *Dżaume.* 30,5 *km.* kol. żyd. Piękne widoki ze stoku g. *Kenaan.* 36,5 *km. Safed.*

SAFED, miasto o 9.500 m. (6.500 żyd., 2.500 mahom., położone na szczycie góry (838 m), jest letniskiem górskiem (zwiedz. w 4 g.). Budowane

terasowato prawie bez ulic, które zastępują dachy (!) domów. Jedno ze starszych miast Palestyny (XV w. przed Chr.), w talmudzie *CEFATH*, uważane jest za jedno z 4 miast, gdzie zjawi się Mesjasz! Posiada ruiny zamku Krzyżowców. W 1563 założono tu pierwszą w Palest. drukarnię hebr. Zniszczone kilku trzęsieniami ziemi.

Z S. można zrobić w trzech godz. wycieczkę na najwyż. wzniesienie Palest., *Dżebel Dżermak* (1199). Piękne widoki!

II. *Safed-Metulla*, 50.5 km (13 km do rozdroża, 37.5 od rozdr. do Metulli). Z S. trzeba wrócić przez *Rosz Pinna* (200 km. od Jer.) 2 km dalej zostawiamy na pr. drogę do Damaszku (str. 173). Zrazu wąską doliną, potem wdół koło jez. *Chule* (kwuca *Ajelet Haszachar* z plantacjami ryżu!) Wciąż w kier. półn. mijamy tu i ówdzie wioski i namioty beduińskie. Już kilka km naprzód widać dachy żydowskiej osady *Metulli* (lub *Mutelle*), z r. 1896, położonej na granicy palestyńsko-syryjskiej.

III. Z M. prowadzi ścieżka *do źródeł Jordanu* (p. str. 28). Aby dostać się z tej strony (p. str. 173), do najbliższych z nich, *Tell el Kadi* i *Banias*, trzeba przejść most na bazaltowem korycie największego z dopływów Jordanu, *Hasbani*, potem zwiedzić *Tell el Kadi* (bibl. *DAN*); stąd jeszcze 4.5 km do *Banias CAESAREA PHILIPPI* z Ewang. Mt 16, 13) u stóp *Hermonu*.

Safed — Akka — (Haifa)

53.5 km, droga dobra, nie kilometrowana! Ze względu na krajobraz warto nią wracać do Haify, p. program (str. 7).

Z Safed droga opada ku *Ain ez Zeitun*, *Wadi el Dżinn* i wreszcie do ważnej dla historji żyd. wsi *Meirun*, z ruinami dawnej synagogi i gro-

bami zasłużonych. Stąd prowadzi droga do *Safsaf, El Dżisz (GISKALA)* i *Sasa* (synagoga z III w. po Chr.); z *El Dżisz* pieszo 1,5 g. do *Kefr Birim* z piękną fasadą starej synagogi. — Z Meirun jedziemy ku wioskom *Semuaje* na Wsch. i *Ferradije* na Półn.: pomiędzy niemi przepiękny widok na jez. Tyberjadzkie i Galileę. Mijamy rządowe tereny doświadczalne kultur górskich, dużą wieś *Er Rame* i cały szereg drobniejszych, jak *Seidżur, Nuchf, Baneh, Der el Asad*, wreszcie *Medżdel el Kerum*, skąd zaczyna się nizina nadmorska *Akki* z miastem na brzegu.

AKKA (wedle assyr., i arab.) w N. T. *PTOLEMAIS*, Niemcy *Akko!*, Francuzi *Acre)*, odl. od Jer. o 190 KM, liczyła w 1931 7.800 m., przeważnie mahom. Prastare miasto z XV w. przed Chr., zachowało z dawnych fenickich czasów tylko w morzu purpurę barwiącego ślimaczka. O wielkiem znaczeniu Akki za Krzyżowców świadczą ruiny (kościoła św. Jana „d'Acre"); najwięcej jednak dzisiejszego piękna wschodniego zawdzięcza tur. Achmedowi Dżassar paszy, który z ruin Tyru i Cezarei wzniósł tu w w. XVIII. meczet, mury, więzienie dla całej Palestyny, wodociąg. Obecnie przybyła fabryka zapałek „Nur", ogród perskiej sekty relig., browar itp.; port tylko żaglowy. Tu nauczał Apostoł Paweł: Dz. 21, 7.

Haifa — Akka — Ras en Nakura

Drogą 1 kl. 21 km; autobusy bez przerwy zb. dod. n. 12-16, pociągiem 18 km, mniej wygodnie: dod. n. 12.

I. *Haifa — Akka.* Opuszczamy autostradę w kier. Nazaretu, poczem skręcamy na lewo przez

linję kol. Haifa—Afule (p. niżej). Na lewo ogromne zbiorniki nafty, własność potężnego *Irak Petroleum Company (IPC)*, tutaj bowiem kończy się jedno z dwu (druga gałaź uchodzi w syryjskiem Tripoli!) ramion rurociągu naftowego z Iraku, długości ponad 1.200 KM! Przejeżdżamy dolinę Zabulon (Żydzi czyt. Zawulon), wykupioną prawie przez organizacje żyd. Za mostem na potoku *Kison* (str. 154) i bagniskami, któremi uchodzi do morza (malarja!), rozłożyły się żyd. osady robotnicze *Kirjat Chaim, Kirjat Bialik, Usza* (kwuca koło ruin talmud. miejscowości *ETTA)*. Wreszcie przez gaj palmowy za mostem na *Nahr Naaman* (star. *BELUS*) jesteśmy w *Akka*.

II. Z Akki na Półn. biegnie autostrada do granicy franc. i ang. w *Ras en Nakura* (42 *km.* od Haify), i (ok. 140 *km.)* do Bejrutu.

Haifa — Semak — Deraa (kolej)

161 km. H. — *Semakh:* 87 km codziennie, S. — *Deraa* 74 km trzy razy tyg. (por. dodatek n. 3-4).

I. Haifa—Semak. Linja biegnie przez całą nizinę Ezdrelon, poczem przez Beisan i dolinę Jordanu na płd. brzeg jez. Tyberj. do Semak. Odjazd z dworca gł. w H. 4 *km.* na lewo boczna linja do Akki (str. 175) 10 *km.* st. kol. *Achawa*, kol. żyd.; na Płd. kol. *Abodat Israel*. *13 KM* wiadukt nad Kisonem *(Nahr el Mukatte)*. 16 *km.* na Płd.-Zach. *Tell el Kassis*, początek niziny Ezdrelon (Emek), ar. *Merdż Ibn Emir*. 22 *km.* st. kol. *Tell esz Szammam*. 29 *km.* na Płd. widok na *Tell Mutesellim* (Megiddo), na Płn. na Tabor, 33 *km.* na Płn. u stóp góry kolonja żyd., 36 *km.*

st. kol. AFULE (p. str. 152). Koło linji kol. kolonje żyd. *Merachwije* i (na Płn.) *Giweat Hammoreh*.

Z Afule wycieczki do Nein i Endor (str. 165), do Jeroz. str. 149, do Nazaretu, str. 149 itp.

38 *km.* na pld. zostawiamy na boku *Mały Hermon* (515 m.); wśród kaktusów wioska *Solem* (*SZUNEM*, p. str. 152). 12 *km.* poziom (sea level) M. Śródziemnego. 45 km. u stóp skały *Ain Dżalud* (str. 154). 46 *km.* st. kol. *Ein Harod* i wielkie kolonje żyd. *Kefar Jecheskiel* i *Gewa*. 51 *km.* st. kol. *Tel Josef* i *Shatta*.

Do Bet Alfa (zb. str. 154). 59 *km. Beisan* (str. 155).

67 *km.* przejeżdżamy potok *Wadi el Esze*, płynący od Endor. 73 *km.* na Zach. na szczycie wzgórza ruiny zamku krzyż. *Bel-voir*. 74 *km. Wadi el Bireh* (od Taboru). 76 *km.* st. kol. *Dżisr el Madżami*, stary most na Jordanie; kolej ma żelazny. 79.5 *km.* most na Jarmuku (ar. *Szeriat el Menadije*, greckie *HIEROMAX*, dopływ Jordanu, bystry, bogaty we florę i faunę. U ujścia wielka elektrownia wodna Rutenberga dla Haify i Jaffy. W okolicy wioski arabskie i żyd. 87 *km. Semakh* (czyt. Semak) — 187 m. poniżej poz. m. wieś o 1000 m., domki z surowej cegły.

II. *Semakh—Deraa*, 74 KM, 3 razy w tyg. (zb. dod. n. 3). 90 *km.* zaczyna się dolina Jarmuku. Rzeka ta była nieczystą dla Żydów, bo płynie z pogańskich krajów. 95 *km. El Chamme.* (— 140 m.), teren dawnego *DEKAPOLIS*, st. graniczna palest.-syr. W promieniu 1 KM liczne gorące siarczane źródła (48° C). Z El Ch. ok. 2 g. pieszo na pr. zawieszona na brzegu jaru wieś *Mukeis* (? hellenist. *GADARA*), posiada resztki

teatru i kolumnady, — niedostępna dla aut! 196 *km.* tunel (— 69 m.), 107 *km. Wadi Kaled* (— 54), st. kol., dopływ *Nahr er Rukkad* jest największą rzeką Dżolanu! 119,5 *km.* poziom (see level). M. Śródziemnego. 119 km. *Esz Szedżara* (+ 24 m), st. kol., miasto na wyżynie, odległe od st. k. o 5 *km.* 124,5 *km. El Makarin,* 70 m, st. kol. W tej okolicy ma swe źródło Jarmuk; liczne tunele. 135,8 *km.* st. kol. *Zeizun,* 261 m., koło wioski piękne wodospady. 145 *km. Tell esz Szichab,* wioska na urwistym pagórku 149,5 *km. El Mezeirib* (463 m.), st. kol. o 3 *km.* na płd. od wioski; obok jeziorko. 161 *km. Deraa,* (529 m), hotel, bufet.

Z Deraa do Damaszku (127 km) zb. dod. n. 3 do Ammanu (100 km), n. 5, do Maanu (Petry) (336 km), n. 5.

Haifa — Jaffa

Kto musi odbyć tę drogę, niech wybierze bilet kombinowany: od Haify do Ras el Ain pociągiem i z R. el A. do Jaffy (Tel Awiw) autobusem; albo od H. do Lyddy pociągiem, i z L. do Jerozolimy autobusem. Cena i krajobraz ten sam.

2 *km. Carmel Station* nad morzem. 6 *km. Tell es Semak (? SYCAMINUM ?). 20 km. Atlit,* — na przylądku morskim ruiny zamku Templarjuszów *(CASTELLUM PEREGRINORUM)* z XIII w. Ruin użyto do budowy innych miast (Akki). 24 *km.* wieś *Dżeba (? GABE).* 26 *km. Sarfend* (nazwa fenicka). 29 *km.* ruiny zbankrutowanej żyd. huty szkla. 30 *km. Tantura,* (bibl. *DOR)*; wykop. ang. Szk. Archeol. z Jeroz. w 1923/4. 31 *km.* wieś arab. *Fureidis.* 34 *km.* kolonja żyd. *Zikron Iaa-*

kow (1882), dużo oliwek. 38 *km.* odnogi rzeki „krokodylej“ (ar. *Nahr ez Zerka);* podobno żyły w niej minjaturowe okazy! 39 *km. Tell Barak, CROCODILOPOLIS* Strabona. Znaleziono tu ślady rzymskich sarkofagów. 41 *km. Binjamina,* st. kol., kol. żyd., destylarnia perfum i ogrody doświadczalne.

Wycieczka do ruin *Cezarei* (z Binj. lub z Chedery: 2 g. na Półn.). Tam i spowrotem pieszo ok. 4 g. Przez gaje pomarańczowe i piaski dochodzimy do nadmorskiej wioski *El Kaisarije,* zamieszk. przez ok. 800 sturczałych bośniaków. Można zostać na noc u popa schizmat.

HISTORJA. Dawne *TURRIS STRATONIS,* potem Herodowa *CAESAREA* (zał. wr. 30 przed Chr.) była ogromnem miastem. Przebywali tu stale rzymscy prokuratorzy Judei, zapominając prawie, że są na Wschodzie! Przebywa tu św. Piotr i Filip djakon, a przez dwa lata więziony jest tu Paweł z Tarsu. Nic też dziwnego, że i potem *Caesarea Maritima* była ogniskiem kultury chrześcijańskiej (historyk Euzebjusz, Orygenes). Zburzona przez Arabów w r. 640, potem w 1265, Cezarea dzisiejsza, choć niema śladu po bogatych świątyniach, amfiteatrze (nad morzem), hippodromie, murach i bramach, głosi swą świetną przeszłość swemi ruinami i szczątkami marmurów, rozrzuconemi w piasku w promieniu kilku km. Z czasów średniowiecznych zostały resztki mola w morzu, zczerniałe kolumny...

43 *km.* okolica piaszczysta ,uboga w drzewa, *Karkur.* 49,5 *km.* st. kol. *Kudeira* (hebr. *Chedera),* kol. żyd., specj. połącz. autob. do poc. Obok kolonje *Gan Szmuel i Kafisi Bah,* 52 *km.* na lewo *Tell ed Druz.* 53 KM czarnoziem niziny Sarońskiej. Wioska Baka na lewo. 61 *km.* na pr. znana w dziejach duża wieś arab. *Kakun.* 64 *km. Wadi Zeimer,* na lewo wieś *Szueike.* 66,7 *Tulkarm,* st. kol., por. str. 153. 68 *km. Irtach,* z grobem szeika

Jakóba el Aszara. 71 *km.* w dolinie średniow. wieś *Kalansaue.* 72 *km.* na stoku góry zamek Krzyżowców. 73 *km. Chirbet Dżelameh.* 78.5 *km.* st. kol. *Kalkilije,* wieś 2000 m. Na Zach. kol. żyd. *Kafr Sawa.* 86 *km.* na lewo *Dżildżilije.*

95 *km. Nebi Tari,* sanktuarjum mahom. 99 *km. Nahr el Audża,* dawne *ANTIPATRIS* Heroda. Tędy przechodził do Cezarei uwięziony św. Paweł.

Z R. el A. odnoga kolej. do *Petach Tikwa* (str. 67). Stąd też można wsiąść do autobusu (kombinowany bilet!) do T. Aw.

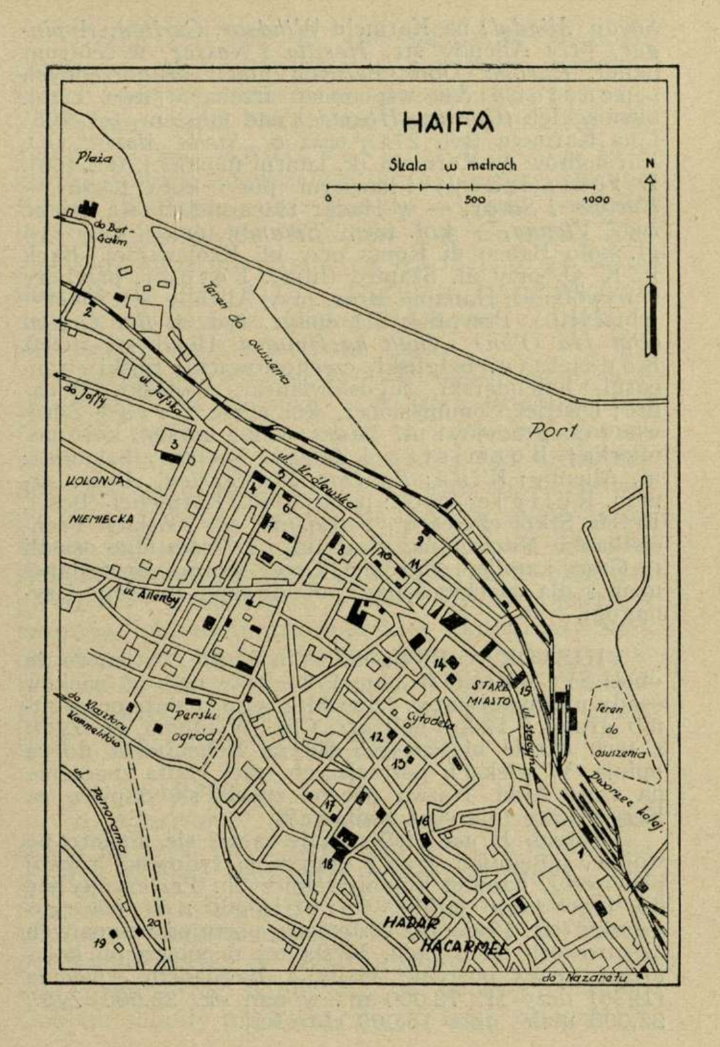
95 KM *Nebi Tari,* sanktuarjum mahom. 99 km st. kol. *Rentije,* 100 *km.* st. kol. *Wilhelma* (kolonja niem.). 104 *km. Kefr Dżinnis,* stare ruiny opactwa benedykt. 111 *km. Lydda* (ar. *Ludd),* bufet (p. str. 73).

Tu trzeba przesiąść do Jeroz., względnie kto ma bilet kol. kombin., wziąć autobus. Do Jeroz. por. str. 73.

Haifa — Karmel

WIADOMOŚCI POŻYTECZNE. Biura okrętowe: obok wielu innych *Linja Gdynia - Ameryka.* (por. str. 13). Dizengoff wprost portu (tel. 509) nad morzem. Informacje turystyczne u *Cook'a,* tel. 91. Dworce kol.: główny i Carmel Station (dla kol. niem. i Bat Gallim). Hotele: blisko portu

1. Dworzec kolejowy. 2. Stacja kolejowa „Carmel". 3. Szpital włoski. 4. Gmach rządowy. 5. Spinney, sklep i restauracja. 6. Hospicjum niem. SS. Boromeuszek. 7. Szpital niemiecki. 8. Kino „En—Dor".


HAIFA
Skala w metrach
0
500
1000
N
Plaża
do Bat-Galim
Teren do osuszenia
ul. Jafska
do Jaffy
Port
ul. Królewska
KOLONJA
NIEMIECKA
ul. Allenby
STARE MIASTO
ul. Stacyjna
Cytadela
Perski ogród
do Klasztoru Karmelitów
ul. Panorama
Teren do osuszenia
Dworzec kolej.
HADAR HACARMEL
do Nazaretu

Savoy Migdal; na Karmelu *Windsor, Carlton, Appinger;* przy Allenby str. *Herzlia* i *Nassar;* w centrum handl. *Europe.* Obok licznych hoteli drugorzędnych i p e n s j o n a t ó w wspomnieć trzeba o dwu katol. niemieckich *(German Hospice)* nad morzem (tel. 705) i na Karmelu (tel. 274), oraz o *„Stella Maris“* OO. Karmelitów na Karmelu (k. latarni morskiej, tel. 460). Z r e s t a u r a c y j i kawiarni por.: koło portu — *Europe i Savoy,* — w Hadar Hacarmel (nowa dzieln. żyd.) *Vienna,* — kol. niem. *Spinney* (ang.). P o c z t a gł. koło Banco di Roma przy ul. Królewskiej, Bank P. K. O. przy ul. Szapiro (filja). F o t o g r. przybory i wywołanie: Hanania Bros. przy Allenby str. street.— (chrześcij.). Przytułek dla emigr. żyd. w *Bat Gallim (Bet Ha Olim)* i *Beth ha Halucot* (Herzl str. street). K o n s u l a t y: belgijski, czechosłowacki, fiński, francuski, holenderski, jugosłowiański, i włoski. W ł a d z e: District Commissioner: kol. niem.; U r z ą d Zdrowia i emigracyjny: ul. Jafska; Cła i opłaty; kol. niemiecka; B u r m i s t r z i Zarząd Miejski (baładije): ul. Allenby; K i n a: *En Dor, Stadtgarten, Awiw, Armon.* R e l i g j e: katol.: parafja łać., Karmelici (Bosi), Bracia Szkół chrześcij., Salezjanie, a z żeńskich Franciszkanki, Nazaretanki, Szarytki, i i. Prócz tego osiedli tu Grecy-katolicy, Maronici, Grecy-schizm., protestanci niem.; dla niechrześcijan pobudowano meczety i synagogi.

HISTORJA. Biblja milczy o Haifie; być może, że obok *SYCAMINUM* (str. 178), były tam od wieków osady nieznanej nazwy; dowodzą tego znalezione ostatnio groby z 1200—600 prz. Chr. Wiadomo, że Żydzi z tych okolic nie cieszyli się za Nehemjasza dobrą opinją. W wiekach późniejszych traci Haifa znaczenie na rzecz Akki. Nazwa obecna zjawia się dopiero za Krzyżowców (ojczyzna Kaifasza?).

Rozwój H. na wielką skalę zaczął się dopiero po wojnie, potęgując wraz z emigracją żydowską rozwój przemysłu, handlu, kolonij rolniczych. Przyczyniły się do tego także ujście r u r o c i ą g u n a f t o w e g o z Iraku (str. 176) oraz rozbudowa portu na zasypanych niezdrowych mieliznach. Myślą też o połączeniu kolejowem przez pustynię Haify z Bagdadem. Obecnie (1935) liczy H. 72.000 m., w tem ok. 35.000 Żyd., 22.000 mah., oraz 15.000 chrześcij.

ZWIEDZANIE H. nie nastręcza wielkich trudności, gdyż autentycznych zabytków, interesujących turystę, miasto to prawie nie posiada. Z centrum starej Haify *(esz Szamra)* udajemy się autem na ul. Królewską (Kingsway), przy której skupiły się wszelkie biura podróży, poczta, Banco di Roma, oraz punkty wyjścia wielkich linij autobusowych (National Bus Co-arab., Egged żyd.) oraz miejskich (na Karmel: n. 4). Równoległa do niej ulica Jafska łączy wschod. dzielnice żydowskie *Hadar Hacarmel* z dzielnicą chrześcijan niemieckich na Zach.

Zorjentowawszy się w części nadmorskiej miasta (ewent. aż po plażę i willową dzielnicę *Bat Galim),* można je zwiedzić w kierunku „pionowym", udając się autobusem n. 4 (co kilka minut) na górę Karmel. Po drodze, obok nowej politechniki, zwraca uwagę na siebie porośnięty willami stok góry. Wielka, miła dla oka zielona plama, to ogród, w którym w pięknym grobowcu spoczywa *Abbas Efendi,* jeden z twórców chrześcijańsko-perskiej (adogmatycznej, opartej tylko na zasadzie wzajemnej miłości) sekty; zwiedzenie możliwe przedpoł., gratis. Niedaleko, na skręcie, brama i droga prywatna do klasztoru i pensjonatu OO. Karmelitów.

II. KARMEL.

a) Klasztor N. M. Panny z g. Karmelu wznosi się na wys. ok. 170 m nad p. m. Z zewn. ma wygląd fortecy, wewnątrz zawiera kościół, poświęcony M. Bożej †). Poznać go można zdaleka po wielkiej kopule. Zbudowany w formie greckiego krzyża w stylu włoskim XVIII w., został gruntownie odnowiony w ostatnich latach. Osobne schody prowadzą do górnego ołtarza (N.

Sakram.), który zdobi figura M. Boskiej Szkaplerznej, dzieło Włocha Caraventa z 1836 r. Pod ołtarzem niewielka naturalna grota, poświęcona *Eljaszowi* (ar. *El Kader.)*. Napis na grocie głosi, że prorok mieszkał tutaj.

Pielgrzymi, przybywający do Haify, witają, względnie żegnają Ziemię św., całując stopy *„Królowej Palestyny"* (wezwanie nakazane w Ziemi św.), a zarazem Królowej Szkaplerza św. —

Naprzeciw wyjścia z klasztoru wśród klombu pomnik żołnierzy napoleońskich. O kilkadziesiąt m .w stronę morza stoi przerobiony z tureckiego pałacu hotel i pensjonat OO. Karmelitów p. t. *„Stella Maris"* na 40 os.; tel. 460. Smacznie (po włosku!), gościnnie i tanio. Na hotelu latarnia morska i terasa z rozległym widokiem, pięknym zarówno w dzień, jak w nocy!

Od hotelu prowadzi wdół (5 min.) ścieżka do poświęconej św. Szymonowi Stock kapliczki (nic ciekawego). Podobnie tylko dla amatorów dzikich samotnych spacerów można polecić zejście tą samą ścieżką w dół ku morzu. Po drodze (ok. 15 min. od klasztoru) pokazuje t. zwaną grotę Eljasza, od XVII w. zwaną powszechnie szkołą Eljasza, obecnie meczet. Stąd już tylko kilka kroków do drogi. Drogą na lewo (ku Płd.) spotykamy sztuczny pagórek, ar. *Tell es Semak*, dawne *SYCAMINUM*, ale czy S. = Haifa? Mnóstwo innych, z Eljaszem dość późno związanych pamiątek, pomijamy z powodu braku miejsca i wartości turystycznej.

b) Z dalszych, obecnie także autem możliwych wycieczek (ok. 4 g. tam i z powr.) jest przejażdżka do miejsca, na którem wedle lokalnej tradycji miał Eljasz dokonać znanej ofiary wobec pogańskich kapłanów. Leży ono na szczycie Karmelu (514 m.), po ar. *Mukraka*. Droga biegnie przez ulice, pełne pięknych will na grzbiecie góry. Po drodze, wynoszącej ponad 20 km., spotykamy jedyną wieś Druzów *Esfije* (wys. 536 m). Na wskazanem przez tradycję miejscu ofiary wystawili Karmelici kapliczkę. Obok źródło. U stóp Karmelu płynie znany nam potok Kison.

Transjordanja

Ziemię tę zajmowały od wieków w części północnej plemiona hebr. Rubena, Gada i Manasse. Stamtąd to pochodziły wielkie postacie Jeftego, Rut, Eljasza, Joba. W części połud. plemiona niehebr. Ammonitów, Moabitów i i. Po upadku królestwa żyd. ziemie te były terenem walk różnych królów. Po Nabatejczykach zostało z tych czasów przedziwne miasto cmentarne Petra, po Rzymianach na Półn. wspaniałe reprezentacyjne miasta z marmuru (Geraza). Niestety ani Bizancjum, ani Arabowie nie troszczyli się o te ziemie, nie podtrzymywali wielkiej tradycji swych poprzedników. Pod ich, a zwłaszcza Turków rządami kraina ta zmarniała, stając się dzisiaj koczowiskiem zdziczałych Beduinów.

Zmiana na lepsze nastała od chwili zorganizowania w r. 1920 pod protektoratem Anglji „niezależnego" emiratu (42000 km²). Obowiązuje w nim islam i język arabski, flaga czarno-biało-zielona, własne (drogie) znaczki pocztowe; ale wizy paszport. i waluta palest. Na 300.000 arabskiej ludności przypada ok. 20.000 chrześcijan, Żydów prawie niema i są znienawidzeni! Prócz tego są wioski Czerkiesów.

Jerozolima — Dżerasz

Droga, częścią asfalt., 141 km. przez Jerycho, Most Allenby, Es Salt, Suelih.

I. Z JEROZ. DO JERYCHO starą lub nową drogą 37 *km.* str. 135. Z Jer. DO MOSTU ALLENBY na Jordanie (46 *km.)* str. 137. Przed mostem straż graniczna palest., za mostem transjordańska, która wpisuje nazwiska turystów i pobiera opłaty od aut (10 p.).

II. OD GRANICY do SUELIH, 53 *km,* droga dobra. 48,5 *km.* od Jer.) jedziemy doliną Jordanu (ar. *Ghor)* aż do wzgórz dawnej PEREI. 55 *km.* osada *Tell Nimrin* (cment. beduin.); obok Tell na Płd. droga (20 min.) do *Tell Kefrem,* oazy bibl. *ABEL SITTIM.*

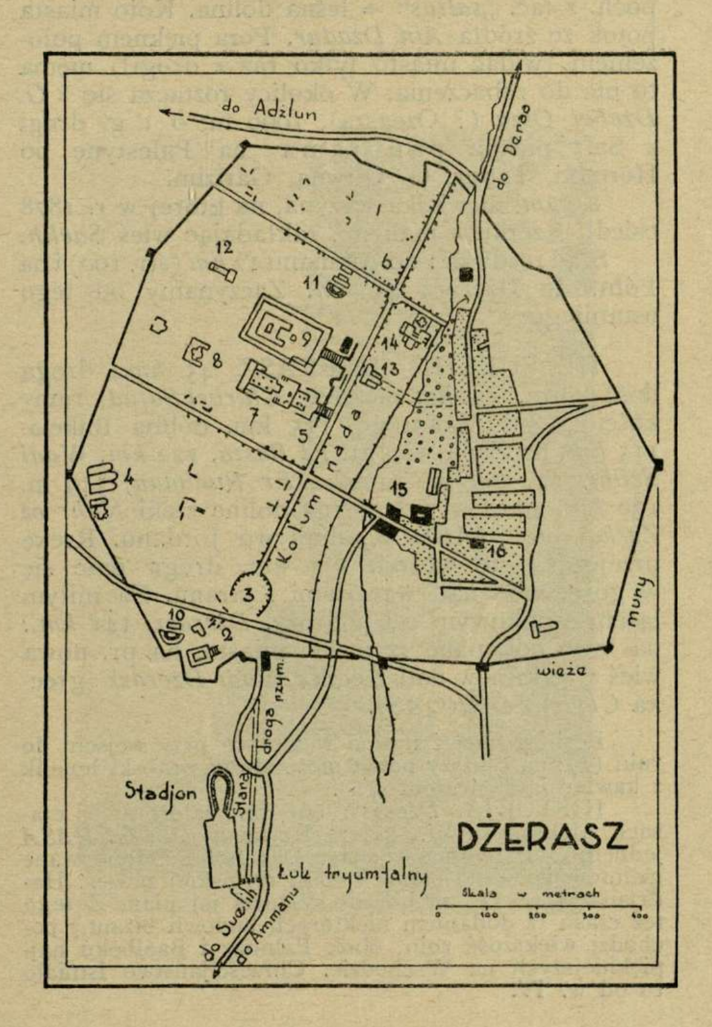
Stąd pieszo 3 *km* do Tell Er Rame *(LIVIAS* Heroda Antypy), wreszcie o 6 *km* na Płd.-Zach. *Teleilat Gassul,* gdzie wykop. O. Mallona T. J. dały cenne zdobycze dla prehistorji. Niektórzy chcieli w tej osadzie widzieć SODOMĘ, ale niesłusznie.

55,5 *km.* Most na *Wadi Dżerije*; na Płd. od mostu skała z grotami mnichów bizant. W potoku *Wadi Szaib* przy drodze znajduje się (szofer wskaże miejsce) wielka armata austrj. z wielkiej wojny. 70 *km.* most. 75 *km.* źródło. 78 *km.* stare młyny.

80 *km. Es Salt,* miasto o 20.000 m., w tem greków 4000, łacinn. 800, 795 m wys.; nazwa

---

1. Strażnik. 2. Świątynia Zeusa. 3. Forum. 4. Kościół św. Piotra i Pawła. 5. Tetrapyl pierwszy. 6. Tetrapyl drugi. 7. Kościół św. Teodora. 8. Kościół śś. Jerzego i Jana Chrzc. 9. Świątynia Artemidy (śś. Kosma i Damjan). 10. Teatr południowy. 11. Teatr północny. 12. Synagoga. 13. Nymfeum, propyleje. 14. Termy. 15. Garaż, kawiarnia. 16. Hotelik.



do Adżlun
do Deraa
Kolumnada
mury
wieże
droga rzym.
Stara
Stadjon
Łuk tryumfalny
do Suelih
do Ammanu
DŻERASZ
Skala w metrach
0 100 200 300 400

poch. z łać. *„saltus"* — leśna dolina. Koło miasta potok ze źródła *Ain Dżadur.* Poza pięknem położeniem (widać miasto tylko raz z drogi!) niema tu nic do zobaczenia. W okolicy roztacza się z *G. Dżebel Osza* (? Ozeasza), 1096 m, o 1 g. drogi z Salt piękna panorama na Palestynę po Hermon, Tabor, G. Oliwną, Garizim.

85 *km.* niewielka wyżyna, na której w r. 1878 osiedli Czerkiesi mahom., zakładając wieś *Suelih.*

Stąd rozdroże: do Ammanu 12 *km* (str. 190) i na Półn. do Dżerasz 45 *km.* Zaczynamy od tego ostatniego.

III. SUELIH — DŻERASZ, 45 *km.,* droga dość dobra. 112 *km.* na Zach. *Chirbet Safud,* ruiny kościoła św. Makarego. 115 km. dolina Bukeia. 115 *km.* na Zach. wieś ar. *El Basza.* 122 *km. Wadi Selihi.* 128 *km.* w. turecka *Er Rumman,* 549 m. 130 *km.* zjazd w przepiękną dolinę rzeki *Nahr ez Zerka,* bibl. *JABBOK,* dopływu Jordanu. Rzekę przejeżdża się wbród. 135 *km.* droga pnie się w górę, wije nad wąwozami i jarami. Za miłym lasem szpilkowym cel podróży, *Dżerasz.* 141 *km.:* na lewo odkopane rzymskie miasto, na pr. nowa wieś Czerkiesów nad rzeczką *Wadi Dżerasz* (grecka *CHRYZORROAS).*

Posiłek spożyć można w altance przy wejściu do ruin (1); na dłuższy pobyt może służyć arabski hotelik z kawiarnią i garażem (15).

HISTORJA. *Dżerasz,* 606 m., założony w czasach Aleksandra W., był za Rzymian jako *GERASA* jednem z 10 wolnych miast Dekapolu. Odbudowane gruntownie wedle planu kolonji rzymskiej za ces. Hadrjana w w. II., zachowało do dziś jej plan. Z tego też czasu (z dodaniem niektórych budowli bizant.) pochodzi większość ruin, obok Palmiry i Baalbeku najpiękniejszych na Wschodzie. Chrześcijaństwo istniało tu od w. IV.



Dżerasz: Forum rzymskie.

ZWIEDZANIE zajmie dobre dwie godziny. Wjeżdżając do miasta widzieliśmy już *łuk triumfalny* i *stadjon* (na lewo). Od domku strażnika mijamy *mury bizant.* z V w., wchodząc przez bramę płd. Na lewo na pagórku stoją zwaliska *świątyni Zeusa Olympijskiego* (2); ok. 40 m na Zach. *wielki* (płd.) *teatr* (10) z pięknem proskenion, obliczony na 6.000 widzów, o wybornej akustyce. Na Półn. od świątyni *forum*, rynek rzymski (3), zarysowane owalem sterczących jeszcze 56 kolumn o jońskich kapitelach (p. rycinę str. 189) z zachowanemi jeszcze architrawami.

Z forum wychodziła typowa dla kolonij rzymskich *główna ulica miasta*, ponad 1 km długa, t. zw. vicus decumanus; znaczyły ją widoczne do dziś dwa rzędy kolumnady koryncki ej i duża brukowa kostka. Ok. 200 m od forum natrafiamy na pierwszą przecznicę, ozdobioną kolumnami. W miejscu skrzyżowania się ulic wybudowano jakby 4 bramy *(tetrapylon)* 5), dawniej nakryte kopułą na 4 potężnych słupach. O 130 m dalej na lewo ruiny *nymfeum* t. j. wspaniałej zdobnej bogato w kamieniu fontanny-sadzawki (13); tuż za niem na lewo t. zw. *propyleje* ,t. j. szerokie wejście na schody świątyni, później *kościół św. Teodora* (7). Obok niej małe miejscowe *muzeum*. Naprzeciw. po pr. str. głównej ulicy, ruiny *łaźni rzymskich. Termy* (14), czerpiące wodę ze źródła *Ain Kerauan*, przy drodze do wsi. Ok. 150 m. od propylejów spotykamy drugą przecznicę, a zatem i *drugi tetrapylon* (6), wreszcie na końcu ulicy *Bramę Północną*. Od bramy wracamy do tetrapylonu, stąd przecznicą na pr. dostajemy się do drugiego, *północnego* i mniejszego (11), bo tylko na 1200 widzów obliczonego *teatru*, a może i cyrku. Zwiedzić po drodze wspaniałe resztki (kolumny do 14 m

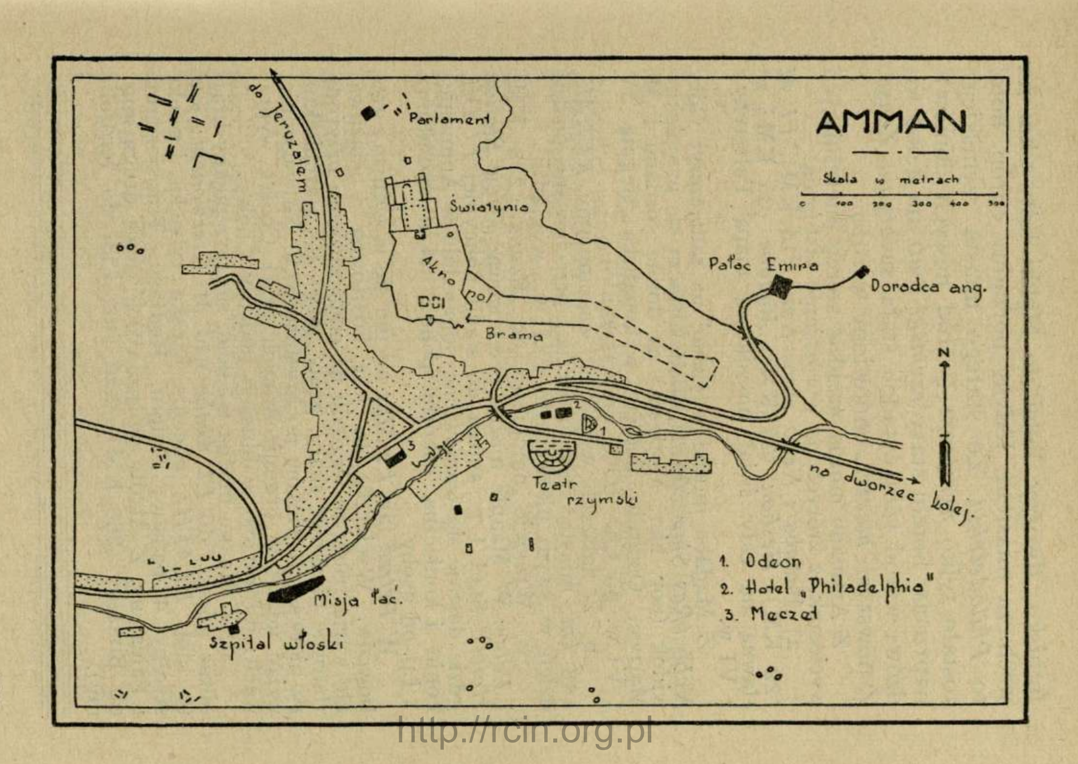
wys.) *świątyni Artemidy* (9). Z tyłu duża *cella* z niszami, piękne suteryny. Kiedyś, otoczona 260 kolumnami, musiała wywierać chciane zresztą przez Rzymian wrażenie na okolicznych mieszkańcach — wpajając im pedagogicznie szacunek dla rządzących. Dalej na Płd. *Martyrjum św. Teodora* z V w. (7), świeżo odnaleziony kościół i baptisterium. W okolicy muru zach. znaleziono szczątki posągu Zeusa-Słońca, Serapisa, Izydy. Wykopal. Crowfoota z 1928—9 odkryły również na Zach. od św. Teodora okrągły *kościół św. Jana Chrzciciela* z VI w. (8), połączony z dwiema sąsiedniemi *bazylikami św. Kosmy i Damjana* (9) i *św. Jerzego*, z przepięknemi mozaikami. — Na Zach. od świąt. Artemidy stał za Justynjana kościół na miejscu starej synagogi (mozaiki). Nakoniec zostaje jeszcze do zobaczenia na Płd.-Wsch. *bazylika św. Piotra i Pawła* (4) z piękną mozaika z VI w.

Z Dżerasz prowadzą drogi w rozmaitych kierunkach; do *Adżlun* 20 KM. do Beisan 85 KM, do *Deraa* 50 KM, do *Irbid* przez *El Hosn* 42 KM, do *Irbid* przez *Adżlun* 50 KM, do *Tyberjady* 85 KM.

Suelih - Amman

Droga dobra 12 *km.* przez krainę dawnych Ammonitów do ich stolicy. Po drodze nic ciekawego.

Amman ,bibl. *RABBAT AMMON,* w czasach hellenist. *PHILADELPHIA,* wolne miasto Dekapolu, 110 km od Jeroz., dziś stolica emiratu Transjordanji, pięknie położone, 837 m., nad *Wadi-Amman,* dopływem Jabboku; liczy ok. 20.000 m. Jest siedzibą komisarza ang., parlamentu; ma


AMMAN
Skala w metrach
0 100 200 300 400 500
Parlament
do Jeruzalem
Świątynia
Akropol
Brama
Pałac Emira
Doradca ang.
N
do dworzec kolej.
Teatr rzymski
Misja łać.
Szpital włoski
1. Odeon
2. Hotel „Philadelphia"
3. Meczet

lotnisko; dworzec kolei do Mekki leży 5 km na wsch. za miastem. Jedyny porządny europ. hotel to *Philadelphia*. Ze starego miasta rzymskiego zostało tylko *nymfeum* (wśród nowych domów); naprzeciw hotelu stary *rzymski teatr* na 4.000 widzów; wśród ruin cytadeli stała *świątynia Zeusa*. Z nowszych *meczet*, odnowiony w 1929.

Z Ammanu można urządzić szereg interesujących wycieczek, z których na wyróżnienie zasługują

a) *Madaba i Nebo* przez *Naur* (15 KM), *El Al* (22 KM), *Hesbon* (25 KM), *Madaba* (35 KM) ze sławną na cały świat mozaikową mapą Palestyny z z VI w.

Z Madaba można wyjechać na sam szczyt Góry *Nebo (Ras Siag 806 m)*, skąd roztacza się przepiękny widok (por. hist. Mojżesza) na dolinę Jordanu i M. Martwe. Ostatnio podjęte wykopaliska sięgają IV i VI w. po Chr. (OO. Franciszkanie).

b) Z dalszych wycieczek wspominamy *KERAK*, 148 *km*, miasto średniowieczne, przechowane po dziś dzień w swym pierwotnym (XII w.) wyglądzie.

c) Wreszcie najdłuższa do *Maanu* (238 KM) i *Petry*. W Maanie można przenocować *(New Station Hotel)*. Stąd 1 g. autem do stacji policyjnej *El Dżi*, gdzie dostaje się (zamówione poprzednio w Ammanie) konie i konieczną eskortę polic.; taksa ryczałtowa 1 Łp. od osoby.

W Petrze (ar. *Es Sik)* nocuje się w jednym z grobowców. Wycieczka ta jest kosztowna i uciążliwa, ale warta trudu ze względu na cuda zarówno przyrody (barwne piaskowe skały, groty, jary), jak i architektury pierwszych wieków pochrystusowych. Najwygodniej wziąć udział w organizowanych przez Cook'a wyprawach: informacje w biurach podróży Cook'a.

d) Z Maanu można też udać się (przepiękny krajobraz górski) do *El Akaba* nad *M. Czerwonem*; jest to bibl. *ELATH.*, obecnie wioska rybacka i punkt styczny 4 państw: Egiptu, Hedżasu, Transjordanji i Palestyny. Z Akaby można wrócić nową drogą ang. do Birszeby (268 KM), skąd (str. 133) do Jerozolimy).

dodatek

przewodnik po Atenach

Uw. Ze względu na to, że wszyscy prawie pielgrzymi i turyści zatrzymują się w Atenach, znanej z klasycznych studjów kolebce kultury we wszystkich jej postaciach, uważamy za pożyteczne dodać kilka uwag o zabytkach, zwiedzanych tam bądź samodzielnie, bądź w zorganizowanych na okręcie grupach (Francopol. Orbis).

WIADOMOŚCI POŻYTECZNE.

Przyjazd: Z portu w Pireusie kolejką elektr. albo autobusem na plac Omonia (Zgody) w Atenach (5 drachm). Droższa, ale piękniejsza jest wycieczka taksówką przez Nowy Faleron (p. niżej). Auta na 5 osób — 1 km. 5—6 drachm.

Hotele: (zbyteczne dla podróżnych okrętowych) I kl.: *„Grande Bretagne“* i *New Angleterre“* (przy placu *Syntagma* (Konstytucji); II. kl.: n. p. *„Kosmopolit“* (niem.) przy pl. *Omonia,* z restaur. na terasie 6 p.

Restauracje liczne i dobre; obiad podają od g. 13—14. kolacje od g. 21. Specjalności greckie: *„pilaf“* (ryż ze sosem i baraniną), *„kebab“* (rodzaj gulaszu), *„dolmades“* (kuleczki z mięsa). Piwo dobre i tanie *(„Fix“).* Z win stołowych: *„Demestica“, „Kefissia“, „Tatoi“;* z mocnych: *„Tour la Reine“, „Marco“;* z deserowych: *„Samos“, „Mavrodafni“.*

Poczta Główna przy pl. *Teatralnym*. Kartka zagran. 5 drachm, list zagr. 8 dr.

Miarą ciężaru i objętości jest *„oka“* — 1.28 kg. = 5/4 litra.

Kościoły katol.: katedra (k. Uniwersytetu) i kaplica OO. Jezuitów (ul. *Michail Voda* 28).

Księgarnia: Kauffmann (ul. *Stadiu* 28). Jedyny dziennik miejscowy po franc. *Le Messager d'Athènes*.

Poselstwo polskie: pl. *Mavrokordatu* 2—3, tel. 25241.

HISTORJA.

Mitologiczne rządy królów (Kekrops, Tezeusz) zastąpiły wXI. w. rządy archontów, w wieku VI. tyranów (Pizystrat), budowniczych miasta. Demokratyczna potęga morska Aten, utrzymana w walkach z Persami (Maraton 490, Termopyle i Salamina w 480 r.), wzrosła z czasem do hegemonji nad Grecją! Temistokles, Perikles, Kimon). Długa wojna peloponeska (od 431) z rywalką Spartą doprowadziła Ateny do upadku. Zwycięstwo nad Spartą pod Knidos (393) zaczyna nowy okres dobrobytu, aż do utraty niepodległości (Cheronea (338) za Filipa Maced. Po rządach maced. przyszły (146 r.) rzymskie. Za ces. Hadrjana (II w. po Ch.) przeżywają Ateny renesans, od ces. bizantyńskiego chylą się do upadku (ostatni cios, to zamknięcie szkoły wymowy 529). W XIII. w zajęte przez Krzyżowców, w 1455 przez Turków, odzyskały niepodległość w 1832. Zrazu jako królestwo (do 1924), potem republika, i znowu 1935 królestwo.

ZWIEDZANIE.

Plan: *wieczorem* zakupy (do g. 19), potem kawiarnie, rozrywki; w dniach pełni księżyca zwiedzić otwarty specjalnie do północy akropol! (wstęp 20 dr.); czasem w stadjonie teatr starogrecki!

Rano zwiedzenie Aten (5 godzin) w nast. porz.: autem (15 KM) przez Nowy Faleron i bulwar Syngrosa do Olympieion (świątyni Zeusa (1), stąd k. Łuku Hadrjana (2), ulicą Lysikratesa do pomnika tegoż

(3), poczem dalej bulwarami Dionyzego Areop. koło teatru Dionyzosa (4) i Odeonu Heroda (5) na Akropol (6).

Akropol zajmie ponad godzinę (Propyleje, Nike, Erechteion, Parthenon, muzeum). Z Akr. bulwarem św. Pawła do Theseion (7); po drodze rzut oka na Pnyx, i inne wzgórza na lewo; na prawo areopag (8), od Theseion ulicą Hadrjana do Bibljoteki Hadrj. (9), Agora (10). Wieży wiatrów (11): stąd ul. Eolu i Pandrossu na plac katedralny (grecki; t. zw. Małą katedrą) (12), wreszcie ul. Hermesa dochodzimy do drugiego obok pl. Omonia centrum nowych Aten, na (13) *plac Syntagma* (konstytucji). Od palacu król. bulwarem Panepistemiu (uniwersyteckim) i ulicą Patissia do (14) Muzeum Archeologicznego (ponad 35 ogromnych sal, przejść w 2 g.), stąd ul. Averoff i Acharnon (poselstwo polskie) do *pl. Omonia;* ul. Pireusu (15) cmentarz Keramikos, poczem na okręt. Popołudniu albo spocząć w Ogrodzie Narodowym lub Zappion (k. pl. Syntagma), albo wedle upodobania zwiedzić okolicę Aten. Zasługują tu na wzmiankę: plaże morskie w *Faleronie, Glifadz'e, Vuliagmeni* (26 KM), albo zielone i bogate w wodę letnisko w *Kifissji* (14 KM na Płn.); wycieczka świetną autostradą na Górę *Parness* (nie Parnas!), 30 KM); niemęczący a niezmiernie ciekawy spacer autem do *Dafne* (7.5 KM, klasztor z wspaniałemi mozaikami z 11 w.), a potem (22 KM od A.) do *Eleusis,* końcowy punkt słynnych mysterjów, wykopaliska, piękna droga. Z dalszych autem do *Sunion* (62 KM, świątynia Posejdona), *Maratonu,* (40 KM.). Możliwa jest też wycieczka do starego i nowego *Koryntu* i nad kanał (po drodze *Dafne* i *Eleusis;* taksi na 5 os. 1000 drachm, ale trzeba na nią liczyć od 6—7 g.), bardzo polecamy! przepiękna droga, asfalt, nad morzem. Auta zamówić w Agence de Tourisme, ul. Stadiu 68, blisko pl. Omonia, tel.

1. *Olympieion*, dziś ledwie 16 kolumn, które ocalały z 104 kol. ogromnej, zaczętej jeszcze w VI w. prz. Ch., a dokończonej przez ces. Hadrjana (II po Ch.) świątyni Zeusa, będącej cudem świata. Wstęp płatny.

2. *Łuk Hadrjana*, przy bulwarze Dionyz. A. Brama ta dzieliła ongi stare Ateny od nowego Hadrjanopolis, skupionego koło świątyni.

3. *Pomnik Lyzikratesa*, do którego dochodzimy od łuku H. ulicą tejże nazwy, zasługuje na zobaczenie jako delikatna i piękna budowla z IV w. prz. Ch., wzniesiona z okazji zawodów muzyczno-wokalnych w pobliskim teatrze Dion. (p. niż.)

Wracamy do bulwaru św. Dionyzj. Areop. ku

4. najsławniejszemu greckiemu *teatrowi Dionyzosa* u południ. zbocza akropolu. Tu wystawiali swe sztuki Eschylos, Eurypides, Sofokles, Arystofanes i inni. Zrazu drewniany, po pożarze (V w. prz. Ch.), odbudowany z kamienia w w. IV. potem za Nerona, pomieścić mógł ponad 20.000 widzów. Zachowały się marmurowe fotele dla kapłanów, ślady otaczającej teatr półokrągłej kolumnady.

Od teatru D. biegł dawniej na 163 m: długi *portyk Eumenesa* k. zabudowań *Asklepieion* (na pr.) do

5. *Odeonu* (II w. po Ch.), na zach. stoku Akropolu, zbud. przez Heroda Attyka na 5000 słuchaczy; była to opera i sala koncertowa starożytnych. Mury pokryte były marmurem, w niszach stały posągi wielkich Rzymian; cedrowy dach spłonął w w. III; dziś sterczą tylko czerwone urwiska.

6. *Akropol,* od najdawniejszych czasów naturalna forteca, leży w płd. części nowych Aten. Jest on jednym z kilku pagórków (Lykabet, pagórek Muz (z pomnikiem Filopapposa z II. w. po Chr.), Pnyx, pag. Nimf, dziś obserwatorjum astron. Jedyne wejście na akropol (wstęp 50 dr.) prowadzi dziś przez t. zw. B r a m ę Beule i pochodzi z późno-rzymskich czasów. Na pr., na krańcu skały wznosiła się od r. 450 prz. Ch. na pam. zwyc. nad Persami ś w i ą t y n i a Zwycięskiej N i k e, obecnie rozebrana celem przebudowy. Po nowych schodach wstępujemy na szczyt Akropolu przez P r o p y l e j e, wspaniałe wejście do sanktuarjum Ateny, dzieło Mnesiklesa z V w.; w póln. skrzydle kolumnady była galerja obrazów (Parasiosa, Polygnota i i. Na kolumnach spoczywał malowany sufit; całość zniszczała w XVII w. wskutek eksplozji tur. magaz. proch. b) Z Propylejów wchodzimy na skalisty d z i e d z i n i e c, na którym stały kiedyś liczne posągi, a wśród nich ogromna A t e n a Polias, dzieło Fidjasza, 20 m. wys., podobno z bronzu, zdobytego pod Maratonem. Złote ostrze włóczni bogini błyszczało w słońcu zdaleka. — Na pr. Parthenon, na lewo Erechteion. c) E r e c h t e i o n, dziś nieregularna budowa na cześć

Poseidona i Ateny, powstała z końcem V w. prz. Ch. na miejscu zburzonej przez Persów świątyni. Tu miała stoczyć bój Atena „Kekropia“ z Posejdonem. Wspaniały portyk półn. poświęcony jest Posejdonowi, część główna Atenie, wreszcie południowa herosowi podziemi, Erechteuszowi (nazwa od niego). Od str. Partenonu przepiękna galerja t. zw. Karjatydi; szereg dziewcząt dźwiga na głowach marmurową budowę. W VI w. była tu świątynia chrześć., potem harem turecki, wreszcie w XIX w. zburzona przez Turków.

d) Po przeciwnej (płd.) stronie akropolu (zob. po drodze od Płd. najdawniejsze mury obronne akropolu — Pelazgów?) wznosi się najpiękniejsza świątynia świata, P a r t h e n o n, symbol sławy i potęgi Ateny i jej miasta, dzieło Iktinosa i Kallikratesa z V w. Złożone jest z peristylu o 46 kolumnach, z wejściem od Wschodu. Wewnątrz stał ze złota i kości słoniowej posąg Ateny, dłuta Fidjasza; resztę zajmował skarbie. Zamieniony w w. VI na kościół, a potem (XVII w.) meczet, wreszcie prochownię, wyleciał P. w powietrze, ostatnio ulega stopniowej rekonstrukcji. Między Parthenonem a niskim budynkiem Akropolu liczne ślady posągów. e) M u z e u m na akropolu zawiera przeważnie fragmenty wspomnianych powyżej świątyń. Większość zbiorów pochodzi z VII—VI w. prz. Chr. Część jest tylko w kopjach, bo oryginały wywieziono z Grecji.

Nie można opuścić Akropolu, nie objąwszy okiem z „B e l w e d e r u“ (wzniesienia tuż koło muzeum) przepięknej panoramy Aten i okolicy. Wzgórze Lykabet z greckim klasztorkiem św. Jerzego, pasmo gór Hymetos, Penteliku (marmury!), Parnesu (nie Parnasu), no i całe, dziś do miljona mieszk., liczące miasto.

Opuszczamy Akropol. Tuż obok na pr. widzimy mały pagórek (można nań wyjść po stromych schodkach!) to (8) *Areopag*, znany zarówno z dziejów Grecji staroż., jako chrześcij. (Św. Paweł). Dlatego i ulica którą teraz się udajemy do starego miasta, nosi Pawła imię! Mijamy na l. wzgórze Nimf, poczem skręt na prawo i stoimy przed *Thiseion* (7), najlepiej zachowaną świątynia pog. grecką. Wzniesiona z marmuru za Kimona, syna Miltiadesa w V w. prz. Ch., ma po 13 i 6 kolumn. Z czasem kościół, meczet, wreszcie mu-

zeum (opłata). Nowsi uczeni utożsamiają je raczej z Hefaisteion, szukając Theseion bliżej Akropolu!

Od Theseion ul. Hadrjana do (9) *Bibljoteki Hadrjana* z II w. po Ch., z kt. zachowało się 7 korynckich monolit. kolumn marmurowych. W dalszym ciągu idziemy do (10) t. zw. *agory*, poch. z pocz. I w. przed Ch.; odkopano dotąd b r a m ę wejściową, 4 kolumny dorychie z architrawem, oraz część dziedzińca. Niedaleko stoi (11) t. zw. *Wieża wiatrów* astronoma Andronikosa w I w. przed Chr., 8-boczny budynek (meczet) z dobrze zachowanemi płaskorzeźbami. Na szczycie ruchomy tryton wskazywał kierunek wiatru.

Na tem kończymy tymczasem zwiedzanie zabytków pogańskich. Od Wieży wiatrów udajemy się ul. Eolu i Pandrossu na plac katedralny, by zwiedzić najstarszy kościółek Aten, (12) ich pierwotną „małą" *katedrę św. Elefteriosa* z IX w., pokrytą staremi rzeźbami i marmurami (fryz na fasadzie z IV w. prz. Ch. przestawia kalendarz (liturg.). Obok nowa katedra z 1840 r. Stąd ul. Hermesa dochodzimy do pl. *Syntagma* (13). Do placu przylega na podwyższeniu dawny *pałac królewski* (zbud. 1834—8). dziś parlament; dalej ogromny *park* narodowy i *Zappeion*, wreszcie niedaleko leży *stadion*, stare dzieło Likurga z IV w. prz. Ch., przebudowane przez Heroda Attyka dla 50.000 widzów, odbudował je Averoff w r. 1906 na pomieszczenie pierwszej wskrzeszonej olympjady.

Dalszy ciąg zwiedzania por. str. 195. Na szczególną uwagę zasługuje (14) *Muzeum Narodowe Archeol.* przy ul. Patissia (otw. w lecie od 8—13'30; 50 drachm). (2 g.). Zapamiętać zwłaszcza zbiory m y c e ń s k i e i dział r z e ź b z marmuru. Dla pamięci kupić po obejrzeniu fotografje eksponatów, które wzbudziły nasze zainteresowanie. Kończymy zwiedzanie na (15) prastarym cmentarzu Aten. *Keramikos*. Przy alei grobowej (por. analog. przy via Appia w Rzymie) są zachowane ciekawe groby z IV w. prz. Ch. (rybaka, Dionyzjusza, młodego Dixileosa i i.). Widać też resztki wału Temistoklesa i podwójnej bramy miejskiej (Dipylon). Z Keramikos do Pireusu.

którego zarówno naturalne położenie jak dzieje należą do najbardziej interesujących na świecie.

Ze względu na tureckie przepisy policyjne radzimy wycieczki z okrętu odbywać grupowo (z „Francopolem“, „Orbisem“, itp.), toteż pomijając inne, do samodzielnego zwiedzania konieczne informocje rzeczowe, ograniczymy się do podania kilku wiadomości historycznych.

Uw. Przyjmują złote. Stosunek walut p. str. 10. Co do stroju p. N. B. str. 6.

Bez względu na ilość czasu należy k o n i e c z n i e zobaczyć:

1) kościół Mądrości Bożej (Aja Sofia), *2)* meczet Achmeda, *3)* Hippodrom, *4)* podziemne cysterny bizantyjskie Jerek batan Seraj, *5)* meczet Solimana Wsp., *6)* bazary, *7)* stary pałac sułtanów z parkiem, haremem i Muzeum, wreszcie *8)* z wieży Galata widok na „Złoty Róg“ i cały Istanbul. Całe zwiedzanie zajmie ok. 7. g. (trzeba się spieszyć).

1) Hagia Sofia poch. z w. IV, przebud. za Justynjana w w. VI (archit. Anthemios i Izydor). Koszty budowy przeniosły 36.000 kg. złota.

Z z e w n ą t r z przedstawia się jako potężna obukopuła, ujęta w kwadrat 4-ech smukłych minaretów; z dawnej wspaniałej, bogatej w mozaiki, marmury i drogie kamienie chrześcijańskiej bazyliki zrobiono zczasem otynkowany, pomalowany meczet, przemieniony obecnie na muzeum.

Do w n ę t r z a wchodzi się od strony obszernego placu przez dziedziniec. Stąd do p r z e d s i o n k a (narthex); jest to piękny hall 60 x 10 m, zdobny marmurem i mozaiką. Ostatnie z 9 drzwi (jedne z bronzu poch. z IX w.) prowadzą do wnętrza. Wsparta na 4 słupach kopuła 15 m. wys. dominuje nad całą nawą

o kształcie krzyża greckiego, wpisanego w koło (75 x 70 m). Obszerne wnętrze zdobią liczne kolumny marmurowe ziel. z Efezu, porfirowe czerwone z Baalbeku i t. d.); w górnej części niedawno odkryte wspaniałe mozaiki (Serafiny) (w kopule!), marmurowa posadzka (naślad. fale morza!), piękna nisza modlitewna i ambona do kazań muzułm. w piątki, trybuna dla sułtana na 8 słupach (zakratowana), otwarte trybuny dla czytania Koranu. Przewodnicy pokazują ponadto turystom liczne osobliwości, n. p. ślad dłoni, podobiznę twarzy szatana, „pocący się" słup (złudzenie!), dwie wielkie urny marmurowe do obmyć rytualnych w. i.

Radzimy zatrzymać się dłużej nad ogólnym kształtem świątyni, a nie drobiazgami!

2. *Meczet* sułtana *Achmeda*, naprzeciw Aja Sofia, łatwo poznać z daleka po 6 minaretach (1936 w naprawie!) Zbud.. w XVII w., składa się z a) ogromnego d z i e d z i ń c a (na pr. w rogu portyku grób sułtana, w środku 6-ścienna studnia rytualna; b) m e c z e t u (zdjąć obuwie, wstęp wolny), o wspaniałej akustyce, lekkości. Całość jest wzorem sztuki tureckiej. Dołem biały marmur, górą niebieski fajans (meczet „n i e b i e s k i").

4 słupy dźwigają kopułę o licznych półkopułach. W niszy *(michrab)* jest część *„kaaby"* z Mekki.

3. Z ogromnego dawniej (480 x 115 m. na 80.000 ludzi), *hippodromu* pierwszych cesarzów bizant. (Konst. W. i Teodozjuszów), zostało wśród skweru zielonego tuż koło meczetu Achmeda kilka ledwie pamiątek: a) prastary o b e l i s k egipski (Tutmozisa III, z XVI w. prz. Ch.), 30 m wys., sprow. tu z Heljopolis za Teodozjusza; b) k o l u m n a s p i r a l n a spiżowa z trzech splecionych wężów, przywieziona z Delf, a ulana ze zdobyczy po zwyc. pod Platejami. Stoi tu od Konstantyna W. 3 głowy wężów zginęły w ciągu wieków. c) słup murowany, 30 m. wys., dziś pozbawiony (za Krzyżowców) pięknych płyt i rzeźb spiżowych.

W kierunku Aja Sofia studnia nowsza, jakich wiele budowali sułtani dla pozbawionej wody ludności.

4. Cysterna podziemna *Jerek-batan Seraj* („zatopiony pałac"!) należy do najbardziej typowych i łatwo dostępnych. Wejście od kość. Aja Sofia uliczką Jerek-batan przez dom turecki (bilet wstępu). Imponująca tak rozmiarami (14 x 73 m), jak architekturą (28 x

15 kolumn korynckich), jest to dawna „*Cisterna basilica)*“. Justynjana i służy do dziś za zbiornik słodkiej wody, sprowadzanej tu wodociągami z okolicy. Można się przejechać łódką pomiędzy filarami; światło elektryczne.

5. *Meczet Solimana Wsp.*, po tur. Sulejmanije, z 4 minaretami, jest najwspanialszym w Istanbule. Jak m. Achmeda, składa się on z dziedzińca, meczetu właściwego i grobowców; zbud. został na palach (okolica bagnista, źródło w meczecie!) w XVI w., a) dziedziniec, do którego wiedzie brama na lewo, otoczony jest piękną kolumnadą ze studnią rytualną na dziedzińcu marmurowym. Z dziedzińca prowadzi brama marmurowa do b) meczetu. Miał on przyćmić Aja Sofia, stąd wiele podobieństwa formy. Wnętrze b. piękne, ciemniejsze, niż innych meczetów, z kopułą 26 m. średn. Wspaniałe barwne witraże przypominają meczet Omara w Jeroz. (p. str. 100). c) Koło niszy modlitewnej można zob. przez okno (ewent. wejść z przewod.) na teren grobowców Solimana Wsp. i jego żony (słowianki) Roxolany.

* * *

Wspomniane pamiątki muszą z powodu braku czasu dać turyście w przekroju obraz przeszłości Konstantynopola. Zanim zwiedzimy ostatni kompleks pomników przeszłości (pałac sułtanów i muzeum), musimy poświęcić przynajmniej chwilę tureckiej teraźniejszości, ostatnio wprawdzie nie tak malowniczej jak przed laty, lub dziś w Palestynie, ale nie mniej malowniczej.

6. Należą tu *bazary* (w niedz. zamknięte, zwiedzić je jadąc do Jaffy, we czwartek wieczorem). Wejście koło meczetu Nur i Osmanije (z XIX w.). Jeśli jest czas, można się bezpiecznie błąkać i pytać o kierunek do Aja Sofia, skąd tramwaj i taksówki zawiozą do portu.

* * *

Zazwyczaj po przerwie obiadowej zwiedza się (autami, albo wprost motorówką).

7. Dawny *pałac* (Seraj) *sułtanów*. Stoi on na prastarym akropolu Byzancjum. Tu mieszkali ce-

sarzowie do XII w., potem sułtani od XV do XIX, kiedy wystawili sobie rezydencję w Dolma Bakcze, dziś letnia siedz. Kemala Paszy.

Zabudowania Seraju mieszczą prywatne wille („kioski"), harem sułtana, zbiory wojskowe w przerobionym na muzeum kościele św. Ireny (z VI w), wreszcie sławne muzeum i skarbiec sułtanów. Zwiedzenie ich (samo przejście wymaga 2 g.!) kosztuje ok. 6 zł.

8. Jeżeli wracamy autami (co jest korzystniej), podjeżdżamy przez nowy (z 1912 r.) most, 500 m długi na 22 pontonach, w dzielnicę Galata do wieży, poświęconej w VI w. po Ch. dawniej Chrystusowi i Krzyżowi, dziś *„wieżą Galata"* zwanej. Po 143 stopniach wchodzimy na szczyt, skąd z wys. 41 m. nad p. m. roztacza się jedyna w świecie przepiękna panorama na Złoty Róg i całe miasto. Stąd już niedaleko do europejskiej dzielnicy Pera (ambasady, poselstwa, magazyny, w niedzielę zamknięte). Ambasada polska znajd. się przy Taxim placu, skąd można zjechać nad Bosfor do Bakcze-Seraju. Perę z niższą znacznie Galatą łączy tania kolejka podziemna (614 m.)

Ktoby chciał zatrzymać się dłużej w Istanbule, — co warto — winien się zaopatrzyć (n. p. u Cook'a) w specjalny przewodnik (polskiego dotąd niema).

Spis nazw geograficznych i nazwisk.

(Duże litery oznaczają dawne nazwy)

B.

F.

G.

H.

I.

J.

K.

L.—Ł.

M.

Z.

Cytaty z Ew. i Dz. Apost.

OMYŁKI DRUKU.

(poprawić przed korzystaniem z przewodnika)

Na str. 28, w. 14 od góry ma być: Kiszon
„ „ 37, „ 8 od dołu „ „ R. 1936 odpowiada mahom. 1354.
„ „ 60, u góry rozkład jazdy sprawdzić każdorazowo!
„ „ 61, w. 2 od dołu ma być: 35. Bet Ha Am
„ „ 77, „ 11 „ „ „ „ nawias) po 79
„ „ 78, nr 10 — „ „ Chrystusa
„ „ „ „ 21 — „ „ Schnellera
„ „ „ „ 40 — „ „ David
„ „ 96, „ 7 od góry na prawo
„ „ 100, „ 2 „ „ „ „ str. 84
„ „ 112, „ 16 od dołu „ „ leży (opuścić „nie")
„ „ 114, liczba strony „ „ 114, a nie 14
„ „ 147, dodać objaśnienia planu Nablus: p. niżej.
„ „ 152, w. 7 od góry ma być: Kiszon
„ „ 154, „ 7 „ „ „ „ Kiszon
„ „ 180, brak objaśnień do planu Haify od n. 9—20 p. niżej.
„ „ 180, w. 6 od góry (cały w. skreślić, i wpisać na tem miejscu: 91 km. st. kol. *Ras el Ain*, u źródeł rzeki
„ „ 184, w. ostat. ma być Kiszon.

Opuszczone objaśnienia do planu „Nablus", str. 147.

1. Pole ofiary Samarytan. 2. Wykopaliska starego SYCHEM. 3. Studnia Jakóbowa. 4. Wioska Askar (? SYCHAR). 5. Grób patrjarchy Józefa. 6. Sioło Balata. 7. Źródło Ras el Ain. 8. Samarytanie. 9. SS. Józefinki. 10 Hotel „Palestine". 11. Seraj (zarząd miejski). 12. Cmentarz mahom. 13. Góra Garizim, szczyt. 14. Dworzec kol. (nieczynny).

Opuszczone objaśnienia do planu „Haifa", str. 180.

9. Port i nowy dworzec kol. 10. Poczta. 11. Dizengoff — ajencja linji „Gdynia—Am.". 12. Hotel „Hadar Hacarmel". 13. Sąd. 14. Bazar. 15. Policja. 16. Amfiteatr. 17. Szpital. 18. Politechnika żyd. 19. Sanatorjum na górze Karmel. 20. Pensjonat górski SS. Boromeuszek.

PALESTYNA WSPÓŁCZESNA

